

INSTYTUT ARCHEOLOGII I ETNOLOGII  
POLSKIEJ AKADEMII NAUK  
DAWNIEJ INSTYTUT HISTORII KULTURY MATERIALNEJ PAN

KWARTALNIK  
HISTORII KULTURY  
MATERIALNEJ

ROK LXIX

WARSZAWA 2021

NR 2

## REDAKCJA I KOMITET REDAKCYJNY

Redaktor — Elżbieta Mazur (IAE PAN)

Zastępcy Redaktora — Magdalena Bis (IAE PAN), Martyna Milewska (IA UW)

Sekretarze Redakcji — Maciej Radomski (IAE PAN), Karol Żojdź (IAE PAN)

Członkowie Komitetu — Paweł Dobrowolski (Collegium Civitas, Warszawa),  
Jarosław Dumanowski (IH UMK), Olga Feytová (AHMP, Praga), Mateusz Goliński (IH UW),

Michaela Hrubá (Univerzita v Ústí nad Labem), Andrzej Janeczek (IAE PAN),

Jan Klápště (Univerzita Karlova v Pradze), Andrzej Klonder (IAE PAN),

Elżbieta Kowalczyk-Heyman (IA UW), Jerzy Kruppé (IA UW), Marcin Majewski  
(IA Uniwersytet Szczeciński), Jerzy Miziołek (IA UW), Zenon Piech (IH UJ), Jacek Pielas

(IH UJK), Bożena Popiołek (Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków),

Raimo Pullat (Tallin University), Wojciech Szymański (IAE PAN),

Jerzy Żywicki (ISP UMCS)

### Adres Redakcji:

„Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”

00-140 Warszawa, Al. Solidarności 105, pok. 121

### Adres strony internetowej:

<http://www.iaepan.vot.pl/wydawnictwo/czasopisma/kwartalnik-historii-kultury-materialnej/o-czasopismie>

<http://journals.iaepan.pl/khkm>

e-mail: [kwartalnik@iaepan.edu.pl](mailto:kwartalnik@iaepan.edu.pl)

tel. 22 620 28 84 w. 146

*Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* Copyright © 2021 by Institute of Archaeology  
and Ethnology Polish Academy of Sciences.

All papers published in this issue are an open access articles under the CC BY 4.0 license  
(<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>)

### Wydawca:

Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk

00-140 Warszawa, Al. Solidarności 105

e-mail: [director@iaepan.edu.pl](mailto:director@iaepan.edu.pl)

tel. 22 620-28-84

### Wykaz recenzentów artykułów opublikowanych w roczniku 2020 (R. LXVIII):

Agnieszka Bartoszewicz (IH UW, Warszawa), Paweł Cembrzyński (Christian-Albrechts-Universität zu Kiel, Niemcy), Maria Deka (IAE PAN, Warszawa), Sławomir Dryja (WHiDK Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Kraków), Olga Fejtová (Archiv hl. města Prahy i Univerzita J.E. Purkyně Ústí nad Labem, Czechy), Dorota Folga-Januszewska (ASP i Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Warszawa), Anetta Głowacka-Penczyńska (IHISM UKW, Bydgoszcz), Mateusz Goliński (IH UW, Wrocław), Hanna Grzeszczuk-Brendel (Politechnika Poznańska, Poznań), Piotr Guzowski (IH UB, Białystok), Wojciech Iwańczak (Akademia Ignatianum, Kraków), Katarzyna Justyniarska-Chojak (IH UJK, Kielce), Joanna Kalaga (IA UW, Warszawa), Anna Kalinowska (IH PAN, Warszawa), Piotr Kitowski (UG, Gdańsk), Andrzej Klonder (IAE PAN, Warszawa), Dariusz Kołodziejczyk (IH UW i IH PAN, Warszawa), Elżbieta Kowalczyk-Heyman (IA UW, Warszawa), Jacek Kriegseisen (IHS UG, Gdańsk), Jerzy Kruppé (IA UW, Warszawa), Rafał Kubicki (IH UG, Gdańsk), Karol Łopatecki (UB, Białystok), Piotr Łozowski (WHiSM UB, Białystok), Drahošlav Magdoško (Department of History Pavol Jozef Šafárik University in Košice, Słowacja), Marcin Majewski (IH Usz, Szczecin), Jolanta M. Marszałka (IH UKSW, Warszawa), Ryszard Mączyński (KHSiK UMK, Toruń), Włodzimierz Mędrzecki (IH PAN, Warszawa), Arkadiusz Michalak (Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza, Świdnica i IH UZ, Zielona Góra), Sławomir Moździoch (IAE PAN, Wrocław), Jacek Pielas (IH UJK, Kielce), Raimo Pullat (Tallin University, Estonia), Jakub Sawicki (Archeologický ústav AV ČR, Praha, Czechy), Jolanta Sikorska-Kulesza (IH UW, Warszawa), Michał Starski (IA UW, Warszawa), Marcin Starzyński (IH UJ, Kraków), Piotr Strzyż (IA UŁ, Łódź), Ryszard Szczygieł (IH UMCS, Lublin), Jolanta Talbierska (BUW-Gabinet Rycin UW, Warszawa), Krzysztof Wachowski (IA UW, Wrocław), Ewa Wólkiewicz (IAE PAN, Warszawa), Jakub Wysmułek (ISP PAN, Warszawa), Agnieszka Wysocka (INK UKW, Bydgoszcz), Beata Wywrot-Wyszowska (IAE PAN, Szczecin), Petr Žákovský (Institute of Archaeology, the Czech Academy of Sciences, Brno, Czechy)

*Dariusz Wyczólkowski*

## Średniowieczny kościół Świętego Wojciecha na Zawodziu w Kaliszu — badania i interpretacje

**Abstrakt:** Celem artykułu jest przedstawienie informacji o początkach kościoła Św. Wojciecha w Kaliszu funkcjonujących dotychczas w literaturze oraz próba ich weryfikacji. Tytułowa świątynia leży na terenie przyrodowej osady Kalisz Zawodzie. Z uwagi na bliskość grodu oraz wezwanie badacze zaliczali go do najstarszych, jedenastowiecznych kościołów parafialnych w Kaliszu. Powtórna analiza źródeł pisanych pozwoliła na przesunięcie daty jego powstania na XII–XIII w. Z kolei dalsze uściślenie czasu wzniesienia świątyni — po połowie XII w. było możliwe dzięki analizie wyników dawnych i nowszych badań archeologicznych prowadzonych wewnątrz kościoła i na terenie cmentarza przykościelnego. Dostarczyły one dowodów, że budowlę wzniesiono na terenie osady użytkowanej od X do przełomu XII i XIII w.

**Abstract:** The aim of the paper is to review and verify assumptions about the origins of St Adalbert's church in Kalisz present in the literature. The church was built in the area of the settlement located next to the stronghold; due to this location and the dedication researchers counted it among the oldest 11th-century parish churches in Kalisz. A new analysis of written sources has shown that the church was founded in the 12th–13th c. A more specific dating, after the mid-12th c., is possible thanks to analyzing the results of the newest as well as earlier excavations conducted in the church and around it, which prove that the church was built within a settlement that had functioned from the 10th c. to the turn of the 13th c.

**Słowa kluczowe:** Kalisz, wczesne średniowiecze, kościół, źródła, archeologia

**Key words:** Kalisz, early-medieval period, church, sources, archaeology

„W stronie zachodniej miasta Kalisza, tuż pod samem miastem, złączona z wsią Stare miasto Kalisz, leży wieś Zawodzie; a w pośrodku niej stoi mały schludny kościółek pod wezwaniem Świętego Wojciecha, wystawiony jak niesie podanie na pamiątkę i na miejscu gdzie ten Święty ogłaszał swoje nauki. Oznaczyć dokładnie czasu założenia tego kościółka oraz jego fundacji i przejść następnych niepodobna; albowiem żadnych akt miejscowych nie posiada, gdyż te wraz z kościołem stały się pastwą płomieni za czasów wojen szwedzkich”<sup>1</sup>.

Drewniana świątynia Św. Wojciecha, wznosząca się obok grodziska na Zawodziu, jest najmniejszym, a zarazem chyba najbardziej malowniczym kościołem kaliskim. Obecny budynek pochodzi z końca XVIII w. Napis wyrzeźbiony na jednej z belek informuje, iż został on wzniesiony w roku 1789 (ryc. 1).

W wydanej w 2016 r. książce o kościołach diecezji kaliskiej zamieszczono następujące wiadomości: „Kościół usytuowany jest na terenie Zawozdia, a pierwsza informacja zawarta

<sup>1</sup> Stawecki E. 1858, s. 35.



Ryc. 1. Kościół Św. Wojciecha na Zawodziu w Kaliszu, stan obecny (fot. A. Kędzierski)

Fig. 1. St Adalbert's church at Zawodzie in Kalisz, the present condition (photo by A. Kędzierski)

w źródłach pisanych o świątyni św. Wojciecha pochodzi z 1213 roku. Natomiast z nieco późniejszego dokumentu wystawionego w 1292 przez księcia wielkopolskiego Przemysła II, dowiadujemy się, że pełniła ona wówczas funkcję kościoła parafialnego. Parafia zniesiona została w 1406 roku przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Mikołaja Trombę, a jej uposażenie oraz kościółek przekazano w zarząd kolegium wikariuszy kolegiaty pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kaliszu<sup>2</sup>. Informacje te powtarzają się zarówno w publikacjach, jak i na portalach poświęconych miastu Kalisz, jego zabytkom i historii w sposób w zasadzie niezmieniony, czasem z dodatkową wzmianką jakoby kościół miał być wzniesiony ok. roku 1200 (Kościół. 2020) lub ok. 1198 (Splitt J.A. 2009).

Pobieżna lektura tych danych wprawia w zakłopotanie i nie jest to związane tylko z brakiem jakichkolwiek odnośników do źródeł, na podstawie których narracja ta została stworzona. Problem tkwi w tym, iż wymieniony w niej biskup w roku 1406 był podkanclerzym królewskim i kanonikiem gnieźnieńskim. Arcybiskupem gnieźnieńskim został dopiero w 1412 r. Drugi wniosek wynikający z lektury przekazów źródłowych dotyczy przedmiotu sprawy, parafii przy kościele Świętego Wojciecha, której najzwyczajniej wtedy nie było.

Żeby zrozumieć, skąd mogły się wziąć te błędy popełniane w licznych współczesnych publikacjach, należy sięgnąć do najwcześniejszych opracowań poświęconych Kaliszowi.

<sup>2</sup> Kieling M., Kęszka S., Splitt J.M. 2016, s. 288.

W pierwszych opisach miasta, zarówno w *Starożytnej Polsce*<sup>3</sup>, jak i w nieco późniejszym *Opisie miasta Kalisza*<sup>4</sup>, nie ma żadnych informacji o kościele. W wieku XIX leżał na odległych peryferiach miasta i być może dlatego nie został uwzględniony w tych pracach.

Pierwszy większy tekst dotyczący kościoła, wraz z ryciną przedstawiającą jego widok, opublikował w 1858 r. kaliszanin, Edward Stawecki, w autorskim wydawnictwie *Album Kaliskie*<sup>5</sup>. Oprócz nieco pobieżnego, lecz — co należy przyznać — bardzo malowniczego opisu wyglądu kościoła<sup>6</sup>, Stawecki nie podał wiadomości historycznych o jego przeszłości, tłumacząc się brakiem dokumentów związanym ze zniszczeniem świątyni w czasie wojen szwedzkich. Jednocześnie przekazał ludową opowieść o wizercie świętego Wojciecha na Zawodziu, w trakcie której dojsć miało do kradzieży rękawiczki biskupa i kłątwe, jaką w złości miał rzucić na mieszkańców wsi<sup>7</sup>. Kolejne części opisu poświęcił już problemowi grodziska na Zawodziu, identyfikowanemu przez niego ze starożytnym zamkiem księcia Zbigniewa<sup>8</sup>.

W opisie miasta Kalisza, będącym najwcześniejszą monografią miasta, zamieszczonym w „Tygodniku Katolickim” w 1865 r., opisujący historię miasta ksiądz Piotr Kobyliński przytoczył po raz kolejny legendę o świętym Wojciechu, precyzując, iż sytuacja miała miejsce podczas odprawiania mszy w pierwszym kaliskim kościele<sup>9</sup>. Nieco dalej, powołując się enigmatycznie na źródła kapituły kolegiackiej z XIV w. podał, iż są ślady istnienia w roku 1202 kościoła parafialnego pod wezwaniem Świętego Wojciecha<sup>10</sup>. Kobyliński uznał go za najstarszy kościół Kalisza obok kolegiaty Świętego Pawła. W dalszej części artykułu, omawiając organizację kaliskiej kolegiaty w kościele Najświętszej Marii Panny, podał — tym razem bez powoływania się na źródła — iż po przeniesieniu kapituły kolegiackiej do kościoła Panny Marii, kościół Świętego Wojciecha pełnił funkcję parafialną dla Starego Miasta w Kaliszu. Funkcje te miały zostać przekazane wikariuszom kolegiaty za zgodą kapituły przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Mikołaja Trąbę w 1406 r.<sup>11</sup> Artykuł Kobylińskiego, drukowany w trzech częściach w kolejnych numerach czasopisma w tymże roku, uważany był przez lata za pierwszą naukową monografią miasta<sup>12</sup>.

<sup>3</sup> Baliński M., Lipiński T. 1843, wyd. 1; Baliński M., Lipiński T. 1885, wyd. 2 uzupełnione i poprawione, również takich informacji nie zawiera.

<sup>4</sup> Biernacki C.A. 1848.

<sup>5</sup> Stawecki E. 1858.

<sup>6</sup> Stawecki np. nie opisał ołtarzy znajdujących się w kościele, podając tylko ich ogólną liczbę i koncentrując się na figurze Św. Wojciecha z ołtarza głównego. Z innych źródeł wiadomo, że aż do 1892 r. ołtarzem głównym w kościele był tzw. poliptyk kaliski, wybitne dzieło warsztatu Mistrza z Gościszowic z końca XV w. Oprócz niego w tym czasie były jeszcze dwa ołtarze boczne.

<sup>7</sup> Wydaje się, że miejscowa legenda związana jest ze znajdującą się wówczas w kościele figurą Świętego, umieszczoną wtórnie w centralnej części tzw. poliptyku kaliskiego lub też poliptyku Mistrza z Gościszowic. Ołtarz z figurą jeszcze w XIX w. był na wyposażeniu kościoła Św. Wojciecha na Zawodziu, gdzie trafił zapewne z kaliskiej kolegiaty. W drugiej połowie XIX w. został zabrany z powrotem i wystawiony jest obecnie w bocznej nawie kolegiaty Św. Józefa w Kaliszu. Święty został przedstawiony w pozie błogosławieństwa, z podniesioną prawą ręką. Stawecki przekazał informację o braku rękawiczki na dłoni lewej, trzymającej biskupi pastorał i związaną z tym miejscową legendę o kradzieży rękawiczki przez mieszkańca Zawodzia. Motyw braku tej części stroju Świętego Wojciecha, skradzionego podczas mszy na Zawodziu, wydaje się być wtórną interpretacją średniowiecznej rzeźby, powstałą w miejscowym środowisku. Przedstawienie ikonograficzne świętego bez jednej rękawiczki prawdopodobnie może być związane z legendą zawartą w tzw. Kronice Dalimila (Grzesik R. 2002, s. 52).

<sup>8</sup> Stawecki E. 1858, s. 35.

<sup>9</sup> Kobyliński P. 1865, s. 453.

<sup>10</sup> Kobyliński P. 1865, s. 454.

<sup>11</sup> Kobyliński P. 1865, s. 456.

<sup>12</sup> W świetle dzisiejszej wiedzy, na podstawie opublikowanych dokumentów, wiadomo w jak wielu kwestiach pomylił się Autor, nie przeprowadzając krytyki źródeł i ulegając pokusie literalnego przedstawienia wiadomości z dokumentów kapituły kaliskiej, do których miał dostęp. Zapewne jego renoma znakomitego znawcy historii miasta, a w szczególności znawcy jego instytucji kościelnych sprawiła, że błędy te zostały powtórzone jeszcze wiele razy, a w formie oryginalnej oraz nieco przetworzonej powielane są nadal w publikacjach wydawanych w XXI w.

Kolejny miejscowy historyk, Adam Chodyński, w artykule opublikowanym w 1872 r., dotyczącym najstarszych dziejów Kalisza, kościół Świętego Wojciecha nazywa „niepamiętnie dawnym”<sup>13</sup>. Ten nieprzeciętny kaliszczanin, wielce zasłużony dla miasta i rozjaśniania mroków jego historii, najprawdopodobniej korzystał z archiwum kościelnego we Włocławku, jak też z dokumentów kaliskiej kapituły kolegiackiej. W swoich tekstach powtórzył kilka informacji przedstawionych we wcześniejszych publikacjach. Jako pierwszy przekazał treść zapisu z 1292 r., w którym Przemysł II daruje plebanowi wieś Sierzchowo<sup>14</sup>. Dokument ten, nieznanym obecnie, pod koniec wieku XIX miał się znajdować w archiwum kaliskim. Jest to, jak się wydaje obecnie, najstarsza wzmianka źródłowa poświadczająca istnienie omawianego kościoła.

Informacje powyższe, podawane w miejscowych opracowaniach, nie zostały wykorzystane w *Słowniku Geograficznym...*, którego autorzy posilkowali się w opisach dokumentami zawartymi w czterech pierwszych tomach *Kodeksu Dyplomatycznego Wielkopolskiego* (dalej cyt.: KDW). Przy haśle „Zawodzie” w *Słowniku* zamieszczono jedynie informacje o tym, że wedle tradycji kościół na Zawodziu ma być najstarszą parafią Kalisza oraz mylną interpretację dokumentu z 1299 r.<sup>15</sup> o sprzedaniu przez Jaśka, trybuna kaliskiego, ziemi pod zamkiem w celu lokacji wsi<sup>16</sup>. Znacznie więcej wiadomości na temat Zawodzia i kościoła Świętego Wojciecha zawiera hasło „Kalisz” w suplementie *Słownika*, w drugiej części tomu XV. Autor hasła tym razem bardzo rzeczowo i skrupulatnie podał dostępne mu dane źródłowe dotyczące Starego Miasta, Zawodzia oraz kaliskich kościołów. Odnośnie do kościoła Świętego Wojciecha przedstawiony został dokument Przemysła II o zezwoleniu na lokację Sierzchowa w 1294 r. oraz informacja z 1299 r. o lokacji wsi Zawodzie<sup>17</sup>.

Z uwagi na zbieżność dat wydania, autorzy *Słownika* nie mogli zapewne skorzystać z kolejnego artykułu Adama Chodyńskiego poświęconego kościołowi, wydanego w 1901 r.<sup>18</sup> Chodyński, bez podania źródeł, z których korzystał, przekazał, iż kościół Świętego Wojciecha był od wprowadzenia chrześcijaństwa w Polsce kościołem parafialnym dla dawnego Kalisza. Z kościołem, oprócz proboszcza, związany mógł być — według niego — kler kolegiaty Świętego Pawła. Dalej Autor, jak się wydaje za Kobylińskim, podaje interesującą, choć zarazem nieprawdziwą informację o tym, że w 1406 r. w wyniku przelania praw parafialnych w Starym i Nowym Kaliszu na wikariuszy kolegiaty Najświętszej Maryi Panny przez arcybiskupa Mikołaja Trąbę, do grona kanoników tejże kolegiaty został włączony proboszcz Świętego Wojciecha wraz ze swoim uposażeniem<sup>19</sup>. Jak powyżej wspomniano, Mikołaj Trąba został arcybiskupem gnieźnieńskim dopiero sześć lat później, tj. w roku 1412. Obecnie trudno dociec na jakich, niewątpliwie fałszywych dokumentach wyrażono powyższą opinię. Wiadomo, iż Chodyński korzystał, podobnie jak Kobyliński, z dokumentów zgromadzonych w archiwum kaliskiej kolegiaty. Być może tam właśnie, w środowisku kanoników, powstała zapiska o likwidacji parafii Świętego Wojciecha na Zawodziu i przekazaniu praw parafialnych do kolegiaty. Należy przyznać, iż obaj kaliscy historycy przekazali tę informację w sposób tak sugestywny dla potomnych, że przetrwała ona do dnia dzisiejszego i podawana jest w sposób pewny, a zarazem bezrefleksyjny. Na podstawie tej wzmianki stworzona została wiadomość, iż Mikołaj Trąba zlikwidował parafię świętego Wojciecha<sup>20</sup>.

Monografia Kalisza pióra Józefa Raciborskiego, wydana na dwa lata przed wybuchem pierwszej wojny światowej, sumuje wcześniejsze ustalenia i powtarza jedynie znane już

<sup>13</sup> Chodyński A. 1872, s. 191.

<sup>14</sup> Chodyński A. 1872, s. 191.

<sup>15</sup> KDW. 1881, nr 2062.

<sup>16</sup> Zawodzie. 1895, w rzeczywistości dokument mówi o lokacji wsi na gruntach Zawodzia.

<sup>17</sup> Kalisz. 1902, s. 42 i n.

<sup>18</sup> Chodyński A. 1901.

<sup>19</sup> Kobyliński P. 1865, s. 456; Chodyński A. 1901, s. 2.

<sup>20</sup> Por.: Błachowicz M. 2008; Kieling M. i in. 2016.

wcześniej dane<sup>21</sup>. Okres międzywojenny nie wniósł w sprawie historii kościoła w zasadzie nic nowego, oprócz pierwszych informacji o pracach archeologicznych na terenie grodziska na Zawodziu.

Dopiero powojenne zainteresowanie archeologów i historyków Kaliszem przyniosło nowe wiadomości i ustalenia. W wydanej w 1956 r. książeczce *Kalisz w starożytności i w średniowieczu* Teresa Uzdowska opublikowała szkic *Kalisz wczesnośredniowieczny*<sup>22</sup>. W tekście podano kilka informacji o kościele Świętego Wojciecha. Autorka stwierdziła m.in. iż był to kościół parafialny przeznaczony dla osady podgrodowej znajdującej się na terenie Zawodzia. Jego początek, na podstawie analizy wezwania, upatrywała już w XI stuleciu. W tekście dotyczącym świątyni podała, iż pierwsza wzmianka źródłowa o niej pochodzi z 1213 r., gdy w dokumencie źródłowym został określony jako *ecclesia sancti Adalberti*<sup>23</sup>. Niestety Autorka nie podała, skąd cytaty miałyby pochodzić. Jedyne tekst źródłowy z 1213 r. związany z Kaliszem, ale tylko przez miejsce jego wydania i jego świadków, jest dokumentem Władysława Odonica poświadczającym nadania dla klasztoru w pobliskim Ołoboku<sup>24</sup>. Wśród świadków darowizny znaleźli się Bodo, prepozyt kolegiaty kaliskiej oraz jej dziekan Wit. Pomimo niejasnego pochodzenia zapisu przytaczanego przez Uzdowską, ta właśnie data będzie się pojawiać w niektórych opracowaniach dotyczących kościoła Świętego Wojciecha jako datowanie pierwszej wzmianki źródłowej.

Na początku lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku zostały opublikowane trzy tomy wydawnictwa związanego z obchodami XVIII wieków Kalisza, świętem miasta nawiązującym do zagadkowej notatki Ptolemeusza, wspominającego miejscowość zwaną *Kalisia*, leżącą na tzw. Szlaku Bursztynowym<sup>25</sup>. W pierwszym tomie publikacji z 1960 r. Teresa Wąsowicz zamieściła znakomity artykuł ukazujący miejsce Kalisza na tle wczesnośredniowiecznej sieci drożnej. W artykule tym, w przypisie 65, analizując wezwania kaliskich kościołów zauważyła, iż kościół Świętego Wojciecha należy wraz kościołem Najświętszej Maryi Panny do najstarszych fundacji związanych z grodem na Zawodziu<sup>26</sup>. W tym samym tomie znalazł się również artykuł Marty Młynarskiej, omawiający problematykę procesu lokacji Kalisza w XIII i połowie XIV w. W przypisie 11, odnosząc się do kościoła Świętego Wojciecha, przedstawione zostały niektóre dostępne przekazy źródłowe oraz teza, iż powstanie świątyni należałoby wiązać z rozwojem kultu Świętego w końcu XI i na początku XII stulecia. Jednocześnie Autorka wysunęła przypuszczenie, iż mogła to być fundacja rycerska<sup>27</sup>.

Kolejna publikacja ukazała się w trzecim tomie *Osiemnastu wieków Kalisza*, w roku 1962. Jest to znakomity artykuł Stanisława Trawkowskiego — analiza kształtowania się regionu kaliskiego i kaliskiego ośrodka osadniczego. Przy okazji omawiania problemu lokalizacji targu, znanego z falsyfikatu lubińskiego<sup>28</sup>, Autor wspomniał, że kościół Świętego Wojciecha był zapewne najstarszym kościołem kaliskim fundacji monarszej, o czym ma świadczyć m.in. fakt późniejszego nadania Zawodzia przez księcia na rzecz rycerza Peregryna<sup>29</sup>.

Do dyskusji nad początkiem kościoła Św. Wojciecha włączył się także badacz Zawodzia i odkrywca kaliskiej kolegiaty, Krzysztof Dąbrowski. Na podstawie wyników własnych prac wykopaliskowych, przeprowadzonych w otoczeniu świątyni w 1959 r., początkowo datował jej

<sup>21</sup> Raciborski J. 1912, s. 11, 18.

<sup>22</sup> Uzdowska T. 1956.

<sup>23</sup> Uzdowska T. 1956, s. 51.

<sup>24</sup> KDW. 1877, nr 81.

<sup>25</sup> Dyskusję na temat Kalisii Ptolemeusza podsumowali Jerzy Kolendo (Kolendo J. 2010a; Kolendo J. 2010b) oraz Tadeusz Baranowski (Baranowski T. 2010).

<sup>26</sup> Wąsowiczówna T. 1960, s. 101.

<sup>27</sup> Młynarska M. 1960, s. 124.

<sup>28</sup> KDW. 1877, nr 368.

<sup>29</sup> Trawkowski S. 1962, s. 26; s. 45, przyp. 108.

powstanie na wiek XII, natomiast znalezione w trakcie badań wyroby ceramiczne na przełom XI i XII w.<sup>30</sup> Wydaje się jednak, iż było to raczej związane z przeświadczeniem o wczesnej metryce kościoła, niż z analizą zabytków porównywalnych do znajdujących równie licznie na pobliskim grodzisku. W nieco późniejszej publikacji tego Autora zamieszczona została informacja, iż znaleziska pozyskane w trakcie badań przy kościele pochodzą z okresu od przełomu IX i X do przełomu XI i XII w., zaś pierwsze pochówki z przełomu XII i XIII w.<sup>31</sup> W jednym z ostatnich swoich artykułów na temat Kalisza we wczesnym średniowieczu Krzysztof Dąbrowski zmienił zdanie po raz kolejny i datował powstanie kościoła na początek XI stulecia, całkowicie już pomijając rezultaty swoich badań archeologicznych<sup>32</sup>.

Andrzej Wędzki, w artykule zamieszczonym w tej samej publikacji zbiorowej, również opowiedział się za możliwością powstania kościoła w wieku XI<sup>33</sup>. Jednocześnie podał nieprawdziwą datę wzniesienia obecnej świątyni, która miałyby być zbudowana — według niego — w 1198 r. Przypuszczać jedynie można, iż jest to zapewne pomyłkowo zapisana przez Wędzkiego, i nie skorygowana w trakcie prac nad tekstem, data wybudowania obecnego drewnianego kościoła, który wzniesiono w roku 1798. Data podana przez A. Wędzkiego funkcjonuje nadal, przekazywana bezrefleksyjnie w popularnych opracowaniach na temat historii kościoła<sup>34</sup>.

Jak widać, wszystkie dane dotyczące kościoła umieszczone zostały w tekstach omawiających szerszą problematykę, w sposób niemalże marginalny. Mimo to, przez następne lata stanowiły one podstawę analiz i formułowanych hipotez. W publikacjach współczesnych szczególnie często, jak wspomniano powyżej, pojawia się nawet pozbawiony jakichkolwiek podstaw źródłowych wątek o parafialnej funkcji kościoła oraz o zlikwidowaniu parafii w 1406 r. przez arcybiskupa gnieźnieńskiego, Mikołaja Trąbę<sup>35</sup>.

Jak naprawdę wyglądała historia kościoła Świętego Wojciecha trudno dociec. Pewnym jest, iż na dotychczasowych publikacjach zaciążyło przywiązanie autorów do założonej z góry tezy o jego wczesnej fundacji, sformułowanej na analizie wezwania. Starożytność kościoła była więc swego rodzaju osnową, na której konstruowano opowieść o jego losach, używając do tego celu znanych faktów.

Co zatem można powiedzieć obecnie o kościele Świętego Wojciecha?

Najwcześniejsze źródła pisane wspominające świątynię z kaliskiego Zawodzia pochodzą z lat dziewięćdziesiątych XIII w. Pierwszym jest niezachowany dokument Przemysła II, w którym książę obdarowuje kościół wsią Sierzychów. Dokument miał pochodzić z roku 1292. W 1872 r. przechowywany miał być w archiwum kaliskim<sup>36</sup>. Józef Raciborski, pisząc swoją *Monografię Kalisza* w 1912 r., dokument ten umiejscawia w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie<sup>37</sup>. Co wydaje się interesujące, to nie uwzględniają go wydawcy KDW, zarówno redaktorzy tomów I–V, jak i tomów VI–XI, wydawanych od 1982 do 1999 r. Problem autentyczności tego dokumentu stoi niejako w opozycji z ogólnie przyjętym założeniem, iż przekazanie całego Zawodzia, a więc zarówno grodziska, jak i związanej z nim osady, nastąpiło ok. roku 1284.

Niestety nie znany jest dokument poświadczający samo nadanie. W wyniku analizy treści zachowanych archiwaliów wydaje się, iż nadanie Zawodzia prywatnym właścicielom mogło nastąpić dopiero w końcu XIII w. Wbrew wydawcom pierwszego tomu KDW sędzę, iż nie

<sup>30</sup> Dąbrowski K. 1962, s. 85.

<sup>31</sup> Dąbrowski K., Gieysztor A. 1964, s. 353.

<sup>32</sup> Dąbrowski K. 1977, s. 36.

<sup>33</sup> Wędzki A. 1977, s. 59.

<sup>34</sup> Splitt J.A. 2009.

<sup>35</sup> Kieling M. i in. 2016, s. 288; Błachowicz M. 2008, s. 24.

<sup>36</sup> Chodyński A. 1872, s. 191, przyp. 6. Autor umiejscawia dokument w spisie „Acta inser. Castr. Caliss. an. 1544, p. 933”, w Archiwum Kaliskim.

<sup>37</sup> Raciborski J. 1912, s. 18, przyp. 1, „Acta inser. Castr. Caliss. A. 1544, pag 933” w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie.



można dokumentu Przemysła II z roku 1285 (1286)<sup>38</sup>, potwierdzającego i rozszerzającego nadania na terenie Dobrzeca Małego, rozciągając na Zawodzie. Dokument wyraźnie wymienia jedynie posiadłości Jaśka, podstolego na dworze księżnej, leżące na zachodnim brzegu doliny Proсны, naprzeciwko Zawozdia. Pomyłka wydawców wydaje się wynikać z nikłej wiedzy na temat topografii Kalisza. Podgórze, wielokrotnie tłumaczone w dokumentach *Kodeksu* jako Zawozdie, w rzeczywistości jest częścią obecnego Kalisza, na skłonie wysoczyzny na lewym brzegu doliny, naprzeciwko miasta lokacyjnego, czyli ok. kilometr na północ od Zawozdia, leżącego na dnie doliny Proсны.

Wydawcy czwartego tomu KDW, w omówieniu dokumentu nr 2062<sup>39</sup>, na potwierdzenie darowizny Zawozdia dla synów Peregryna przywołali publikację Piotra Kobylińskiego z 1865 r., nazywaną nawet *Monografią Kalisza*. Wbrew temu, co wydawcy dokumentu napisali, nie wnosi ona nic nowego. Kobyliński zdaje się swoje informacje odnosić nie do jakiegoś zaginionego aktu darowizny na rzecz Peregryna a właśnie do dokumentu z 1294 r., który prawdopodobnie jest tożsamy z dokumentem zamieszczonym w KDW, w tomie drugim, nr 714<sup>40</sup>, wspominającym synów Peregryna jako dziedziców Zawozdia i patronów kościoła Św. Wojciecha<sup>41</sup>. Szukając dalej wskazówek dotyczących darowizny Zawozdia, należy również zauważyć, że Przemysł II, wymieniając w dokumencie z 1290 r. posiadłości darowane synom Peregryna, nie uwzględnia wśród nich Zawozdia<sup>42</sup>.

Dla określenia czasu, gdy Zawozdie stało się włością rycerzy z Grabianowa, istotne wydają się zwłaszcza wzmianki o funkcjonowaniu kolegiaty św. Pawła, na znajdującym się tuż obok grodzie jeszcze w latach 1285<sup>43</sup> i 1291<sup>44</sup>. Według mnie, jednoznacznie świadczy to, iż gród, a zapewne także i osada z nim związana, pozostawały jeszcze w ręku księcia.

Jak wspomniałem, nie jest znany dokument darowizny Zawozdia. Peregryn z Grabianowa, który według wydawców KDW miałby zostać obdarowany zarówno grodem, jak i osadą Zawozdzie, pojawia się w dokumentach dopiero jako wspomniany z imienia ojciec jego właścicieli. Pierwszy raz wspomniany został w cytowanym powyżej dokumencie Przemysła II z roku 1290<sup>45</sup>. Podniesiono w nim zasługi Peregryna przy odzyskiwaniu kaliskiego zamku, zapewne w 1284 r. z rąk Sędziwoja z rodu Zarembów, który działał na rzecz księcia śląskiego, Henryka IV Probusa. Dalej wymienionych jest szereg posiadłości potomków Peregryna lecz, jak to wyżej zaznaczono, bez kaliskiego Zawozdia. Z kolei dokument z roku 1294, wystawiony przez Przemysła II dla rektora kościoła Św. Wojciecha i zezwalający na lokację wsi w Sierzchowiu<sup>46</sup>, poświadcza pośrednio, że Zawozdie było własnością synów Peregryna z Grabianowa.

Uznając autentyczność zaginionego dokumentu Przemysła II z 1292 r., jak również darowiznę wsi Sierzchów przez księcia dla kościoła, można przyjąć, iż sam kościół wówczas pozostawał jeszcze w rękach księcia wraz z całym Zawozdiem.

Świątynia pod wezwaniem św. Wojciecha pojawia się też w 1294 r., we wspomnianym już dokumencie Przemysła II z 27 maja, zezwalającym na lokację wsi na gruntach Sierzchowa<sup>47</sup>

<sup>38</sup> Przez wydawców KDW dokument ten jest datowany na rok 1285 (KDW. 1877, s. 553). Uwagi co do błędnej daty wysunął S. Krzyżanowski, ustalając, że został on wystawiony w 1286 r. (Krzyżanowski S. 1890, s. 168).

<sup>39</sup> KDW. 1881, nr 2062.

<sup>40</sup> KDW. 1878, nr 714.

<sup>41</sup> Kobyliński P. 1865, s. 454.

<sup>42</sup> KDW. 1982, nr. 40.

<sup>43</sup> KDW. 1877, nr. 554, wśród świadków dokumentu arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakuba Świnki występuje *Miroslao preposito Kalisiensi*.

<sup>44</sup> KDW. 1878. nr 664, świadkiem dokumentu Przemysła II jest *Miroslao preposito sancti Pauli in Kalis*.

<sup>45</sup> KDW. 1982, nr 40.

<sup>46</sup> KDW. 1878, nr 714.

<sup>47</sup> KDW. 1878, nr 714.

oraz w datowanym na 24 maja dokumencie lokacyjnym wsi Sierzchów<sup>48</sup>. Drugi z dokumentów wystawiony został przez Włosta, syna Wyszoty, rektora kościoła Św. Wojciecha.

Wynika z nich, iż Zawodzie stanowiło już włość rycerską. Co ważne, w obu tych dokumentach mowa jest o rektorze. Tytułatura ta, używana w stosunku do kapłana związanego z tym obiektem, pojawia się także i w innych, późniejszych źródłach. Wprawdzie w 1299 r. w dokumencie lokacyjnym wsi Zawodzie występuje pleban kościoła, jednak można przyjąć, że w tym przypadku chodzi o ogólne określenie osoby, dla której należy będzie czynsz płacony z poszczególnych zagród lokowanej wsi<sup>49</sup>. 8 lipca 1339 r. Piotr, rektor kościoła Świętego Wojciecha, sprzedał role Brzezcie i Żądłowo (Sadłowo?) kmieciom z Rajskowa<sup>50</sup>. W dokumencie tym jego wystawca stosuje wobec swojej osoby, jak i wobec swoich następców, konsekwentnie tytułaturę *rector ecclesiae Sancti (Beati) Adalberti*.

Według mnie tych kilka przykładów jednoznacznie poświadcza funkcję kościoła i wskazuje, iż pozostając na terenie parafii Najświętszej Maryi Panny nie pełnił on funkcji świątyni parafialnej. Dodatkowym potwierdzeniem tego faktu jest dokument wystawiony przez arcybiskupa Jarosława Bogorzę ze Skotnik w 1359 r.<sup>51</sup> Arcybiskup oświadcza, posiłkując się zeznaniem rektora kościoła Św. Wojciecha, prepozyta kaliskiego Jana, iż prawa parafialne kościoła Najświętszej Maryi Panny z miasta lokacyjnego rozciągają się na wsie Rajsków i Noskowo, a także na tereny położone przy kościele Św. Wojciecha<sup>52</sup>. O prawach tych rektor Św. Wojciecha mówi w sposób stanowczy: [...] *iure parochiali et parochialiter pertinuerant et pertinebant ab antiquo* [...]<sup>53</sup>. Wydaje się, iż wystawiony w 1359 r. dokument niejako uzupełnia podział kaliskiego ośrodka pomiędzy dwie kaliskie parafie, dokonany w 1303 r. przez arcybiskupa Jakuba Świnkę<sup>54</sup>. W świetle dokumentów, kościół Świętego Wojciecha powstał więc najpóźniej w końcu XIII stulecia na terenie objętym prawem parafialnym kościoła Najświętszej Maryi Panny. Nie uzyskał nigdy praw parafialnych i pozostawał kościołem rektorskim, pełniącym określone funkcje duszpasterskie dla ludności zamieszkałej na Zawodziu.

Dodatkowych danych na temat czasu fundacji kościoła dostarczyły wyniki badań archeologicznych. Pierwsze prace w otoczeniu kościoła pod kierunkiem Krzysztofa Dąbrowskiego przeprowadzono w roku 1959, wykonując cztery wykopy na terenie cmentarza przykościelnego oraz trzy dalsze w jego otoczeniu. Wyniki badań nie zostały opracowane. Jak można sądzić na podstawie ówczesnej dokumentacji terenowej, nie wszystkie wykopy zostały dokopane do calca. Tak było m.in. zapewne w przypadku wykopu nr 1, zlokalizowanego po zachodniej stronie kościoła. W 2013 r. Leszek Ziábka przeprowadził nadzór archeologiczny w trakcie prac konserwatorskich<sup>55</sup>. Prace polegały na osuszaniu i naprawie fundamentów. Nadzorowi podlegał wykop wykonany wzdłuż fundamentu, o szerokości ok. 0,5 m. Kolejne prace rozpoznawcze w kościele i jego otoczeniu przeprowadzili Adam Kędziński i Dariusz Wyczółkowski w 2017 i 2018 r., zakładając łącznie cztery wykopy we wnętrzu świątyni i jeden na terenie cmentarza przykościelnego (ryc. 2). W trakcie badań wykopaliskowych, zarówno w 1959 r., jak i później,

<sup>48</sup> KDW. 1999, nr 1714.

<sup>49</sup> KDW. 1881, nr 2062.

<sup>50</sup> KDW. 1999, nr 1725.

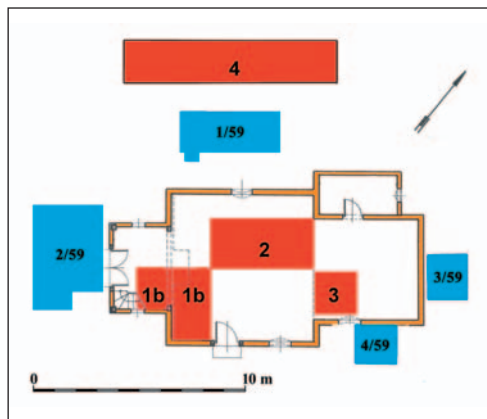
<sup>51</sup> KDW. 1881, nr 2067

<sup>52</sup> Parafii Najświętszej Maryi Panny w Kaliszu podlegają: [...] *omnes et singulos predictorum ortorum cultores, inhabitatores seu hortulanos in Rayskow, sito super Prossna flumen iuxta Antiquam Kalisz, et specialiter iuxta seu prope ecclesiam sancti Adalberti, et eiusdem ecclesie rectori ratione temporalis domini censum solventes omnes et singulos hortulanos, nec non medietatem civitatis nove Kalisz, prout in literis felicis recordacionis quondam domini Iacobi archiepiscopi, predecessoris nostri, desuper confectis plenius continetur, ac eciam Nosskowo villam nostram* [...], KDW. 1881, nr 2067.

<sup>53</sup> KDW. 1881, nr 2067.

<sup>54</sup> KDW. 1878, nr 876.

<sup>55</sup> Ziábka L., Kędziński A. 2016.



Ryc. 2. Kalisz-Zawodzie. Wykopy badawcze przy kościele Św. Wojciecha:  
kolor niebieski — wykopy z 1959 r.;  
kolor czerwony — wykopy z lat 2017–2018  
(oprac. D. Wyczółkowski)

Fig. 2. Kalisz-Zawodzie. Excavation trenches near St Adalbert's church:  
blue — trenches from 1959;  
red — trenches from 2017–2018  
(prepared by D. Wyczółkowski)

odkryto pozostałości cmentarza przykościelnego. Badania z lat 2017–2018 ujawniły poza tym, iż obecna drewniana świątynia wzniesiona została na miejscu zajmowanym wcześniej przez cmentarz grzebalny. We wszystkich czterech wykopach założonych we wnętrzu obecnej świątyni odsłonięto pochówki szkieletowe. Nie natrafiono przy tym na ślady wcześniejszego obiektu. Zaobserwowano jedynie warstwy gruzu wyrównujące teren cmentarza. Niewątpliwie był to materiał rozbiórkowy. Warstw takich nie stwierdzono w wykopie na zewnątrz kościoła oraz w wykopach z roku 1959. Warstwa ta składała się z fragmentów cegieł oraz z zaprawy wapiennej. Można przypuszczać, iż powstała ona w wyniku rozbiórki fundamentów poprzedniego założenia<sup>56</sup>. Ława fundamentowa obecnego kościoła, wzniesiona na warstwie spojonych gliną kamieni, zbudowana została również przy użyciu cegieł rozbiórkowych.

Istnieje jednak jeszcze inna możliwość. W 1783 r., czyli kilkanaście lat przed budową nowego kościoła na Zawodziu, zawałiła się część kolegiaty Najświętszej Marii Panny w Kaliszu. Jak już wspomniano, kościół Świętego Wojciecha leżał na terenie parafii kolegiackiej. Tutaj też mogła trafić część gruzu ze zniszczonego katastrofą budowlaną kościoła<sup>57</sup>, użyta do niwelacji terenu. Wydaje się, że może o tym świadczyć zniszczony nagrobek, zastosowany jako przedproże przy bocznym wejściu do kościoła<sup>58</sup>. Możliwe jest też, iż niewielki zasięg warstwy gruzu koncentrującej się w pobliżu obecnego prezbiterium, świadczy również o jego związku z rozbiórką ceglanych fundamentów wcześniejszego kościoła.

Trudno zatem dokładnie określić pochodzenie cegieł w warstwie niwelacyjnej. Podobne cegły użyte zostały w fundamencie obecnego założenia; to cegły rozbiórkowe gotyckie oraz ceramiczne płytki podłogowe. Inne obserwacje poczynione w trakcie badań, m.in. dotyczące zmiany układu pochówków w stosunku do obiektu z XVIII w., analiza strefy zagęszczenia wkopów grobowych, położenia grobów dziecięcych, zdają się wskazywać, iż wcześniejszy budynek kościoła mógł być wzniesiony wzdłuż osi północny zachód–południowy wschód i znajdował się obok dzisiejszej świątyni. W wykopie nr 3/18 stwierdzono, obok pochówków w charakterystycznym, rzędownym układzie jam grobowych, także groby dziecięce. Były to co

<sup>56</sup> Na terenie grodziska również pozyskiwano cegłę rozbiórkową, m.in. z wczesnogotyckiej wieży obronnej znajdującej się na koronie południowo-zachodniego odcinka wałów.

<sup>57</sup> Odbudowę kolegiaty najświętszej Marii Panny w Kaliszu prowadzono w latach 1790–1792(?), przy czym jeszcze w 1796 r. kościół nie był do końca wyposażony, skoro trafiły do niego elementy (m.in. ołtarze) z kościoła pojezuickiego zajętego przez gminę protestancką.

<sup>58</sup> Kilka fragmentów tego nagrobka (malierystycznego epitafium) znaleziono w trakcie nadzoru w 2012 r. Jego wielkość i budowa wskazują, iż pierwotnie był wmurowany w ścianę obiektu sakralnego. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że był to kościół Najświętszej Marii Panny w mieście lokacyjnym.

najmniej cztery pochówki dzieci w wieku niemowlęcym (wczesny *Infans* I) oraz liczne kości z innych, rozproszonych pochówków dziecięcych (w wieku *Infans* I). Obserwowany jest zwyczaj chowania dzieci, szczególnie nowonarodzonych, wzdłuż ścian kościoła<sup>59</sup>. Przypuszczam, iż lokalizacja tych grobów może być związana z bliskością wcześniejszej świątyni<sup>60</sup>.

Poniżej warstwy grzebalnej związanej z funkcjonowaniem cmentarza, zarówno w trakcie badań w 1959 r., jak i późniejszych, odsłonięto zniszczone obiekty z okresu wczesnego średniowiecza oraz fragmentarycznie zachowaną warstwę kulturową. Na podstawie przeprowadzonej analizy znalezionych fragmentów naczyń ceramicznych oraz monet, osadnictwo wczesnośredniowieczne na tym terenie można datować na okres od połowy X do XII–XIII w. Krzysztof Dąbrowski ceramikę pozyskaną podczas swoich badań datował na przełom XI i XII w.<sup>61</sup> Jak się obecnie wydaje, szczególnie po przeprowadzeniu ponownej analizy zabytków odkrytych w 1959 r., związane to było raczej z przeświadczeniem o wczesnej metryce kościoła i próbą pogodzenia informacji uzyskanych ze źródeł z datowaniem materiałów archeologicznych. Jest to tym bardziej prawdopodobne, iż jak wspomniałem powyżej, Badacz w kolejnych opracowaniach próbował zmienić datowanie znalezisk, dopasowując je do przyjętej koncepcji<sup>62</sup>. Należy przy tym zauważyć, iż odkryte przez niego pochówki nie posiadały żadnego wyposażenia, które pozwoliłoby na ich precyzyjne datowanie, a tym samym na określenie czasu fundacji kościoła. Obecnie, analizując zabytki pochodzące ze wszystkich prac przy kościele Św. Wojciecha oraz porównując z materiałami znanymi z terenu grodu na Zawodziu i z osady Stare Miasto, najwcześniejsze wyroby ceramiczne można datować na drugą połowę X w. Są to głównie fragmenty naczyń lepionych, grubościennych. Wykonano je z glin żelazistych, z dużą domieszką tłuczni granitowych. Ze względu na rozdrobnienie materiału można tylko ogólnie stwierdzić, iż były to formy esowate o wylewach prostych, lekko wychylonych na zewnątrz, zdobione ornamentem zwielokrotnionej linii falistej. Fragmenty te stanowią ok. 20% znalezisk z okresu wczesnego średniowiecza. Znajdowane były głównie w warstwie grzebalnej cmentarzyska, gdzie trafiły zapewne z obiektów zniszczonych wkopami grobowymi. Według analizy zapisanych metryczek, w 1959 r. zabytki takie pozyskano w wykopie 2 z obiektu wczesnośredniowiecznego i związanego z nim paleniska. W trakcie ostatnich badań, w wykopie nr 1/17, znaleziono również kilka ułamków tego typu ceramiki w warstwie kulturowej i wewnątrz związanego z nią obiektu, datowanego na XI–XII w. (ryc. 3).

Datowanie materiałów na połowę X stulecia zdaje się potwierdzać rozproszony depozyt dirhemów odnaleziony w 2018 r., wiązany z najstarszą fazą zasiedlenia tego terenu we wczesnym średniowieczu<sup>63</sup>. W przypadku późniejszej ceramiki są trudności w jej precyzyjnym datowaniu. O ile materiały z XI i XII w. można rozróżnić między sobą, to problem ten dotyczy wyrobów garncarskich z XII i XIII w. Jest to również problem istotny dla określenia czasu fundacji kościoła. Według źródeł pisanych świątynia mogła być wzniesiona między połową XII a końcem

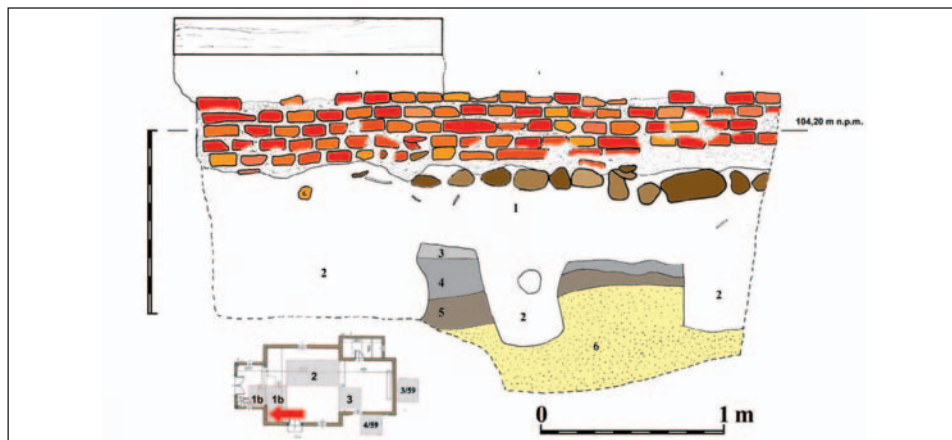
<sup>59</sup> Problem pochówków dziecięcych zlokalizowanych przy ścianach kościoła od dawna poruszany jest w literaturze (por. np. Ulrich-Bochsler S. 1996, s. 165; Unger J. 2002, s. 86; Craig-Atkins E. 2014; Hausmair B. 2017; Crow M. i in. 2020, s. 14). Najbardziej popularny jest pogląd, iż są to pochówki dzieci nieochrzczonych, których miała obmywać woda deszczowa skapująca z dachu kościoła. Wydaje się jednak, że względu na rygorystyczne przepisy kościelne, dotyczące chowania osób nieochrzczonych na poświęconym miejscu (np. Delimata M. 2004, s. 100–101), że problem ten jest bardziej złożony. Analizę problematyki i konieczność nowego, metodycznego podejścia przedstawiła ostatnio Barbara Hausmair (Hausmair B. 2019).

<sup>60</sup> W trakcie prac wykopaliskowych w 2017 i 2018 r. stwierdzono pochówki dzieci tylko w wykopie 3/18. W pozostałych wykopach ani pochówków dzieci w wieku *Infans* I, ani pojedynczych kości dziecięcych nie znaleziono. Wskazuje to jednoznacznie na związany z tym konkretnym miejscem zwyczaj grzebania niemowląt. Sądzę, że jedynym wytłumaczeniem tego faktu jest praktykowany na tym cmentarzu zwyczaj chowania niemowląt w pobliżu świątyni. Bardzo czytelny układ rzędowy pozostałych grobów również świadczy o bliskości kościoła.

<sup>61</sup> Dąbrowski K. 1962, s. 85.

<sup>62</sup> Dąbrowski K., Gieysztor A. 1964, s. 353.

<sup>63</sup> Kędziński A. i in. 2020, s. 26.



Ryc. 3. Kalisz-Zawodzie. Profil wykopu 1/2017: 1 — warstwa grzebalna; 2 — wkopy grobowe; 3 — warstwa kulturowa; 4 — wypełnik jamy obiektu z okresu wczesnego średniowiecza; 5 — warstwa użytkowa obiektu; 6 — piaski calcowe (oprac. D. Wyczółkowski)

Fig. 3. Kalisz-Zawodzie. The profile of trench 1/2017: 1 — the burial layer; 2 — burials; 3 — the cultural layer; 4 — the fill of an early-mediaeval feature; 5 — the functional layer of the feature; 6 — natural-soil sand (prepared by D. Wyczółkowski)

XIII w. Pozyskane w trakcie badań terenowych zabytki ruchome pochodzą w większości z warstwy grzebalnej. Nie można więc prowadzić analizy statystycznej, która przy odpowiednim doborze analizowanych cech może wskazać chronologiczne rozróżnienie zespołów.

Jak wykazała analiza znalezisk z badań grodziska na Zawodziu, wyroby ceramiczne z XII i XIII w. nie wykazują większych różnic. Przyjmuje się, iż w XIII stuleciu stosowano więcej form stylistycznie doskonalszych, cienkościennych. Typy i technologia wykonania naczyń w wieku XII oraz spotykanych na osadach związanych z grodem na Zawodziu praktycznie pozostają niezmienione przez następane stulecie i znajdują się w kontekście dobrze datowanych zabytków z XIII w. Materiały takie stanowią znaczny odsetek ceramiki pozyskanej w trakcie badań przy kościele. Wskazuje to na intensywne osadnictwo w XII w. Są to różnorodne typy naczyń baniastych, naczyń szerokootworowych z wysoko umieszczonym załomem brzuśca oraz naczyń z cylindryczną szyjką. Te ostatnie są charakterystyczne raczej dla XI i XII w. niż dla wieku XIII. Ceramika cienkościenna stanowi niewielką część wśród naczyń o grubszych ściankach. Jak się więc wydaje na podstawie znalezisk archeologicznych, dopiero w XIII czy ewentualnie (przyjmując najwcześniejszą możliwą datę) w ciągu XII w. w tym miejscu mógł być lokowany kościół dla mieszkańców osady Zawodzie.

Datowanie to zgadza się z analizowaną powyżej treścią dokumentów pisanych. Jednakże zasadniczo odbiega od treści większości dotychczasowych publikacji naukowych. Niewątpliwie, na wczesnym datowaniu początków kościoła zaważyła chęć powiązania wezwania świątyni z tzw. pierwszą falą rozwoju kultu św. Wojciecha. Ożywienie tego kultu, związane z odbudową katedry gnieźnieńskiej w XII w., mogło być impulsem dla wezwania kościoła na kaliskim Zawodziu. Jeszcze bardziej interesująca wydaje się możliwość powiązania fundacji świątyni z osobą Mieszka Starego. Ze źródeł pisanych znany jest fakt zaangażowania się Mieszka w odbudowę katedry w Gnieźnie<sup>64</sup>. Wiadomym jest również, iż w drugiej połowie XII w. na grodzisku na Zawodziu zosta-

<sup>64</sup> W *Kronice Wielkopolskiej* znalazł się zapis o ufundowaniu przez Mieszka Starego pokrycia dachu katedry gnieźnieńskiej olowanymi płytami (*Kronika Wielkopolska*. 1970, s. 55). O uposażeniu kantora gnieźnieńskiego przez Mieszka Starego, KDW. 1877, nr 47.

je wzniesiona kolegiata Św. Pawła, zaś gród staje się siedzibą księżęcą. Bardzo prawdopodobna wydaje się w związku z tym fundacja kościoła, który miałby przejąć funkcje duchowej obsługi ludności zamieszkującej przygodową osadę.

Kościół i przykościelny cmentarz był użytkowany do czasów współczesnych, o czym świadczą zabytki znajdujące się na cmentarzysku. W XV–XVII w. przy kościelnym cmentarzu znajdował się obiekt mieszkalny, którego ślady odkryto w trakcie badań w 2018 r. Wśród zabytków z dotychczasowych badań notowano również ceramikę nowożytną. Podczas badań archeologicznych w 1959 r. znaleziono ją zarówno w warstwie grzebalnej cmentarza, jak i w wykopach ulokowanych poza jego obrębem. Stanowi ona niemal 40% wszystkich pozyskanych wyrobów ceramicznych, z tym, że większość fragmentów naczyń nowożytnych (ok. 70%) znaleziono w dwóch wykopach ulokowanych poza obrębem cmentarza przykościelnego. W jednym z nich prawdopodobnie odsłonięto nawarstwienia odnoszące się do obiektu mieszkalnego stojącego w pobliżu kościoła. Wśród ceramiki nowożytnej przeważają wyroby wypalane w atmosferze utleniającej, jedynie niewielki procent stanowią siwaki. W czasie najnowszych badań, ceramikę z tego czasu znajdowano zarówno w wypełniku warstwy grzebalnej, jak i w nawarstwieńcach związanych z użytkowaniem obiektu odkrytego w południowo-zachodniej części obecnego cmentarza. Ułamki znalezione w warstwach użytkowych umożliwiają datowanie tego obiektu na XVI–XVII w. W wyniku prac ujawniono, iż obiekt ten znajdował się pierwotnie na skłonie kościelnego wzgórza. Ustalono również, iż miał wcześniejszą fazę użytkowania, datowaną na okres od XV w. Wydaje się także, iż ten najwcześniejszy obiekt został zniszczony częściowo w trakcie powodzi. Na tym samym miejscu powstał obiekt kolejny, funkcjonujący do ok. XVII w., potem zaś został rozebrany i zasypyany warstwą piasku. Prawdopodobnie chodziło o poszerzenie przykościelnego cmentarza w kierunku zachodnim i południowym, poprzez powiększenie wzniesienia, na którym stał kościół. Świadczą o tym liczne pochówki wkopywane w warstwy niwelacyjne i niszczące nawarstwienia wcześniejsze, łącznie z warstwą polepy wyznaczającą poziom użytkowy obiektu.

O istnieniu kościoła w XVIII stuleciu, czyli przed wzniesieniem nowego budynku w 1798 r., świadczy dobitnie pięć świeczników ołtarzowych z cyny z inskrypcją: *Ecclesia S. Adalberti Zawodie 1748*, znalezionych w trakcie remontu w 2018 r., obecnie przechowywanych na plebanii parafii Św. Gotarda (ryc. 4). Forma świeczników wskazuje na ich powstanie po XVI w., gdy zaczęły dominować formy z trójściennymi stopami i tralkowatym cokołem. Brak ornamentacji płaszczyzn stopy zdaje się przesądzać o ich datowaniu na wiek XVIII. Wydaje się zatem, iż inskrypcje umieszczone na jednej ze ścianek stopy poświadczają również czas wykonania świecznika. Pomimo dokładnych oględzin nie stwierdzono znaków cechowych, co wydaje się interesujące. Sugerować to może, iż zostały odlane poza cechową pracownią. Oprócz nich, unikatowym znaleziskiem potwierdzającym istnienie wcześniejszego obiektu sakralnego, jest zespół tablic trumiennych z XVII–XVIII w., które prawdopodobnie były pierwotnie umieszczone na ścianach starszego kościoła. Do wyposażenia świątyni należały prawdopodobnie również malowane, niewielkie wazoniki ceramiczne w typie *altarvase*, których fragmenty znaleziono w warstwach niwelacyjnych podczas wykopalisk. Były one naśladownictwem podobnych naczyń cynowych, jednak o uproszczonej formie, co przejawia się szczególnie w ukształtowaniu korpusu i uch. Ze względu na kształt uch wyroby można datować je na XVIII w.<sup>65</sup>

Warto też sięgnąć do jeszcze jednego źródła dostarczającego informacji na temat najwcześniejszego kościoła. Jak wspomniałem powyżej, zauważalna jest zmiana orientacji pochówków na cmentarzu przykościelnym. Na podstawie analizy pochówków odsłoniętych w dwóch wykopach (nr 1/59 i 4/2018) po jego stronie północno-zachodniej stwierdzono, iż młodsze groby zorientowane były wzdłuż osi północny zachód–południowy wschód. Wszystkie starsze groby, również te odsłonięte na terenie cmentarza zajęтым przez kościół wzniesiony pod koniec XVIII w.

<sup>65</sup> Wołosz A. 1997, s. 392, typ G.11-13; s. 399, typ T.2-7.

(w wykopach nr 1/2017, 2/2017 i 3/2018), zorientowane są mniej więcej wzdłuż osi północny wschód–południowy zachód, czyli pod kątem ok. 90° w stosunku do grobów młodszych (ryc. 5). Taka drastyczna zmiana ich orientacji spowodowana była powstaniem nowego kościoła. Zakładam również, iż starszy obiekt zorientowany był raczej wzdłuż osi północ–południe, z lekkim odchyleniem i skierowaniem prezbiterium w kierunku wschodnim. Wszystkie pochówki, zarówno w pierwszej, jak i w drugiej fazie użytkowania cmentarza, orientowane były nogami w stronę kościoła. Zwyczaj ten zaobserwowany został również na dwóch cmentarzach przykościelnych funkcjonujących do dzisiaj przy obiektach datowanych na XIII w. i XVII w.

Pierwszy z nich to romański kościół w Kotłowie, położony ok. 23 km na południe od Kalisza, na wzniesieniu górującym ponad okolicą. Architektonicznie porównywany bywa z kaliską kolegiatą Św. Pawła na Zawodziu, a datowany jest na trzecią ćwierć XII w.<sup>66</sup> Tamtejszy przykościelny cmentarz zajmuje stoki wzniesienia. Wszystkie groby do dzisiaj orientowane są w stronę kościoła, a większość zmarłych złożonych jest nogami w stronę świątyni<sup>67</sup>. Drugi z cmentarzy przykościelnych, na którym zaobserwowano podobne ułożenie pochówków, znajduje się w Mikstacie, ok. 3 km na południe od Kotłowa, przy wzniesionym w 1773 r. kościele Św. Rocha. Ponieważ większość przykościelnych cmentarzy została zamknięta już w XIX w., trudno bez gruntownych badań potwierdzić istnienie podobnego zwyczaju na większym terenie. Jednakże już wskazane przypadki pozwalają na przyjęcie, iż analogiczną praktykę stosowano przy kościele Św. Wojciecha na Zawodziu.

Dotychczasowym potwierdzeniem zmian, które zaszły w omawianym przypadku, jest źródło kartograficzne — mapa rosyjska ukazująca Kalisz z okolicą, sporządzona w związku ze zjazdem monarchów i wielkimi manewrami prusko-rosyjskimi, które miały miejsce we wrześniu 1835 r.<sup>68</sup> Mapa w skali półtorowej — 1:21000 cechuje się dużą dokładnością dla terenu Starego Miasta i Zawozia. Zamieszczono tu charakterystyczne punkty orientacyjne — krzyże przydrożne, grodzisko, a nawet chałupy, które jako zabytkowe dotrwały do naszych czasów. W przypadku świątyni Św. Wojciecha widoczne są duże zmiany dotyczące terenu cmentarza oraz samego kościoła. Jego bryła posadowiona jest według osi północny zachód–południowy wschód, czyli tak, jak można by się spodziewać w przypadku starszej świątyni, biorąc pod uwagę usytuowanie pochówków (ryc. 6). W roku 1835, od blisko 40 lat stał już nowy obiekt, orientowany odmiennie. Można więc całą sprawę uznać za przypadek, lub przyjęć, iż do wyrysowania mapy w 1835 r. użyte były nieznane dzisiaj, wcześniejsze plany Zawozia i Starego Miasta<sup>69</sup>.



Ryc. 4. Podstawa świecznika z inskrypcją i datą (1743) (fot. D. Wyczółkowski)

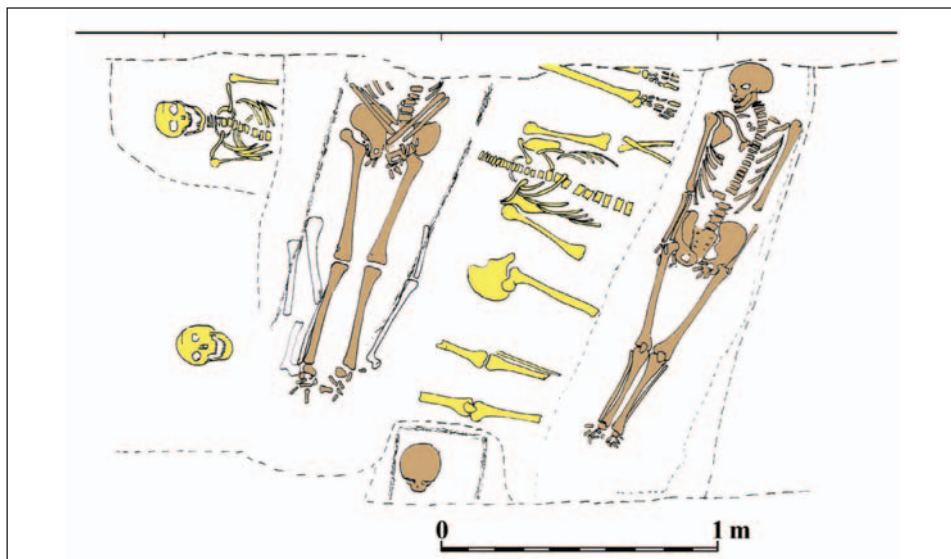
Fig. 4. The base of a candlestick with an inscription and date (1743) (photo by D. Wyczółkowski)

<sup>66</sup> Różański A. 2014, s. 106.

<sup>67</sup> Dobitnie świadczy o tym układ grobowców z tablicami komemoratywnymi. Ich wezłowie, miejsce gdzie umieszczona jest płyta grobowa z napisami albo tablica i krzyż, znajduje się na krańcu grobu, najbardziej oddalonym od kościoła. Bliższy kościołowi kraniec grobu jest pusty.

<sup>68</sup> Bergenstrol. 1835.

<sup>69</sup> Mogły to być np. plany katastralne obu podkaliskich wsi. Na taką możliwość wskazywać może dokładne odwzorowanie układu pól.



Ryc. 5. Kalisz-Zawodzie. Pochówki w środkowej części wykopu 4/2018: kolor żółty — pochówki z fazy 1 cmentarzyska; kolor brązowy — pochówki z fazy 2 (oprac. D. Wyczółkowski)

Fig. 5. Kalisz-Zawodzie. Burials in the central part of trench 4/2018: yellow — burials from phase 1 of the cemetery; brown — burials from phase 2 (prepared by D. Wyczółkowski)

O zmianach dotyczących terenu cmentarza informują także wyniki nadzorów prowadzonych w 1974 r. w trakcie zakładania kanalizacji w ciągu ulicy Bolesława Pobożnego. W wykopie budowanym w pobliżu kościoła odsłonięto pochówki niewątpliwie związane z funkcjonowaniem przykościelnego cmentarza. Świadczą one, iż pierwotnie teren cmentarza obejmował także teren dzisiejszej ul. Bolesława Pobożnego. Jednocześnie w całym ciągu ulicy odsłonięto ślady obiektów użytkowanych w okresie wczesnego średniowiecza i w nowożytności. Wskazuje to na znaczne zmiany topografii osady w okresie nowożytnym. Pierwotnie była to osada związana z grodem na Zawodziu. Z samym grodem łączyła ją grobla biegnąca od grodu i dochodząca do terenu osady, na południe od kościoła Św. Wojciecha. Świątynię postawiono na południowo-zachodnim krańcu osady, likwidując znajdujące się tu obiekty mieszkalne. Zawodzie skomunikowane było również układem grobli z sąsiednimi osadami — Stare Miasto i Rajsków. Wydaje się, iż dopiero zmiany koryta Proсны i jej przesunięcie się w kierunku wschodnim umożliwiło bezpośrednie połączenie Zawodzia z osadami na krawędzi doliny. W rezultacie, w okresie nowożytnym wymusiło to zarówno zmianę miejsca posadowienia kościoła, jak i znaczne ograniczenie terenu kościelnego cmentarza od strony północno-wschodniej. Jak wynika z analizy nawarstwień zarejestrowanych w trakcie badań wykopaliskowych w 2018 r., już wcześniej dokonano niwelacji terenu oraz przesunięcia zachodnich i południowo-zachodnich stoków wzniesienia, w celu rozszerzenia terenu cmentarza w tym kierunku. Następnie, po zbudowaniu nowej świątyni, ograniczono teren przykościelnego cmentarza od strony wschodniej i południowo-wschodniej, przeprowadzając nowy ciąg ulicy.

Funkcjonowanie cmentarza przy nowym kościele nie trwało zbyt długo. Przede wszystkim świadczy o tym niewielka liczba grobów datowanych na tę fazę. Z uwagi na brak zabytków



Ryc. 6. Kalisz-Zawodzie. Fragment mapy *Plan okrestnostej goroda Kališa...* z 1835 r. (Bergenströl 1835): 1 — lokalizacja grodziska; 2 — kościół Św. Wojciecha (oprac. D. Wyczółkowski)



Fig. 6. Kalisz-Zawodzie. A fragment of the map *Plan okrestnostej goroda Kališa...* from 1835 (Bergenströl 1835): 1 — the location of the stronghold; 2 — St Adalbert's church (prepared by D. Wyczółkowski)

z nimi związanych, trudno je datować bezwzględnie. Tylko jeden z odkrytych pochówków miał wyposażenie i dzięki temu można datować tę fazę cmentarzyska. Były to guziki wojskowe, pochodzące z okresu od ok. połowy XIX w. Przypuszczalnie cmentarz przy nowym kościele był użytkowany od końca XVIII w. do drugiej połowy XIX w. Wtedy, w roku 1870, nastąpiła przebudowa świątyni. W miejsce kruchty o konstrukcji szachulcowej postawiono solidną kruchtę z drewnianych płazów, z chórem muzycznym na piętrze. Wymalowane zostało wnętrze budynku, a gliniane klepisko przesłonięto podłogą z modrzewiowych i sosnowych desek. W tym też czasie teren nekropolii przykryto warstwą gliny, zakrywając wcześniejszą warstwę grzebalną i niwelując teren. Monety znajdujące na powierzchni tej warstwy świadczą o tym, iż działo się to pod koniec XIX stulecia.

\* \* \*

Historia kościoła Św. Wojciecha, z powodu ubóstwa źródeł pisanych, w większości dotychczasowych publikacji była spisywana na nowo przez kolejnych badaczy. Większość z nich, posilując się wezwaniem kościoła, oraz sugerując się jego drewnianą bryłą, archaiczną w stosunku do wszystkich kaliskich kościołów, uważała kościół Św. Wojciecha za jeden z najstarszych, związanych z tym ośrodkiem. Nie bez znaczenia było sąsiedztwo relikwów kaliskiego grodu. Powtórna analiza źródeł pisanych dotyczących kaliskich fundacji kościelnych, prowadzona w związku z opracowaniem materiałów z badań archeologicznych na Zawodziu, dała podstawy do sformułowania nowych hipotez badawczych. Zgodnie z interpretacją źródeł pisanych, początek kościoła należałoby widzieć nie później niż w końcu XIII w. Jednocześnie, w sposób nie podlegający dyskusji wykazano, iż kościół Św. Wojciecha nigdy nie był świątynią parafialną, lecz był kościołem rektorskim na terenie parafii Najświętszej Panny Marii w Kaliszu. O jego początku świadczą najprecyzyjniej wyniki badań wykopaliskowych przeprowadzonych w latach 2017 i 2018. Prace te objęły zarówno wnętrze budowli, jak i teren przykościelnego cmentarza. Opracowanie zgromadzonych informacji i pozyskanych materiałów oraz prowadzona równolegle ponowna analiza zabytków z badań archeologicznych z 1959 r., dostarczyły kolejnych dowodów. Świadczą one o pierwotnym zasiedleniu tego terenu co najmniej od połowy X w. do XII w. Przesuwanie datowania końca tego osadnictwa na cały wiek XIII, pomimo przesłanek zawartych w źródłach pisanych, budzi jednak wątpliwości wobec niedostatku znalezisk archeologicznych i fragmentaryczności badań terenowych. Równocześnie wyniki analizy zabytków oraz układów stratygraficznych wskazują na możliwość określenia czasu powstania pierwszej świątyni najwcześniej na drugą połowę XII w. Analiza układu po-

chówków dwóch faz cmentarza doprowadziła do sformułowania tezy o zmianie osi założenia w trakcie budowy nowego budynku kościoła u schyłku XVIII stulecia.

Adres Autora:

mgr Dariusz Wyczółkowski

Instytut Archeologii i Etnologii PAN

Al. Solidarności 105

00-140 Warszawa

darekw@iaepan.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0003-4856-684X>

#### BIBLIOGRAFIA

- Baliński Michał, Lipiński Tymoteusz. 1843. *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana*, t. 1, wyd. 1, Warszawa.
- Baranowski Tadeusz. 2010. *Kalisia. Dlaczego można identyfikować Kalisia Ptolemeusza z Kaliszem nad Prosną?*, [w:] *Od Kalisii do Kalisza. Skarby doliny Prozny. Katalog wystawy, Zamek Królewski w Warszawie, 30 kwietnia 2010–30 maja 2010*, red. S. Suchodolski, M. Zawadzki, Warszawa, s. 95–99.
- Biernacki Cezar Augustyn. 1848. *Opis miasta Kalisza*, „Przegląd Naukowy”, R. 7, nr 17–18, s. 265–271.
- Błachowicz Maciej. 2008. *Opowieść zapisana w sosnowym drewnie*, „Kalisia Nowa”, nr 5–8, s. 24–26.
- Bergengroel. 1835. *Plan okrestnostej goroda Kališa, Plan des environs de Kalisz, Instrumentalno sniatyj pod rukawodstwom Genieralnego Sztaba, Sztaba Kapitana Bergengroela*, Petersburg, skala 1:21000.
- Chapman Emma Rosamund. 2016. *Children and child burial in medieval England* (Doctoral thesis), <https://doi.org/10.17863/CAM.15979> (dostęp 28.06.2021).
- Chodyński Adam. 1872. *Kalisz dawny i teraźniejszy. Opis topograficzno-historyczny (Ciąg drugi)*, I: *Kalisz Mieczysławowski*, „Kaliszanin”, nr 3/48 (6/18 czerwca), s. 191.
- Chodyński Adam. 1885. *Kieszonkowa kroniczka historyczna miasta Kalisza ułożona przez Adama Chodyńskiego*, Kalisz.
- Chodyński Adam. 1901. *Zawodzie i kościółek św. Wojciecha*, „Gazeta Kaliska”, nr IX/78 (24 marca/6 kwietnia), s. 2–3.
- Craig-Atkins Elisabeth. 2014. *Eavesdropping on short lives: Eaves-drip burial and the differential treatment of children one year of age and under in early Christian cemeteries*, [w:] *Medieval Childhood: archaeological approaches*, red. D.M. Hadley, K.A. Hemer, Oxbow, s. 95–113.
- Crow Madison, Zori Colleen, Zori Davide. 2020. *Doctrinal and Physical Marginality in Christian Death: The Burial of Unbaptized Infants in Medieval Italy*, „Religions”, t. 11, nr 12, s. 678, <https://doi.org/10.3390/rel11120678> (dostęp 26.08.2021).
- Dąbrowski Krzysztof. 1962. *Badania archeologiczne na Zawodziu (1959–1960)*, [w:] *Osiemnaście wieków Kalisza. Studia i materiały do dziejów miasta Kalisza i regionu kaliskiego*, red. A. Gieysztor, K. Dąbrowski, t. 3, Kalisz, s. 53–90.
- Dąbrowski Krzysztof. 1977. *Kalisz od zarania dziejów do wczesnego średniowiecza*, [w:] *Dzieje Kalisza*, red. W. Rusiński, Poznań, s. 17–43.
- Dąbrowski Krzysztof, Gieysztor Aleksander. 1964. *Kalisz*, [w:] *Słownik Starożytności Słowiańskich. Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych do schyłku wieku XII*, t. II: F–K, red. W. Kowalenko, G. Labuda, T. Lehr-Splawiński, Warszawa, s. 353–356.
- Delimata Małgorzata. 2004. *Rytuał pogrzebowy dzieci w Polsce średniowiecznej i wczesnonowoczesnej*, [w:] *Dusza maluczka, a strata ogromna. Funeralia Lednickie. Spotkanie 6*, red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Poznań, s. 99–102.

- Grzesik Ryszard. 2002. *Święty Wojciech w środkowoeuropejskiej tradycji hagiograficznej i historycznej*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 40, s. 43–56.
- Hausmair Barbara. 2017. *Topographies of the afterlife: Reconsidering infant burials in medieval mortuary space*, „Journal of Social Archaeology”, R. 17, z. 2, s. 210–236, <http://nbn-resolving.de/urn:nbn:de:bsz:352-0-405795> (dostęp 28.06.2021).
- Hausmair Barbara. 2019. *Taufkinder' im Mittelalter? Überlegungen zu Kleinkindbestattungen, Taufstatus und einem populären Deutungsansatz*, [w:] *Leben mit dem Tod. Der Umgang mit Sterblichkeit in Mittelalter und Neuzeit*, red. T. Kühnreiter, R. Risy, G. Scharrer-Liška, C. Theune, Beiträge zur Mittelalterarchäologie in Österreich, t. 35, Wien, s. 150–166.
- Kalisz. 1902. *Kalisz*, [w:] *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XV, cz. II, red. B. Chlebowski, J. Krzywicki, Warszawa, s. 41–44.
- Kieling Michał, Kęszka Sławomir, Splitt Jerzy. 2016. *Diecezja Kaliska. Parafie, kościoły, kaplice. Przeszłość i teraźniejszość*, Kalisz.
- Kędzierski Adam, Malarczyk Dorota, Wyczółkowski Dariusz. 2020. *Recent Finds of Islamic Coins from the Old Town and Zawodzie Districts in Kalisz*, „Notae Numismaticae”, t. 15, s. 21–39.
- KDW. 1877. *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*, t. I, red. I. Zakrzewski, Poznań.
- KDW. 1878. *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*, t. II, red. I. Zakrzewski, Poznań.
- KDW. 1881. *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*, t. IV, red. I. Zakrzewski, Poznań.
- KDW. 1982. *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*, t. VI, red. A. Gąsiorowski, H. Kowalewicz, Warszawa–Poznań.
- KDW. 1999. *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*, t. XI, red. A. Gąsiorowski, T. Jasiński, T. Jurek, I. Skierska, Poznań.
- Kobyliński Piotr. 1865. *Kalisz pod względem religijnym z głównym poglądem na kolegiatę*, „Tygodnik Katolicki”, t. 6, nr 50, s. 453–458.
- Kolendo Jerzy. 2010a. *Gdzie powinna być lokalizowana Kalisia Ptolemeusza*, [w:] *Od Kalisii do Kalisza. Skarby doliny Prosnys. Katalog wystawy, Zamek Królewski w Warszawie, 30 kwietnia 2010–30 maja 2010*, red. S. Suchodolski, M. Zawadzki, Warszawa, s. 91–94.
- Kolendo Jerzy. 2010b. *Kalisia i Leukaristos: dwa „miasta” w „Geografii” Ptolemeusza i zagadnienie współrzędnych geograficznych w „Wielkiej Germanii”*, „Światowid”, t. 8 (49), 2009/2010, nr B, s. 77–87.
- Kronika Wielkopolska. 1970. *Kronika Wielkopolska*, oprac. B. Kürbis, Pomniki dziejowe Polski, t. 7, Warszawa.
- Krzyżanowski Stanisław. 1890. *Dyplomy i kancelaria Przemysława II studium z dyplomatyki polskiej 13 wieku*, [w:] *Pamiętnik Akademii Umiejętności w Krakowie. Wydział Filologiczny i Historyczno-Filozoficzny*, nr 8, Kraków, s. 122–192.
- Młynarska Marta. 1960. *Proces lokacji Kalisza w XIII w. i w pierwszej połowie XIV w.*, [w:] *Osiemnaście wieków Kalisza. Studia i materiały do dziejów miasta Kalisza i regionu kaliskiego*, t. I, red. A. Gieysztor, K. Dąbrowski, Kalisz, s. 103–130.
- Raciborski Józef. 1912. *Monografia Kalisza*, cz. 1, Kalisz.
- Różański Artur. 2014. *Kalisz i Kotłów — dwie południowielkopolskie świątynie doby Mieszka III. Oryginał i kopia czy tylko przypadkowa analogia?*, [w:] *Średniowieczna architektura sakralna w Polsce w świetle najnowszych badań*, red. T. Janiak, D. Stryniak, Gniezno, s. 89–108.
- Stawecki Edward. 1858. *Album Kaliskie ułożone i opisane przez Edwarda Staweckiego. Rysunki S. Barcikowskiego N. S. W. R. Litografia M. Fajansa. Serja I. zawierająca widoki samego miasta Kalisza*, Warszawa.
- Trawkowski Stanisław. 1962. *Geneza regionu kaliskiego*, [w:] *Osiemnaście wieków Kalisza. Studia i materiały do dziejów miasta Kalisza i regionu kaliskiego*, t. 3, red. A. Gieysztor, K. Dąbrowski, Kalisz, s. 7–51.
- Ulrich-Bochsler Susi. 1996. *Kirchengrabungen — wichtiger Fundus für Archäologie und Anthropologie*, „Archäologie der Schweiz”, t. 19, s. 162–166.

- Unger Josef. 2002. *Pohřební rítus a zacházení s těly zemřelých v českých zemích (s analogiemi i jinde v Evropě) v 1.–16. Století*, Panoráma biologické a sociokulturní antropologie, t. 9, red. J. Malina, Brno.
- Uzdowska Teresa. 1956. *Kalisz we wczesnym średniowieczu*, [w:] K. Dąbrowski, T. Uzdowska, M. Młynarska, *Kalisz w starożytności i w średniowieczu*, Popularnonaukowa Biblioteka Archeologiczna, nr 1, Warszawa–Wrocław, s. 42–62.
- Wąsowiczówna Teresa. 1960. *Kalisz na tle wczesnośredniowiecznej sieci drogowej*, [w:] *Osiemnaście wieków Kalisza. Studia i materiały do dziejów miasta Kalisza i regionu kaliskiego*, t. 1, red. A. Gieysztor, K. Dąbrowski, Kalisz, s. 69–101.
- Wędzki Andrzej. 1977. *Kalisz w państwie wczesnopiastowskim i w okresie rozbitcia feudalnego*, [w:] *Dzieje Kalisza*, red. W. Rusiński, Poznań, s. 44–62.
- Wołosz Artur. 1997. *Cynowe wazoniki ołtarzowe (altarvasen) — próba określenia typologii oraz chronologii obiektów z warsztatów konwiarzy gdańskich, malborskich i toruńskich XVII–XVIII wieku*, „Rocznik Olsztyński”, R. 17, s. 379–414.
- Zawodzie. 1895. [w:] *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 14, red. B. Chlebowski, J. Krzywicki, Warszawa, s. 498–499.
- Ziąbka Leszek, Kędziński Adam. 2016. *Wyniki badań archeologicznych prowadzonych podczas prac remontowo-konserwatorskich kościoła św. Wojciecha na Zawodziu*, „Rocznik Kaliski”, t. 42, s. 249–263.

### Strony internetowe

- Kościół. 2020. *Kościół św. Wojciecha w Kaliszu*, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Kościół\\_św.\\_Wojciecha\\_w\\_Kaliszu](https://pl.wikipedia.org/wiki/Kościół_św._Wojciecha_w_Kaliszu) (dostęp 28.06.2021).
- Splitt J. A. 2009. *Kościół pw. św. Wojciecha na Zawodziu*, [w:] *Dawny Kalisz*. [www.kalisz.info](http://www.kalisz.info), [www.kalisz.info/go\\_swwojciech.php](http://www.kalisz.info/go_swwojciech.php) (dostęp 28.06.2021).

## The mediaeval church of St Adalbert at Zawodzie in Kalisz — research and interpretations

St Adalbert's church at Zawodzie in Kalisz was one of the oldest religious foundations in that town. From the mid-19th c. authors writing on the history of the town stressed the antiquity of the church, linking its origins with the legendary stay of St Adalbert in Kalisz. The thesis about the ancient origin of the church and the parish was supported by using a range of sources, interpreted in accordance with the previously made assumptions. In the 20th c. no attempt was made to reinterpret the available written sources, and analyses were based on the dedication of the church and the history of the early settlement.

The excavations conducted around the church in 1959 were not properly documented and their results were not taken into account in later publications. However, results of recent excavations (2017–2018) prove without any doubt that the church was founded later than it was assumed. A new analysis of written sources has shown that as late as in the 1290s Zawodzie was owned by the duke while the church was first mentioned in 1292. Archaeological finds indicate that the church was built in the location of a settlement that had still functioned in the 12th c., and the features uncovered can be dated to the 13th c. Written sources contradict the existence of a separate parish in this place, confirming that it was connected with The Holy Virgin parish.

Translated by  
Izabela Szymańska

*Radosław Gaziński*

## Urzednicy centralni ksiazat szczecińskich w XVI i na początku XVII wieku

**Abstrakt:** W artykule omówiono tryb powoływania, kompetencje i uposażenie urzędników centralnych/dworskich Księstwa Szczecińskiego w XVI i w pierwszych dekadach XVII w. Zwrócono uwagę na urząd marszałka nadwornego i jego zastępcy — podmarszałka. Do lat siedemdziesiątych XVI w. kompetencje zbliżone do marszałkowskich miał ochmistrz dworu, którego rolę z czasem sprowadzono do opieki nad fraucymerem księżnej. Kontrolę nad kancelarią książęcą sprawował kanclerz. Ostatnim z centralnych urzędników Księstwa Szczecińskiego był rentmistrz krajowy, prowadzący nadzór nad prywatną szkatułą władcy.

**Abstract:** The article presents the procedure of nomination, duties and remuneration of the court officials in the Duchy of Stettin in the 16th and early 17th c. Attention is paid to the marshal of the household and his deputy, the under-marshal. Until the 1570s similar duties were performed by the house-master, whose role was later limited to supervising the duchess's female household. The duke's chancery was supervised by the chancellor. Finally, the rent-master was in charge of the duke's privy purse.

**Słowa kluczowe:** urzędnicy, Gryfici, Pomorze, Księstwo Szczecińskie, nowożytność

**Key words:** officials, Griffin dynasty, Duchy of Pomerania-Stettin, early-modern period

I. Uwagi wstępne. II. Nominacje urzędników. III. Obowiązki urzędników.  
IV. Uposażenia urzędnicze. V. Podsumowanie

### *I. Uwagi wstępne*

W 1532 r. Pomorze, uprzednio zjednoczone przez Bogusława X, a następnie utrzymane przez Jerzego I, rozpadło się na dwa księstwa — szczecińskie (Barnim IX) i wologoskie (Filip I). W roku 1557, na obszarze dawnej domeny biskupów kamieńskich Gryfici (Jan Fryderyk) utworzyli trzecie księstwo, tzw. biskupie. Każde z nich stanowiło odrębny organizm państwowy, z osobnym władcą, dworem i urzędami centralnymi.

W realiach ówczesnej Rzeszy takie podziały były typowe. Poprzestaną tu na przykładzie Brandenburgii, która w 1535 r. rozpadła się na Marchię Elektoralną (ze stolicą w Berlinie) oraz Nową Marchię (ze stolicą w Kostrzynie). W przypadku tej ostatniej nowy władca, Jan Kostrzyński, zlikwidował działający tu urząd wójta krajowego (Landvogt) z podległymi mu wójtami (Vogt), wprowadzając w ich miejsce urzędy centralne (marszałka, kanclerza, komornika; a zamiast tego ostatniego od 1551 r. — rentmistrza) oraz Sąd Nadworny<sup>1</sup>. Podobne podziały, wraz z konsekwencjami w postaci powoływania nowych garniturów urzędników, można odnotować w sąsiedniej Meklemburgii, która w 1520 r. rozpadła się na Meklemburgię — Schwerin i Meklemburgię-Güstrow<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Rymar E. 2015, s. 749–765, 858. Nowa Marchia jako osobne państwo funkcjonowała w latach 1535–1571.

Urzędy centralne utworzone przez Gryfitów w nowopowstałych władztwach wzorowane były na administracji pomorskiej zreformowanej przez Bogusława X, który czerpiąc inspirację z dworu cesarskiego<sup>3</sup> skupił wszystkich swoich oficjeli wokół trzech urzędów głównych/centralnych, tzn. marszałka, kanclerza i rentmistrza krajowego (podskarbiego)<sup>4</sup>.

W drugiej połowie XVI w. pojawiły się zatem na Pomorzu trzy identyczne komplety urzędników centralnych. Nie były one zresztą niczym niezwykłym w skali Cesarstwa oraz łacińskiej części kontynentu, gdzie w różnym czasie na monarszych dworach wykształciły się prawie identyczne urzędy (m.in. kanclerza, marszałka, podskarbiego)<sup>5</sup>.

Na Pomorzu, do końca panowania dynastii Gryfitów, nie wykrystalizował się podział na urzędników państwowych i nadwornych. Tytułowi urzędnicy byli w istocie książęcymi oficjeli, pełniącymi swoje obowiązki na szczecińskim dworze. Znaczący wpływ na przebieg procesu kształtowania się pomorskiej administracji wywarła słabość władzy książęcej, pogłębiona przez zapaść finansów Gryfitów. Przyczynił się do tego m.in. upadek domu handlowo-bankowego Loitzów (w 1572 r.) oraz wydatki na organizację kongresu pokojowego w Szczecinie (w 1570 r.), zlecone przez cesarza<sup>6</sup>.

Mimo to książęta szczecińscy próbowali wzmocnić swoją pozycję w państwie. Bezskuteczne próby w tym kierunku podejmowali Jan Fryderyk (w latach 1598–1599), a następnie Bogusław XIII (w latach 1604–1605) i wreszcie Franciszek I, który w okresie od 1618 do 1620 r., korzystając z wojennej zawieruchy, usiłował wzmocnić skarb książęcy i stworzyć stałą (choć niewielką) armię<sup>7</sup>. Ostatecznie, to jednak pomorskie stany wyszły zwycięsko z rywalizacji ze swoimi władcami, co zostało przypieczętowane nadaniem im w 1623 r. przez Bogusława XIV i Filipa Juliusza generalnego przywileju, potwierdzonego w następnym roku przez cesarza. Za załączek pomorskiej administracji państwowej można zatem uznać skarby ziemskie (w każdym księstwie po jednym) nadzorowane przez komisje złożone z przedstawicieli szlachty (trzech członków) i mieszczaństwa (dwóch członków)<sup>8</sup>. Dalszy proces wyodrębniania się instytucji ogólnopaństwowych zahamowała wojna trzydziestoletnia (dotarła tu w 1627 r.), a ostatecznie został on przerwany wraz z wygaśnięciem dynastii Gryfitów (w 1637 r.).

W niniejszym artykule zajmę się wyłącznie urzędnikami centralnymi rezydującymi na zamku szczecińskim, tj. marszałkiem szczecińskim nadwornym (Hofmarschalk), jego zastępcą — podmarszałkiem szczecińskim (Untermarschalk) oraz ochmistrem dworu (Hofmeister), który do końca lat siedemdziesiątych XVI w. miał zbliżone kompetencje do marszałka nadwornego. W następnej kolejności omówiony zostanie urząd kanclerza (Kanzler), z którego wyłonił się w drugiej połowie lat siedemdziesiątych XVI w. następny książęcy urząd centralny, a mianowicie Szczeciński Sąd Nadworny kierowany przez przewodniczącego sądu (Hofgericht Verwalter). Na koniec omówię urząd rentmistrza krajowego szczecińskiego (Landrentmeister).

<sup>2</sup> Por.: Atlas von Mecklenburg und Pommern. 1999, s. 45–47.

<sup>3</sup> Rymar E. 2004, s. 211; Rymar E. 2005, s. 383–389.

<sup>4</sup> Urzędy kanclerza i marszałka wywodziły się jeszcze ze średniowiecza, natomiast urząd rentmistrza krajowego z czasów Bogusława X.

<sup>5</sup> Już na dworze Karolingów do dużego znaczenia doszedł kanclerz — osoba duchowna, znająca sztukę pisania. Wysoką pozycję na dworach wczesnośredniowiecznych królów niemieckich, obok kanclerza, zajmowali marszałek i komornik (któremu podlegał skarb). Z czasem urzędy te zmieniły się w dziedziczne lenna i urzędy tytułarne. Np. w okresie późnego średniowiecza na urząd marszałka Rzeszy uzyskali dziedzicznie książęta sascy, zaś komornika Rzeszy — elektorzy brandenburscy. Stopniowy upadek władzy cesarskiej i wykształcenie się księstw terytorialnych, przypieczętowane „złotą bullą”, było impulsem do pojawienia się w otoczeniu książąt terytorialnych urzędów wzorowanych na cesarskich.

<sup>6</sup> Bodniak S. 1929, s. 32–62.

<sup>7</sup> Gaziński R. 2019b, s. 153–158.

Przez „centralność” badanych urzędów rozumiem to, że zasięg ich władzy obejmował cały obszar księstwa. Ich posiadacze towarzyszyli władcy w podróżach inspekcyjnych po kraju, wspierając go merytorycznie podczas podejmowania różnorodnych decyzji. Uczestniczyli (marszałek nadworny i kanclerz) w wytyczaniu polityki zagranicznej Księstwa Szczecińskiego, zarówno na forum Rzeszy, jak i w kontaktach z podmiotami zewnętrznymi.

Literatura przedmiotu dotycząca podjętego tematu, a szerzej historii całego regionu w epoce wczesnonowożytnej nie jest zbyt obfita. Odnosząc się do niemieckiej historiografii przede wszystkim warto zwrócić uwagę na pracę Martina Spahna, który omówił ustrojowo-gospodarcze aspekty funkcjonowania Pomorza w czasach książęcych<sup>9</sup>. Ważną pozycją jest monografia Reinholda Petscha, poświęcona ustrojowi i administracji pomorskiej za Gryfitów i za panujących po nich Hohenzollernach<sup>10</sup>. Na uwagę zasługuje również dorobek Martina Wehrmanna<sup>11</sup>, Fritza Hasenrittera<sup>12</sup> oraz Herberta Kocha<sup>13</sup>. Niestety w najnowszej książce pod redakcją Wernera Buchholta badana problematyka nie została dostrzeżona<sup>14</sup>.

W polskiej historiografii temat urzędników książąt szczecińskich nigdy nie znalazł się w głównym nurcie zainteresowania badaczy dziejów Pomorza. Dopiero w 1950 r. Tadeusz Cieślak syntetycznie omówił organizację państwa Bogusława X, wskazując na przeprowadzone przez księcia reformy, a zwłaszcza na zmiany w dziedzinie finansów i sądownictwa<sup>15</sup>. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych XX w. ukazał się artykuł Michała Szczanieckiego, który – nakreślając główne kierunki rozwoju państwa pomorskiego – poświęcił niewiele miejsca organom centralnym księstwa<sup>16</sup>. Tematu nie wyczerpał również Bogdan Wachowiak<sup>17</sup>. Opublikowany w 1990 r. syntetyczny artykuł Lucyny Turek-Kwiatkowskiej poświęcony był organizacji dworu książąt szczecińskich<sup>18</sup>. Autorka omówiła pokrótce początki dworu książęcego sięgające średniowiecza, reformy podjęte w czasach Bogusława X oraz organizację dworu szczecińskiego w XVI i na początku XVII w., przedstawiając przy tym zadania marszałka nadwornego, kanclerza i rentmistrza krajowego. Dodatkowo, sporo miejsca poświęciła procesowi wydzielenia się sądu nadwornego i jego kancelarii oraz opisała służbę obsługującą bezpośrednio osoby księcia i księżnej. W ostatnim czasie badania nad dworem księcia szczecińskiego Jana Fryderyka przeprowadziła Monika Ogiewa-Sejnota, biorąc za podstawę ordynki dworskie tego władcy oraz materiały źródłowe z Archiwum Państwowego w Szczecinie. Efektem tych prac, oprócz doktoratu, są trzy artykuły poświęcone różnym aspektom funkcjonowania dworu szczecińskiego za tego panowania<sup>19</sup>. W tej sytuacji jedyną analityczną pracą dotyczącą centralnego organu Księstwa Szczecińskiego pozostaje do dziś artykuł Lucyny Turek-Kwiatkowskiej o Szczecińskim Sądzie Nadwornym, w którym precyzyjnie opisano także szczecińskich urzędników sądowych, w tym kanclerza i przewodniczącego sądu<sup>20</sup>. Na temat organizacji i działalności Szczecińskiego Sądu Nadwornego głos zabrał również Paweł Gut<sup>21</sup>. Warto także wspomnieć o wkładzie Jerzego Podrańskiego w poznanie funkcjonowania administracji książęcej<sup>22</sup>.

<sup>8</sup> Komisje odpowiadały przed sejmikami ziemskimi funkcjonującymi w każdym księstwie, Petsch R. 1907, s. 153–154.

<sup>9</sup> Spahn M. 1896, s. s. 202.

<sup>10</sup> Petsch R. 1907, s. 3–158.

<sup>11</sup> Wehrmann M. 1904, s. 227–258; Wehrmann M. 1906, s. 1–140; Wehrmann M. 1918, s. 1–69.

<sup>12</sup> Hasenritter F. 1937, s. 147–182.

<sup>13</sup> Koch H. 1939, s. 67–81.

<sup>14</sup> Deutsche Geschichte im Osten Europas. 1999, s. 205.

<sup>15</sup> Cieślak T. 1950, s. 427–434.

<sup>16</sup> Szczaniecki M. 1956, s. 93–131.

<sup>17</sup> Wachowiak B. 1976, s. 826–830, 839–842.

<sup>18</sup> Turek-Kwiatkowska L. 1990, s. 165–173.

<sup>19</sup> Ogiewa M. 2012, s. 49–62; Ogiewa-Sejnota M. 2014, s. 137–147; Ogiewa M. 2016, s. 225–245.

<sup>20</sup> Turek-Kwiatkowska L. 1965, s. 107–135.

Podstawą źródłową niniejszej pracy są materiały zgromadzone w Archiwum Państwowym w Szczecinie, w zespole Archiwum Książąt Szczecińskich<sup>23</sup>. Przeanalizowano 30 poszytów wchodzących w skład części pierwszej (Pars I) wspomnianego zespołu<sup>24</sup>. Zawierają one m.in.: ordynki książęce, zarządzenia w sprawie powoływania urzędników i ich wykazy, wynagrodzenia urzędnicze (w tym wysokość deputatów) oraz rozstrzygnięcia przez władcę sporów między urzędnikami.

## II. *Nominacje urzędnicze*

Gryfici najczęściej wyznaczali na urzędy przedstawicielei miejscowej szlachty<sup>25</sup>. Dotyczyło to zwłaszcza nominacji na marszałków nadwornych, podmarszałków i ochmistrzów dworu. W przypadku kanclerzy, obok szlacheckiego pochodzenia zwracano również uwagę na odebraną przez kandydata edukację. Obowiązkowo wykształcenie prawnicze powinni mieć przewodniczący sądu nadwornego. Także rentmistrzowie krajowi, ze względu na pełnione obowiązki, winni być dobrze przygotowani i wykształceni<sup>26</sup>.

Dominacja szlachty wśród książęcych urzędników odzwierciedlała wzrastającą przewagę tego stanu w Księstwie Szczecińskim i na całym Pomorzu. Dotychczas nikt nie przeprowadził szczegółowych badań nad pochodzeniem społecznym urzędników książęcych, ale znane są pojedyncze przykłady wysokich rangą oficjeli spoza stanu szlacheckiego<sup>27</sup>. Mieszczanie obejmowali zazwyczaj pośledniejsze stanowiska urzędnicze. Najczęściej bywali sekretarzami lub pisarzami w kancelarii książęcej bądź sądowej. Niektórzy zdołali dojść do pozycji radcy kamearalnego, a nawet radcy książęcego. Pełnili wreszcie funkcje wymagające specjalistycznego wykształcenia. Bywali książęcymi lekarzami, aptekarzami, kaznodziejami, browarnikami oraz kuchmistrzami.

Urzędnicy centralni Księstwa Szczecińskiego obsługiwali panującego i jego rodzinę. Zatem związek księcia z każdym spośród nich miał charakter osobisty. Osobiste relacje między panującym a urzędnikami wynikały także z faktu, że to sam władca wyznaczał ich na stanowisko. Następnie zawierano z nominowanym na urząd kontrakt/umowę, określając jego obowiązki oraz wynagrodzenie. Zazwyczaj nominacje były dożywotnie, a rozwiązanie umowy następowało wraz ze śmiercią jednej ze stron. Oznaczało to, że nowy władca mógł dobrać sobie ludzi wedle własnego uznania i niekoniecznie musiał zatwierdzać urzędników poprzednika. Zazwyczaj jednak raz wskazani urzędnicy pozostawali na stanowisku często przez długi czas. Zdarzały się i kontrakty czasowe, najczęściej trzy-, pięcio- lub siedmio-letnie.

Odnośnie do procedury wyboru urzędników centralnych w Księstwie Szczecińskim, to znane są sytuacje, że sami zainteresowani zwracali się do księcia z propozycją objęcia konkret-

<sup>21</sup> Gut P. 2007, s. 275–288.

<sup>22</sup> Podrański J. 1999, s. I–XXV; Podrański J. 1977, s. 5–31.

<sup>23</sup> Archiwum Państwowe w Szczecinie. 2002, s. 19–33.

<sup>24</sup> APS, AKS, I/3074, I/3076, I/3078, I/3079, I/3080, I/3081, I/3082, I/3083, I/3100, I/3101, I/3102, I/3104, I/3106, I/3107, I/3109, I/3110, I/3111, I/3112, I/3113, I/3114, I/3115, I/3116, I/3117, I/3118, I/3137, I/3138, I/3152, I/3159, I/3160, I/3163.

<sup>25</sup> Por.: Turek-Kwiatkowska L. 1990, s. 166; Ogiewa-Sejnota M. 2014, s. 141.

<sup>26</sup> Por.: Petsch R. 1907, s. 114–115; Spahn M. 1896, s. 81–82.

<sup>27</sup> Można tu podać chociażby przykład kanclerza książąt szczecińskich Bogusława XIII i Filipa II — Martina Chemnitz (Chemnitiusa), żyjącego w latach 1561–1627. Urodzony w Brunzwiku, był synem duchownego i teologa Martina Chemnitiusa Starszego. Studiował prawo na uniwersytetach w Lipsku i Frankfurcie nad Odrą. Następnie jako profesor wykładał prawo na Uniwersytecie w Rostoku. Stąd został ściągnięty na dwór Bogusława XIII i awansowany na stanowisko radcy, a następnie kanclerza, co podtrzymał Filip II, po którego śmierci (w 1618 r.) Chemnitius objął kanclerstwo w księstwie Holsztyn-Gottrop, por. Filipa Hainhofera *dziennik podróży*. 2020, s. 70–72, 83, 146–147.



nego stanowiska, wskazując równocześnie na swoje przygotowanie. W przypadku urzędu marszałka nadwornego, o który od lutego 1579 r. (ostatecznie z powodzeniem) ubiegał się Jacob Wobeser, była to m.in. znajomość książęcych zarządzeń regulujących życie dworu<sup>28</sup>. W staraniach o urzędy pomocna była także protekcja wpływowych krewnych i przyjaciół. Za przykład niech posłużą podjęte niemal w tym samym czasie starania Joachima Woitke o objęcie funkcji przewodniczącego sądu nadwornego. Woitke w liście do księcia zwracał uwagę na swoje kompetencje, podkreślał zwłaszcza uniwersyteckie studia prawnicze oraz znajomość praktyki sądowej<sup>29</sup>. Jan Fryderyk po rozważeniu sprawy był skłonny zatrudnić go w kancelarii książęcej, ale na stanowisku sekretarza<sup>30</sup>. Nie wiadomo, jaki obrót sprawa by przybrała, gdyby nie wsparcie krewniaka — Petera Woitke, pełniącego wówczas funkcję kanclerza księstwa biskupiego. Ostatecznie książę nominował Joachima na stanowisko przewodniczącego sądu nadwornego<sup>31</sup>.

Znacznie łatwiej przychodziły książętom nominacje na kolejne stanowiska urzędnicze ludzi już im znanych i pracujących w administracji. Świadczy o tym przypadek szybkiego awansu Nicolasa Putkammera, sekretarza w kancelarii książęcej (od 1609 r.), którego w 1612 r. Filip II przeniósł na urząd rentmistrza krajowego<sup>32</sup>. Odrębne zagadnienie stanowią nominacje urzędnicze wystawiane w trakcie wojny trzydziestoletniej. W 1635 r. Bogusław XIV podkreślał, że nie jest w stanie zagwarantować swoim urzędnikom dotychczasowych poborów, zwłaszcza w naturaliach, co było jednym ze skutków wojny<sup>33</sup>. Książę informował, że w tym przypadku każdy, kto nie przystanie na niższe uposażenie, może odejść ze służby<sup>34</sup>. Jest to jedyny znany w Księstwie Szczecińskim przypadek, gdy urzędnicy mogli opuścić służbę z winy władcy.

### III. Obowiązki urzędników

Według zachowanych ordynków dworskich pierwszym urzędnikiem księstwa szczecińskiego był marszałek nadworny (Hofmarschalk)<sup>35</sup>. Dokument z 1541 r. jako jego bezpośredniego zastępcę wskazuje podmarszałka (Untermarschalk)<sup>36</sup>. Do grupy wysokich urzędników marszałkowskich należał także ochmistrz dworu (Hofmeister), współpracujący bezpośrednio z marszałkiem i mający, do końca lat siedemdziesiątych XVI w., bardzo zbliżone do marszałkowskich kompetencje<sup>37</sup>. Nie była to zresztą pomorska specyfika. Przenikanie się prerogatyw marszałka nadwornego i ochmistrza można stwierdzić także na dworze cesarskim w Innsbrucku, drezdeńskim oraz brandenburskim. W tym ostatnim przypadku ordynek margrabiowski z 1537 r.

<sup>28</sup> W lutym 1579 r. Jacob Wobeser zwrócił się do księcia Jana Fryderyka, chcąc objąć stanowisko marszałka nadwornego. W swym piśmie zapewniał, że zna obowiązki marszałka oraz określił wysokość oczekiwanych zarobków. Na propozycję Wobesera Jan Fryderyk odpowiedział w marcu 1579 r. wymijająco, obiecując jednocześnie rozważyć jego propozycję do świąt Wielkiej Nocy. Póki co książę nakazywał kandydatowi zapoznać się z zarządzeniami regulującymi życie dworu. Na początku kwietnia 1579 r. kandydat napisał do księcia kolejne pismo, dziękujące mu za łaskawość oraz poinformował go, że zapoznał się ze wskazanymi regulacjami i czeka na ostateczną decyzję władcy. Dopiero w maju Jacoba Wobeser został wezwany na szczeciński zamek, co było równoznaczne z jego nominacją na stanowisko marszałka nadwornego, APS, AKS, I/3113, s. 7–13, 23–24.

<sup>29</sup> APS, AKS, I/3113, s. 71–72.

<sup>30</sup> APS, AKS, I/3113, s. 77–78.

<sup>31</sup> APS, AKS, I/3113, s. 85–91.

<sup>32</sup> APS, AKS, I/3116, s. 157–165, 201.

<sup>33</sup> O przygotowaniach Pomorza do wojny trzydziestoletniej, por.: Gaziński R. 2019b, s. 153–172; Rudel. 1890, s. 18–69.

<sup>34</sup> APS, AKS, I/3152, s. 13–22.

<sup>35</sup> Petsch R. 1907, s. 95; por. też: Spahn M. 1896, s. 82–83; Turek-Kwiatkowska L. 1990, s. 167–168; Ogiewa M. 2016, s. 231–233.

<sup>36</sup> APS, AKS, I/3074, s. 4–5.

<sup>37</sup> Widać tu nachodzenie na siebie kompetencji kontrolnych marszałka i ochmistrza dworu, co jest typowe dla państwa wczesnonowoczesnego, gdy obowiązki poszczególnych urzędników nie były jeszcze wyraźnie określone, por.: Szczaniecki M. 1956, s. 111–112; Hasenritter F. 1937, s. 164–166; Koch H. 1939, s. 77–81.

uznawał zarówno marszałka, jak i ochmistrza za najważniejszych urzędników w otoczeniu władcy. Podobna sytuacja istniała w Prusach Książęcych, gdzie po 1525 r. na czoło urzędników książęcych wysunęli się nadmarszałek i ochmistrz nadworny<sup>38</sup>, którzy zajmowali się funkcjonowaniem dworu, ceremoniałem dworskim oraz sprawami bytowymi władcy i jego rodziny.

W Księstwie Szczecińskim, na mocy ordynków z lat 1541 i 1560 głównym obowiązkiem pierwszego urzędnika książęcego, podobnie jak ochmistrza, był ogólny nadzór nad dworem<sup>39</sup>. Pilnowanie porządku i moralności w otoczeniu panującego, a zwłaszcza dbanie o to, aby dworzanie i służba uczestniczyli regularnie w nabożeństwach w kaplicy zamkowej, należały do ważniejszych zadań marszałka i ochmistrza. Nadzorem objęte były wszystkie osoby przebywające na książęcym zamku, w tym goście<sup>40</sup>. Obaj urzędnicy byli zobligowani do codziennej, bezpośredniej kontroli nad zlokalizowanym na szczecińskim zamku zapleczem gospodarczym dworu. Marszałek najczęściej dokonywał porannego obchodu wspomnianych książęcych instytucji (latem o godzinie 06.00, zaś zimą o 07.00) oraz czasami w południe, zaś ochmistrz odwiedzał je wieczorem (latem o 21.00, zaś zimą o 20.00)<sup>41</sup>. Pierwszym z kontrolowanych pomieszczeń była książęca kuchnia. Sprawdzano tu stan zgromadzonych produktów spożywczych, kontrolowano, czy zostały dobrze wykorzystane i czy nic nie uległo zepsuciu. Następnie analizowano rejestry zakupionych i dostarczonych wiktuałów. Ustalano także tryb wydawania posiłków<sup>42</sup> oraz wyznaczano produkty, z których miały być przygotowane<sup>43</sup>. Pilnowano również, by po kuchni nie kręcili się obcy. Podczas każdorazowej wizyty marszałkowi lub ochmistrzowi obowiązkowo towarzyszył kuchmistrz (Kuchmeister), nadzorujący bezpośrednio pracę kucharzy, rzeźnika, kielbaśnika i pomocy kuchennych.

Kolejnym etapem na trasie obchodu była piwnica winna i browar, sprawdzane w towarzystwie ich nadzorców (określanych mianem Kellerknecht oraz Brauermeister). Ustalano, jakie ilości trunków mają być dostarczone w ciągu dnia na książęcy stół. Analogicznie przebiegała wizyta w książęcym magazynie żywności (Kammer), gdzie w asyście (Futtermeister'a) sprawdzano stan zgromadzonych zapasów i kontraktowano kolejne partie żywności. W tej sprawie marszałek lub ochmistrz dworu współpracowali z rentmistrzem krajowym, który był zobowiązany, aby podczas zbierania należnych księciu podatków wybrać i dostarczać z książęcych domen<sup>44</sup> (Amt) należną dworowi partię żywności, głównie zboża, warzyw, owoców, mięsa oraz ryb. Ostatnimi miejscami odwiedzanymi podczas każdorazowego obchodu były piekarnia i stajnia. W tej pierwszej sprawdzano zapasy mąki, a także określano, ile pieczywa ma trafić na książęcy stół. W stajni zaś, wraz ze starszym nad stajnią (Stalmeister), wizytujący zapoznawali się z kondycją książęcych koni oraz zapasami owsa i siana.

Po zakończonym obchodzie marszałek lub ochmistrz dworu byli zobowiązani złożyć krótki meldunek o stanie rzeczy samemu księciu. W wypadku nieobecności lub niedyspozycji

<sup>38</sup> Dzieje Brandenburgii. 2001, s. 204, 251.

<sup>39</sup> APS, AKS, I/3079, s. 73–83; I/3076, s. 80–98; I/3163, s. 2–21.

<sup>40</sup> APS, AKS, I/3163, s. 2–3.

<sup>41</sup> Podczas obchodu wieczornego wygaszano pod okiem ochmistrza dworu ogień w kuchni, piekarni i browarze.

<sup>42</sup> Np. służba dworska jadła obiad o godzinie 16.00, zaś personel kancelarii książęcej i fraucymer o 17.00.

<sup>43</sup> Ustalano wówczas jadłospis, który był zróżnicowany w zależności od rangi osób spożywających posiłek. Trzeba tu dodać, że książę i księżna mieli osobnych kucharzy. Kucharz księżnej prawdopodobnie gotował także dla całego fraucymeru.

<sup>44</sup> Najczęściej, ze względu na odległość i łatwość transportu (wykorzystywano tu podwozy chłopskie), na szczeciński zamek trafiała żywność z domen: szczecińskiej, kołbackiej, pyrzyckiej i wolińskiej (transport drogą wodną). Gdy domena wolińska została przekazana jako wiano wdowie, zaprzestano stąd transportu produktów żywnościowych.

marszałka, mógł go zastąpić podmarszałek. Ten ostatni, według ordynku z 1560 r., na co dzień koncentrował się jednak na sprawach kuchni. Współpracował z kuchmistrem, dbał by podczas gotowania przestrzegano odpowiedniej higieny oraz nie dopuszczano się nadużyć w czasie wydawania posiłków. Nadzorował służbę dworską oraz młodych dworzan pochodzenia szlacheckiego mieszkających w tzw. domu rycerskim (Ritterhaus). Rano otwierał, a wieczorem zamykał zamek (główną bramę zamkową), korzystając w tym przypadku z pomocy burgrabiego (Hauptmann)<sup>45</sup>.

Istotną kwestią, z punktu widzenia bezpieczeństwa, była ochrona przed ogniem, za którą odpowiadali marszałek z ochmistrem, przy czym to ten drugi trzymał bezpośredni nadzór nad zgromadzonym na zamku sprzętem gaśniczym. Do ich wspólnych obowiązków należała również kontrola nad książęcym kredensem ze srebrami (Silberkammer), które na co dzień powierzano specjalnie wyznaczonemu do tego dworzaninowi (Silberknecht) oraz nad garderobą panującego, za którą bezpośrednio odpowiadał nadworny krawiec (Schneidermeister). Dodatkowo marszałek i ochmistrz dworu (obok podmarszałka) nadzorowali mieszkańców domu rycerskiego<sup>46</sup>. Wspólnie czuwali nad administracją terytorialną księstwa, złożoną zarówno z zarządców poszczególnych domen książęcych (Amtmann), jak i z wójtów krajowych (Landvogt). Ponadto nadzorowali rzemieślników wykonujących zlecone przez księcia prace na zamku lub w mieście. Analizowali (wspólnie z rentmistrzem krajowym) wydatki dworu, a także trzymali pieczę nad dystrybucją ubrań pośród dworzan. W tym ostatnim przypadku, by uniknąć nadużyć, prowadzono osobny rejestr odzieży (Kleider Register). Wreszcie marszałek wraz z ochmistrem czuwali nad książęcymi myśliwymi, psiarnią i wozownią władcy. Marszałek nadzorował wreszcie zbrojownię, podlegającą bezpośrednio burgrabiemu. Podobnie jak drabantów trzymających wartę przed bramą zamkową i pilnujących apartamentów książęcych.

Na dworze książąt szczecińskich nie wykształcił się do końca sąd marszałkowski, lecz posiadacz tego urzędu miał prawo za drobne przewinienia, łamanie zwyczajów dworskich i niesubordynację dyscyplinować dworzan i służbę zamkową (głównie karami pieniężnymi)<sup>47</sup>. Podobne uprawnienia sądowe przysługiwały także ochmistrowi dworu. Natomiast wyłącznie marszałek odpowiadał za zbieranie pieniędzy i gromadzenie odpowiedniej ilości wiktuałów (deputaty), którymi dwa razy do roku<sup>48</sup> wynagradzano wszystkich książęcych urzędników i służbę<sup>49</sup>. W tym przypadku koordynował on swoje działania z rentmistrzem.

Do zapisanych w ordynkach obowiązków marszałka należało też uczestnictwo wraz z księciem w coniedzielnym, uroczystym nabożeństwie, odprawianym o godzinie 12.00 w kaplicy zamkowej, a także w codziennych wieczornych modlitwach. Marszałek brał udział również we wszystkich ważniejszych wydarzeniach, które miały miejsce na dworze oraz towarzyszył księciu podczas polowań lub podróży po kraju.

Odnosnie do ochmistra dworu, to oprócz omówionej współpracy z marszałkiem, posiadacz tego urzędu samodzielnie troszczył się o porządek podczas zamkowych posiłków<sup>50</sup>. Dworzanie książąt szczecińskich mieli bowiem zagwarantowane pełne utrzymanie. Na co dzień jadali przy sześciu, potem dziewięciu, wreszcie czternastu stołach (w latach siedemdziesiątych XVI w.), przy których rozsadzano ich wedle hierarchii i pełnionych funkcji, równocześnie dbając, by w ich gronie nie znalazł się nikt nieuprawniony<sup>51</sup>. W zależności od rangi stołu różnicowane były

<sup>45</sup> APS, AKS, I/3163, s. 32–35.

<sup>46</sup> APS, AKS, I/3079, s. 91–94, 115.

<sup>47</sup> Ordynk dworski z 1560 r. (APS, AKS, I/3163, s. 50–54); por. też ordynk dworski z 1579 r. (APS, AKS, I/3078, s. 11).

<sup>48</sup> W dzień przed Wielkanocą i w dniu Św. Michała (29 września).

<sup>49</sup> APS, AKS, I/3163, s. 50–54.

<sup>50</sup> APS, AKS, I/3076, s. 84–85.

trafiające na nie potrawy i trunki. Ochmistrz dworu był również zobowiązany do pilnowania czystości i porządku w całym zamku<sup>52</sup>.

Ograniczenia prerogatyw tego urzędu wprowadził Jan Fryderyk na mocy ordynku z 1579 r.<sup>53</sup> Odtąd to marszałek nadworny, jako jedyny, kontrolował cały dwór i wszystkich pracujących na nim urzędników, dworzan i służbę dworską. To marszałek uzyskał wyłączne prawo do nadzoru nad gospodarczym zapleczem dworu, kontrolą wydatków, pracami remontowo-budowlanymi we wszystkich rezydencjach książęcych. Po roku 1579 jedynym istotnym obowiązkiem ochmistrza dworu stał się nadzór nad fraucymerem, który sprawował wraz z wybranym przez księcia radcą dworu (Hofrat)<sup>54</sup>. Jeszcze pod koniec lat pięćdziesiątych XVI w. w skład dworu książęcej wchodziła przełożona, siedem panien dworskich (Dunkfrauen), dwie obsługujące je pokojówki (Camerdunkfrauen), chłopiec do towarzystwa pochodzący ze stanu szlacheckiego (Knabe), odźwierny (Türknecht) i dwóch chłopców (Jungen) na posyłki (razem 14 osób). Pod koniec lat siedemdziesiątych tegoż stulecia do fraucymeru zaliczano przełożoną, cztery panny dworskie, starszą panią (Altefrau), odźwiernego, palacza i trzech chłopców na posyłki (razem 11 osób)<sup>55</sup>. Natomiast u kresu panowania Gryfitów, w ciężkich latach wojny trzydziestoletniej, fraucymer liczył przełożoną, sześć panien dworskich (Frauen), starszą panią, siedem młodych dwórek (Jungfrauen), dwie pokojowe, odźwiernego i służącego (razem 19 osób)<sup>56</sup>. Do obowiązków ochmistrza dworu należała zatem opieka nad księżną i pannami dworskimi<sup>57</sup>. Miał dbać o moralność dworu żeńskiego i wraz z odźwiernym pilnować, by w pokojach dwórek nie przebywali młodzi mężczyźni. Każda taka wizyta wymagała jego zgody. Dotyczyło to także robotników lub rzemieślników wykonujących w pomieszczeniach fraucymeru prace remontowe (podczas których byli pilnowani). Zważywszy na to, że na co dzień panny dworskie jadły w osobnym pomieszczeniu na terenie fraucymeru, zadaniem ochmistrza było zaopatrzenie ich w niezbędną żywność i napoje. Czuwał nad pannami również wtedy, gdy te udawały się do miasta. Zachował prawo do dyscyplinowania (głównie karami pieniężnymi) osób zakłócających spokój dwórkom.

Oslabienie pozycji ochmistrza dworu i sprowadzenie jego roli do opieki nad fraucymerem miało jeszcze jedną konsekwencję. Wiązało się ze wzrostem znaczenia podmarszałka w dworskiej hierarchii. W nowej sytuacji (po roku 1579) podmarszałek otrzymał konkretny zakres obowiązków<sup>58</sup>. Oficjalnie potwierdzono mu nadzór nad służbą dworską oraz domem rycerskim i jego mieszkańcami, które dotychczas sprawował. Dodatkowo miał pilnować w czasie posiłków porządku przy stołach oraz dbać o dostarczanie żywności do książęcej kuchni. Przejął także inne obowiązki: pilnował m.in. wygaszania ognia w kuchni, piekarni i browarze oraz pełnił funkcję klucznika zamkowego, sprawując pieczę nad kompletem kluczy do najważniejszych pomieszczeń i bramy zamkowej, którą rano wraz z burgrabią otwierał, a wieczorem zamykał. W zakresie jego prerogatyw leżała również kontrola nad podległą mu służbą dworską, którą mógł karać za nieobyczajne zachowanie.

Zakres obowiązków marszałka nadwornego, podmarszałka i ochmistrza dworu, który ukształtował się pod koniec lat siedemdziesiątych nie uległ zasadniczym zmianom do końca

<sup>51</sup> Przy czterestu stołach zasiadało dwa razy dziennie ok. 160 osób, zob.: Hasenritter F. 1937, s. 155–156.

<sup>52</sup> APS, AKS, I/3079, s. 71–73.

<sup>53</sup> APS, AKS, I/3078, s. 27–35, 40–41. Na temat osłabienia pozycji ochmistrza w stosunku do marszałka, zob.: Wachowiak B. 1976, s. 839.

<sup>54</sup> APS, AKS, I/3076, s. 300–301; por.: APS, AKS, I/3163, s. 39–41.

<sup>55</sup> APS, AKS, I/3078, s. 51–53.

<sup>56</sup> APS, AKS, I/3137, s. 1–2. O fraucymerze zob.: Hasenritter F. 1937, s. 156–157.

<sup>57</sup> Niewielkie dwory z pracującymi na nich urzędnikami miały także księżne wdowy rezydujące najczęściej na zamkach w Wolinie (domena wolińska) lub w Szczecinku (domena szczecinecka).

<sup>58</sup> APS, AKS, I/3078, s. 223–230.

panowania Gryfitów. W 1635 r. Bogusław XIV w osobnym zarządzeniu wyznaczył obowiązki marszałkom — nadwornemu oraz domu (Hausmarschalk) jak od początku XVII w. coraz częściej nazywano dawnego podmarszałka oraz ochmistrzowi dworu<sup>59</sup>. Były one analogiczne do określonych w poprzednim rozporządzeniu.

Drugim co do ważności po marszałku nadwornym urzędnikiem księżęcym wymienianym w ordynkach był kanclerz szczeciński (Kanzler), który na co dzień koordynował pracę podległego sobie personelu kancelarii, nadzorował proces powstawania dokumentów, których treść konsultował zawsze z księciem<sup>60</sup>. Był także dysponentem pieczęci księżęcej, którą uwierzytelniał wystawiane dyplomy. Jego zastępcą w kancelarii przynajmniej do połowy XVI w. był protonotariusz odpowiedzialny za zgodne z prawem i terminowe przygotowywanie dokumentów<sup>61</sup>.

W księżęcej kancelarii inaugurowany był obrót pismami, które trafiały na dwór. Kanclerz miał prawo otwierać korespondencję i rozdzielać sprawy urzędników, wyjątkiem były listy adresowane do księcia, te wciąż zapieczętowane trafiały do rąk własnych panującego. Podobna była praktyka z korespondencją skierowaną do członków rodziny księżęcej. To właśnie do szefa kancelarii trafiały wszystkie supliki poddanych kierowane do księcia, następnie przedstawiane władcy i po podjęciu wiążącej decyzji komunikowane zainteresowanym. Dodatkowo, raz dziennie, pieczętarz składał księciu sprawozdanie z pracy podległych sobie urzędników.

Kancelaria księżęca obsługiwała, oprócz księcia, także marszałka i jego pomocników (podmarszałka i ochmistrza dworu), rentmistrza krajowego, burgrabiego zamkowego oraz inne urzędy zamkowe, lecz na wystawiane w ich imieniu dokumenty za każdym razem zgodę musiał wyrazić książę. Wszystkie przygotowywane przez kancelarię dyplomy i listy były ekspediowane<sup>62</sup> przez ochmistrza dworu bądź rentmistrza krajowego. W przypadku dokumentów wystawianych dla osób trzecich, niezwiązanych z dworem, lub dworzan i urzędników występujących w prywatnej sprawie pobierano opłaty.

Zwyczajowo kancelaria pracowała sześć dni w tygodniu (za wyjątkiem niedziel i dni świątecznych), od godziny 6.00 (latem) lub 7.00 (zimą) do 10.00, a po południu od 13.00 do 17.00. Kanclerz był zobowiązany codziennie asystować przy otwieraniu i zamykaniu kancelarii. W latach sześćdziesiątych XVI w. personel kancelarii składał się z protonotariusza, trzech sekretarzy, trzech pisarzy, pisarza sądowego, kopisty, dbającego o czystość woźnego kancelarii i posłańca (razem 11 osób)<sup>63</sup>. Z kancelarią ściśle związane było archiwum księżęce, w którym przechowywano dokumenty dyplomatyczne oraz akta sądowe. Podlegało ono protonotariuszowi lub jednemu z sekretarzy<sup>64</sup>. Kanclerz przedstawiał marszałkowi nadwornemu lub ochmistrzowi dworu wszystkie wydatki poniesione przez kancelarię (na pergamin, papier, wosk, świece, inkaust, pióra).

<sup>59</sup> APS, AKS, I/3078, s. 223–230.

<sup>60</sup> Urząd kanclerski był jednym z najbardziej typowych na europejskich dworach w XVI–XVII w. Pieczętarz należał do grona najważniejszych osób w otoczeniu cesarza, prowadząc kancelarię i wspierając swego władcę w sprawach polityki zagranicznej. W Berlinie, w okresie konsolidacji władztwa Hohenzollernów nad Brandenburgią, kanclerz stał się jednym z głównych urzędników dworskich. Oprócz kontroli kancelarii margrabiowskiej od 1527 r. nadzorował świeżo wykształcony Sąd Nadworny (Hofgericht). W Królewcu kanclerz zajmujący się kancelarią księcia był równocześnie członkiem organu zarządzającego państwem — Izby Wyższej Rady Księstwa (Oberrathsstube).

<sup>61</sup> Ordynek z 1541 r. (APS, AKS, I/3074, s. 7–8); ordynek z 1560 r. (APS, AKS, I/3163, s. 63–66); ordynek z 1579 r. (APS, AKS, I/3078, s. 16–20, 54–59; I/3101, s. 258–261), por.: Spahn M. 1896, s. 83–84; Hasenritter F. 1937, s. 166–171; Koch H. 1939, s. 75–77; Sczaniecki M. 1956, s. 112–113; Turek-Kwiatkowska L. 1990, s. 168; Ogiewa M. 2016, s. 237–239.

<sup>62</sup> Pisma rozsyłano przez zaufanych, konnych posłańców, nierzadko szlacheckiego pochodzenia.

<sup>63</sup> Por.: APS, AKS, I/3101, s. 267; I/3163, s. 66; zob.: Ogiewa-Sejnota M. 2014, s. 139–140, 142–143.

<sup>64</sup> Zob.: ordynki z 1560 r. (APS, AKS, I/3079, s. 50–57; I/3076, s. 54–55, 74–75, 414–430); por.: Gaziński R. 2019a, s. 234–253.

Obok nadzoru nad kancelarią kanclerz pełnił także funkcje sędownicze. Od lat trzydziestych XVI w. z woli książąt przewodniczył bowiem sądowi książęcemu, stanowiącemu pierwszą instancję dla pomorskiej szlachty, a odwoławczą dla pozostałych poddanych<sup>65</sup>. W drugiej połowie XVI w. zauważalna jest pewna zmiana. Protonotariuszowi, dotychczas będącemu zastępcą kanclerza, z wolna zaczęto powierzać zadanie organizacji pracy sądu kanclerskiego<sup>66</sup>. To on uzgadniał terminy posiedzeń sądu, informował o nich zainteresowanych, protokołował przebieg procesu oraz spisywał wyroki. Na polecenie szefa sporządzał sprawozdania z przebiegu spraw, które następnie przedstawiano księciu. Kompletował akta procesowe, umieszczał je w archiwum. Był także odpowiedzialny za utrzymanie porządku w aktach sądowych<sup>67</sup>. W obowiązkach protonotariusza wspierał pisarz sądowy. Natomiast skład orzekający sądu, obok kanclerza, tworzyli trzej sekretarze zatrudnieni w kancelarii. W połowie lat siedemdziesiątych XVI w. w księstwie ostatecznie wykształcił się czwarty urząd centralny, a mianowicie Sąd Nadworny Książęcy (Hofgericht)<sup>68</sup>, na którego czele stał zawodowy prawnik — przewodniczący sądu (Hofgericht Verwalter)<sup>69</sup>. Do jego zadań należało koordynowanie pracy sądu, wydawanie odpisów z akt sądowych, które był zobowiązany pieczętować, dbanie o przestrzeganie procedur i ordynacji sądowej<sup>70</sup>. Pierwszym pomocnikiem przewodniczącego był wymieniany wyżej protonotariusz organizujący w rzeczywistości codzienną pracę sądu. Do pomocy miał pisarza sądowego oraz posłańca. Skład sędziowski obok przewodniczącego sądu tworzyło jeden lub dwóch asesorów. Sąd zbierał się siedem razy do roku (Gerichtstage) i, jak wcześniej sąd kanclerski, stanowił on pierwszą instancję dla pomorskiej szlachty oraz sąd odwoławczy dla ludności wiejskiej i częściowo dla miast<sup>71</sup>. Spod kompetencji sądu wyłączono komturę joannicką w Słońsku oraz członków kapituły kamieńskiej<sup>72</sup>. Przy sądzie działała osobna kancelaria prowadzona przez protonotariusza oraz osobne, podległe mu archiwum, w którym gromadzono wyłącznie akta sądowe. W sąsiednich krajach (Brandenburgii i Księstwie Pruskim) funkcjonowały podobne instytucje<sup>73</sup>. Nadzór ogólny nad pracą Sądu Nadwornego Księstwa Szczecińskiego sprawował nadal kanclerz szczeciński.

Trzecim, pod względem miejsca w hierarchii, urzędem centralnym Księstwa Szczecińskiego był rentmistrz krajowy szczeciński (Landrentmeister). Urzędy tego typu pojawiły się na

<sup>65</sup> Początki reformy sądownictwa i stworzenie sądu nadwornego w Szczecinie sięgają 1494 r., gdy Bogusław X powołał sąd centralny dla całego państwa (Spahn M. 1896, s. 16–18; Turek-Kwiatkowska L. 1990, 168–169), jednak dopiero po podziale Pomorza na księstwo szczecińskie i wologoskie oraz w efekcie wprowadzenia protestantyzmu książęta Barnim IX i Filip I podjęli trud poprawienia sądownictwa (Turek-Kwiatkowska L. 1965, s. 107–108; por. też: Koch H. 1939, s. 60–64; Gut P. 2007, s. 275–277).

<sup>66</sup> Było to efektem zmian wynikających z ordynacji Barnima IX (z 1541 r.) oraz dyskusji nad niewprowadzoną w życie ordynacją Filipa I (z 1551 r.). Ostatecznie Filip I w 1556 r. przygotował nową ordynację, odnoszącą się wyłącznie do sądu nadwornego, która po dyskusji została ujednoliconą dla obu księstw i którą Barnim IX włączył do swojej ordynacji z 1560 r. (Hasenritter F. 1937, s. 149–150; Turek-Kwiatkowska L. 1965, s. 108–109).

<sup>67</sup> APS, AKS, I/3076, s. 76–79.

<sup>68</sup> Ostatecznie zdecydował o tym sejmik w Wolinie w roku 1575, Ogievia-Sejnota M. 2014, s. 140.

<sup>69</sup> Petsch R. 1907, s. 101–105; Gut P. 2007, s. 277–281. Hofgericht Verwalter stał się w czasach Bogusława XIV dyrektorem sądu (Hofgerichtsdirector), zob. też: Spahn M. 1896, s. 75.

<sup>70</sup> Spahn M. 1896, s. 84–87; Hasenritter F. 1937, s. 171–176; Turek-Kwiatkowska L. 1965, s. 110–111.

<sup>71</sup> Szerzej na temat kompetencji szczecińskiego sądu nadwornego: Turek-Kwiatkowska L. 1965, s. 120–126; por. też: Petsch R. 1907, s. 108–113.

<sup>72</sup> APS, AKS, I/3078, s. 22–27; por.: Wachowiak B. 1976, s. 840–841.

<sup>73</sup> W Brandenburgii Sądowi Nadwornemu, działającemu od 1527 r., nadano w ordynacji dworskiej z 1577 r. nową strukturę organizacyjną, dzieląc Marchię Brandenburską na 5 okręgów sądowych (I — Stara Marchia, II — Prignitz i Ruppın, III — Marchia Wkrzańska, IV — Havelland, V — Barnim), co miało usprawnić pracę sądu nadzorowanego nadal przez kanclerza (Rymar E. 2015, s. 857–858). W 1578 r. wykształcił się w Królewcu Sąd Nadworny dla Księstwa Pruskiego, a na jego czele stanął zawodowy prawnik, co z kolei ograniczyło kompetencje sądowe pruskiego kanclerza (Dzieje Brandenburgii. 2001, s. 211, 252).

dworach monarszych w Europie wraz z rozwojem stosunków towarowo-pieniężnych. W Brandenburgii urząd rentmistrza wzmiankowany był od ok. połowy XVI w., spychając w cień dawnego komornika (Kämmerer)<sup>74</sup>. W Księstwie Pruskim zaczął funkcjonować zaraz po roku 1525, lecz stracił na znaczeniu w latach czterdziestych XVI w. wraz z wykształceniem się Izby Wyższej Rady Księstwa, w skład której nie został włączony. Natomiast w Saksonii rentmistrz przez całą epokę nowożytną należał do grona najwyższych, zaufanych urzędników elektora.

Podobnie jak w sąsiednich krajach podstawowym obowiązkiem szczecińskiego rentmistrza krajowego był pobór należnych władcy podatków i danin, zarówno w pieniądzu, jak i w naturze<sup>75</sup>. W tym celu rentmistrz współpracował z zarządcami domen, a zwłaszcza ich rentmistrzami<sup>76</sup>. Daniny w naturze ze zlokalizowanych w pobliżu Szczecina domen (szczecińskiej, pyrzyckiej, kołbackiej i wolińskiej) były kierowane na książęcy zamek. Rentmistrz krajowy osobiście organizował transport żywności. W sprawach zaopatrzenia książęcego dworu, o czym już wspomniano, współpracował z marszałkiem nadwornym, ochmistrem dworu oraz bezpośrednio z kuchmistrem (zaopatrzenie kuchni), mistrzem piekarskim (zaopatrzenie piekarni w mąkę) oraz mistrzem browarskim (zaopatrzenie browaru w sód i chmiel). Produkty, których nie wytwarzano w książęcych domenach, m.in. sól, wino, zamorskie przyprawy, egzotyczne owoce były przez urzędnika nabywane w Szczecinie lub w innych miastach portowych. Szczególną uwagę poświęcano winu, którego zakup konsultowano z nadzorczą piwnicy książęcej. Obowiązkiem rentmistrza krajowego było także zapewnienie szczecińskiemu zamkowi opału na zimę. Kontrolował także na bieżąco, wraz z marszałkiem nadwornym, wszystkie dochody i wydatki dworu<sup>77</sup>. Poza tym, raz do roku rentmistrz krajowy objeżdżał wszystkie domeny książęce w Księstwie Szczecińskim<sup>78</sup>. Podczas rewizji porównywał księgi przychodów i rozchodów przedstawiane mu przez rentmistrzów domen i analizował rachunki, co pozwalało ocenić, czy dany zarządca sprawdzał się na stanowisku. Kontrolował także stan budynków, zapasy ziarna siewnego i pogłowie zwierząt hodowlanych w wizytowanych domenach<sup>79</sup>. Obok dóbr książęcych, odpowiadał za nadzór nad książęcymi komorami celnymi oraz karczmami (regale karczemne), pobierając z nich cła i opłaty dzierżawne<sup>80</sup>. Natomiast pomorskie miasta dostarczały księciu szos z pominięciem rentmistrza, chociaż to on wprowadzał te dochody do ksiąg. Wszystkie informacje o przychodach i rozchodach dworu rentmistrz krajowy miał obowiązek skrupulatnie i czytelnie notowywać oraz zbierać dokumentację w postaci rachunków.

Księgi skarbowe każdego roku były zamykane w dniu św. Michała (29 września)<sup>81</sup>. Prowadzono kilkanaście serii ksiąg rachunkowych. Do najważniejszych spośród rejestrujących *ekspensę* należały roczne rejestry wydatków: dworu, solne, kuchenne, na dworskie ubrania, na poszczególne zamki i dwory oraz podróże dworu. Z kolei przychody były zapisywane w księgach rachunkowych poszczególnych dóbr książęcych, rejestrach dochodów z komór celnych,

<sup>74</sup> Dzieje Brandenburgii. 2001, s. 210, 252–253.

<sup>75</sup> Spahn M. 1896, s. 87–90; Hasenritter F. 1937, s. 176–180; Koch H. 1939, s. 72–74; por.: też Ogiewa M. 2016, 235–237.

<sup>76</sup> APS, AKS, I/3079, s. 183–187, 210–215; APS, AKS, I/3076, s. 223–226; APS, AKS, I/3078, s. 80–104; APS, AKS, I/3163, s. 54–60; por. też: Szczaniecki M. 1956, s. 113–114; Wachowiak B. 1976, s. 841–842.

<sup>77</sup> Oprócz skarbu prywatnego księcia, którym zarządzał rentmistrz krajowy, na Pomorzu w XVI w. zaczął wykształcać się również skarb państwowy, co w dużej mierze wynikało z niewydolności finansowej pomorskich władców. Skarby krajowe były kontrolowane przez pomorskie stany, co zdecydowanie osłabiło pozycję Gryfitów w państwie, Koch H. 1939, s. 67–72.

<sup>78</sup> Spahn M. 1896, s. 58, 61.

<sup>79</sup> APS, AKS, I/3076, s. 290–294.

<sup>80</sup> APS, AKS, I/3078, s. 241–246.

<sup>81</sup> Zawierały one zatem wpisy od 29 września jednego roku do 28 września następnego roku.

z karczem, wreszcie dochodów rybackich. Ponadto rentmistrz krajowy prowadził osobne księgi inwentarzowe poszczególnych dóbr<sup>82</sup>.

Wszyscy wyżej wymienieni urzędnicy centralni Księstwa Szczecińskiego: marszałek nadworny, podmarszałek, ochmistrz dworu, kanclerz, przewodniczący Sądu Nadwornego oraz rentmistrz krajowy byli równocześnie członkami Książęcej Rady Nadwornej. Oprócz nich w skład rady wchodził wybierani przez księcia radcy nadworni<sup>83</sup>. Było to ciało doradcze władcy<sup>84</sup>. Obradom zwyczajowo przewodniczył książę, lecz podczas posiedzenia mógł zrzec się tej funkcji (np. w związku z niedyspozycją), a wówczas zastępował go kanclerz.

Rady monarsze oraz rady nadworne, o kompetencjach zbliżonych do szczecińskiej Książęcej Rady Nadwornej, funkcjonowały we wszystkich ówczesnych państwach. W Prusach Książęcych organ ten nazywał się Izbą Wyższą Rady Księstwa i miał rzeczywisty wpływ na losy państwa. W Dreźnie i Berlinie rady funkcjonujące przy władcy miały charakter doradczy i nazywano je Radami Nadwornymi. W 1604 r. w Brandenburgii podczas stopniowego wzmocnienia władzy margrabiego Rada Nadworna została przekształcona w tzw. Tajną Radę, która później stała się głównym organem centralnym państwa, wspierającym władcę w dążeniach absolutystycznych<sup>85</sup>.

#### IV. Uposażenia urzędnicze

W omawianym okresie na wynagrodzenia urzędnicze na Pomorzu składały się trzy elementy: uposażenie pieniężne (przeliczone na talary lub floreny, choć nie zawsze wypłacane w monecie grubej), deputat w naturaliach (drewno opałowe oraz produkty spożywcze, m.in. mięso, piwo, sól, masło, sery) oraz specjalne udogodnienia dla niektórych spośród oficjeli. Należały do nich: nieodpłatne zakwaterowanie na zamku lub w mieście, wyżywienie przy książęcym stole, prawo do utrzymywania na koszt księcia konia i służby oraz prawo do ubrania letniego i zimowego. Można było z nich w całości lub częściowo zrezygnować w zamian za ekwiwalent pieniężny. Zwyczajowo przewidywane umowami z księciem wynagrodzenia urzędnicze były wypłacane dwa razy do roku — przed Wielkanocą oraz w dzień św. Michała (29 września)<sup>86</sup>.

Pierwszy urzędnik księstwa — marszałek nadworny, np. Jacob von Wobeser w 1579 r., otrzymywał rocznie od księcia Jana Fryderyka 150 florenów<sup>87</sup>, deputat w prowiancie i drewnie opałowym, darmowe wyżywienie przy książęcym stole, mieszkanie na zamku, odzież letnią i zimową oraz utrzymanie w stajni książęcej 6 koni<sup>88</sup>. Z kolei w 1630 r. marszałek nadworny Christoph von Heim uzyskał od Bogusława XIV 226 florenów i 32 szylingi<sup>89</sup> oraz deputat wynoszący: 3 winsple<sup>90</sup> żyta, 3 winsple jęczmienia, 11 łasztów<sup>91</sup> owsa, 3 szefle<sup>92</sup> grochu (to z domeny książęcej), 1 wołu, 10 owiec, 8 jagniąt, 6 świń, 20 gęsi, 30 kur, beczkę masła, pół beczki sera, beczkę soli lüneburskiej (z kuchni książęcej) oraz dodatkowo 16 fadów<sup>93</sup> drewna

<sup>82</sup> APS, AKS, I/3111, s. 135–151.

<sup>83</sup> Liczba radców nadwornych wzrastała z 6 (w 1541 r.), poprzez 9 (w 1560 r.) do 13 (w 1579 r.), zob.: Wachowiak B. 1976, s. 839.

<sup>84</sup> Na ten temat zob.: Hasenritter F. 1937, s. 160–164; por.: Petsch R. 1907, s. 97–98.

<sup>85</sup> Por.: Szymczak B. 2006, s. 16, 47, 58, 73.

<sup>86</sup> Odnośnie do wysokości urzędniczych uposażeń, por.: Petsch R. 1907, s. 115–118.

<sup>87</sup> Floren na Pomorzu to gruba moneta srebrna warta ok. ½ talara Rzeszy.

<sup>88</sup> APS, AKS, I/3113, s. 17–21.

<sup>89</sup> Szyling — szeląg, drobna moneta srebrna, na Pomorzu równa 12 denarom.

<sup>90</sup> Winspel — miara pojemności ciał sypkich, na Pomorzu równa ok. 1313 litrom.

<sup>91</sup> Łaszt — miara pojemności ciał sypkich, na Pomorzu równa ok. 3940 litrom.

<sup>92</sup> Szefel — miara pojemności ciał sypkich, na Pomorzu równa ok. 55 litrom.

<sup>93</sup> Fad — miara objętości, która w przypadku drewna opałowego odpowiadała 1 furze, czyli ok. 2 m<sup>3</sup>.



opałowego<sup>94</sup>. Ponadto von Heim otrzymał od władcy w dzierżawę wieś, co miało jeszcze zwiększyć jego wynagrodzenie<sup>95</sup>.

Po ograniczeniu kompetencji ochmistrza ordynkiem Jana Fryderyka, jego dochody — wcześniej zbliżone do marszałkowskich — uległy obniżeniu<sup>96</sup>. Na przykład w 1582 r. ochmistrz dworu, Bartold Borstall, pobierał w gotówce 50 florenów, korzystał z prawa do letniego i zimowego ubrania, trzymania w książęcej stajni 4 koni, oraz pobierał 20 florenów jako ekwiwalent za niekorzystanie z książęcego stołu. Co więcej, otrzymywał deputat w wysokości 2 winspli żyta, 2 winspli jęczmienia, beczkę masła, beczkę sera i 8 fadów drewna opałowego<sup>97</sup>. W 1621 r. uposażenie jednego z jego następców na urzędzie — Joachima Below wynosiło 50 florenów oraz dodatkowo przekazywano mu 73 floreny ekwiwalentu za letnie i zimowe ubrania. Miał prawo zasiadać przy książęcym stole, mieszkać na zamku oraz trzymać w stajni książęcej 3 konie. Wynagrodzenie to uzupełniał deputat składający się z: 1 winspla żyta, 1 winspla jęczmienia, 1 wołu, 2 świń, 4 owiec, ½ beczki masła i 6 fadów drewna opałowego.

Uposażenie kanclerza zwyczajowo było wysokie. W 1588 r. sprawujący ten urząd Otto von Ramin otrzymał od księcia 200 florenów w gotówce, ponadto miał prawo do mieszkania na zamku, stałego miejsca przy książęcym stole oraz letniego i zimowego ubrania. Natomiast jego deputat składał się z 2 winspli żyta, 2 winspli jęczmienia, 1 woła, 6 owiec, 3 świń, beczki masła i beczki sera<sup>98</sup>. W 1621 r. kanclerz Matthias von Carnitz pobierał ze skarbu 400 florenów, miał prawo trzymać w stajni książęcej 4 konie, zasiadał przy książęcym stole, otrzymywał odzież letnią i zimową. Ponadto książę wyraził zgodę na utrzymanie 4 służących kanclerza. Deputat von Carnitza obejmował: 3 winsple żyta, 3 winsple jęczmienia, 2 szefle grochu, 1 woła, 10 owiec, 10 jagniąt, 6 świń, 30 gęsi, 30 kur, beczkę masła, ½ beczki sera, beczkę soli lüneburskiej, beczkę węgorki i ½ beczki śledzi oraz 16 fadów drewna opałowego. Kontrakt von Carnitza obejmował również zabezpieczenie dla jego żony, która — jeśli by żyła dłużej od męża — miała zachować prawo do wynagrodzenia nieboszczyka jeszcze przez okres dwóch lat<sup>99</sup>. W 1630 r. kanclerz Wilhelm Kleist otrzymał od Bogusława XIV 400 florenów oraz 100 florenów ekwiwalentu za ubranie<sup>100</sup>. Miał prawo do zamieszkania na zamku i dostęp do stołu książęcego. Jego deputat składał się z: 3 winspli żyta, 3 winspli jęczmienia, 6 łasztów owsa, 3 szefli gryki, 2 szefli grochu, 1 wołu, 10 owiec, 10 jagniąt, 6 świń, 30 gęsi, 30 kur, beczki masła, beczki soli lüneburskiej, ½ beczki sera, ½ beczki węgorki, ½ beczki śledzi oraz 16 fadów drewna opałowego.

Przewodniczący sądu nadwornego Księstwa Szczecińskiego, począwszy od lat dwudziestych XVII w. zwany dyrektorem sądu nadwornego (Direktor des Hoffgericht), również należał do grona oficjeli wysoko uposażonych. Pełniący ten urząd w 1589 r. Joachim Woitke pobierał roczną pensję w wysokości 200 florenów. Miał prawo do zasiadania przy książęcym stole, mieszkania na zamku oraz letniej i zimowej, przydziałowej odzieży. Jego deputat składał się z: 2 winspli żyta, 2 winspli jęczmienia, 1 wołu, 6 owiec, 3 świń, beczki masła i beczki sera<sup>101</sup>. Ponadto Woitke uzyskał od księcia Jana Fryderyka w dzierżawę wieś Jazel<sup>102</sup>. W 1618 r. Wilhelm Kleist, przyszły kanclerz, a ówczesnie przewodniczący sądu nadwornego, otrzymał wynagro-

<sup>94</sup> APS, AKS, I/3160, s. 4, s. 56.

<sup>95</sup> APS, AKS, I/3138, s. 1–2.

<sup>96</sup> W analizowanych dokumentach nie natrafiłem na informację o wynagrodzeniu ochmistrza z okresu przed ograniczeniem jego kompetencji. Wydaje się jednak, że było ono bardzo zbliżone do uposażenia marszałka nadwornego.

<sup>97</sup> APS, AKS, I/3113, s. 129.

<sup>98</sup> APS, AKS, I/3109, s. 67, 90, 118; APS, AKS, I/3110, s. 17.

<sup>99</sup> APS, AKS, I/3117, s. 73–78, 287–288.

<sup>100</sup> APS, AKS, I/3160, s. 1–2, 18, 43.

<sup>101</sup> APS, AKS, I/3110, s. 18.

<sup>102</sup> APS, AKS, I/3113, s. 79–82.

dzenie w wysokości 200 florenów, poza tym miał możliwość utrzymania na koszt księcia dwóch swoich służących, prawo do wolnego mieszkania na terenie zamku, ubioru zimowego i letniego oraz posiłków przy książęcym stole<sup>103</sup>. Przywileje te uzupełniały: 2 winsple żyta, 2 winsple jęczmienia, 2 szefle grochu, 1 wół, 8 owiec, 4 świnie, 20 gęsi, 30 kur, beczka masła, beczka soli lüneburskiej, ½ beczki sera, ½ beczki węgorki oraz 12 fadów drewna opałowego<sup>104</sup>.

Najmniej informacji o zarobkach zachowało się w przypadku rentmistrzów krajowych. Na dodatek są one dość rozproszone. Z tego, co zdołano ustalić, to wynagrodzenie rentmistrza w swej strukturze nie odbiegało od uposażenia pozostałych urzędników centralnych. Jego pensja rzadko przekraczała 100 florenów, w zamian za to miał rozbudowany deputat i standardowe prerogatywy: stołu, mieszkania i odzieży. W marcu 1621 r. na szczecińskiego rentmistrza krajowego został nominowany Heinrich Schweichelts, który otrzymał 100 florenów, ekwiwalent w wysokości 75 florenów za rezygnację z ubrań oraz deputat w postaci: 1 winspla i 12 szefli żyta, 1 winspla jęczmienia, 6 beczek piwa, 1 wołu, 4 owiec, 3 świń, 12 gęsi, 15 kur, ½ beczki masła, ½ beczki sera, ½ beczki ryb i 12 fadów drewna opałowego<sup>105</sup>.

Przytoczone przykłady dowodzą, że wynagrodzenie urzędników książąt szczecińskich było zróżnicowane, nawet w obrębie tych samych stanowisk. Nie funkcjonowały bowiem określone zwyczajem stawki, zaś o tym, jakie kto pobierał uposażenie, przesądzała indywidualna umowa zawarta z panującym. Dotyczyło to w równym stopniu wszystkich składowych wynagrodzenia. Pewną prawidłowością jest jedynie wzrost świadczeń w pieniądzu, którego wartość, wobec zmniejszania zawartości srebra w monetach, stopniowo malała. Drugą cechą charakterystyczną było coraz częstsze wypłacanie ekwiwalentów pieniężnych za tradycyjne udogodnienia. Co do deputatów, to początkowo następowało ich stopniowe zwiększanie się, a następnie szybkie kurczenie, wobec doskwierających braków żywności na Pomorzu podczas wojny trzydziestoletniej.

#### V. Podsumowanie

W zdecydowanej większości urzędnikami centralnymi (dworskimi) książąt szczecińskich zostawali wykształceni przedstawiciele miejscowej szlachty, choć znane są także kariery osób pochodzenia nieszlacheckiego, piastujących stanowiska kanclerza i przewodniczącego sądu nadwornego. Zazwyczaj byli to dobrze wykształceni cudzoziemcy, jak np. Martin Chemnitius, kanclerz Bogusława XIII i Filipa II.

Relacje pomiędzy marszałkami, ochmistrzami, kanclerzami i rentmistrzami krajowymi a poszczególnymi władcami miały charakter osobisty, co wynikało w dużej mierze z codziennych kontaktów. Urzędników centralnych, nominowanych najczęściej na czas nieokreślony (dożywotnio), książę dobierał wedle własnego uznania, spisując następnie z każdym z nich odrębną umowę, określającą zakres obowiązków oraz wysokość wynagrodzenia<sup>106</sup>. W każdym przypadku, obejmując urząd nominat składał panującemu przysięgę wierności.

Prerogatywy poszczególnych urzędów nie zawsze były precyzyjnie określone. Najwyraźniej dotyczyło to obowiązków marszałka nadwornego i ochmistrza dworu, które przenikały się, co nie było tylko ówczesną pomorską specyfiką. Decydował o tym charakter wczesnonowoczesnego państwa, którego biurokracja nie była jeszcze w pełni rozwinięta. Niejednoznaczny zakres obowiązków poszczególnych oficjeli dawał także monarsze możliwości ingerencji w ich pracę. W przypadku szczecińskiego marszałka nadwornego i ochmistrza dworu dopiero ordynek Jana Fryderyka z 1579 r. precyzyjnie rozgraniczył zadania obu urzęd-

<sup>103</sup> APS, AKS, I/3117, s. 283–284.

<sup>104</sup> APS, AKS, I/3160, s. 44.

<sup>105</sup> APS, AKS, I/3117, s. 311–312.

<sup>106</sup> Jeżeli kontrakt był czasowy, to w zawieranej umowie jednoznacznie określano okres jego trwania.

ników: marszałek dworu, mając do pomocy podmarszałka, miał odtąd nadzorować dwór i dworskie instytucje, zaś ochmistrz dworu pilnował fraucymeru. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku kanclerza, który nadzorując pracę kancelarii, w tym wydawanie dokumentów, nie kontrolował ich ekspedycji, za co odpowiadał ochmistrz dworu bądź częściej rentmistrz krajowy. Ponadto kanclerz, mimo wyodrębnienia się w połowie lat siedemdziesiątych XVI w. Szczecińskiego Sądu Nadwornego z przewodniczącym sądu na czele, nadal kontrolował pracę głównego sądu księstwa. Dopiero w latach dwudziestych XVII w. Bogusław XIV ostatecznie rozdzielił obie instytucje, stawiając na czele sądu nadwornego niezależnego już od kanclerza szczecińskiego dyrektora sądu.

Przytoczone w artykule przykłady braku rozgraniczenia obowiązków książęcych urzędników centralnych były charakterystyczne, jak już wspomniano, dla państwa w tym okresie. Podobne przykłady zazębiania się kompetencji głównych urzędników centralnych są znane również z Brandenburgii, Saksonii, Prus Książęcych i Meklemburgii. W pewnej mierze stanowiły one relikty miejscowych zwyczajów i tradycji sięgających średniowiecza.

Wszystkie ordynki jednoznacznie wskazują, że marszałek nadworny był najważniejszym książęcym urzędnikiem, kontrolującym w wielu zakresach pracę rentmistrza krajowego i kanclerza. Jednak radzie nadwornej, na czas nieobecności lub niedyspozycji księcia, zawsze przewodniczył kanclerz. Rentmistrz krajowy był w zasadzie strażnikiem szkatuły prywatnej księcia (dochody z domen, regale celne, dochody z karczm, rybołówstwa i miast). Stopniowe rozdzielanie finansów książęcych od państwowych wynikało z faktu, że dochody Gryfitów przestały pod koniec lat siedemdziesiątych XVI w. wystarczać na utrzymanie dworu, licznych siedzib książęcych oraz na zaspokajanie potrzeb członków dynastii. Pogłębiająca się niewydolność finansowa Gryfitów zmusiła stany księstw pomorskich (wołogoskiego, szczecińskiego i biskupiego) do zakładania niezależnych od władców skarbów krajowych, będących w istocie załącznikiem skarbu państwowego. Skarby te były nadzorowane przez stany, które na sejmikach krajowych wybierały osobne i niezależne rady złożone z przedstawicieli szlachty i mieszczaństwa. Rentmistrzowie krajowi nie mieli żadnego wpływu na wydatkowanie środków ze wspomnianych skarbów krajowych.

Dochody wewnątrz poszczególnych grup urzędników książęcych (np. marszałków nadwornych i kanclerzy) nie były jednakowe. Wynikało to stąd, że na dworze szczecińskim nie wypracowano jednolitych zasad wynagradzania. Uposażenie danego urzędnika złożone z pieniędzy (jurgielt), deputatu i ściśle określonego zestawu przywilejów było efektem dwustronnej umowy między panującym a urzędnikiem. Wymienieni w artykule urzędnicy centralni/dworscy książąt szczecińskich pełnili swe obowiązki przebywając na dworze szczecińskim, w otoczeniu księcia lub towarzysząc władcy podczas jego podróży po kraju. W zasadzie obsługiwali oni samego władcę, jego rodzinę oraz dwór książęcy, dlatego można ich nazwać urzędnikami książęcymi lub dworskimi, lecz trudno uznać za urzędników państwowych.

Adres Autora:

prof. dr hab. Radosław Gaziński

Instytut Historyczny

Uniwersytet Szczeciński

ul. Krakowska 71-79

71-017 Szczecin

radoslaw.gazinski@usz.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0002-6734-9309>

## BIBLIOGRAFIA

## Źródła archiwalne

APS [Archiwum Państwowe w Szczecinie], AKS [Archiwum Książąt Szczecińskich]: I/3074, I/3076, I/3078, I/3079, I/3080, I/3081, I/3082, I/3083, I/3100, I/3101, I/3102, I/3104, I/3106, I/3107, I/3109, I/3110, I/3111, I/3112, I/3113, I/3114, I/3115, I/3116, I/3117, I/3118, I/3137, I/3138, I/3152, I/3159, I/3160, I/3163.

## Źródła i opracowania publikowane

- Archiwum Państwowe w Szczecinie. 2002. *Archiwum Państwowe w Szczecinie. Przewodnik po zasobie archiwalnym. Akta do 1945 roku*, oprac. R. Gaziński, P. Gut, M. Szukała, Warszawa–Szczecin.
- Atlas von Mecklenburg und Pommern. 1999. *Historischer und geographischer Atlas von Mecklenburg und Pommern*, red. W. Buchholtz i in., Schwerin.
- Bär Max. 1896. *Die Politik Pommerns während des dreißigjährigen Krieges*, Leipzig.
- Bodniak Stanisław. 1929. *Kongres szczeciński na tle bałtyckiej polityki polskiej*, Kraków.
- Cieślak Tadeusz. 1950. *Bogusław X twórcą nowoczesnego państwa*, „Przegląd Zachodni”, t. VI, z. 5–6, s. 427–434.
- Deutsche Geschichte im Osten Europas. 1999. *Deutsche Geschichte im Osten Europas. Pommern*, red. W. Buchholtz, Berlin.
- Dzieje Brandenburgii. 2001. *Dzieje Brandenburgii — Prus na progu czasów nowożytnych (1500–1701)*, red. B. Wachowiak, współpr. A. Kamieński, Poznań.
- Filipa Hainhofera dziennik podróży. 2020. *Filipa Hainhofera dziennik podróży zawierający obrazki z Frankonii, Saksonii, Marchii Brandenburskiej i Pomorza w roku 1617*, oprac. K. Gołda, oprac. wyd. drugiego R. Skrycki, Szczecin.
- Gaziński Radosław. 2019a. *Archiwa książąt Gryfitów od początków XVI do połowy XVII wieku*, „Archeion”, t. CXX, s. 234–253.
- Gaziński Radosław. 2019b. „Preparations” of West Pomerania for the Thirty Years’ War, „Przegląd Zachodniopomorski”, t. XXXIV, z. 4, s. 153–172.
- Gut Paweł. 2007. *Die Hofgerichte in Stettin*, [w:] *Die Pommerschen Hofgerichte*, red. N. von Jörn, Hamburg, s. 275–288.
- Hasenritter Fritz. 1937. *Die pommersche Hofordnungen als Quellen für die Hof- und Landesverwaltung*, „Baltische Studien”, Neue Folge, Bd. 39, s. 147–182.
- Koch Herbert. 1939. *Beiträge zur innerpolitischen Entwicklung des Herzogtums Pommern im Zeitalter der Reformation*, Greifswald.
- Lesiński Henryk. 1972. *Pomorze Zachodnie w latach wojny trzydziestoletniej*, [w:] *Z dziejów wojennych Pomorza Zachodniego*, red. B. Miśkiewicz, Poznań, s. 172–183.
- Ogiewa Monika. 2012. *Obowiązki i wynagrodzenia urzędników książęcych w świetle ordynku dworskiego z 1575 roku*, [w:] *Szczecin — codzienność miasta i jego mieszkańców*, red. K. Rembacka, Szczecin, s. 49–62.
- Ogiewa Monika. 2016. *Obowiązki urzędników dworskich księcia szczecińskiego Jana Fryderyka*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. LXXVI, s. 225–245.
- Ogiewa-Sejnota Monika. 2014. *Kancelaria na dworze księcia szczecińskiego Jana Fryderyka, personel i funkcjonowanie. Zarys problematyki*, „Studia Maritima”, t. XXVII, z. 2, s. 137–147.
- Petsch Reinhold. 1907. *Verfassung und Verwaltung Hinterpommerns im siebzehnten Jahrhundert*, Leipzig.
- Podrański Jerzy. 1977. *Wstęp do inwentarza archiwalnego. Archiwum Książąt Szczecińskich*, Szczecin.

- Podrański Jerzy. 1991. *Archiwum Książąt Szczecińskich, cz. 1*, Szczecin.
- Rudel. 1890. *Die Lage Pommerns vom Beginn des dreißigjährigen Krieges bis zum Eintreffen Gustaf Adolfs (1620–1630)*, „Baltische Studien”, Alte Folge, Bd. 40, s. 18–69.
- Rymar Edward. 2004. *Wielka podróż wielkiego księcia: wyprawa Bogusława X na niemiecki dwór królewski, do Ziemi Świętej i Rzymu (1496–1498)*, Szczecin.
- Rymar Edward. 2005. *Rodowód książąt pomorskich*, Szczecin.
- Rymar Edward. 2015. *Historia polityczna i społeczna Nowej Marchii w średniowieczu (do roku 1535)*, Gorzów Wielkopolski.
- Szczaniecki Michał. 1956. *Główne linie rozwoju feudalnego państwa zachodniopomorskiego, cz. II (1478–1848)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. VIII, z. 1, s. 93–131.
- Spahn Martin. 1896. *Verfassungs- und Wirtschaftsgeschichte des Herzogtums Pommern von 1478 bis 1625*, Leipzig.
- Szymczak Barbara. 2006. *Fryderyk Wilhelm*, Wrocław.
- Turek-Kwiatkowska Lucyna. 1965. *Szczeciński sąd nadworny w XVI i XVII wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. XVII, z. 1, s. 107–135.
- Turek-Kwiatkowska Lucyna. 1990. *Organizacja dworu książęcego w Szczecinie*, [w:] *Mecenat artystyczny książąt Pomorza Zachodniego*, red. W. Filipowiak, B. Januszkiewicz, Szczecin, s. 165–173.
- Wachowiak Bogdan. 1976. *Pomorze Zachodnie w początkach czasów nowożytnych (1464–1648). Odrodzenie się i upadek państwa pomorskiego*, [w:] *Historia Pomorza, t. 2: do 1815*, red. G. Labuda, cz. 1: (1464/66–1648/57), oprac. M. Biskup, M. Bogucka, A. Mączak, B. Wachowiak, Poznań, s. 651–1059.
- Wehrmann Martin. 1904. *Geschichte von Pommern*, Bd. 1, Gotha.
- Wehrmann Martin. 1906. *Geschichte von Pommern*, Bd. 2, Gotha.
- Wehrmann Martin. 1918. *Pommern zur Zeit der beginnenden Reformation*, „Baltische Studien”, Neue Folge, Bd. 21, s. 1–69.

### Court officials of the dukes of Stettin in the 16th and early 17th c.

The article concerns the court officials of the Duchy of Stettin in the 16th and early 17th c. who worked in the Stettin Castle to serve the duke and his family and cater for the needs of the household. The aim is to present the procedure of their nomination, their duties and remuneration.

The highest official in the hierarchy was the marshal of the household (*Hofmarschall*) who supervised all the institutions of the ducal court, was responsible for the security of the duke and his family, and was in charge of the day-to-day running of the household. His chief assistant was an under-marshal. Until the end of the 1570s similar duties were performed by the house-master (*Hofmeister*), who later became the supervisor of the duchess's female household. Another important post was that of the chancellor, who was in charge of the duke's chancery and seal, and was head of the ducal court of justice. In the mid-1570s the Stettin ducal court of justice became separate from the chancery, gaining its own head. Another high official was the rent-master, who was in charge of the duke's privy purse.

Those officials were usually appointed for life, though there is evidence of some contracts for 3, 5, or 7 years. In each case the duke concluded a separate contract, specifying the time of

service, the duties and the remuneration (in cash, in kind, and in lucrative privileges). In the Duchy of Stettin there were no fixed rates of remuneration for particular categories of officials, therefore this issue was decided individually by contract. Their system of work and duties definitely prove that they were typical court servants not state officials.

Translated by  
*Izabela Szymańska*

*Bartosz Drzewiecki, Sebastian Stańczyk*

## „Revisio Balnei Civilis Casimiriensis” z 1644 roku. Kazimierska łaźnia miejska w świetle wczesnonowożytnych źródeł pisanych

**Abstrakt:** Artykuł dotyczy łaźni miejskiej w Kazimierzu pod Krakowem w okresie wczesnonowożytnym. Na podstawie rewizji przedsiębiorstwa z 1644 r. oraz innych źródeł proweniencji miejskiej, przede wszystkim rachunków, możliwie było dokładne zlokalizowanie nieistniejącego dziś budynku, opisanie jego architektury, wyposażenia i inwestycji w celu zapewnienia stałych dostaw wody. Powódzie, okupacja szwedzka, zmiana koryta Wisły w 1678 r. rujnowały przedsiębiorstwo, które ostatecznie przestało funkcjonować na przełomie XVII i XVIII w.

**Abstract:** The article concerns the town baths in Kazimierz in the early-modern period. On the basis of an enterprise revision from 1644 and other municipal sources, especially accounts, it was possible to establish the location of the non-surviving building, to describe its architecture, equipment and investments made to provide it with running water. Floods, the Swedish occupation, or the shift of the channel of the Vistula in 1678, were events ruinous for the enterprise, which finally stopped working at the turn of the 18th c.

**Słowa kluczowe:** Kazimierz, łaźnia, wyposażenie, epoka wczesnonowożytna, źródła

**Key words:** Kazimierz, baths, fittings, early-modern period, sources

Publikacji dotyczących historii łaźni i łaźiebnictwa w dawnej Rzeczypospolitej (w tym w Kazimierzu) nie jest wiele, stąd na szczególną uwagę zasługują opracowania przygotowane na podstawie wyników badań archeologicznych lub/i solidnych analiz źródeł pisanych<sup>1</sup>. Kwerenda przeprowadzona w zasobie Archiwum Narodowego w Krakowie pozwala na uzupełnienie oraz weryfikację już zgromadzonej wiedzy na temat kazimierskiej łaźni miejskiej.

Z reguły lakoniczne i rozproszone wzmianki źródłowe o łaźniach w miastach średniowiecznych i wczesnonowożytnych można odnaleźć w zespołach archiwalnych wytworzonych przez magistraty (księgi radzieckie, ławnicze, wójtowskie, spisy podatkowe, rachunki etc.). W przypadku Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem<sup>2</sup> na szczególną uwagę zasługują księgi lonerskie (rejestry wpływów i wydatków, spisy podatkowe)<sup>3</sup>, w których systematycznie notowano wydatki na przebudowy i remonty łaźni, a także na naprawy jej wyposażenia.

<sup>1</sup> M.in.: Gołębiowski Ł. 1830, s. 128–136; Zieleniewski M. 1864; Dąbkowski P. 1913; Lachs J. 1919; Stróżecki K. 1933; Kalinowski W., Keckowa A. 1978; Keckowa A. 1978; Rutkowska-Plachcińska A. 1978, s. 347–357; Sulkowska-Tuszyńska K. 2004; Bis W. 2007; Sowina U. 2009, s. 102–104; Kubicki R. 2010; Tyszewicz-Obara A. 2012; Kubicki R. 2015a; Kubicki R. 2015b; Pękacka-Falkowska K. 2015a; Pękacka-Falkowska K. 2017.

<sup>2</sup> ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0.

Pomiędzy XV a końcem XVIII w. w Kazimierzu funkcjonowała jedna<sup>4</sup> łaźnia miejska, znajdująca się na przedmieściu szewskim (*inter sutores*)<sup>5</sup>. Budynek był zwrócony frontem do ulicy Krakowskiej<sup>6</sup>.

Oprócz źródeł podatkowych lokalizację tę potwierdzają opisy nieruchomości miejskich i inwentarze sporządzone pod koniec XVIII stulecia. W dokumencie z 1789 r., we fragmencie opisującym „Przedmieścia i Pozamurza Miasta Kazimierza, między Miastem i Wisłami Starą oraz Nową Leżące”, jest wzmianka dotycząca kamienicy Franciszka Greszera, która, jak napomknął autor źródła, niegdyś była łaźnią miejską. W inwentarzu nieruchomość zapisano pod numerem 4, a jej powierzchnia wynosiła aż 1747 łokci kwadratowych (ok. 600 m<sup>2</sup>). Podwórze tego budynku wymierzono z kolei na 3753 łokcie kwadratowe<sup>7</sup> (ok. 1289 m<sup>2</sup>). Skądinąd wiadomo, że kamienica Franciszka Greszera, czyli niegdyś łaźnia, sąsiadowała z kamienicą rajcy Tomasza Czerkiewicza. Z kolei po drugiej stronie kamienicy Czerkiewiczowskiej stała kamienica Rusnikiewiczów<sup>8</sup>. Na tzw. Planie Senackim miasta Krakowa, sporządzonym w pierwszych latach XIX stulecia, w dziale „Kazimierz”, w sekcji 57, pod numerem 85, jest budynek opisany jako należący do sukcesorów Rusnikiewiczów. Sugerowałoby to, że nieruchomość nr 84 (należąca do Jana Czosnowskiego) to dawna kamienica Czerkiewiczowska, zaś nieruchomość nr 83 (własność sukcesorów Popielowskich) to kamienica należąca niegdyś do Greszera, czyli wcześniej łaźnia miejska<sup>9</sup>.

Wspomniany wcześniej inwentarz z 1789 r. stanowił załącznik do Karty Mierniczej przedstawiającej Kazimierz i Stradom z przyległościami<sup>10</sup>. Z kolei inne źródło, przedstawiające charakterystyczny rzut budynku łaźni, tzw. Plan Kołłątajowski, powstał 4 lata wcześniej. Zestawienie informacji z inwentarza, Planu Kołłątajowskiego i Planu Senackiego zdaje się

<sup>3</sup> ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/3.1.1–29/34/0/3.1.4; 29/34/0/3.2.1–29/34/0/3.2.5.

<sup>4</sup> Piekosiński F. 1887, s. 367; ANK, AmKaz., sygn. 29/24/0/3.2.3/792, s. 6. W opracowaniu dotyczącym historii łaźniectwa w dawnej Polsce Kazimierz Stróżecki wymienił 6 łaźni miejskich w Kazimierzu, powtarzając sześciokrotnie informację o tej samej łaźni (zob.: Stróżecki K. 1933, s. 40; por.: Lachs J. 1919, s. 6; Zaremska H. 1997, s. 250). W Kazimierzu, oprócz łaźni miejskiej (będącej pod zarządem lonerów i przynoszącej przychód miastu), funkcjonowały obrzędowe łaźnie żydowskie (w północno-wschodniej części miasta, tzw. Mieście Żydowskim), a także łaźnia działająca przy szpitalu św. Leonarda (nieдалеko bramy Bocheńskiej, poza południowym odcinkiem murów miejskich) (zob.: Akta. 1965, s. 158; por.: Malczewski J. 2006, s. 337).

<sup>5</sup> Krasnowolski B. 1992, s. 101–103. Był to teren narażony na częste wylewy Wisły, stąd też jej bieg starano się regulować poprzez wzmocnienie nadbrzeży i budowę grobli. Konstrukcje te, kierujące główny nurt pomiędzy Kraków i Kazimierz, znajdowały się w okolicach kazimierskiego zakola rzeki, naprzeciwko bramy skawińskiej i koło Skalki. Stąd też południowy (prawy) brzeg północnej odnogi rzeki wymagał stałego umacniania, zwłaszcza w odcinku od Skalki do klasztoru św. Katarzyny. Ponieważ budynek łaźni miejskiej znajdował się blisko rzeki, narażony był na podtopienia i wynikające z nich uszkodzenia. Wzmiankę o wydatkach na reperację tylnej ściany łaźni miejskiej zamieszczono w wydatkach lonarskich za rok 1651, gdy na roboty murarskie przeznaczono dwie skrzynie wapna, zob.: ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/3.1.1/510, s. 125; 29/34/0/3.1.1/581, s. 19; Konieczna W. 1938, s. 102; Banach J. 1983, ryc. 17, s. 100–101.

<sup>6</sup> Fragment ulicy łączący bramę Krakowską z mostem na Stradom nazywano niekiedy ulicą Szewską (BJ, rkps 3742 III, s. 153v.). B. Krasnowolski lokalizuje kazimierską łaźnię miejską w innym miejscu, na zapleczu wskazywanej tu nieruchomości. Powołuje się przy tym przede wszystkim na dziewiętnastowieczne źródła kartograficzne. Zdaniem autorów niniejszego artykułu nie należy utożsamiać późniejszej łaźni zlokalizowanej w drewnianym budynku położonym nad Wisłą (przy dzisiejszej ul. Dietla) z przedsiębiorstwem miejskim korzystającym ze studni, funkcjonującym od przełomu XVII i XVIII w. w murowanym budynku przy ul. Krakowskiej, zob.: Krasnowolski B. 1992, s. 103–104; por. też np.: ANK, WMK, 29/200/0/26.3/612.

<sup>7</sup> ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/3.1.1/479, s. 6; por.: w tym samym inwentarzu nieruchomości miejskich określono powierzchnię kazimierskiego ratusza wraz z podwórzem na 1760 łokci kwadratowych, ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/3.1.1/479, s. 5; por. też: ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/3.1.1/715, s. 18.

<sup>8</sup> ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/3.1.1/479, s. 6–7.

<sup>9</sup> Plan. 1959, s. 24, sekcja 57; Atlas. 2007, k. 1.13.

<sup>10</sup> Plan w 1788 r. sporządził geometra Józef Kromer, zob.: BJ, rkps 5357, t. 7, s. 95.



potwierdzać, że łaźnia miejska znajdowała się przy ulicy Krakowskiej (czwarta nieruchomość po lewej stronie ulicy, licząc od bramy Krakowskiej w kierunku mostu stradomskiego)<sup>11</sup>. Powierzchnia budynku łaźni była ok. trzy razy większa od pozostałych nieruchomości znajdujących się w okolicy<sup>12</sup>.

Przywilej na łaźnię miasto Kazimierz otrzymało najpóźniej w 1402 r.<sup>13</sup> Pierwsze wzmianki o wydatkach na *balneum civitatis* pochodzą z 1403 r., kolejne zaś z roku następnego. W 1405 r. rajcy sprzedali budynek za 170 grzywien, by 11 lat później odkupić go od Piotra Gundela, mieszczanina olkuskiego<sup>14</sup>. Wydaje się, że w XV i na początku XVI w. mogły toczyć się spory o prawo własności łaźni, skoro w 1539 r. kazimierzanie uzyskali od Zygmunta Starego przywilej potwierdzający status budynku jako nieruchomości należącej do miasta. Na prośbę rajców kazimierskich dokument ten został konfirmowany przez Zygmunta Augusta na sejmie lubelskim w roku 1566<sup>15</sup>.

Łaźnia była jednym z „przedsiębiorstw” i budynków miejskich pozostających pod zarządem rady miejskiej, którą reprezentowali lonerowie<sup>16</sup>. Wyzierzawiali oni łaźnię na mocy kontraktu, w którym określano wysokość i terminy płatności, np. w 1545 r. łaźiebnik Błażej Zabikowski opłacał czynsz w wysokości 24 grzywien (38 złp 12 gr) rocznie. Umowa została przedłużona w 1550 r., a czynsz wyniósł 60 złp. Taką samą stawkę płaćli dwóch kolejnych łaźiebników arendujących budynek aż do początku XVII w. — Jan Kasprowicz i łaźiebnik-cyryulik Jakub Podsiadłowski<sup>17</sup>. Z kolei w 1621 r. czynsz wyniósł 35 złp, a termin płatności wyznaczono na święto Obrzezania Pańskiego (1 stycznia)<sup>18</sup>. Być może do rachunków włączono wówczas tylko część sumy, którą zobligowany był zapłacić łaźiebnik, ponieważ dwa lata później przychody do kasy miejskiej wyniosły odpowiednio: 30 złp płatne 1 stycznia oraz 37 złp i 15 gr płatne na święto Jana Chrzciciela (24 czerwca)<sup>19</sup>. W latach czterdziestych XVII w. wpływy do kasy miejskiej z dzierżawy łaźni wyniosły 150–200 złp rocznie<sup>20</sup>. W połowie tegoż stulecia łaźiebnik Aleksander płaćli czynsz w dwóch ratach po 70 złp, zaś pod koniec — pół-

<sup>11</sup> Na planie „szwedzkim” Krakowa z 1702 r. jedyne zabudowania na przedmieściu szewskim znajdują się wzdłuż ul. Krakowskiej, co również sugerowałoby lokalizację budynku przy wspomnianej ulicy, por.: Atlas 2007, k. 1.17.

<sup>12</sup> ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/3.1.1/715, s. 18. Np. powierzchnia kamienicy Rusnikiewiczowskiej wynosiła 495 łokci kwadratowych.

<sup>13</sup> Konieczna W. 1938, s. 80–81.

<sup>14</sup> Konieczna W. 1938, s. 81; także: Piekosiński F. 1887, s. 529; Małecki J. 1962, s. 21; Szczygieł R. 1990, s. 198.

<sup>15</sup> Małecki J. 1962, s. 21; PPISMK. 1885, nr 209, s. 271.

<sup>16</sup> Zob.: Noga Z. 2008, s. XVII–XIX; Starzyński M. 2016, s. XXV. Do 1564 r. łaźnia aż trzykrotnie na skutek pożarów była odbudowywana, Małecki J. 1962, s. 21; por.: Kubicki R. 2010, s. 39–40.

<sup>17</sup> Lachs J. 1919, s. 8 (tu błędnie 4 grzywiny za 1545 r.); BJ, rkps 5357, t. 8, s. 37v.; ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/1.1.1/10, s. 918; 29/34/0/3.1.1/536, s. 63. Zabikowski pełnił jednocześnie funkcje łaźiebnika i cyrylika kazimierskiego (Leśniak F. 2020, s. 44). W źródłach pisanych, np. testamentie, określany był jako *balneator*. W tym przypadku nie chodzi jednak o bezprawne poszerzenie kompetencji w zakresie podejmowania się przez niego roli chirurga; w Kazimierzu cech cyrylików nie miał zagwarantowanej wyłączności na świadczenie tego typu zabiegów, a jego statut z 1660 r. wyraźnie nakazywał działanie bez szkody dla podobnych usług oferowanych wcześniej przez łaźiebników (ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/2.1.1/388, s. 523, 573–574; PPISMK. 1909, nr 1875, s. 1168; nr 1876, s. 1175; Lachs J. 1919, s. 33–35; por.: Pękacka-Falkowska K. 2015b, s. 131–139; Giedroyc F. 1897, s. 22–25). Dzierżawcy kazimierskiej łaźni zwyczajowo należeli do krakowskiego cechu łaźiebników, zob.: Lachs J. 1919, s. 47.

<sup>18</sup> ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/3.1.1/564, s. 5. W niektórych przypadkach nie sposób również stwierdzić, czy czynsz opłacano kwartalnie, co pół roku, czy rocznie, zob.: BJ, rkps 3742 III, s. 35.

<sup>19</sup> ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/3.1.1/565, s. 61.

<sup>20</sup> BJ, rkps 5357, t. 8, s. 54v. Podobny wzrost czynszu od łaźni nastąpił w Lublinie. Takiej skali wzrostu kosztów nie odnotowano w przypadkuarend innych nieruchomości, zob.: Adamczyk W. 1935, s. 124–125.

roczny czynsz wyniósł 40 złp (w obu przypadkach opłaty dokonano w terminach na Wielkanoc i św. Michała)<sup>21</sup>. W 1686 r. łaźiebnik Wachniowski zapłacił czynsz w wysokości 120 złp, a ponadto połowę czynszu za rok następny, czyli 60 złp. Według kontraktu, pierwsza rata miała być płacona na święto Wielkiej Nocy, a oprócz łaźiebника Wachniowskiego wymieniono także pana Idzikowskiego, który uiszczył opłatę w wysokości 25 złp, być może za arenę części łaźni lub placu. Z pewnością jest on tożsamy z Jędrzejem Idzikowskim, późniejszym łaźiebnikiem<sup>22</sup>.

Co dość typowe, brak jest precyzyjnych informacji na temat wyglądu budynku łaźni<sup>23</sup>. Na podstawie załączonej do niniejszego artykułu rewizji oraz źródeł ikonograficznych stwierdzić jednak można, że był on najprawdopodobniej murowany i jednopiętrowy. Znajdowało się w nim mieszkanie łaźiebника, które, jak się zdaje, nie było połączone z częścią użyteczności publicznej<sup>24</sup>. W analizowanej rewizji brak wzmianek o pomieszczeniach piwnicznych, jednak skądinąd wiadomo, że był to budynek podpiwniczony<sup>25</sup>.

W źródłach znajdują się informacje o naprawach systemu doprowadzającego wodę do łaźni. W 1572 r. wydano 9 złp na łańcuch żelazny do „koła ciągnąc[ego] wiadrami wodę z Wisły do koryta”, a ponadto wprawiono nowe koryto łączące rumus z łaźnią. Z kolei w 1589 r. lonerowie wydali z kasy miejskiej 3 złp na okucie wspomnianego koła. W latach 1591–1592 za pomocą wbijanych pali umocniono brzeg Wisły w okolicy łaźni oraz zlecono murarzom naprawę m.in. pieca i „kotliny” (najprawdopodobniej chodzi o kotłisko, czyli zagłębienie na kocioł)<sup>26</sup>, natomiast w roku 1623 wydano 1 złp i 10 gr na mniejsze prace naprawcze przy wodociągu<sup>27</sup>.

O wyposażeniu łaźni w omawianym źródle niewiele jest danych. To zrozumiałe, skoro przedsiębiorstwo było w arendzie; w rewizji, podobnie jak w nieco późniejszym inwentarzu toruńskim<sup>28</sup>, skoncentrowano się na stanie technicznym pomieszczeń, co charakterystyczne również złym jak w łaźniach nowotoruńskich. Najprawdopodobniej łaźnia kazimierska wypo-

<sup>21</sup> ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/3.1.1/581, s. 46, 79; por.: ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/1.3.3/308, s. 103. Zauważalny jest spadek wysokości czynszu. Trudno wskazać tego przyczyny. Co prawda F. Giedroyc pisał o powszechnie znanym, wręcz przysłowiowym ubóstwie łaźiebników, jednak źródół tego stereotypu na pewno nie należy doszukiwać się w XVI i pierwszej połowie XVII w., gdy prowadzone przez nich przedsiębiorstwa musiały prosperować bardzo dobrze. Na przychody z łaźni wpływały np. szalejące zarazy, jednak zamykanie domów łaźiebnych z powodu epidemii powodowało automatyczne przedłużenie umowy dzierżawy o czas, gdy ona nie funkcjonowała (nie tylko w Kazimierzu, ale i np. w Toruniu). Dopiero zniszczenia wojenne z połowy XVII w., w połączeniu ze stratami wynikającymi z przestojów doprowadziły do upadku łaźni krakowskich i kazimierskiej, zob.: Giedroyc F. 1897, s. 23–24; por.: Lachs J. 1919, s. 10–12, 25, 53–54; oraz zapisy toruńskiej ustawy przeciwdżumowej z 1710 r., Pękacka-Falkowska K. 2014, s. 163.

<sup>22</sup> ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/3.1.1/588, s. 30.

<sup>23</sup> Na brak szczegółowych opisów dawnych łaźni krakowskich zwracał uwagę Jan Lachs (Lachs J. 1919, s. 13), a kilka lat temu Katarzyna Pękacka-Falkowska (Pękacka-Falkowska K. 2015a, s. 119) zauważyła, że niewiele jest źródeł dotyczących ich wyposażenia oraz systemów zaopatrywania w wodę. W tym kontekście omawiana tu rewizja w połączeniu z informacjami z rachunków miejskich, choć częściowo, uzupełnia wiedzę o funkcjonowaniu wczesnonowożytnych łaźni, zob.: również Kubicki R. 2015a, s. 418.

<sup>24</sup> Np. w 1693 r. w budynku mieszkał łaźiebnik, Jędrzej Idzikowski wraz z żoną i córką, ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/3.2.4/809, s. 30.

<sup>25</sup> W 1572 r. lonerzy przeznaczili 1 złp i 6 gr na smolę i воск do uszczelnienia posadzki, przez którą do piwnicy przeciekała woda. W tym samym roku wydano 5 złp i 10 gr na rynnę „między dachy”, co może sugerować, że budynek wówczas miał dach pogrążony. Może też chodzić o rynnę między sąsiadującymi ze sobą budynkami, ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/3.1.1/514, s. 249.

<sup>26</sup> ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/3.1.1/536, s. 271, 274, 277; Karłowicz J. 1900–1927, t. II, s. 505.

<sup>27</sup> ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/3.1.1/514, s. 249; sygn. 29/34/0/3.1.1/535, s. 166; sygn. 29/34/0/3.1.1/563, s. 191; sygn. 29/34/0/3.1.1/565, s. 207, 209. Niestety nie wiadomo nic o personelu pomocniczym (czeladzi) obsługującym ten system oraz klientów. Najprawdopodobniej czeladnicy mieszkali u łaźiebника, por.: Sowina U. 2009, s. 351; Lachs J. 1919, s. 48–49.

<sup>28</sup> Pękacka-Falkowska K. 2015a, s. 123–124.

sażona była w piec tzw. *Feldsteinöfen*, na którym zgromadzone były kamienie; te po rozgrzaniu polewano wodą w celu wytworzenia pary<sup>29</sup>. Wokół ścian pieca mocowano ławy. W niektórych pomieszczeniach znajdowały się również piece kaflowe. Do standardu ruchomego wyposażenia łaźni należały również wanny, kadzie, szafliki i inne sprzęty o podobnym zastosowaniu<sup>30</sup>. Z kolei narzędzia do świadczenia usług indywidualnych przez łaźniebnika (np. strzyżenia, puszczenia krwi lub do stawiania baniek) należały, jak się wydaje, do jego majątku osobistego, nie zaś do wyposażenia dzierżawionej łaźni<sup>31</sup>.

Budynek łaźni miejskiej remontowany był wielokrotnie, a zapiski dotyczące kosztów napraw zawarte są w rachunkach lonerskich. Dostyc często wymieniane są remonty polegające na łataniu uszkodzonego gontowego dachu, podłóg, drzwi, okien, a także w zakresie sprzętu łaźnienego: wanien, kadzi, wiader i koryt. Na przykład w roku 1565 wymieniono elementy konstrukcji pował, uszczelniono dach, podłogę wyłożono gliną i ceglami, a w miejsce potłuczonych przez grad szyb wstawiono nowe. Rok później przeprowadzono podobne prace, uszczelniając dodatkowo ściany i sufity mchem, ponadto wymieniono niektóre zamki w drzwiach, za co zapłacono w sumie ok. 70 złp. W 1618 r. wyremontowano piec łaźiebny, zużywając do tego m.in. 5 fur kamieni i 3 fury gliny, a ponadto, podobnie jak w innych latach, dokonano drobniejszych napraw sprzętu łaźnienego<sup>32</sup>.

Łaźnia doznała poważnych uszkodzeń w czasie powodzi w 1621 r., stąd też lonerowie wydali na remont ponad 70 złp. Przeprowadzono wówczas prace murarskie przy jednym z pieców, w którym naprawiono palenisko, natomiast w innym piecu zreperowano czeluść i odnowiono „kamionkę”<sup>33</sup>, czyli ułożono na nowo 12 dużych kamieni akumulujących ciepło i wydzielających parę. Ponadto naprawiono panwie i wymieniono rynnę odprowadzającą nieczystości do rynsztoka. Uzupełniono również osprzęt łaźnienny (wiadra, łopaty, kilofy), dokonano remontu okien i drzwi, a cieśle wyłożyli dylami sień łaźni. Zbudowano też parkan i „przywał”, a także zainstalowano nowe koryto dębowe i wał do pobierania wody<sup>34</sup>. W 1638 r. przeprowadzono prace przy fundamentach, za co zapłacono mularzowi 1 złp i 15 gr. W tym samym czasie niejaki Józef „garcarz” wymurował za 24 złp nowy, obłożony malowanymi kaflami piec w „zuwalni”, czyli przebieralni<sup>35</sup>. W 1640 r. zainstalowano 2 dębowe koryta, nowe śluzy, a także przerobiono koło będące częścią instalacji doprowadzającej wodę do łaźni. Podjęto wówczas prace murarskie przy podłogach, ścianach i samym piecu, zaś cieielskie na piętrze budynku. Ponadto założono nową, modrzewiową rynnę i wymieniono elementy powały. Ta jednak 12 lat później częściowo się zawaliła, a jej naprawa kosztowała ponad 10 złp<sup>36</sup>. W 1647 r. poczyniono kolejne inwestycje, m.in. oplacono cieśle i jego czeladników za trzydzielne prace przy ciosaniu „płatwi i dębów” do nowego systemu trybów,

<sup>29</sup> Por.: Lachs J. 1919, s. 13–14; a także: Gołębiowski Ł. 1830. s. 129; Buško C. 1999, s. 43; Sowina U. 2009, s. 102. W 1695 r. do budowy nowego pieca łaźnienego zużyto 2300 cegieł. Wiadomo również, że był on sklepiony, ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/3.1.1/593, s. 113.

<sup>30</sup> ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/3.1.1/593, s. 114; por.: Buško C. 1999, s. 43; Bis W. 2007. s. 148–149; Pękacka-Falkowska K. 2015a, s. 123–124.

<sup>31</sup> Pękacka-Falkowska K. 2015a, s. 122–125; Pękacka-Falkowska K. 2017, s. 81; Pękacka-Falkowska K. 2018, s. 167–168.

<sup>32</sup> ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/3.1.1/510, s. 128–129, 398–399; ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/3.1.1/560, s. 165, 167; ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/3.1.1/563, s. 161, 165; ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/3.1.1/565, s. 205, 207. Drobne naprawy w łaźni należało przeprowadzać często, np. w 1590 r. reperowano czeluść pieca oraz drzwi, wymieniano metalowe elementy wiadra używanego do zasilania koryta doprowadzającego do łaźni wodę i zakupiono tarcice, zapewne na cele remontowe, ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/3.1.1/529, s. 625.

<sup>33</sup> Zob.: przyp. 67.

<sup>34</sup> ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/3.1.1/561, s. 271–272.

<sup>35</sup> ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/3.1.1/575, s. 121.

<sup>36</sup> BJ, rkps 5357, t. 8, s. 62; ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/3.1.1/581, s. 124.

które następnie polecono okuć. Wzmianka ta świadczy o dość solidnym i przemyślanym systemie zasilania wodą. Pojawia się też informacja o pracach przy kopaniu studni (nie jest pewne, czy zostały one ukończone). Poza tym przeprowadzono gruntowny remont budynku, wydając łącznie ponad 220 złp. Opis przeprowadzonych prac stwarza wrażenie doprowadzenia wtedy łaźni do stanu zadbanego, odpowiednio wyposażonego, może nawet nowoczesnego obiektu<sup>37</sup>.

Łaźnia została zniszczona krótko potem, podczas okupacji szwedzkiej w latach 1655–1657<sup>38</sup>. W 1664 r., wydając specjalne pismo, rajcy zobowiązali lonerę do podjęcia prac mających na celu jak najszybsze, ponowne wznowienie działalności<sup>39</sup>. Z powodu trudności finansowych, szybki remont nie był jednak możliwy i budynek pozostawał w ruinie do początku lat siedemdziesiątych XVII w. Wtedy to jej odbudowy podjął się loner Marcin Lemiesz, do 1673 r. ponosząc koszty z tym związane w wysokości ponad 4000 złp<sup>40</sup>.

Kolejne informacje o budynku pochodzą z 1684 r. Sporządzono wtedy spis majątku miejskiego, w którym odnotowano, że w budynku łaźni znajdowało się mieszkanie łaźiebника. W spisie tym wspomniano o szybach weneckich użytych w łaźni, a także o izbach rozbieralnej i „kąpalnej”. W tej drugiej znajdował się piec łaźiebny oraz wanny i kocioł. Za pomocą żurawia i systemu rynien do łaźni dostarczano wówczas wodę<sup>41</sup>. Z kolei w 1687 r. naprawiono „parkan od Wisły, jako dawniej z jodłowego drzewa, pogniwszy, obalili się”, a także wykopano studnię<sup>42</sup>. Było to konieczne ze względu na zmianę biegu Wisły. Oto w 1678 r., w wyniku wielkiej powodzi, rzeka skierowała główny nurt do swego dawnego koryta, na południe od Kazimierza. Spowodowało to stopniowe zmniejszanie się przepływu i obniżenie poziomu wody w północnej odnodze, co w konsekwencji, po jakimś czasie, uniemożliwiło zaopatrywanie łaźni w wodę z rzeki za pomocą rurmusa<sup>43</sup>.

<sup>37</sup> ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/3.1.1/578, s. 93–94.

<sup>38</sup> W czasie oblężenia Krakowa, a następnie okupacji Kazimierza w latach 1655–1657 drewniana zabudowa przedmieścia szewskiego została niemal doszczętnie zniszczona (zob.: Krasnowolski B. 1992. s. 101; Krasnowolski B. 2009. s. 141; BJ, rkps 3742 III, s. 153v.). Ponoć łaźnia miejska została zniszczona z premedytacją i to za namową lokalnej konkurencji: „Opowiedział się magistratus naprzeciw Żydom, iż oni tempore hostilitatis namówili consulto Szwedów, żeby zrujnowali miejską łaźnią, a swoich w miejscu żydowskim wystawili 3, w których barzo często katolicy się mywają. Jako tedy mieszczanie swoją łaźnią vigore privilegii suprascripti wystawia, nie powinni będą Żydzi prepedycyjej czynić, ale jeno ad aegrotorum quorum usum mieć łaźnią w żydowskim miejscu i katolików do niej przyjmować nie mają. Interim przecie, póki od miasta nie będzie wystawiona, ma łaźiebnik katolik, jako dawny niesie zwyczaj, attendere tym ich łaźniom”, Lustracje województwa krakowskiego. 2005. s. 353.

<sup>39</sup> BJ, rkps 5357, t. 7, s. 91v; Krasnowolski B. 1992, s. 104.

<sup>40</sup> ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/2.1.4/444, s. 163; por. ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/3.1.1/589, s. 66.

<sup>41</sup> BJ, rkps 5357, t. 7, s. 133v.

<sup>42</sup> Pięć lat przed wspomnianą reperacją, w sobotę 17 października 1682 r., spisano krótki inwentarz sprzętów łaźiebnych wraz z opisem stanu budynku: „Szaflików z rękojeściami, których było n[umero] czterdzieści, teraz ich tylko n[umero]o dwadzieścia i siedem desunt, trzynaście szaflików bez rękojeści których było n[umero]o trzydzieści, teraz tylko dwadzieścia desunt dziesięć i to między tymi zepsowanych n[umero]o siedem. Wanny złe, gdyż z jednej dno wypadło, z drugiej obręcze pospadały; kadka przy rzapiu rozsypana, okiennice jednej u okna białogłowskiej izby nie masz. Piec w izdebce rozbieralnej białogłowskiej bardzo wybity i kachle potłuczone; szyb we wszystkich oknach, wybitych n[umero]o dwanaście, haczyków albo kłamek którymi było tafłowanie na ławkach albo przymurkach do muru przybite niedostaje no czternaście”, ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/2.1.2/420, s. 391.

<sup>43</sup> „[...] na ten czas, jako gdy tę łaźnię antiquitus fundowano, jako gdy też po Szwedach restaurowano, Wisła pod most krakowski chodziła i łaźnia wygodę miała, dlatego studni u niej nie dano. Teraz zaś iż Wisła około miasta Kazimierskiego obróciła się wszystka i pod most krakowski wcale nic tymi czasy nie idzie, skąd łaźnia bez wody wakować musi, a ludzie za tym odrażali się. Aby za czasem dla smrodliwych wód i niewygody ludzi łaźnie nie zaginęła, daliśmy de funtamentis hic studnię”, ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/3.1.1/589, s. 66–68; por.: BJ, rkps 3742 III, s. 157; Krasnowolski B. 2009, s. 144; Sowina U. 2009, s. 103.

W 1694 r. oberwała się część dachu, a na naprawę przeznaczono ok. 7 złp<sup>44</sup>. Z rejestru sporządzonego przez dotychczasowego najemcę (najprawdopodobniej Jędrzeja Idzikowskiego<sup>45</sup>), w związku z kończącym się okresem arendy, wynika, że w 1695 r. z powodu zepsucia się pieca łaźnia nie działała przez ponad 4 miesiące. Dopiero po tym czasie loner Szymon Głowiński zlecił wymurowanie nowego pieca łaźniowego, na który wydano 127 złp i 21 gr<sup>46</sup>. Następnie, w 1696 r. łaźniownik zgłaszał, że nie miał odpowiedniego materiału do pieca, czyli kamieni (ogrzewanych i utrzymujących temperaturę), tylko piasek, a woda w studni zamarzła, dlatego przedsiębiorstwo nie działało przez całą zimę<sup>47</sup>.

W 1702 r. budynek łaźni został zajęty najpierw przez wojska polskie, a następnie przez szwedzkie, które zorganizowały w nim szpital, ponieważ budynek był większy od przeciętnej kamienicy. Po żołnierzach szwedzkich zamieszkiwała tu biedota i kolejne oddziały wojskowe — każdej zimy aż do roku 1704<sup>48</sup>. Wiadomo, że wspomniany już Jędrzej Idzikowski zapłacił 70 złp czynszu z łaźni za rok 1705 i jest to ostatni odnaleziony ślad jego aktywności.

Następna wzmianka o łaźni miejskiej pochodzi z rejestru lonerskiego z 1710 r. Zanotowano wówczas, że łaźnia „pustkami stoi i spustoszała całe od dawnych lat”<sup>49</sup>. W 1711 r. określono ją jako opuszczoną i zniszczoną „przez różne inkursje”. Lonerowie podjęli wówczas decyzję o zamurowaniu drzwi i okien w budynku, który nieremontowany zaczął powoli popadać w ruinę<sup>50</sup>. Cztery lata później wyłoniono komisję mającą ponownie rozpatrzyć sprawę łaźni miejskiej. W jej skład weszło trzech rajców kazimierskich, w tym loner, dwóch ławników, prawdopodobnie dwóch kupców i dwóch przedstawicieli pospólstwa. Niestety nie wiadomo, jakie decyzje zostały podjęte przez to kolegium<sup>51</sup>. Sytuacja nie uległa jednak zmianie, ponieważ w 1717 r. zapisano, że łaźnia jest zrujnowana, „w tyle kawałek posiewa Kawecki słodownik”<sup>52</sup>.

Kolejne wiadomości o łaźni miejskiej na Kazimierzu pochodzą dopiero z 1769 r., gdy mieszczący ją budynek określono jako dziedziczną własność kupca krakowskiego i kazimierskiego Józefa Sobieniowskiego<sup>53</sup>.

Jak wiadomo, łaźnia była jednym z miejsc, w których toczyło się życie towarzyskie mieszczan<sup>54</sup>. Korzystano z niej nie tylko na co dzień, ale również przy wyjątkowych okazjach. W ostatniej woli Doroty, matki rajcy kazimierskiego Sebastiana Cichoszowskiego, zamieszczono

<sup>44</sup> Podobnie jak większość budynków w mieście także łaźnia kryta była gontem, zob.: ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/3.1.1/593, s. 44–45.

<sup>45</sup> ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/3.1.1/598, s. 8.

<sup>46</sup> Do budowy pieca użyto glinę przywiezioną na 8 łodziach z gruntu „Paniem Zwierzynieckich” (nortbertanek), którą następnie przetransportowano do łaźni na 30 furach. Poza tym dostarczono 4 skrzynie wapna, 18 fur piasku i 2300 cegieł. Kamienie do pieca lonerzy uzyskali od nieznanego księdza prałata, „z pieca refektarskiego”. W trakcie budowy pieca przeprowadzono również inne roboty: zamurowano okno w sieni od strony Wisły, w obu izbach wykonano prace tynkarskie, naprawiono przeciekające i przegniłe koryto, ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/3.1.1/593, s. 113–115; por. też: ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/3.1.1/549, s. 161.

<sup>47</sup> ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/1.3.3/304, s. 103.

<sup>48</sup> ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/1.3.3/304, s. 103–104.

<sup>49</sup> ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/3.1.1/599, s. 6.

<sup>50</sup> ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/3.1.1/599, s. 41; ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/3.1.1/600, s. 37; ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/3.2.3/798, s. 8–9; por.: Gloger Z. 1985, s. 162.

<sup>51</sup> ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/3.1.3/708, s. 101.

<sup>52</sup> ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/3.1.1/606, s. 4.

<sup>53</sup> Być może był on ojcem późniejszego urzędnika kazimierskiego, Karola Sobieniowskiego, zob.: ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/1.1.2/139, s. 83; ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/1.3.3/304, s. 251; ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/2.3.1/479, s. 6.

<sup>54</sup> Jelicz A. 1966, s. 73; Zaremska H. 1997, s. 249–255; Cembrzyński P. 2011, s. 19–20; Kubicki R. 2015b, s. 9. Życie towarzyskie w łaźniach musiało zamierać podczas epidemii. Poglądy ówczesnych medyków na zwią-

no rejestr wydatków, które testatorka poczyniła w związku z promocją bakalarską syna. Pomędzy sumami przeznaczonymi na muzykę, kwiaty, ozdoby, szaty itp., widnieje wydatek w wysokości 1 złp i 18 gr na wieńce, którymi przystrojono łaźnię oraz kolejne 2 złp i 9 gr za skorzystanie z łaźni (z pewnością chodzi o usługi na rzecz uczestników wydarzenia)<sup>55</sup>.

Zamożniejsi mieszczańscy w swych testamentach zwyczajowo przeznaczali pewne sumy na opłacenie obiadu dla ubogich i możliwości skorzystania przez nich z łaźni. Tak uczyniła np. Anna *primo voto* Roziczowa, *secundo voto* Kozłowa w roku 1631<sup>56</sup>.

\* \* \*

W 1644 r., z polecenia burmistrza Wawrzyńca Toporskiego i lonera Wojciecha Zawady, została przeprowadzona rewizja łaźni. Inwentaryzacji wyposażenia, opisu stanu i przeznaczenia poszczególnych pomieszczeń budynku dokonali: wójt kazimierski Mikołaj Misiecki, starszy ławnik Jakub Kwiatowski, a także ławnicy Marcin Goliński i Wojciech Kozłowicz<sup>57</sup>. Tekst rewizji spisany został przez jedną osobę (być może pisarza kazimierskiego Stanisława Ligońskiego z Sandomierza<sup>58</sup>) na pojedynczym bifolium, którego trzy strony zostały zapisane. Źródło to znajduje się w zasobie Archiwum Narodowego w Krakowie, w zespole Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, w jednostce „Rewizje i otaksowania kamienic, domów i gruntów m. Kazimierza oraz jego przedmieść”<sup>59</sup>. W tej samej jednostce archiwalnej zachował się również brudnopis rewizji<sup>60</sup>, którego treść w pełni pokrywa się z czystopisem, będącym podstawą edycji.

Przygotowując poniższą edycję zastosowano wytyczne opracowane przez Kazimierza Lepszego<sup>61</sup>. Zgodnie z nimi sporządzono aparat naukowy oraz używano znaków edytorskich. Interpunkcja i ortografia zostały uwspółcześnione, dotyczy to w szczególności zastosowania znaków diakrytycznych. W celu zachowania historycznego charakteru tekstu, odstąpiono od zalecanej w *Instrukcji...* modernizacji archaicznego języka, co jest praktykowane we współczesnym edytorstwie źródeł historycznych<sup>62</sup>. Terminy specjalistyczne np. z zakresu architektury, budownictwa, stolarstwa wyjaśniano tylko w przypadkach archaizmów lub wyrazów nieobecnych we współczesnych słownikach języka polskiego.

---

zek higieny osobistej ze stanem zdrowia bywały bardzo różne, jednak zgodnie odradzano kontakty międzyludzkie w czasie zarazy, zob.: Lachs J. 1919, s. 25; Karpiński A. 2000, s. 174; Kubicki R. 2010, s. 45.

<sup>55</sup> Kalinowski W., Keckowa A. 1978, s. 364–365; ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/2.1.4/444, s. 271.

<sup>56</sup> ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/2.1.4/444, s. 141; por. też: Lachs J., 1919, s. 20; Jelicz A. 1966, s. 74; Karpiński A. 1983, s. 333, 347; Kubicki R. 2015b, s. 7–20.

<sup>57</sup> Por.: Pocz. 2013, s. 299, 479, 490, 493; Stańczyk S. 2020, nr 11, 80, 90, 133, 135–136.

<sup>58</sup> B. Czart., rkps 1320 III, s. 279; Stańczyk S. 2020, nr 8.

<sup>59</sup> ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/1.5.4/358, s. 107–110. Jednostkę archiwalną stanowią akta luźne zebrane w teczce oprawionej w półpłótno, zob.: Friedberg M. 1966, s. 169.

<sup>60</sup> ANK, AmKaz., sygn. 29/34/0/1.5.4/358, s. 111–114.

<sup>61</sup> Instrukcja. 1953.

<sup>62</sup> Tandecki J., Kopiński K. 2014, s. 173; Gruchała J. 2015, s. 48. Zob. np. propozycje liberalnego podejścia do zaleceń K. Lepszego: Friedberg M. 1963, s. 83; Dygdała J. 2011, s. 155. Przykładami edycji z zachowaną oryginalną, archaiczną pisownią są wydawane drukiem źródła niemieckojęzyczne (por.: Pękacka-Falkowska K. 2014; Pękacka-Falkowska K. 2015a; Pękacka-Falkowska K. 2017). Wynika to też z dotychczasowych doświadczeń autorów niniejszego artykułu: Drzewiecki B., Stańczyk S. 2019, s. 337–357.

## ANEKS

[s. 110] Revisio Balnei Civilis Casimiriensis.

Feria tertia post D[ominicam] Quadr[agesimalem] Laetare prox[im]a die 8 Marti A[nno] D[omini] 1644.

[s. 107] Actum in Balneo Civili Civitatis Casimiriæ ad Cracoviam Feria Tertia post Dominicam Quadragesimalem Laetare proxima, die Octava Martii Anno Domini Millesimo Sexcentesimo Quadragesimo Quarto.

Ex instantia Honoratorum Dominorum Laurentii Toporski Proconsul[is] et Albertus Zawada Consul Lunerorum Civitatis [prae]fatae Casimiriensis, Honor[ati] Domini Nicolaus Misiecki Advocatus Ordinarius, Jacobus Kwiatowski Senior, Martinus Golinski et Albertus Kozłowicz Scabini condescenderunt ad Balneum Civile ibidemq[ue] [prae]cavendo indemnitati Reipu[blicae] Civitatis suprascr[ib]tae res in eodem Balneo existentes [prae]sentibus. Honor[atis] Dominis Adamo Wachlikowicz et Zacharia Węgrzynowski Consulibus inventaverunt eo ut sequitur ordine.

Naprzód rozbieralnia białogłowska, w niej powała zła, tarcicami rzadko pokryta, okna dwoje złe, ściany dwie z tarcic, ławy we dwie dokoła, posadzka ceglana, ławka przed rozbieralną izbą. Drzwi na zawiasach z wrzeciędzem w sieni, panew na wodę z kominem murowanym. Drzwi z tarcic do izby białogłowskiej dobre i okna cztery ciesielskiej roboty, kraty i okiennice złe, wierzchnice<sup>63</sup> cztery i ławy dwie kamienne, a dwie drzewiane. Posadzka z ciosanego kamienia. Balki<sup>64</sup> stare, złe, zbotwiałe, trzeba nowych, ława srodująca<sup>65</sup>.

Drzwi z białogłowskiej do męzki izby stare, na zawiassach; tamże posadzka z ciosanego kamienia, wierzchnic ku południowi pięć, ku północy u drzwi cztery z ciosanego kamienia, ławy dokoła po bokach z ciosanego kamienia, stół z tarcic prosty. Okna cztery dobre, w średnim<sup>66</sup> futrowanie z desk, kraty wszędzie, dwa dzwonki do tej łaźni. Powała zgniła, zła i tramy, kamianka<sup>67</sup> i [s. 108] piec niedobry, rozpadły, ankry trzy dokoła. Drzwi z teje męskiej izby do sieni na zawiasach dwu, te mienił P. Grygier Brojowski<sup>68</sup> być swoje własne. Rura co woda idzie nią, drewniana zła.

Sień: okno w zadzi<sup>69</sup> niedobre, prostych szyb z kratą. Podłoga z tarcic do połowice, listwy dwie po dwu stronach, ława przy jednej ścianie, koryto na wodę przed łaźnią dębowe nowe. Rura do tego kor[y]ta, którą woda idzie od Wisły. Przegroda z tarcic od koryta do panwie, kratka żelazna do pieca zła, ława u drzwi w sieni, druga od sklepu<sup>70</sup> pod oknem i stolik dla celbrata<sup>71</sup>. Sztuka listwy przy sklepie, okno na ulicę z prostych szyb, niedobre, krata żelazna, okiennicka żelazna z klamką. Drzwi drzewiane z zamkiem ślepym, z młotkiem i wrzeciędzem.

Rozbieralna izba męzka: do niej drzwi stolarskiej roboty z zamkiem, szafa u drzwi o dwu drzewickach na dwu zawiasach. Piec nowy za nim kratka drewniana na zawiasach z drzewickami. Listwy dokoła, ławy dokoła stare i koło pieca niedobre, ciesielskiej roboty. Stołów dwa na nogach stołowych, niedobre, robactwo ich potoczyło. U drzwi stół na frambudze<sup>72</sup> bez nóg i ława pod niem; okien dwie prostych, ramy u tych okien niedobre, kraty u tych okien niedobre żelazne. Szafek dwie w tej izbie na swoich zawiassach, powała w tej izbie dobra, u sklepu drzwi żelazne, z odrzwiami ka-

<sup>63</sup> Wierzchnica — górna ława łaźiebna, Arct M. 1920, s. 721.

<sup>64</sup> Balki — belki, Karłowicz J. 1900–1927, t. I, s. 88.

<sup>65</sup> Tzn. umieszczona pośrodku.

<sup>66</sup> Średni — średni, czyli średni, Arct M. 1920, s. 618.

<sup>67</sup> Kamianka — kamionka, kamienka, tu w znaczeniu: kamień w łaźni, które po rozpaleniu w piecu po-lewa się wodą w celu wytworzenia pary, Karłowicz J. 1900–1927, t. II, s. 225.

<sup>68</sup> Brojowski Grzegorz — osoba niezidentyfikowana. Zapewne nie był mieszczaninem kazimierskim.

<sup>69</sup> Zadź — zad, strona zadnia, tylna, tył, Karłowicz J. 1900–1927, t. VIII, s. 59.

<sup>70</sup> Sklep — tu w znaczeniu: sklepisko (izba, pomieszczenie), Karłowicz J. 1900–1927, t. VI, s. 144.

<sup>71</sup> Celbrat (niem. *Zählbrett*) — tablica do liczenia pieniędzy, Karłowicz J. 1900–1927, t. I, s. 260.

<sup>72</sup> Tzn. framuga, Arct M. 1920, s. 73.

miennemi, zamek u nich o dwu tyglach, antaba, wrzeczadz jeden i zaporą żelazną w tymże sklepie, listwy dokoła, półki dla stawiania cyny<sup>73</sup> zaraz ze dwiema żelazoma<sup>74</sup>, okno niemieckiego skła całe, krata u niego żelazna i kratka drotowa żelazna, okiennica z ulice u okna żelazna, dwie ławie przy ścianach, posadzka ceglana przed sklepem, próg kamienny.

Na górze wschód<sup>75</sup> drewniany, poręcz z tarcic. Izba zła, powała pogniła, z tarcic, podłoga ceglana. Drzwi dobre, szawka o jednej zawieszce, okna na tył, ale puste, dwa siestrany<sup>76</sup> nowe, fundament ceglany do pieca, listwy nie masz, węglar<sup>77</sup> u drzwi do izby na górze, na sali bez skła i tam okien cztery. Piętro<sup>78</sup> niedobre na tejsze sali, z kawalków, tamże ława na dwu nogach na tej sali przegroda [s. 109] z balasów z wierzchu, a spodkiem z tarcic. Drzwi dobre na tej sali, jedne o dwu zawiasach. Z tej sale izdebka, u niej drzwi na zawiasach z zamkiem, z hantabą<sup>79</sup> i wrzeczadzem. W tej izdebce listwy dokoła, ławy przy trzech stronach, posadzka, piec zielony na fundamencie ceglanym, sanki<sup>80</sup> do pieca żelazne, okiennica do pieca żelazna, okno na ulicę z weneckich szyb, dwie szybie stuczonne, okiennice proste drewniane na czterech zawiasach; powała dobra, posadzka ceglana.

Izdebka przed komorami: do niej drzwi [na] zawiasach z zamkiem, hantabą z haczykiem, fundament do pieca z cegły, pieca nie masz, ławy po dwu stronach, listwy po dwu stronach, listwy nieprzybitej sztuka, okno na ulicę z prostych szyb niedobre. Okiennica do tego okna dwoista na czterech zawiasach, powała dobra, posadzka także ceglana.

Komór od ulice dobrych cztery z tarcic, drzwi do nich z wrzeczadzami, powały na nich dobre, na końcu tych komór komórka ciemna, drzwi do niej dobre. Przeciwko tym komorom na tył okna mające numero pięć. Pierwsza komora od sale, drzwi do niej na zawiasach z zamkiem, wrzeczadzem i z hantabą, posadzka z cegły, powała zła z tarcic o dwu płatwach, jedna zgnita z nich. Do drugiej komory drzwi na zawiasach bez zamku i bez wrzeczadza, powała do połowice ścianek i dwie tarcicy na powale, połowice nie masz, przez pośrodek tram, a inszy podle niego mniejszy, przegroda z tarcic. Trzecia komora: drzwi do niej z wrzeczadzem, powały nie masz, przegroda z tarcic. Czwarta komora: drzwi bez wrzeczadza, powały nie masz, przegroda z ścianek. Piąta komora: do niej drzwi nie masz, ani powały, dwa tramy szrodkiem. W tych komorach posadzka ceglana. Okna do tych komór z ciosanego kamienia na zadź<sup>81</sup>, ale szyb ani okien, ani okiennic nie masz. Przed temi komorami na sali podłoga stara z tarcic. Dach połatany.

Adresy Autorów:

dr Bartosz Drzewiecki

Instytut Historii i Archiwistyki

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

ul. Podchorążych 2

30-084 Kraków

bartosz.drzewiecki@up.krakow.pl

<https://orcid.org/0000-0002-1697-1114>

<sup>73</sup> Cyna — tu w znaczeniu: naczynie (kubek) cynowy, Karłowicz J. 1900–1927, t. I, s. 361; por.: Lachs J., 1919, s. 14, 28–29.

<sup>74</sup> Żelaza — zapewne chodzi o przybory do strzyżenia oraz narzędzia chirurgiczne, np. lancetkę do puszczania krwi, Lachs J. 1919, s. 16, 28.

<sup>75</sup> Wschód — schody, Karłowicz J. 1900–1927, t. VII, s. 735.

<sup>76</sup> Siestrzeniec — stragarz, tram, sosrąb, drewniana belka biegnąca wzdłuż całego pułapu i podtrzymująca go, SJPd, t. 8, 1966, s. 797.

<sup>77</sup> Tzn. węglar.

<sup>78</sup> Piętro — tu w znaczeniu: sklepienie, Karłowicz J. 1900–1927, t. IV, s. 184.

<sup>79</sup> Tzn. antabą.

<sup>80</sup> Sanki — zapewne chodzi o sanie, płyzy podkładane pod ciężary w celu ułatwienia ich przeciągania, np. opału, Karłowicz J. 1900–1927, t. VI, s. 29.

<sup>81</sup> Zob. przyp. 69.



dr Sebastian Stańczyk  
Muzeum Narodowe w Krakowie  
Al. 3 Maja 1  
30-062 Kraków  
stanczyk.s.m@gmail.com  
<https://orcid.org/0000-0001-6881-069X>

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła archiwalne

- ANK [Archiwum Narodowe w Krakowie], AmKaz. [Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem], sygn. 29/34/0/1.1.1/10; 29/34/0/1.1.2/139; 29/34/0/1.3.3/304; 29/34/0/1.3.3/308; 29/34/0/1.5.4/358; 29/34/0/2.1.1/388; 29/34/0/2.1.2/420; 29/34/0/2.1.4/444; 29/34/0/3.1.1/479; 29/34/0/3.1.1/510; 29/34/0/3.1.1/514; 29/34/0/3.1.1/529; 29/34/0/3.1.1/535–29/34/0/3.1.1/536; 29/34/0/3.1.1/549; 29/34/0/3.1.1/560–29/34/0/3.1.1/561; 29/34/0/3.1.1/563–29/34/0/3.1.1/565; 29/34/0/3.1.1/575; 29/34/0/3.1.1/578; 29/34/0/3.1.1/581; 29/34/0/3.1.1/588–29/34/0/3.1.1/589; 29/34/0/3.1.1/593; 29/34/0/3.1.1/598–29/34/0/3.1.1/600; 29/34/0/3.1.1/606; 29/34/0/3.1.3/708; 29/34/0/3.1.1/715; 29/24/0/3.2.3/792; 29/34/0/3.2.3/798; 29/34/0/3.2.4/809.
- ANK [Archiwum Narodowe w Krakowie], WMK [Archiwum Wolnego Miasta Krakowa], sygn. 29/200/0/26.3/612, „Plan sytuacyjny okazujący część gruntu kolorem żółtym oznaczoną, na użytek publiczny ziać się mającą od Klasztoru XX Augustyanów dla uformowania ulicy wedle linii RS R’S”.
- BJ [Biblioteka Jagiellońska], rkps 3742 III; 5357, t. 7–8.
- B. Czart. [Biblioteka Książąt Czartoryskich], rkps 1320 III.

### Źródła i opracowania publikowane

- Adamczyk Władysław. 1935. *Ceny w Lublinie od XVI do końca XVIII wieku*, Badania z dziejów społecznych i gospodarczych, red. F. Bujak, nr 17, Lwów.
- Akta. 1965. *Akta wizytacji dekanatu krakowskiego z r. 1599, przeprowadzonej z polecenia kardynała Jerzego Radziwiłła*, wyd. C. Skowron, Materiały do dziejów Kościoła w Polsce, t. 2, Lublin.
- Arct. 1920. *M. Arcta słownik staropolski*, oprac. A. Krasnowolski, W. Niedźwiedzki, Warszawa.
- Atlas. 2007. *Atlas Historyczny Miast Polskich*, t. V: *Małopolska*, z. 1: *Kraków*, red. Z. Noga, Kraków.
- Banach Jerzy. 1983. *Dawne widoki Krakowa*, Kraków.
- Bis Wojciech. 2007. *Nowożytna łaźnia dworska w Radziejowicach*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LV, z. 2, s. 141–159.
- Buśko Cezary. 1999. *Piec typu hypokaustum*, [w:] *Ze studiów nad życiem codziennym w średniowiecznym mieście. Parcele przy ulicy Więziennej 10–11 we Wrocławiu*, Wratislavia Antiqua, t. 1, red. C. Buśko, J. Piekalski, Wrocław, s. 42–44.
- Cembrzyński Paweł. 2011. *Ze studiów nad życiem codziennym w średniowiecznym mieście. Zaopatrzenie w wodę i usuwanie nieczystości w miastach stref bałtyckiej i sudecko-karpackiej w XIII–XVI wieku*, Wratislavia Antiqua, t. 14, Wrocław.
- Dąbkowski Przemysław. 1913. *Prawo łaźiebne. Studium z historii prawa polskiego*, Kraków.
- Drzewiecki Bartosz, Stańczyk Sebastian. 2019. *Inwentarz z opisem ratusza Kazimierza pod Krakowem z 1792 r.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LXVII, z. 3, s. 337–357.
- Dydała Jerzy. 2011. *Z doświadczeń edytora osiemnastowiecznych lustracji i inwentarzy — czy instrukcja wydawnicza jest w ogóle potrzebna?*, [w:] *Teoria i praktyka edycji nowożytnych źródeł w Polsce (XVI–XVIII w.)*, red. A. Perłakowski, Kraków, s. 143–158.
- Friedberg Marian. 1963. *Wydawanie drukiem źródeł archiwalnych*, Warszawa.

- Friedberg Marian. 1966. *Inwentarz archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem 1355–1802*, Warszawa.
- Giedroyc Franciszek. 1897. *Ustawy cechów cyrulickich w dawnej Polsce*, „Kronika Lekarska”, R. 18, z. 3–8, s. 1–50.
- Gloger Zygmunt. 1985. *Encyklopedia staropolska*, t. 3, Warszawa.
- Gołębiowski Łukasz. 1830. *Domy i dwory: przy tem opisanie apteczki, kuchni, stołow, uczt, trunkow i pijatyki, łaźni i kapieli, pościeli, ogrodow, powozow i koni, błaznow, karłow, wszelkich zwyczajow dworskich i rożnych obyczajowych szczegolow*, Warszawa.
- Gruchała Janusz. 2015. *Kilka myśli o obowiązkach edytorów*, [w:] *Edytorstwo źródeł: ograniczenia i perspektywy*, red. A. Perlakowski, Kraków.
- Instrukcja. 1953. *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, red. K. Lepszy, Wrocław.
- Jelicz A. 1966. *Życie codzienne w średniowiecznym Krakowie (wiek XIII–XV)*, Warszawa.
- Kalinowski Wojciech, Keckowa Antonina. 1978. *Urządzenia użyteczności publicznej zdrowotność*, [w:] *Historia kultury materialnej Polski w zarysie*, t. III: *Od XVI do połowy XVII wieku*, red. A. Keckowa, D. Molenda, Wrocław, s. 349–393.
- Karłowicz Jan. 1900–1927. *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. I–VIII, Warszawa.
- Karpiński Andrzej. 1983. *Pauperes. O mieszkańcach Warszawy XVI i XVII wieku*, Warszawa.
- Karpiński Andrzej. 2000. *W walce z niewidzialnym wrogiem. Epidemie chorób zakaźnych w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa demograficzne, społeczno-ekonomiczne i polityczne*, Warszawa.
- Keckowa Antonina. 1978. *Higiena i zdrowotność*, [w:] *Historia kultury materialnej Polski w zarysie*, t. III: *Od XVI do połowy XVII wieku*, red. A. Keckowa, D. Molenda, Wrocław, s. 395–416.
- Konieczna Wanda. 1938. *Początki Kazimierza (do r. 1419)*, [w:] *Studia nad przedmieściami Krakowa*, Biblioteka Krakowska, t. 94, Kraków, s. 91–125.
- Krasnowolski Bogusław. 1992. *Ulice i place krakowskiego Kazimierza. Z dziejów Chrześcijan i Żydów w Polsce*, Kraków.
- Krasnowolski Bogusław. 2009. *Krakowski Kazimierz w dobie upadku: od najazdu szwedzkiego (1655–1657) do dzieła Komisji Dobrego Porządku (1786–1791) i trzeciego rozbioru Polski (1795)*, „Krzysztofory. Zeszyty naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa”, t. 27, s. 139–158.
- Kubicki Rafał. 2010. *Problem utrzymania czystości w średniowiecznym mieście: funkcje i znaczenie łaźni publicznych na przykładzie Elbląga*, „Studia Historica Gedanensia”, t. 1, s. 35–46.
- Kubicki Rafał. 2015a. *Łaźnie w Państwie Zakonu Krzyżackiego w Prusach*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LXIII, z. 3, s. 411–431.
- Kubicki Rafał. 2015b. *Seelbad (balnea animarum) — uwagi na temat praktyki stosowania pobożnej fundacji w Prusach Krzyżackich i Prusach Królewskich do początku XVI wieku*, „Zapiski Historyczne”, t. LXXX, z. 1, s. 7–20.
- Lachs Jan. 1919. *Dawne łaźiebnictwo krakowskie*, Kraków.
- Leśniak Franciszek. 2020. *Urzednicy i personel pomocniczy w wielkorządach krakowskich w okresie nowożytnym*, Kraków.
- Lustracje województwa krakowskiego. 2005. *Lustracje województwa krakowskiego 1659–1664*, cz. II, wyd. A. Falniowska-Gradowska, F. Leśniak, Warszawa.
- Małczewski Jan. 2006. *Miasta między Wisłoką a Sanem do początku XVI w.*, Rzeszów.
- Małecki Jan. 1962. *Lustracja województwa krakowskiego 1564*, cz. 1, wyd. J. Małecki, Lustracje dóbr królewskich XVI–XVIII wieku. Małopolska, Warszawa.
- Noga Zdzisław. 2008. *Urzednicy miejscy Krakowa*, cz. 2: *1500–1794*, Kraków.
- Pękacka-Falkowska Katarzyna. 2014. *Toruńska ustawa przeciwdżumowa z 12 lipca 1710 roku*, „Klio”, t. 28, z. 1, s. 153–183.

- Pękacka-Falkowska Katarzyna. 2015a. *Inwentarze i kontrakty dzierżawne toruńskiej łaźni nowomiej- skiej z pierwszej połowy XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LXIII, z. 1, s. 119–140.
- Pękacka-Falkowska Katarzyna. 2015b. *Spory kompetencyjne między łaźniami i chirurgami toruń- skimi w XVIII w. Przypadek Johanna Zandera*, „Medycyna Nowożytna”, t. 21, z. 2, s. 137–171.
- Pękacka-Falkowska Katarzyna. 2017. *Inwentarz pośmiertny łaźni toruńskiego Johanna Zandera (1709)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LXV, z. 1, s. 79–96.
- Pękacka-Falkowska Katarzyna. 2018. *Instrumenty chirurgiczno-anatomiczne i rytownicze gdańskie- go lekarza Christopha Gottwalda (1636–1700)*, „Klio”, t. 46, nr 3, s. 157–183.
- Piekosiński Franciszek. 1887. *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 3. Kraków.
- Plan. 1959. *Plan miasta Krakowa Ignacego Enderle z lat (1802–1805) 1807–1808, tak zwany Senacki, wraz z wykazem realności miasta z początku XIX wieku*, wyd. H. Münch, Kraków.
- Poczet. 2013. *Poczet sołtysów, wójtów i burmistrzów miast, jurydyk, wsi i gmin przyłączonych do Krakowa do 1915 r.*, oprac. B. Kasprzyk, Kraków.
- PPISMK. 1885. *Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa (1507–1795)*, t. 1: 1507–1586, z. 1, wyd. F. Piekosiński, Acta Historica res gestas Poloniae Illustrantia ab Anno 1507 usque ad Annum 1795, t. 8, Kraków.
- PPISMK. 1909. *Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa (1507–1795)*, t. 2: 1587–1695, z. 3, wyd. F. Piekosiński, S. Krzyżanowski, Acta Historica res gestas Poloniae Illustrantia ab Anno 1507 usque ad Annum 1795, t. 12, Kraków.
- Rutkowska-Płachcińska Anna. 1978. *Mieszkanie, higiena*, [w:] *Historia kultury materialnej Polski w zarysie*, t. II: *od XIII do XV wieku*, red. A. Rutkowska-Płachcińska, Wrocław, s. 312–357.
- SJPD. 1966. *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 8, Warszawa.
- Sowina Urszula. 2009. *Woda i ludzie w mieście późnośredniowiecznym i wczesnonowożytnym. Ziemie polskie z Europą w tle*, Warszawa.
- Stańczyk Sebastian. 2020. „Urzednicy miejscy Kazimierza koło Krakowa od połowy XVI do końca XVIII wieku 1551–1795”, Kraków, maszynopis pracy doktorskiej, w Archiwum Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie.
- Starzyński Marcin. 2016. *Urzednicy miejscy Kazimierza do 1550 roku*, Kraków.
- Stróżecki Kazimierz. 1933. *Łaźnie w dawnej Polsce i konieczność ich wznowienia*, Warszawa.
- Sulkowska-Tuszyńska Krystyna. 2004. *Wyposażenie łaźni klasztoru kanoników regularnych w Trzemesznie*, [w:] *Materiały z VII Sesji Naukowej Uniwersyteckiego Centrum Archeologii Średniowiecza i Nowożytności Wyposażenie wnętrz w średniowieczu Toruń, 21-22 listopada 2002 roku*, red. J. Olczak, Archaeologia Historica Polona, t. 14, Toruń, s. 189–209.
- Szczygieł Ryszard. 1990. *Dokument z r. 1406 dla Kazimierza Dolnego czy Kazimierza Krakowskiego?*, „Annales UMCS”, sectio F: Historia, vol. 45, s. 197–202.
- Tandecki Janusz, Kopiński Krzysztof. 2014. *Edytorstwo źródeł historycznych*, Warszawa.
- Tyszewicz-Obara Anna. 2012. *Średniowieczne łaźnictwo w dorzeczu Wisły i Pilicy, „Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne”*, t. 13, s. 59–66.
- Zaremska Hanna. 1997. *Miejsca spotkań kultury masowej: karczmy i łaźnie*, [w:] *Kultura Polski średniowiecznej XIV–XV w.*, red. B. Geremek, Warszawa, s. 239–255.
- Zieleniewski Michał. 1864. *Rys historyczno-balneologiczny o dawnych i dzisiejszych łaźniach paro- wych*, Kraków.

“Revisio Balnei Civilis Casimiriensis” from 1644.

The town baths of Kazimierz in the light of early-modern written sources

Town baths of the Old-Polish era have been researched by many historians, interested mainly in their cultural role and hygienic functions. Their technical aspects have not been in focus and our knowledge of their interiors and furnishings is still unsatisfactory.

In the case of the town baths in Kazimierz near Cracow, we have at our disposal a document of the enterprise revision from 1644, which is the basis of a source edition included in the appendix to the present article. As the document is not particularly detailed, in order to investigate many issues connected with this establishment it is helpful to resort to municipal books, especially to accounts that record investments in the baths, such as repairs of the stove and the water pipes, and repairs of various movable and immovable equipment. The expenses can be divided into those resulting from the deterioration of the building and the wear-out of the equipment, and those resulting from extraordinary situations, such as natural catastrophes and wars. Floods, the Swedish occupation, or the shift of the channel of the Vistula in 1678, were events ruinous for the enterprise, which finally stopped working at the turn of the 18th c. The building fell into disrepair and then was acquired by a private owner.

The article also touches upon the location of the bath, which has been assumed in the literature to have been identical with the 19th-century baths building at the contemporary Dietla Street. A thorough analysis of written sources indicates that in fact it was probably situated in a nearby building at Krakowska Street.

Translated by  
*Izabela Szymańska*

*Dominik Róg*

## Zagadnienia identyfikacji osadnictwa budziarskiego w drugiej połowie XVIII i na początku XIX w. na przykładzie Puszczy Solskiej

**Abstrakt:** Na podstawie zbiorów archiwalnych, m.in. z Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca, podjęto próbę zarysowania problematyki osadnictwa budziarskiego w Puszczy Solskiej — kompleksie leśnym w południowej części Lubelszczyzny. Budziarze zamieszkiwali te tereny od połowy XVIII w. do pierwszej połowy XIX w. W większości wywodzili się z okolicznych chłopów, początkowo zajmowali się rzemiosłem leśnym, m.in. smolarstwem, z czasem również uprawą niewielkich pól i łąk, hodowlą oraz bartnictwem. W artykule wyjaśniono genezę i rozwój tego osadnictwa oraz jego lokalizację na podstawie źródeł pisanych i kartograficznych, a także wskazano metody identyfikacji osad. Zaprezentowano także wyniki przeprowadzonej wspólnie weryfikacji terenowej.

**Abstract:** On the basis of archival documents, including those from the Archives of the Zamoyski Estate in Zwierzyniec, the article sketches a range of issues related to *budziarze* settlements in the Solska Forest in the southern part of the region of Lublin. *Budziarze* (~hutters) lived in that area from the mid-18th c. to the first half of the 19th c. Originating from local peasantry, they dealt in forest trades such as wood-tar production, later turning also to farming small fields and pastures, breeding and bee-keeping. The article discusses the origin and development of these settlements and explores their location on the basis of written and cartographic sources, also pointing to methods of their identification, and finally presenting the results of contemporary field verification.

**Słowa kluczowe:** budziarze, Puszcza Solska, Ordynacja Zamojska, osadnictwo leśne

**Key words:** *budziarze*, Solska Forest, Zamoyski Family Estate, forests settlement

I. Uwagi wstępne. II. Budziarze ordynacyjni. III. Osadnictwo budziarskie w źródłach kartograficznych i pisanych z epoki. IV. Identyfikacja osadnictwa budziarskiego. V. Podsumowanie

### *I. Uwagi wstępne*

Od połowy XVIII w. na terenie Puszczy Solskiej, w większości wchodzącej w skład Ordynacji Zamojskiej, powstawały rozproszone, niewielkie osady leśne, sytuowane w zaroślach, na skrajach pól i nad rzekami. Zamieszkiwali je budziarze uznawani przez władze ordynackie za odrębną warstwę społeczną. Apogeum rozwoju tego typu osadnictwa przypadło na przełom XVIII i XIX w., gdy w całej Puszczy Solskiej istniało ponad pół tysiąca zagród budziarskich tworzących kilkadziesiąt niezależnych osad. Osadnictwo budziarskie miało istotny wpływ na ówczesny krajobraz antropogeniczny, pomimo że w pierwszej połowie XIX w. w Ordynacji Zamojskiej doszło do regulacji gruntów, w ramach której zlikwidowano większość osiedli

leśnych, a ich mieszkańców przesiedlono do wsi bądź osadzono na gruntach rolnych w nowych miejscowościach. Część osad budziarskich przekształciło się w istniejące do dzisiaj wsie, w których nadal żyją ich potomkowie. Co istotne, ślady po zanikłych osadach śródleśnych nadal można rozpoznać w leśnych uroczyskach.

Powszechny brak świadomości budziarskiego rodowodu osad w Puszczy Solskiej wskazuje na nietrwałość ich tradycji. Co więcej, mimo znacznej skali tego osadnictwa (zasięgu geograficznego oraz liczebności osiedli)<sup>1</sup>, było ono tylko w niewielkim stopniu przedmiotem zainteresowania badaczy, nie wspominano o nim nawet w opracowaniach dotyczących zarówno regionu, jak i poszczególnych wsi<sup>2</sup>. Podobnie w leksykonach historycznych w większości przypadków brak informacji o budziarskiej genezie wsi ordynackich<sup>3</sup>. Sporo wiadomości o budziarzach znajduje się jedynie w pracy Ryszarda Orłowskiego, mniej piszą o nich Władysław Jeż-Jarecki oraz Ryszard Bender<sup>4</sup>, jednak żaden z autorów nie podejmuje szerzej problemu osadnictwa budziarskiego.

Podstawowymi źródłami dla prowadzonych badań były archiwalia m.in. z Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzynca<sup>5</sup>. Korzystałem także z inwentarzy, rewizji, spisów budziarzy oraz zbiorów kartograficznych dóbr ordynackich. Analizowałem też relikty toponomastyczne oraz podjąłem badania terenowe. Z racji niezwyklej obfitości źródeł w niniejszym tekście koncentruję się na obszarze lasów rewiru tarnogrodzkiego (w okolicy Majdanu Książpolskiego — dzisiaj Majdan Nowy i Majdan Stary pod Biłgorajem) w końcu XVIII w., dla którego to terenu i czasu istnieją najciekawsze oraz najlepiej zachowane zespoły archiwalne.

W artykule przedstawiam problematykę powstawania i zanikania osad leśnych budziarzy na terenie Ordynacji Zamojskiej oraz rozważam kwestie trwałości oraz odrębności administracyjnej tego osadnictwa. Pokazuję także sposoby identyfikacji osiedli budziarskich przy użyciu źródeł kartograficznych, za pomocą relikwów onomastycznych, a także innych metod, np. weryfikacji terenowej. Ponadto prezentuję ślady pozostałe w terenie po zanikłych osadach oraz charakteryzuję postrzeganie tego dawnego krajobrazu przez społeczności współcześnie zamieszkujące Puszcę Solską. Niniejszy tekst, przedstawiający najważniejsze zagadnienia badawcze, stanowi punkt wyjścia do obszernego opracowania monograficznego problemu osadnictwa budziarskiego.

Według współczesnych badaczy Puszcza Solska stanowiła dawniej wschodnią część kompleksu leśnego Puszczy Sandomierskiej, sięgającego od wód Wisły i Sanu po Pogórze Karpackie i Rostocze oraz Lubaczówkę i dolny Wisłok<sup>6</sup>. Pod koniec średniowiecza Puszcę Sandomierską pokrywał jeszcze pierwotny drzewostan, jednak intensywne trzebieże oraz

<sup>1</sup> Por.: Heymanowski K. 1969. Kazimierz Heymanowski badał grupę budników funkcjonujących na Mazowszu. Według jego zestawienia w 1765 r. na terenie Puszczy Kampinoskiej było 49 budników, a 12 lat później — 71. Dla porównania, w samych tylko przyległościach Majdanu Książpolskiego w 1777 r. w inwentarzu wymieniono 42 budziarzy, por.: APL, AOZ, sygn. 1392, k. 11v; por. także: AGAD, KRSW, sygn. 7261 (1819 r.).

<sup>2</sup> O osadnictwie budziarzy brak informacji choćby w książce Jana Buraczyńskiego — Buraczański J. 2008. Podobnie próżno poszukiwać informacji o osadnictwie budziarzy w okolicy wsi Biszczy w publikacji regionalnej *Biszcza i okolice w dziejach Zaborzczyzny* (Kurowska B. 2007).

<sup>3</sup> Brak wzmianek o osadnictwie budziarskim m.in. w pracy Jerzego Niedźwiedzia (Niedźwiedź J. 2003).

<sup>4</sup> Jeż-Jarecki W. 1963/1964; Orłowski R. 1983; Bender R. 1995.

<sup>5</sup> Najważniejsze jednostki archiwalne, z których korzystałem, to Inwentarze Majdanu Książpolskiego z lat 1751–1808 (APL, AOZ, sygn. 342–352, wybrane; 2564); Rewizje Majdanu Książpolskiego z lat 1753–1787 (APL, AOZ, sygn. 1376–1401, wybrane); *Opisanie Budziarów i Leśnych w Kluczu Tarnogrodzkim będących tu dzież i Sprzężaj tychże...* (APL, AOZ, sygn. 1711); *Inwentarz budziarzy w różnych osiadłych miejscach* (APL, AOZ, sygn. 2643); *Księga sprawiedliwości klucza tarnogrodzkiego z lat 1768–1772* (APL, AOZ, sygn. 1717) oraz źródła kartograficzne, m.in.: Atlas lasów Ordynacji Zamojskiej, 1:14 400, 1:28 800 (APL, AOZ, IMK OZ, sygn. 1149) oraz *Plan Wsi Majdanu Książpolskiego w Ordynacji Zamojskiej położony w roku 1823 urządzony* (APL, AOZ, IMK OZ, sygn. 209).

<sup>6</sup> Kubrak Z. 2010, s. 176.

Ryc. 1. Puszcza Solska na współczesnej mapie krajobrazowej (geoportal.gov.pl) z oznaczonym obszarem badawczym (czerwony prostokąt) (oprac. D. Róg)

Fig. 1. The Solska Forest on a contemporary map (geoportal.gov.pl) with the research area (marked by a red rectangle) (prepared by D. Róg)



osadnictwo rolnicze w XVII i XVIII w. rozczłonkowały ten zwarty zespół leśny. W XVIII w., gdy w Ordynacji Zamojskiej zaczęły powstawać liczne osady budziarskie, z Puszczy Sandomierskiej wyodrębniły się dwie enklawy leśne: Puszcza Solska oraz leżąca na północ od niej Puszcza Janowska (Lasy Janowskie)<sup>7</sup>. Tereny te w znacznej części weszły w skład dóbr rodu Zamojskich już na przełomie XVI i XVII w. Rozległe lasy znajdowały się m.in. we włościach zamechskiej, krzeszowskiej, szczebrzeszyńskiej i rogozińskiej<sup>8</sup>. Największe skupiska osadnictwa budziarskiego zidentyfikowano na terenie Puszczy Solskiej (ryc. 1).

## II. Budziarze ordynaccy

Zasadniczym problemem jest scharakteryzowanie grupy ludności zwanej budziarzami i określenie, czy można ją utożsamiać z budnikami działającymi na terenach leśnych dawnej Rzeczypospolitej. Zagadnienie to jest na tyle skomplikowane, że wymaga osobnego opracowania, a na potrzeby artykułu poświęconego identyfikacji osad budziarzy ordynackich przyjmuję, że budnicy zajmowali się głównie przemysłem leśnym, a budziarze przede wszystkim rolnictwem.

W opracowaniach z zakresu gospodarki i przemysłu leśnego, a także dziejów osadnictwa na terenach dawnych kompleksów leśnych, można znaleźć rozproszone informacje o budnikach lub budziarzach, którzy mieli duży wkład w kolonizację terenów leśnych i pustek<sup>9</sup>. W dobrach Ordynacji Zamojskiej osadników leśnych nazywano budziarzami. Jako wyodrębniona warstwa poddanych są wzmiankowani w dokumentach od połowy XVIII w., od tego też momentu ich liczba szybko wzrasta<sup>10</sup>. Wywodzili się oni z zakładanych wcześniej w Puszczy Solskiej osad leśnych, których mieszkańcy zajmowali się głównie smolarstwem i paleniem popiołów<sup>11</sup>. Po przetrzebieniu lasów i znaczącym wyczerpaniu surowców drzewnych maziarze (tak zwano smolarzy na terenach Puszczy Solskiej)<sup>12</sup> częściowo zarzucali dotychczasowe zajęcia i zaczęli być traktowani jako budziarze<sup>13</sup>. W drugiej połowie XVIII w. do lasów przenosili się też

<sup>7</sup> Półciwiartek J. 2010, s. 189.

<sup>8</sup> Tarnawski A. 1935, s. 202.

<sup>9</sup> Słowniki staropolskie określały ich jako biednych gospodarzy z chałupą i kawałkiem ziemi oraz bezrolnych chłopów „mieszkających kątem” oraz jako osadników leśnych, kolonistów mieszkających w budach i trudniących się rabunkową gospodarką leśną. Ich mieszkania, czyli budy, najczęściej opisywano jako „klejanki zrobione z desek, gliny i słomy”, por.: Słownik. 1989, s. 50, hasło: „budnik”; s. 57, hasło: „budziarz”.

<sup>10</sup> Por.: Orłowski R. 1983, s. 168–169. Np. liczba budziarzy w okolicach Majdanu Księżyńskiego wynosiła w pierwszym spisie (z 1754 r.) 12 budziarzy; w rewizji wsi z 1760 r. — 20 budziarzy; w 1769 r. odnotowano już 36; w 1775 r. — 47, zaś w 1781 r. było ich już 93, APL, AOZ, sygn. 344, 1380, 1389, 1391, 1396.

<sup>11</sup> Więcej o smolarstwie i wyrobie potażu w Puszczy Solskiej: Kubrak Z. 2006.

<sup>12</sup> Wiktor Kozłowski w swoim *Słowniku Leśnym...* rozróżnia maziarzy, którzy palili smołę w dołach, oraz smolarzy, wykorzystujących bardziej zaawansowane piece smolarskie, Kozłowski W. 1846, s. 457.

<sup>13</sup> Wyjaśnienie tego procesu też wymaga dalszych, szczegółowych badań. Być może warto posiłkować się pracą Karola Potkańskiego na temat osadnictwa w Puszczy Kurpiowskiej, w której opisuje on proces rozwoju osadnictwa u Kurpiów i przekształcenia ich osad we wsie, Potkański K. 2004, s. 189–196.

zbiegowie z okolicznych wsi osiadłych, którzy szukali tam lepszego bytu<sup>14</sup> i zasilali tę grupę społeczną.

Budziarze zajmowali się uprawą pól i łąk sznurowych<sup>15</sup>, hodowlą bydła i owiec oraz nadal rzemiosłem leśnym, głównie smolarstwem. Część z nich miała przy swoich gospodarstwach i w lasach pasieki oraz barcie, liczące po kilka lub kilkanaście pni pszczelich. Byli również zatrudniani jako flisacy przy spławie zboża na eksport (czasem także przymusowo, w ramach swoich powinności)<sup>16</sup>, a także jako pracownicy najemni w folwarkach i przy obróbce drzewa. Jeszcze w pierwszej połowie XIX w. wielu budziarzy zatrudniano jako palaczy i pomocników w większych maziarniach, w których budowali i naprawiali piece, wozili drewno i szczypy<sup>17</sup>. Budziarze trudnili się również kłusownictwem, większość z nich posiadała strzelby<sup>18</sup>. Mieszkając na leśnych uroczyskach i na skrajach borów na ogół byli majątniejsi od chłopów osadzonych we wsiach na prawach czynszowych. Mieli też większą wolność osobistą.

Budziarze odróżniali się od chłopów osiadłych na roli nie tylko miejscem zamieszkania i zajęciami, lecz przede wszystkim powinnościami wobec Ordynacji Zamojskiej. Osadzeni byli w większości na prawie czynszowym, płacąc corocznie za uprawiane sznury oraz za tzw. „koleje budziarskie”. Ten rodzaj szarwarku, w wysokości 12 dni na rok, polegał m.in. na przewożeniu przez budziarzy towarów leśnych w różne miejsca, a także transportowaniu zboża do portów na niedalekiej, wówczas spławnej rzece Tanwi<sup>19</sup>. Jak jednak wynika z inwentarzy z końca XVIII w., do odrabiania „kolei” zmuszano ich jedynie w szczególnych przypadkach (np. przy zakładaniu fabryki potażu w pobliskim Aleksandrowie), zaś podstawową formą wypełnienia tego zobowiązania była zapłata za każdą nieodrobioną „kolej”<sup>20</sup>. Źródła pisane wskazują także, że część budziarzy była obciążona pańszczyzną. Dotyczyło to tych mieszkających bliżej folwarku oraz biedniejszych, których nie było stać na opłacenie czynszu pieniężnego. Najobszerniej powinności budziarskie opisane zostały w inwentarzu folwarku Momoty w lasach janowskich z lat 1813–1814, który powstał kilkanaście lat przed regulacją gruntów w dobrach Ordynacji<sup>21</sup>. Budziarzom nakazywano m.in. w nagłych wypadkach gasić pożary w lasach, walczyć z powodziami i podtopieniami, udrażniać strumienie i rowy nadrzeczne. Zabraniano im natomiast (bez zgody władz ordynackich) stawiania i naprawiania chałup, robienia brogów i ogrodzeń, dzielenia gruntów, wytyczania nowych łąk i pól oraz zajmowania opuszczonych przez ich pobratymców osad leśnych<sup>22</sup>.

Podobnie jak w przypadku ludności chłopskiej, tak i odnośnie do budziarzy przekazy źródłowe zawierają ślady wewnętrznego rozwarstwienia tej grupy, wynikającego ze stanu posiadania oraz powinności na rzecz Ordynacji. Oprócz największej liczby budziarzy zaprzężających, udokumentowani zostali mniej zamożni budziarze piesi, pańszczyźniani oraz

<sup>14</sup> Orłowski R. 1983, s. 88.

<sup>15</sup> Sznur — w dawnej Polsce jednostka miary i długości, licząca jako jednostka długości 44,7 m (sznur staropolski) lub 43,2 m (sznur nowopolski). Z kolei jako miara powierzchni liczył ok. 1/3 morgi (staropolski — 1995 m<sup>2</sup>, nowopolski 1866 m<sup>2</sup>), zob.: Encyklopedia. 1981, s. 367.

<sup>16</sup> APL, AOZ, sygn. 1717, k. 13v. W 1770 r. gromada wsi Majdanu Księżyńskiego załaziła się, że okoliczni budziarze i młynarze, którzy używają gruntów gromadzkich, nie są przymuszani do dawania flisów na spław towarów leśnych. Według podjętej rezolucji, miało to się zmienić i budziarze z Zaniów, Zyniów oraz Brodziazków powinni odbywać powinności flisackie.

<sup>17</sup> Kubrak Z. 1988, s. 190.

<sup>18</sup> Orłowski R. 1983, s. 121; Orłowski R. 1956, s. 94; APL, AOZ, sygn. 1687, k. 199v.

<sup>19</sup> Orłowski R. 1983, s. 168; Bender R. 1995, s. 37.

<sup>20</sup> APL, AOZ, sygn. 352, k. 40v–41. Budziarze płacili 1 złp za każdą nieodrobioną „kolej” (razem 12 złp).

<sup>21</sup> APL, AOZ, sygn. 2571, k. 6–8.

<sup>22</sup> W przypadku wybudowania nowej chałupy, starą należało „rozzucić” lub wykorzystać jako chlew, lecz po wcześniejszym zniszczeniu „kotlin i pieców”, APL, AOZ, sygn. 2571, k. 7v.



miesięczni<sup>23</sup>. Lepiej uposażeni byli leśni, których rekrutowano do służby spośród ludności budziarskiej. Zajmowali się ochroną lasów i byli przeważnie zwalniani z pełnienia powinności dworskich. Otrzymywali z reguły nadziały gruntów, a oprócz tego uprawiali pola i łąki sznurowe, za które płacili czynsz. Tworzyli niekiedy w lasach niewielkie osiedla, funkcjonujące i rozwijające się podobnie jak osady budziarskie. Służba leśnego często dziedziczona była z pokolenia na pokolenie, chociaż zdarzało się, że złe wypełnianie obowiązków karane było „zrzuconiem” na budziarza i wybraniem następcy spośród innych osadników leśnych (co można uznać za pewnego rodzaju wyróżnienie)<sup>24</sup>. Inaczej niż budziarze, leśni nie mieszkali jedynie w osadach leśnych, lecz także w okolicznych wsiach pańszczyźnianych. Utrzymywali też konie i czasem pełnili funkcje gońców konnych, a także służyli z bronią w fortecy zamojskiej, byli łowczymi, a nawet musieli pobierać zaległe czynsze wśród opornych budziarzy<sup>25</sup>. Do ich zajęć należało również sypanie kopców granicznych oraz zaorywanie granic lasów i znaczenie ich nacięciami na drzewach<sup>26</sup>.

O odrębności budziarzy jako warstwy społecznej świadczy również to, że mieli namiastkę własnego samorządu w postaci wybieranych spośród nich wójtów i przysiężnych, których zadaniem było nadzorowanie wypełniania powinności budziarskich, pośredniczenie między dworem a członkami społeczności, oraz nakłanianie ich do zachowania porządku w gospodarstwie<sup>27</sup>.

Termin „osada budziarska” w źródłach z epoki stosowany był zarówno do skupisk chałup, jak i do pojedynczych domów („osada lasowa”)<sup>28</sup>. Takie określenie osiadłości w lasach służyło wyraźnemu rozróżnieniu od wsi i miast. Było używane też w tytułach dokumentów i map<sup>29</sup>. Wielokrotnie posługiwano się również terminem „osiadłość” (oraz „osiedlisko”, „siedlisko”), odnosząc go zarówno do mniejszych jednostek osadniczych, jak i do większego zgrupowania siedlisk budziarzy na określonym terenie<sup>30</sup>. Niektóre osady budziarskie wykazywały się pewną samodzielnością, której śladem są odnotowane w źródłach odrębne nazwy. Z moich dotychczasowych badań wynika, że budziarze w większości przypadków zamieszkiwali pojedyncze zagrody oraz osady samotnicze, a mieszkańców często łączyły więzi rodzinne<sup>31</sup>.

Proces zakładania osad budziarzy i leśnych na terenie Puszczy Solskiej był — przynajmniej w części przypadków — nadzorowany i kontrolowany przez władze ordynackie. Niektóre osiadłości budziarskie powstały w wyniku naturalnej ewolucji osadnictwa. Chłopi z okolicznych wsi uprawiali na obszarach leśnych pola i łąki czynszowe, co często wiązało się z „kopaniem” nowin. Już wtedy oddziaływali oni na krajobraz leśny, wpływając na jego bioróżnorodność, modyfikując powierzchnię, a także kształtując lokalną sieć drogową. Po

<sup>23</sup> APL, AOZ, sygn. 3536, nlb. Budziarze pańszczyźniani i miesięczni zostali wymienieni w jednej kolumnie. Prawdopodobnie odrabiali powinności pańszczyźniane. Budziarze piesi odrabiali „koleje budziarskie” pieszo.

<sup>24</sup> APL, AOZ, sygn. 2564, k. 55v; APL, AOZ, sygn. 1687, k. 199–199v, *Leśni nowo postanowieni w Kluczu Solskim 1784 r.*, gdzie znajdujemy informację: „Wszyscy Budziarze wyżej wyrażeni na leśnych przez czyniącego rewizję w jesieni obrani [...]”; por. także: APL, AOZ, sygn. 1732, k. 13.

<sup>25</sup> APL, AOZ, sygn. 1676, k. 20. Leśni z klucza tarnogrodzkiego skarżyli się, że przez nakaz konnej służby z bronią w fortecy zamojskiej ich pola nie zostały obsiane. O pobieraniu zaległych czynszów: APL, AOZ, sygn. 1718, k. 5–6.

<sup>26</sup> Orłowski R. 1983, s. 118.

<sup>27</sup> APL, AOZ, sygn. 2571, k. 7v–8.

<sup>28</sup> APL, AOZ, sygn. 2571, k. 6v.

<sup>29</sup> Np. *Konsygnacja miast, wsiów i osad budziarzy oraz liczba gospodarzy w dobrach zachodniej Galicji*, APL, AOZ, sygn. 3690.

<sup>30</sup> Określenie „przy osiadłości”, „w osiadłości”, często stosowane było w inwentarzach i rewizjach kluczy dóbr, np. „Hanka Potocka przy osiedlisku z pola i ogrodziska”; „Maciochowie bracia około siedliska” (por.: APL, AOZ, sygn. 1396, k. 10v).

<sup>31</sup> Typologia za: Faluszczyk F.P. 2019, s. 178.



Ryc. 2. Osada Oleszka Dziury oznaczona na skraju lasu Krasne (dzisiaj pola wsi Korczowa) (za: Janeczek A. 2015, cz. B, sek. 162, fragment)

Fig. 2. Oleszek Dziura's settlement marked on the edge of the forest Krasne (now the fields of the village Korczowa) (after: Janeczek A. 2015, part B, section 162, fragment)

pewnym czasie w bliskości uprawianych pól i wykorzystywanych przez siebie łąk stawiali domy, początkowo zwykle w formie budy. Dopiero z czasem budowali trwalsze chałupy, chlewy i płoty. Tak mogły powstać pierwsze osady budziarzy w okolicy dzisiejszych wsi Bukowa, Korczów i Okrągłe<sup>32</sup>.

Osiadłość budziarzy w lasach Puszczy Solskiej od połowy XVIII w. często była wynikiem zbiegostwa i nielegalnego osiedlania się w lasach chłopów z okolicznych wsi. Władze Ordynacji najczęściej sankcjonowały ten stan, oznaczając w terenie naruszone grunty i napominając budziarzy, aby nie wyrabiali nowin bez odpowiedniej zgody<sup>33</sup>. Zbiegowie zwykle na początku mieszkali w budach, jak np. Oleszko Dziura, który porzuciwszy wieś, w 1763 r. osiedlił się w lesie Krasne. Jego samotne gospodarstwo zostało oznaczone na mapie Miega<sup>34</sup> (ryc. 2).

Niejednokrotnie takie samorodne osady leśne rozwijały się w skupiska kilku chałup, zamieszkałych najczęściej przez potomków pierwotnego osadnika, którzy założywszy rodziny, budowali w pobliżu własne domy. Wojciech Brodziak, jeden z założycieli osady Brodziaki, uprawiał m.in. pola oraz łąkę nad rzeką Ładą przy osiedlisku<sup>35</sup>. Do 1778 r. w inwentarzach i rewizjach wymieniany jest jako samodzielny gospodarz, natomiast od tegoż roku w rewizjach oprócz niego wpisywani są także jego synowie: Szymon, Tomasz, Józef i Andrzej, którzy po założeniu własnych rodzin przejmowali uprawiane przez ojca pola i łąki<sup>36</sup>. Związki rodzinne

<sup>32</sup> Świadczy o tym zapis w dokumencie *Na Suplikę budziarów z Bukowej Rezolucja*, w którym odnotowano, że budziarze, wyrobiwszy sobie grunta w lasach za porozumieniem z władzami, zbudowali na nich domy (APL AOZ, sygn. 1719, k. 68v.). O tym procesie świadczy np. wzmianka, że niejaki Szczepan Wojda uprawiał w 1753 r. pola w Korczowie, na których rok później rozpoczął budowę domu (APL, AOZ, sygn. 1376, k. 18). Z kolei Kazimierz Obszański z Soli uprawiał pola i łąki w Korczowie pod lasem Krasne przez kilkanaście lat, zaś od 1773 r. odnotowywany był jako budziarz osiadły na skraju boru, gdzie też pobudowali się jego synowie, tworząc w ten sposób osadę Obszyńskich (APL, AOZ, sygn. 1711, k. 3v).

<sup>33</sup> APL, AOZ, sygn. 1719, k. 80. W jednej z rezolucji Rady Ekonomicznej zapisano: „Jan Ostasz nad pozwolenie mu dane wkopał się w las i pobudował się już tej szkody ciężko powetować, aby zaś większa się nie działa, to miejsce w którym się pobudował i wykopał należy oznaczyć napomniawszy, że jeżeliby dalej kopać zamyślał, do forticy odwiezionym będzie”.

<sup>34</sup> Janeczek A. 2015, sek. 162. O tym, że zbiegł do lasu, informuje rewizja z 1763 r.: „Oleszko Dziura zbiegły ze wsi do lasu, z budy [płaci — D.R.]” (APL, AOZ, sygn. 1383, k. 7). Do lasu zbiegł również Maciej Kapka, który osiadł w okolicach Smólska, dając początek osadzie Kapków (APL, AOZ, sygn. 1396, k. 6v).

<sup>35</sup> APL, AOZ, sygn. 1391, k. 11; APL, AOZ, sygn. 1392, k. 10 i wcześniejsze.

<sup>36</sup> APL, AOZ, sygn. 1396, k. 12. W rewizji z 1781 r., w miejscu pól i łąk (np. nad Ładą), dotychczas uprawianych przez Wojciecha Brodziaka, jako właścicieli wymieniono już tylko jego synów.

potwierdzają księgi metrykalne z parafii Puszczy Solskiej<sup>37</sup>. Wszyscy poza Wojciechem zostali wymienieni jako dość majątni w 1786 r. w *Opisaniu Budziarzy...*<sup>38</sup>. Podobnie rozwinęły się także inne osady w Puszczy Solskiej, takie jak: Malce, Małki i Myszaki w okolicach dzisiejszej Bukowej oraz osady Skórów i Margole w lasach tereszpolskich.

Problematyka przynależności osadniczej oraz odrębności administracyjnej osad budziarskich jest złożona i warta oddzielnego, szerszego opracowania. Osady leśne na terenie Ordynacji Zamojskiej należały administracyjnie do okolicznych wsi i folwarków (ryc. 3). Te znajdujące się z dala od zarządu dóbr wcześniej wyodrębniały się w samodzielne jednostki<sup>39</sup>. Czasem władze traktowały osiadłości budziarzy w całym kluczu zbiorowo, zwłaszcza przy opisywaniu powinności poddanych. W dokumentacji klucza tarnogrodzkiego określenia „Młynarze i Budziarze”, „od Budziarów i Leśnych”, „Budziarze” zastosowano do usystematyzowania notowanych zobowiązań w ten sam sposób co nazwy wsi<sup>40</sup>. Można zatem założyć, że powyższe określenia odnoszą się do trzech różnych obszarów rozproszonego osadnictwa budziarskiego w tymże kluczu<sup>41</sup>. Nie powinny być traktowane jako nazwy osad budziarskich, gdyż obejmują one kilka lub nawet kilkanaście odrębnych bytów osadniczych, o różnej wielkości i trwałości w danym okresie<sup>42</sup>. Określenie „Budziarze” jako opis osiadłości w danym miejscu zamieszczono również w akcie Józefa II potwierdzającym Ordynację Zamojską, który wymienia klucze dóbr z miejscowościami do nich należącymi<sup>43</sup> (ryc. 3).

Ryc. 3. Rozproszone budy w okolicach wsi Korytków Duży, oznaczone na mapie jako „Budy do Korytkowa należące” (źródło: APL, AOZ, IMK OZ, sygn. 1150, fragment)

Fig. 3. Scattered huts near the village Korytków Duży, described on the map as “huts belonging to Korytków” (source: APL, AOZ, IMK OZ, catalogue no. 1150, fragment)



<sup>37</sup> Metrykalia przechowywane są w archiwum parafii w Puszczy Solskiej. Wszyscy wymienieni byli synami Wojciecha i Anastazji (z domu Jastrzębskiej) Brodziaków, którzy zawarli małżeństwo 22 listopada 1734 r. Tomasz urodził się 27 października 1736 r. „w Dębowcu” (APP pw. MM, KUM, t. III, k. 172); Szymon 18 października 1739 r. w „lesie” (APP pw. MM, KUM, t. III, k. 212); Józef 12 lutego 1747 r. „w Maziarzi” (APP pw. MM, KUM, t. IV, k. 8); Andrzej 23 listopada 1755 r. „w lesie” (APP pw. MM, KUM, t. IV, k. 106).

<sup>38</sup> APL, AOZ, sygn. 1711, k. 2. Rewizja z 1786 r. informuje z kolei, że Wojciech Brodziak „nie znajduję się”, a jego imię i nazwisko w wykazie pól sznurowych jest przekreślone (APL, AOZ, sygn. 1395, k. 11).

<sup>39</sup> Np. w dokumencie urzędowym sprzed regulacji gruntów wyodrębniono osady budziarskie Brodziaki i Margole, z kolei bliższe Majdanu Księżpolskiego osiedliska leśne weszły w skład tej wsi, *Wykaz dymów, ludności, zaprzęzaju, wysiewów i zbioru siana w roku 1814, powiat tarnogrodzki, gmina Księżpól*, APL, AOZ, sygn. 3699, k. 18–19.

<sup>40</sup> Dokument wymienia kolejno: „Biszczu, Wólka Biska, Młynarze i Budziarze, Korchów, Majorostwo, Majdan Księżpolski, Zynie i Zanie, od Budziarów i Leśnych, Plusy, Różaniec, Wola Różaniecka, Księżpól, Budziarze”, APL, AOZ, sygn. 3687, k. 6. Podobnie postępowano w kluczu krzeszowskim.

<sup>41</sup> Analizując kolejność miejscowości wnioskuję, że określenie „Młynarze i Budziarze” odnosi się do okolic Biszczu, „Budziarze i Leśni” do okolic Majdanu Księżpolskiego, zaś „Budziarze” do okolic Księżpola.

<sup>42</sup> Od pierwszej połowy XIX w. pojawia się problem odróżnienia tego określenia od nazwy wsi Budziarze, która powstała po regulacji gruntów nad rzeką Tanew. Przyjęty toponim był wynikiem przeniesienia do tej miejscowości budziarzy mieszkających w okolicznych lasach.

<sup>43</sup> Cyt. za: Chlebowski B. 1919, s. 20–21. Określenie „Budziarze” użyto kilkakrotnie po wymienieniu większych, znaczących wsi, np.: w kluczu łukowskim — „Lipowiec albo Budziarze”; w kluczu zwierzyńiec-

Chciałbym też zwrócić uwagę na pewną hierarchizację osadnictwa, o której świadczą przede wszystkim trwałość poszczególnych jednostek osadniczych oraz posiadanie przez nie własnej nazwy. Biorąc to pod uwagę, wydaje się, że z perspektywy władz ordynackich większe znaczenie miały osiedla zamieszkałe przez leśnych, ponieważ niemal wszystkie z nich miały własny toponim. Było to zapewne wynikiem istotnego znaczenia służby, którą pełnili oni w lasach ordynackich.

Zarówno źródła z epoki, jak i współczesne opracowania wielokrotnie wskazują na efemeryczny charakter zakładanych przez budziarzy „sezonowych” osad leśnych, które zanikały wkrótce po wyczerpaniu się zasobów. Budziarze pozostawiali po sobie opuszczone pola, a także „ślady zagonów, zawały trudne do wyczyszczenia, spustoszenia przez dawne pożary i barcie”<sup>44</sup>. Dla badanego obszaru i okresu udało mi się odnaleźć kilka przykładów tymczasowego osadnictwa budziarskiego. Odnotowany w inwentarzach z lat siedemdziesiątych XVIII w. Wojciech Pióro odrabiał pańszczyznę i płacił czynsz pieniężny z łąk oraz pól w okolicach Majdanu Książpolskiego. Po kilku latach określono go jednak jako zbiega<sup>45</sup>. Kilka lub kilkanaście lat istniała również osiadłość innych budziarzy, których chałupy rozpadły się bądź spłonęły. Można jedynie domniemywać, że te nietrwałe zabudowania znajdowały się w okolicy uprawianych przez nich pól i łąk czynszowych<sup>46</sup>. Nie pozostawiły po sobie śladów także w nazewnictwie. Mniejszą trwałość miały pojedyncze i rozproszone zabudowania wśród lasów i pól. Zdarzało się także, że gospodarstwo budziarza zmieniło swojego właściciela, a wraz z nim i nazwę. W lesie Łowisko niedaleko Smólska i Brodziaków w 1752 r. osiedlił się Jędrzej Panas, który kilka lat później zajmował się pilnowaniem pobliskiej niwy dworskiej, należącej do folwarku w Majdanie Książpolskim. Po jego śmierci gospodarstwo przejęła owdowiała żona, którą później zastąpił Oleszko Kobel. Ten ostatni był wpisany do inwentarza budziarskiego, choć zajmował się doglądaniem pól dworskich, a w osadzie, którą założył, mieszkał później jego syn Wasyl Kobel<sup>47</sup>.

Pomimo przytoczonych powyżej przykładów wydaje się, że większość osad odznaczała się sporą trwałością i budziarze żyli w nich od założenia (w zależności od osiedla między połową XVIII a początkiem XIX w.) aż do regulacji gruntów w latach dwudziestych i trzydziestych XIX w. Świadczy o tym przechowana przez około 200 lat w świadomości mieszkańców Puszcz Solskiej mikrotoponimia stworzona przez budziarzy, a także traktowanie w omawianej epoce osad budziarskich jako istotnych punktów odniesienia, służących do opisywania przestrzeni, uwzględnianych w źródłach jako obiekty wyznaczające granice lub identyfikujące obręby leśne<sup>48</sup>. Na ogół większą trwałość miały osady o genezie związanej

kim — „Zwierzyniec i Budziarze, Terespol i Budziarze, Górecko z Kościółkiem, Trzeputniak i Budziarze”. W akcie wymieniono także osobne osady budziarskie, choćby Brodziaki leżące w kluczu książpolskim, a administracyjnie należące do Majdanu Książpolskiego.

<sup>44</sup> AGAD, AZ, sygn. 2491, k. 270; Orłowski R. 1983, s. 26.

<sup>45</sup> APL, AOZ, sygn. 347, k. 13. Wojtek Piuro przyrabiał nową łąkę na Paszkówkach pod Majdanem Książpolskim. Pochodził ze wsi Bukowiny, oddalonej o kilkanaście kilometrów od Majdanu Książpolskiego. 15 listopada 1767 r. wziął ślub z Ewą ze Szcząchorów z tej wsi. Być może w ten sposób trafił na te tereny (APP, pw. KS, nlb.). Od 1777 do 1779 r. przy jego nazwisku w inwentarzach i rewizjach widnieje dopisek: „zbiegł” (APL, AOZ, sygn. 1392–1394).

<sup>46</sup> Chałupa Szczepanowej Wojdowej została rozebrana, a Franka Dzido oraz Stacha Dzido „pogorzały” (APL, AOZ, sygn. 1396, k. 6 i 6v).

<sup>47</sup> APL, AOZ, sygn. 343, k. 18. Pierwsza wzmianka o osiadłości Jędrzeja Panasa w 1752 r. (APL, AOZ, sygn. 1377, k. 15). To informacja o tym, że zajmował się pilnowaniem pobliskiej niwy dworskiej w Łowisku w 1757 r. (APL, AOZ, sygn. 1380, k. 16). Jędrzejowa Panaska mieszka nadal przy niwie, lecz stróżowaniem ma zajmować się Oleszko Kobel. W 1760 r. wykreślona została z inwentarza wdowa po Panasie, która później już się nie była już wzmiankowana. Pod koniec XVIII w. w osadzie mieszkał Wasyl Kobel, o czym informuje inwentarz z 1797 r. (APL, AOZ, sygn. 352, k. 32).

<sup>48</sup> APL, AOZ, sygn. 1732: *Wiadomości rewirów lasowych w udziałach I-m i III-cim dóbr Ordynacji jako też leśniczych i leśnych dozorujących tychże*. W dokumencie zamieszczono ciekawe opisy granic rewirów i ujaz-



Ryc. 4. Zabudowania budziarzy (każda kropka oznacza jedną chałupę) sprzed regulacji gruntów z Planu wsi Majdan Książpolski (źródło: APL, AOZ, IMK OZ, sygn. 209), nałożone na Topograficzną Kartę Królestwa Polskiego (Karta. b.d.). Mapa kwatremistrzowska ukazuje już stan po regulacji gruntów

Fig. 4. *Budziarski dwellings* (each dot marking a hut) from before the land regulation, shown in the *Plan of Majdan Książpolski* (source: APL, AOZ, IMK OZ, catalogue no. 209) overlaid on the *Topographic Chart of the Kingdom of Poland* (Karta. n.d.). The quartermaster's map shows the situation after the land regulation

z przemysłem leśnym<sup>49</sup>, których mieszkańców po wyczerpaniu zasobów rejestrowano w spisach budziarskich. Władze ordynackie często też decydowały o pozostawieniu ludności żyjącej w starszych osiedlach w lasach i nie przenoszeniu jej w inne miejsce, zwykle regulując jednak zajmowane przez nią grunty<sup>50</sup>. Zapewne te osady posiadały już pewną tożsamość i odrębność, o czym świadczy fakt, że część z nich przetrwała do dzisiaj (Brodziaki, Bukowa, Wolaniny, Margole itd.). Dłużej także istniały osady na skrajach lasów oraz w zaroślach i krzakach (tj. w drzewostanach o mniejszej wartości), a także osady o skupionej, liczącej przynajmniej kilka zagrod zabudowie. W tym ostatnim przypadku mógł to być wynik lepszych warunków stwarzanych przez możliwość wzajemnej pomocy i skuteczniejszej obrony przed dzikimi zwierzętami<sup>51</sup> (ryc. 4).

dów leśnych z Ordynacji Zamojskiej. „[Las Tyhec przypiera] z drugiej strony do drogi od Margolów i Iwańczuków budziarzów [...]”, a obwód ujazdu tarnogrodzkiego „wraca ponad rzeką Ładą koło Brodziaków ciąg swój mając”; także „na budowlę zaś zdatnego [drewna] najwięcej w brzegach Tyheca od Szcząchorów”.

<sup>49</sup> Zdaje sobie sprawę, że takie określenie działalności budziarzy w lasach stosowane jest na wyrost i bardziej zasadne byłoby np. określenie „rzemiosło leśne”. Stosuję je tutaj jednak w celu odróżnienia od formy gospodarowania lasem związanej z hodowlą, uprawą pól, wyrabianiem nowin itd., od użytkowania związanego *stricto* z rzemiosłem leśnym, z którego utrzymywali się osadnicy choćby w pierwszej połowie XVIII w.

<sup>50</sup> APL, AOZ, sygn. 3687, k. 13, o Lipowcu Łukowskim napisano: „Osada bardzo dawna ruszeni z miejsca być nie mogą ale zregulowani być by mogli”. Także wzmianki zamieszczone przy niektórych osadach w *Opisaniu budziarzów...*, np.: „Ci wszyscy z dawna w jednym położeniu bardzo blisko jeden drugiego mieszkają” oddzielnie osady Brodziaki, która ostatecznie nie została zregulowana, APL, AOZ, sygn. 1711, k. 2.

<sup>51</sup> Orłowski R. 1983, s. 168.

### III. Osadnictwo budziarskie w źródłach kartograficznych i pisanych z epoki

Najstarszym z zachowanych, istotnych przedstawień kartograficznych dla badanego okresu jest pierwsze wojskowe zdjęcie topograficzne Galicji z lat 1779–1783, wydane w ostatnich latach w zbiorze *Galicja na józefińskiej mapie topograficznej 1779–1783*<sup>52</sup>. Na tej mapie osady budziarskie wkreślano w rzucie pionowym, z zachowaniem położenia i kształtu zabudowań, a często także ogrodzeń lub otaczających je sadów oraz pól uprawnych, z oznaczeniem linii zagonów (por. ryc. 2 i 5)<sup>53</sup>. Większość toponimów osad leśnych (występujących najczęściej w postaci nazw rodowych) opatrzone dopiskiem „Chal”, oznaczającym — według opisu do mapy — chałupy, zagrody lub przysiółek<sup>54</sup>. W jednym przypadku zastosowano w nazwie imię i nazwisko budziarza — w okolicach osad Dzidy i Sokale samotne gospodarstwo podpisano „Jura Ollesko”, czyli Oleszko Dziura, który był osadnikiem leśnym<sup>55</sup>. W edycji drukowanej mapy przy niektórych osadach istnieje dopisek „zu Maydan”, oznaczający prawdopodobnie przynależność terytorialną do pobliskiej wsi Majdan Księżpolski. Rozproszone zagrody w okolicach dzisiejszych wsi Smółsko Duże i Smółsko Małe opatrzone jedną nazwą — Smulska Chal. Mapa zawiera również szczegółowy rysunek sieci rzecznej oraz bagien i terenów podmokłych, a także obszarów piaszczystych i wydm, przy których często osiedlali się budziarze, co ułatwia identyfikację ich osiedli<sup>56</sup>. W wojskowych opisach do mapy znajdują się istotne odniesienia do charakterystyki geograficznej rzek, dróg i łąk, w których uwzględniono też dodatkowe informacje o osadach budziarskich, np.: „strumień Łada przepływający obok chałup Brodziaki i Łukasze [Luchowscy — D.R] stanowi część granicy”; „[droga] co idzie przez chałupy Różańce [Różańscy — D.R], ma koło chałup Sokale strumień do przejścia”. Charakteryzując osady budziarzy w okolicy Majdanu Księżpolskiego, autor opisu zaznacza, że „jest to kilka domów bez znaczenia”, które nie tworzą osobnych wsi i należą do Majdanu<sup>57</sup> (ryc. 5).

*Atlas lasów Ordynacji Zamojskiej* z lat 1786–1787, znajdujący się w Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca, zawiera łącznie 72 mapy przygotowane przez kilku geometrów<sup>58</sup>. Atlas obejmuje całość terenów leśnych Ordynacji, lecz na potrzeby niniejszego artykułu skorzystałem z dwóch map — prezentujących rewir tarnogrodzki i lasy zwierzynieckie<sup>59</sup> (ryc. 6). Obie mapy dokładnie przedstawiają przede wszystkim tereny leśne, a pozostałe grunta, tj. pola, łąki i większe wsie oddano schematycznie i ogólnie, najczęściej pozostawiając puste tło.

Zabudowania na mapie rewiru tarnogrodzkiego oznaczone zostały sygnaturami graficznymi w formie kwadratów (każdy oznacza jedno gospodarstwo), niekiedy opatrzonymi

<sup>52</sup> Więcej o edycji por.: Janeczek A., Dybaś B. 2015, s. 31–51. Obszary Puszczy Solskiej znajdują się w tomach 8 (sekcje 162 i 163) oraz w tomie 6 (sekcja 163).

<sup>53</sup> Drukowana wersja mapy, będąca kopią oryginału, różni się od wersji cyfrowej (na portalu mapire.eu) m.in. układem zabudowań w zagrodach, a także niektórymi nazwami, np. w wersji cyfrowej przy osadzie Luchowskich toponim: Luchoszy chal.; z kolei w wersji z edycji: Luchoschy. Takie niewielkie różnice mogą w niektórych przypadkach rzutować na poprawną interpretację nazwy i identyfikację osady, Janeczek A., Dybaś B. 2015, s. 78.

<sup>54</sup> Janeczek A. 2015, cz. A, s. 78.

<sup>55</sup> APL, AOZ, sygn. 1380, k. 7. Określa go jako „nowotnego w Krasnym”, APL, AOZ, sygn. 1383, k. 7. Tutaj informacja, że zbiegł ze wsi do lasu i mieszka w budzie.

<sup>56</sup> Na badanym terenie istotne będą wzniesienia oznaczone w lesie Krasne, które umożliwiają identyfikację, a nawet lokalizację terenowe osad Luchowskich, Fusiarza oraz Wilkosa.

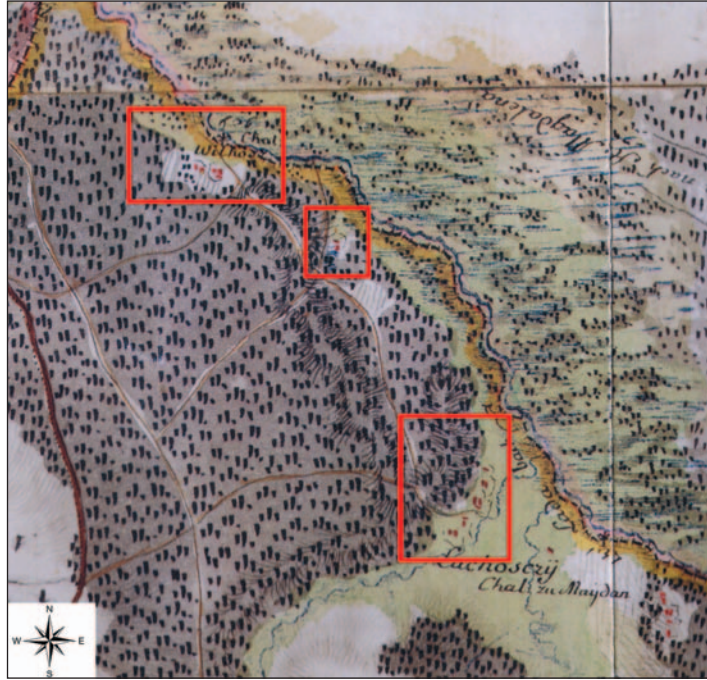
<sup>57</sup> Bukowski W., Dybaś B., Noga Z. 2016, t. 6, cz. A, s. 59.

<sup>58</sup> Pawłowska-Wielgus A. 1971, s. 15–16. Byli to: J. Lewicki, Józef Kontecki, Antoni Mierkowski, Pachucki, Marcin Tezka, Zarczyce.

<sup>59</sup> APL, AOZ, IMK OZ, sygn. 1149. Wykorzystano: *Mappe Deren Herrschaflich Ordinatischen Tarnogrod der Waldungen [Mapa Ujazdów Tarnogrodzkich w Ordynacji Zamojskiej]* oraz *[Mapa lasów terespolskich]* (brak oryginalnego tytułu).

Ryc. 5. Osady budziarzy nad rzeką Czarną Ładą i w lesie Krasne na mapie Miegi. Na mapie widoczne osady Wilkosa, Fusiarsza (nie podpisana) oraz Luchowskich, a także zagony pól (za: Janeczek A. 2015, cz. B, sek. 162, fragment)

Fig. 5. *Budziarze* dwellings on the river Czarna Łada and in the Krasne forest on Mieg's map. The map shows the dwellings of Wilkos, Fusiarsz (not described) and the Luchowski family, and the fields (after: Janeczek A. 2015, part B, section 162, fragment)



Ryc. 6. Mapa przedstawiająca lasy, drogi, pola oraz osady leśne w okolicach wsi Tereszpola (źródło: APL, AOZ, IMK OZ, sygn. 1149, lasy tereszpolskie, fragment)

Fig. 6. A map showing forests, roads, fields and forest settlements near the village Tereszpól (source: APL, AOZ, IMK OZ, catalogue no. 1149, Tereszpól forest, fragment)



opisami (ryc. 11). Oprócz najdokładniej zobrazowanych osad w lasach mapa ukazuje także budynki znajdujące się na ich skrajach. Brak na niej jednak niektórych chałup budziarzy leżących w zaroślach i wśród pól, jak choćby siedlisko budziarza Bartosza na niwie w Smół-

sku<sup>60</sup>. Natomiast dokładnie odwzorowano rozlokowane wśród lasów grunty orne (nawet te najmniejsze, o wielkości kilku sznurów), śródleśne łąki oraz zagrody budziarzy i otaczające je pola. Osady rozmieszczone w lasach: Gorzelnik Żerebiec, Iwańczyk i Margol podpisano, co ułatwia ich identyfikację. Natomiast zabudowania nie znajdujące się w ścisłych granicach lasów, lecz na ich skrajach i w krzakach, najczęściej nie zostały opatrzone toponimem, a ich przedstawienie jest niedokładne i schematyczne. Mapa ukazuje również najważniejsze drogi, a także — co istotne w identyfikowaniu osad — nazwy i granice obrębów leśnych.

Z map ujazdów zwierzynieckich najbardziej interesująca obrazuje lasy w okolicach wsi Tereszpól, graniczące z tarnogrodzkimi rewirami leśnymi<sup>61</sup>. Przedstawiono na niej wszelkie osiadłości leśne, zarówno budziarskie, jak i zabudowania młynarzy nad rzeką Ratwicą (ryc. 6). Sygnatury graficzne w postaci prostokątów symbolizują budynki należące do budziarzy, a przy pojedynczych osiadłościach dodano krótki opis. Oznaczono także każdorazowo granicę pól uprawnych. Oddzielne opisy dotyczą także zagonów pól i stawów<sup>62</sup> (ryc. 6).

Do każdej z map *Atlasu lasów...* dołączona jest legenda, zawierająca szczegółowe informacje o różnych częściach lasów, a zwłaszcza o osiadłości w nich budziarzy i leśnych<sup>63</sup>, w tym o liczbie budziarzy, np. odnotowano, że w rewirze tarnogrodzkim „Budziarów jest dosyć, bo w każdym prawie uroczysku mapy znajdują się”<sup>64</sup>.

Plan Majdanu Księżpolskiego z 1823 r. (w skali 1 : 7200)<sup>65</sup>, sporządzony tuż przed regulacją gruntów przez kartografów ordynackich, jest solidnym, szczegółowym i bardzo cennym źródłem dokumentującym osadnictwo budziarskie u kresu jego istnienia. Analiza porównawcza map z lat osiemdziesiątych XVIII w. i mapy z 1823 r. daje bardzo dobre wyniki w badaniu rozwoju osadnictwa budziarskiego. Późniejszy plan, ze względu na większą dokładność, pozwala też na identyfikację osad dla okresu wcześniejszego. Zabudowania na tej mapie przedstawione są w formie prostokątów, z których każdy oznacza pojedyncze gospodarstwo budziarskie. Oddzielnym kolorem wyróżniono również tło, tj. obszar zabudowań, co w większości przypadków umożliwia odtworzenie zasięgu osad. Linie wyznaczają granice pól i łąk uprawianych przez gospodarzy. Ponadto mapa ta zawiera więcej toponimów pól, łąk i osad od opisywanych wcześniej źródeł kartograficznych.

Chociaż początkowo władze Ordynacji prawdopodobnie dość obojętnie spoglądały na rozproszone i chaotyczne osadnictwo leśne w Puszczy Solskiej, z czasem skala zjawiska oraz dewastowanie lasów przez osadników zmusiły Radę Ekonomiczną do zwrócenia baczniejszej uwagi na problem budziarzy. Dopóki lasy ordynackie wycinano przede wszystkim na użytek własny, budziarze byli tolerowani. Już w latach sześćdziesiątych XVIII w. lasy oddzielono od dóbr rolniczych i zakazano ich dzierżawy; zatrudniono również zawodową służbę leśną na czele z Oberleśniczym, zwierzchnikiem leśniczych<sup>66</sup>. Także budziarze mieli swój udział w nowej organizacji leśnej — spośród nich wybierano tzw. leśnych. Podlegali oni leśniczemu i ich zadaniem było pilnowanie lasów, m.in. przed dewastacją przez chłopów i osadników leśnych<sup>67</sup>.

<sup>60</sup> APL, AOZ, sygn. 1717, k. 31; APL, AOZ, sygn. 1711, k. 4, tutaj informacja o budziarzu Jacku Bartoszu, który pod lasem mieszka.

<sup>61</sup> Wg opisu do mapy, obejmuje ona teren „od Ujazdów Tarnogrodzkich wsi Brzezin, Górecka, Chałup Kukielków i Łaty Budziarów, po drogę od Margolów przez rzekę Ładę ciągnącą się koło chałup Margolów i drogi od tychże ku Trzepietniakowi idącej”.

<sup>62</sup> Dzięki takim opisom wiadomo chociażby, że mieszkający samotnie na uroczyskach leśnych budziarze Skóra i Wrębiak wokół chałupy mieli swoje pola.

<sup>63</sup> APL, AOZ, IMK OZ, sygn. 1149. Np. według opisu „Krasne przy słupach granicznych od Biłgoraja, w którym Uroczyska Budziarzy Luchoscy, Wilkosy i Obszańscy”.

<sup>64</sup> APL, AOZ, IMK OZ, sygn. 1149.

<sup>65</sup> APL, AOZ, IMK OZ, sygn. 209.

<sup>66</sup> Rajca Cz. 1972, s. 207.

<sup>67</sup> Kubrak Z. 1988, s. 187.



Zarządzenia władz austriackich ogłoszone w 1782 r., nakazujące likwidację osad leśnych i większości maziarni, a także liczne zniszczenia poczynione przez osadników sprawiły, że kwestia uregulowania statusu budziarzy stawała się coraz bardziej nagląca. Stan ten nasilał się wraz ze zwiększającym się zapotrzebowaniem na surowiec drzewny, przerabiany pod koniec XVIII w. w trzech tartakach: w Borowcu, Tereszpolu oraz Zwierzyńcu (liczba tartaków znacznie wzrosła w pierwszej połowie XIX w.)<sup>68</sup>. Wszystko to sprawiło, że w latach osiemdziesiątych XVIII w. z polecenia Rady Ekonomicznej zaczęły powstawać oddzielne spisy budziarzy, zawierające m.in. informacje o ich sprzężaju, powinnościach czynszowych i w robociznie, a także o położeniu ich osiadłości. Najbardziej interesujące są dwa dokumenty, tj. *Opisanie Budziarzy i Leśnych w Kluczach w Tarnogrodzkim będących tudzież i sprzężaj tychże...* z 1786 r. oraz *Rejestr wszystkich Budziarzy znajdujących się w Ujazdach Tarnogrodzkich i inwentarz ich z 1788 r.*<sup>69</sup> Warto wymienić także pozostałe spisy budziarzy znajdujące się w Archiwum Ordynacji Zamoyskiej, a obejmujące także inne tereny. Są to: *Galicja Wschodnia. Opisanie Budziarzy i ich powinności w Kluczach niżej wzmiankowanych na gruncie w r. 1790 uczynione* (krzeszowski, lipiński, solski, gorajski oraz janowski); *Inwentarz Budziarzy, Młynarzy, Kozaków i Leśnych w dobrach Polskich znajdujących się z 1790 r.* (solski, gorajski i janowski); *Osiadłość Budziarzy i Leśnych na Grontach Sznurowych mających swoje zabudowania z powinnościami onychże spisana w 1800 r.* (okolice Krzeszowa i Soli)<sup>70</sup>.

W *Opisanu Budziarów...* z 1786 r. wymieniono 139 budziarzy oraz 52 leśnych zamieszkujących lasy i wsie w ujazdach tarnogrodzkich, tj. w lesie chmieleckim, w Tychcu, w Łodyżkach, w Krasnym, w Borowinie, w Łowisku i w Suszce. Obok imienia i nazwiska budziarza lub leśnego odnotowano ich inwentarz żywy, z uwzględnieniem liczby wołów, koni, krów, jałówek oraz owiec. W przeciwieństwie do innych inwentarzy spis ten w osobnej kolumnie zawiera też liczbę pni pszczelich posiadanych przez gospodarzy, zaś w innej — informacje o powinnościach budziarzy, wymieniając tych, którzy odrabiali tzw. „koleje budziarskie”, pańszczyznę bądź pełnili w tym czasie funkcje leśnych. Inwentarz z 1788 r. określa dodatkowo dzienny wymiar tych powinności (ryc. 7). Przy niektórych osobach w spisach podano także ich zajęcia, np. „majster gorzelni majdańskiej”, „pastuch/leśny”, gospodarz, który „nic nie robi”, wskazując dziesiętników leśnych i podleśniczych. Zamieszczone w *Opisanu budziarów* opisy geograficzne, zawierające przybliżoną lokalizację osiadłości, są pomocne w identyfikacji położenia osad budziarskich na badanym terenie (inne spisy niestety nie są tak dokładne). Ów tworzony przez leśniczego dokument głównie miał na celu udokumentowanie, czy budziarze są osiedleni w „szkodliwym”, czy w „nieszkodliwym” lesie, tj. czy ich osiedlenie się może poczynić szkody w drzewostanie ordynackim. Osadnicy mieszkający w niewielkich zaroślach, na skrajach lasów lub wśród pól, uznawani byli za żyjących w lesie „mało szkodliwym”. Tak potraktowano m.in. mieszkających nad rzeką Tanwią budziarzy Telekałów oraz Sumów niedaleko Zań, a także osiedla Ratajów oraz Kobla niedaleko Brodziaków. Osady opisane jako znajdujące się „w krzakach”, „między zaroślami” lub pośród pól raczej także można traktować jako „mało szkodliwe”. Budziarze, którzy mieszkali głębiej w borze Tychcu (dzisiaj okolice wsi Aleksandrów), czyli Niściur, Grabias, Żerebiec, Iwańczyki oraz Margole, mieli dookoła chat pola, łąki i ogrody (zob. ryc. 10). W *Opisanu budziarów...* leśniczy uznał, że mieszkają w lesie „szkodliwym”, zapewne ze względu na położenie tych osad w cennyh gospodarczo borach. Pozostałe spisane osady znajdowały się na skrajach lasów (ryc. 7).

Do badań nad osadnictwem budziarskim przydatne są też spisy budziarzy w inwentarzach i rewizjach Majdanu Książpolskiego z lat 1754–1808. Tego typu dokumentacja sporządzona

<sup>68</sup> Ajewski K. 2010, s. 429; Pawłowska-Wielgus A. 1971, s. 9.

<sup>69</sup> Dokumenty te znajdują się w jednej jednostce archiwalnej: APL, AOZ, sygn. 1711.

<sup>70</sup> APL, AOZ, sygn. 2643.

*Dalsze Opisanie Budziarzów 4 Lesnych*

Lp. Nr.	Imię i Nazwisko	Miejscowość	Pracownicy				Inne
			Wł.	Wł.	Wł.	Wł.	
107	Janko Bartosz	Do majdanu wli		2			
108	Lymek Wojciech	Do majdanu soba	2	4	4	6 11	
109	Piotr Margot.		2	2	5	1	
110	<i>Mauusy Lesni</i>						
111	Mauich Mauicho	Dzięsiętnik	2	2	2	4	
112	Jakub Mauicho	Lesni	2	2	5	4 20	
113	Michał Mauicho		2	4	4	5	
114	Lebek Mauicho		2	1	5	12	
115	Piotr Lekar	Do majdanu soba	2	1	4	0 -	
116	Michał Puch			1	2	4 -	
117	Antek Grabias	Do majdanu soba	1	2	2	1	
118	Michał Potocki	Do majdanu soba	4	1	4	4 10 11	

Ryc. 7. Przykładowy fragment tabeli z *Opisania Budziarzów* (źródło: APL, AOZ, sygn. 1711, fragment; fot. D. Róg)

Fig. 7. A sample chart from *The Description of Budziarze* (source: APL, AOZ, catalogue no. 1711, fragment; photo by D. Róg)

była w Ordynacji Zamoyskiej według podobnego schematu, a informacje o rzemieślnikach, młynarzach i budziarzach zamieszczano po spisie poddanych mieszkających we wsiach i osadzonych na gruncie<sup>71</sup>. Inwentarz Majdanu Księżpolskiego z 1754 r. po raz pierwszy wymienia 12 „Budziarzy, którzy każdy z osoby swojej na rok dni dwadzieścia sześć do Folwarku Majdańskiego z czym każą odbywać powinni, to jest co drugi tydzień dzień jeden”. Jako integralną część spisu budziarzy dołączono również informację o maziarach Brodzia-kach, którzy oprócz zapłaty czynszu „w podróże na podwoły, gdzie tego potrzeba, wyjeżdżać powinni”<sup>72</sup>. Rewizja Majdanu Księżpolskiego z 1760 r. sporządzona w podobnej formie, uzupełniona kolejnymi nazwiskami budziarzy, zawiera dane o płaconych przez nich czynszach. Nazwiska nowych osadników opatrzone istotnymi dopiskami, np.: Tomek Margol „z nowiny za chałupą na wypalenisku”, Jakub Maciocha „dziesiętnik leśnych”, Ilko Potocki „w Smulsku”. Kolejne rewizje mają podobną formę<sup>73</sup>. W inwentarzu z 1773 r. podzielono budziarzy na dwie grupy. W pierwszej uwzględniono gospodarzy osiadłych na terenie przyległym do Majdanu Księżpolskiego, ale wypełniających powinności na rzecz innych folwarków (łącznie było to 37 budziarzy). Budziarze z Margoli<sup>74</sup>, dotychczas odrabiający pańszczyznę do Majdanu

<sup>71</sup> O znaczeniu inwentarzy np. pisała Janina Leskiewiczowa (por.: Leskiewiczowa J. 1953).

<sup>72</sup> APL, AOZ, sygn. 344, k. 16.

<sup>73</sup> APL, AOZ, sygn. 1389, k. 8. Nowi budziarze, którzy później mieli w lasach niewielkie osady, to m.in. Różańscy, Rataj i Fusiarscy.

<sup>74</sup> W spisie z 1773 r. widnieją: Jasiek Margol, Wawrzek Margol, Tomek Margol, Stach Margol i Józef Margol.

Księżpolskiego, zostali zapisani do Klucza Łukowskiego, z kolei kilku znad rzeki Tanew „robiło do Tarnogrodu”<sup>75</sup>. W tej części spisu nie ma informacji o dniach roboczych bądź powinnościach czynszowych. Druga część rejestru zawiera nazwiska „Budziarzy Lasowych do Majdanu z sznurów pańszczyznę robiących”, a także wiadomości o pogłowiu bydła oraz rodzaju robocizny (ciągła bądź piesza).

Istotnym dopełnieniem spisów i inwentarzy budziarzy są wykazy pól sznurowych, w których znajdują się dopiski typu: „przy chałupie”, „przy osiadłości”, „przy budzie”, wzmianki o miejscu położenia osady, a nawet o pochodzeniu osadników. Wykazy z lat 1751–1808 są ułożone geograficznie<sup>76</sup>. Wykazy pól sznurowych pozwalają określić czas założenia poszczególnych siedlisk (najczęściej samotna chałupa w lesie), ich ewolucji (zwiększenie arealu uprawianych łąk i pól, m.in. poprzez karczunek), rozbudowy (najczęściej rozrost osady poprzez stawianie chałup przez potomków założyciela).

Dużą pomocą w identyfikacji osad budziarskich są również metryki chrztów oraz ślubów znajdujące się w księgach metrykalnych parafii rzymskokatolickiej w Puszczy Solskiej, która obejmowała swym zasięgiem badane tereny<sup>77</sup>. Metrykalia dają możliwość określenia stosunków własnościowych osad, zarówno w przypadku dziedziczenia przez potomków, jak i obejmowania ich poprzez powinowactwo, a także śledzenia rozwoju osiedli (pochodzenie osadników, rozrost, przekształcenia i likwidacja siedlisk). Zawierają także toponimy lasów, łąk, uroczysk, a także wsi i osad, występujące często przy imionach i nazwiskach chrzczonych dzieci, rodziców oraz rodziców chrzestnych. Szczegółowa kwerenda w większości przypadków umożliwia stworzenie prostych drzew genealogicznych dla poszczególnych osad budziarskich na przełomie XVIII i XIX w., począwszy od ich powstania aż do likwidacji, pozwalając lepiej zrozumieć istotę osadnictwa budziarskiego w Puszczy Solskiej.

#### IV. Identyfikacja osadnictwa budziarskiego

Ze światem budziarzy na terenie Puszczy Solskiej wiąże się bogata toponomastyka, którą odnajdujemy we wszystkich typach analizowanych tu źródeł. Nazwy miejscowe i geograficzne przechowywane są także w pamięci zbiorowej mieszkańców wsi o budziarskich korzeniach. Relacje ustne są istotnym dopełnieniem zasobu onomastycznego w mikroskali<sup>78</sup>. Nazwy osad (najczęściej rodowe), a także lasów i ich części, uroczysk, łąk, bagien, pól i rzek w większości przypadków wystarczają, aby z powodzeniem identyfikować nawet najmniejsze osady budziarskie. Proces ten polega na odnalezieniu toponimu osady (lub innego obiektu topograficznego) w źródłach normatywnych, a następnie na analizie materiałów kartograficznych, w celu odszukania na mapie danej nazwy miejscowej. Metoda nie wyklucza działania odwrotnego — weryfikacji oznaczonej na mapie toponimem osady leśnej w spisach i inwentarzach, w których odnajdziemy bądź jej nazwę, bądź też przybliżone położenie oraz nazwiska mieszkańców. Lokalizacje niektórych toponimów można uzyskać także metodą retrogresji, korzystając z późniejszych źródeł kartograficznych, które zawierają więcej nazw terenowych, m.in. mapy i plany wsi oraz kluczy, plan zbiorowy dóbr Ordynacji Zamojskiej z przełomu XIX i XX w.<sup>79</sup> lub choćby mapy WIG z 1938 r., zawierające wiele nazw miejscowych. Dzięki temu udało się ustalić lokalizacje kilku osad: Goz-

<sup>75</sup> APL, AOZ, sygn. 347, k. 9.

<sup>76</sup> Postępujące osadnictwo budziarskie sprawiało, że rewizje stawały się coraz obszerniejsze i zawierały większy zasób nazw geograficznych, które służyły przede wszystkim określeniu miejsca osiadłości i uprawy gruntów.

<sup>77</sup> Zachowały się księgi metrykalne ślubów i urodzeń z XVIII i XIX w. (APP pw. MM).

<sup>78</sup> Relacje ustne ze zbiorów Dominika Roga, m.in.: Klementyna Brodziak z Brodziaków, Justyna Róg z Brodziaków, Wiktoria Rymarz z Korczowa, Marianna Adamek z Korczowa.

<sup>79</sup> APZ, Plan zbiorowy.

du i Koziego Borku (pomiędzy Lipowcem a Majdanem Księżpolskim), Skurowej Starzyzny (w lasach za Brodziakami), Żaszkowa i Trzciny (pod Smólskiem Dużym) itd. (por. ryc. 8).

Bazę toponimów można rozszerzyć także na podstawie innych przekazów, np. legend do map. W opisanu lasów należących do ujazdów tarnogrodzkich sprecyzowano granice obrębów leśnych: Tyheć, Lipowiec, Łodyszki Wielkie, Łodyszki Małe, Łowisko, Krasne, Borowina, Borki, Zamesze i Szuszka, oraz wskazano zamieszkujących je budziarzy. Komentarze tekstowe do Mapy Miega i dokument *Opisanie lasów Galicji Wschodniej* z 1808 r.<sup>80</sup>, zawierają też nazwy dzielnic leśnych. Wiele określił wraz z charakterystyką pól, łąk, osiadłości i uroczysk leśnych przytacza dokument *Konsygnacja Budziarzy w udziale 3cim Dóbr Państwa Ordynacji znajdującej się roku 1804 spisana*, w tym mikrotoponimy z okolic Lipowca, Łukowej i Aleksandrowa<sup>81</sup>. Z kolei w *Opisaniu Granicznym Wsi* z 1788 r. wymieniono, niespotykane gdzie indziej, nazwy miejscowe przy granicach wsi<sup>82</sup>.

Części nazw miejscowych dostarczają również współczesne opracowania, jak choćby *Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych w Polsce*<sup>83</sup>. Odnotowano tam, ułożone według gromad i wsi, informacje onomastyczne o częściach osiedli, a także o przylegających do nich lasach, polach i rzekach. Niestety dokument ten nie określa lokalizacji nazw. Dlatego też jego istotnym dopełnieniem jest Państwowy Rejestr Nazw Geograficznych (PRNG), udostępniany przez krajowy serwis „Geoportal”<sup>84</sup>. Odnalezione tam nazwy są następnie konfrontowane ze źródłami pisanyymi z epoki.

Za pomocą nazw miejscowych można identyfikować dobrze udokumentowane i istniejące do dziś osady, takie jak Brodziaki i Margole, które zachowały typowy dla siedlisk budziarzy rozproszony układ przestrzenny<sup>85</sup>. Toponomastyka przechowana w pamięci mieszkańców i w nazwach geograficznych pozwala również lokalizować niektóre z nieistniejących już jednostek osadniczych, np. leżące na wschód od Brodziaków osiedle Skórów. Założycielem osady Skórów był Tomek Skura, który w latach pięćdziesiątych XVIII w. zaczął wyrabiać nowiny na łąkę przy osiedlisku<sup>86</sup>. Osiedle rozwijało się i na początku XIX w. liczyło kilka chałup zamieszkałych przez Skórów<sup>87</sup>. Mapa Ordynacji Zamojskiej z przełomu XIX i XX w. odnotowuje tam nazwę Skurowa Starzyzna, a miejsce to do dzisiaj zwane jest Starzyzną (ryc. 8). Na współczesnych mapach, ukazujących lokalizację toponimów zebranych w wywiadach wśród mieszkańców Brodziaków, przy tej dawnej osadzie budziarskiej zarejestrowano nazwy „Pod Chałupką” i „Starzyzna”<sup>88</sup> (ryc. 8 i 9).

Dla rozpoznania niektórych osad ważne są też dane o własności, wielkości oraz liczbie i tożsamości mieszkańców. Pozwalają one niejednokrotnie przypisać osiedle zarejestrowane, lecz nienazwane, do jednostki osadniczej opisanej i określonej toponimem w innych źródłach, lub potwierdzić odrębność powtarzających się nazw miejscowych. Ważną wskazówką dla

<sup>80</sup> APL, AOZ, sygn. 3516.

<sup>81</sup> APL, AOZ, sygn. 3687, k. 15

<sup>82</sup> APL, AOZ, sygn. 1124, k. 10–12.

<sup>83</sup> W badaniach korzystałem z: Nazwy. 1967, numer obejmujący dawny powiat biłgorajski. Dokument znajduje się w Instytucie Języka Polskiego PAN w Krakowie, w zasobach Pracowni Onomastyki. Za udostępnienie fotokopii dziękuję dr. Pawłowi Swobodzie. Więcej o opracowaniu: Babik Z. 2019.

<sup>84</sup> [https://mapy.geoportal.gov.pl/imap/Imgp\\_2.html?gpmmap=gp0](https://mapy.geoportal.gov.pl/imap/Imgp_2.html?gpmmap=gp0) (dostęp: 25.05.2021).

<sup>85</sup> Brodziaki oraz Margole w źródłach pisanych odnotowano po raz pierwszy jako osady przemysłowe (maziarnia) w pierwszej połowie XVIII w, o czym w inwentarzu Księżpola z 1743 r., APL, AOZ, sygn. 664, k. 10.

<sup>86</sup> APL, AOZ sygn. 1538, k. 18v.

<sup>87</sup> W osadzie przebywał Mikołaj Stworzyński, archiwista Ordynacji Zamojskiej, który zanotował relację jednego z jej mieszkańców: „z tych Skurów jeden pamięta, że koło jego chałupy przechodziło wojsko Konfederackie”, BN, BOZ, rps 1815, k. 85v.

<sup>88</sup> Wystawa regionalna „Dzieje Brodziaków i Edwardowa”, oprac. D. Róg. Materiały z badań terenowych znajdujących się w archiwum Gminnego Ośrodka Kultury w Biłgoraju.



Ryc. 8. Osada Skórow: u góry — osada z otaczającymi ją polami oznaczona na mapie lasów tereszpolskich z 1787 r. (źródło: APL, AOO, IMK OZ, sygn. 1149, lasy tereszpolskie, fragment); w środku — lokalizacja zanikłej osady na mapie Ordynacji Zamojskiej z przełomu XIX i XX w. opisana jako „Skurowa Starzyzna” (źródło: APZ, AHOZ poz. 1); u dołu — fragment materiałów z wystawy edukacyjnej „Dzieje Brodziaków i Edwardowa” z oznaczeniem nazw terenowych „Starzyzna” oraz „Pod Chalupką”, odnoszących się do okolicy zaginionej osady budziarzy Skórow

Fig. 8. The settlement of the Skóra family: top — the settlement with surrounding fields on the map of Teresopol from 1787 (source: APL, AOO, IMK OZ, catalogue no. 1149, Teresopol forest, fragment); centre — the location of the extinct settlement on the map of the Zamoyski Estate from the turn of the 20th c., described as “Skurowa Starzyzna” (source: APZ, AHOZ item 1); bottom — material from the educational exhibition “the history of Brodziaki and Edwardów”, with toponyms “Starzyzna” and “Pod Chalupką”, referring to the area of the extinct settlement of the Skóra family



Ryc. 9. U góry — osada Wilkosy na mapie rewiru tarnogrodzkiego z 1787 r., z oznaczoną łąką Wilkosówką i osadą budziarszą Fusiarsza (źródło: APL, AOZ, IMK OZ, sygn. 1149, lasy tereszpolskie, fragment); u dołu — nieopisana osada między Kmieciami i Szcząchorami, oznaczona na *Planie Majdanu Księżpolskiego* z 1823 r. (źródło: APL, AOZ, IMK OZ, sygn. 209)

Fig. 9. Top — the settlement Wilkosy on the map of the Tarnogród district from 1787, with the pasture “Wilkosówka” and the dwelling of Fusiarsz marked (source: APL, AOZ, IMK OZ, catalogue no. 1149, Tereszpol forest, fragment); bottom — an unnamed settlement between Kmiecie and Szcząchory, marked on the *Plan of Majdan Księżpolski* from 1823 (source: APL, AOZ, IMK OZ, catalogue no. 209)

identyfikacji i lokalizacji osad stanowi też sama struktura i układ informacji źródłowych, które tworzone były według klucza topograficznego. Na przykład na przywoływanych mapach zaznaczono dwie osady o toponimie Luchowscy, obie leżące w okolicy Brodziaków, nad rzeką Ładą, oddzielone od siebie strumykiem i łąkami<sup>89</sup>. W *Opisaniu budziarszów...* przy nazwiskach Wawrzka Różańskiego, Antka i Sobka Luchowskich odnotowano: „ci pod lasem mieszkają”, natomiast wykazując Andrzeja, Wawrzka i Szymka Luchowskich dopisano: „niedaleko Brodziaków mieszkają”<sup>90</sup>. Dzięki tym informacjom pierwszy z toponimów można było powiązać z siedliskiem nad rzeką Ładą, na skraju lasu Krasne (nazywamy je dla odróżnienia „Luchowscy/Różański”), zaś drugi lokalizować w okolicy Brodziaków („Luchowscy”). W *Opisaniu budziarszów...* wymieniono też Michała Wilkosa oraz Sobkową Wilkosową, którzy „pod lasem osobno mieszkają”. Zarówno w tym dokumencie, jak i na mapie Parthéesa wzmiankowano też innych budziarszy o tym samym nazwisku, osiadłych w okolicznych lasach. W tej sytuacji lokalizację zagród tych dwóch osób umożliwia toponim „Wilkos”/„Wilkosz” umieszczony na mapie obok jednej lub dwóch chałup leżących nad rzeką Czarną Ładą<sup>91</sup>, w zestawieniu z wiadomością zawartą w jednym z inwentarzy, że Michał Wilkos oraz Sobkowa Wilkoska zamieszkiwali nad Ładą, niedaleko Luchowskich<sup>92</sup>. Mieszkańcy Korczowa do dzisiaj używają nazwy „Wilkosówka” na określenie łąk nad tą rzeką w lesie Krasne<sup>93</sup> (ryc. 10).

<sup>89</sup> Por.: APL, AOZ, IMK OZ, sygn. 1149 (rejon tarnogrodzki); Janeczek. 2015, sek. 162; APL, AOZ, IMK OZ, sygn. 209.

<sup>90</sup> APL, AOZ, sygn. 1711, k. 3v.

<sup>91</sup> Na Mapie Majdanu Księżpolskiego z 1823 r. już tylko miniaturka jednej chałupy, APL, AOZ, IMK OZ, sygn. 209.

<sup>92</sup> APL, AOZ, sygn. 350, k. 32.

<sup>93</sup> Podobnie bogato zasobne w nazwy miejscowe są okolice zaginionej osady leśnych Maciochów. Identyfikacja i lokalizacja tejże osady leśnych jest również potwierdzona poprzez nazwy miejscowe, używane przez okolicznych mieszkańców. Pobliskie łąki i ugory, które kiedyś były polami, nazywane są „Zamaciochy” lub „Podmaciochy”, a w pobliżu przebiega graniczna linia leśna, nazywana do dzisiaj „Macioszańska linia”.

Ryc. 10. Osady Margola i Iwańczyków w głębi lasów Tychech w Puszczy Solskiej. Mapa lasów tarnogrodzkich z 1787 r. (źródło: APL, AOZ, IMK OZ, sygn. 1149, lasy tarnogrodzkie, fragment)

Fig. 10. The settlements of Margol and the Iwańczyk family in the Tychech woods in the Solska Forest.

A map of Tarnogród forest from 1787 (source: APL, AOZ, IMK OZ, catalogue no. 1149, Tarnogród forest, fragment)



Sporządzenie listy wszystkich nazw miejscowych jest istotne zwłaszcza w przypadku, gdy na mapach oznaczono zabudowania bez toponimu. W lesie pod Brodziakami naniesiono dwa oddalone od siebie skupiska budynków<sup>94</sup> (ryc. 11, góra). Z *Opisania Budziarów...* wiadomo, że Michał Rataj, Franek Rataj oraz Oleszko Kobel „pod lasem i pod łąkami [...] niedaleko Brodziaków mieszkają”. Ponieważ w źródłach nie wspomniano o innych budziarzach o nazwisku Rataj, należące do nich zabudowania można lokalizować w lesie nazywanym „Ratajówki”<sup>95</sup>. Przyporządkowanie osadników do poszczególnych enklaw umożliwiły zaś badania terenowe oraz wywiady z obecnymi mieszkańcami, dzięki którym wiadomo, że południowo-wschodnia część lasu określana jest jako „Koblówka”<sup>96</sup>. Leżące bardziej na wschód skupisko uznano więc za zabudowania Oleszka Kobla, a chałupy znajdujące się na drugim krańcu lasu, za domy Ratajów, stanowiące zapewne osobną osadę budziarską<sup>97</sup>.

Na podstawie struktury i układu informacji zidentyfikowano nieopisaną chałupę zaznaczoną na mapach nad rzeką Czarną Ładą, pomiędzy wcześniej już rozpoznanymi osadami Wilkosy oraz Luchowscy (ryc. 9, góra). Jej właściciel, Wojciech Fusiarz, został bowiem wymieniony w *Opisaniu Budziarów...* w oddzielnej sekcji, między Wilkosami a Luchowskimi, jako mieszkający „pod lasem”<sup>98</sup>. Podobną metodę zastosowano w przypadku pojedynczej zagrody zaznaczonej na mapach pomiędzy osadami Kmiecie i Szcząchorzy (ryc. 9, dół), co pozwoliło zawę-

<sup>94</sup> Dwa znajdują się w skupisku na północno-zachodnim krańcu lasu, a pojedyncze na południowo-wschodnim krańcu, APL, AOZ, IMK OZ, sygn. 1149 (rejon tarnogrodzki); Janeczek. 2015, sek. 162; APL, AOZ, IMK OZ, sygn. 209.

<sup>95</sup> Nazwy. 1967, s. 34. Nazwa ta występuje w gromadzie Nowy Majdan, w miejscowości Smólsko Duże, choć geograficznie las leży tuż obok wsi Smólsko Małe.

<sup>96</sup> Relacja ustna Klementyny Brodziak z Brodziaków.

<sup>97</sup> Potwierdzają to także wzmianki źródłowe, lokalizujące osiedlisko Ratajów nad Średniakiem i pod Chorosnym, APL, AOZ, sygn. 349, 15v.

<sup>98</sup> APL, AOZ, sygn. 1711, k. 3v.

Ryc. 11. U góry — osady zidentyfikowane w lesie Ratajówki pod Brodziakami na *Planie Majdanu Księżpolskiego* z 1823 r. (źródło: APL, AOZ, IMK OZ, sygn. 209); u dołu — na mapie lasów z 1787 r. osady oznaczone kolorem czerwonym, które zidentyfikowano w okolicach Smółska (źródło: APL, AOZ, IMK OZ, sygn. 1149, lasy tarnogrodzkie, fragment)



Fig. 11. Top — settlements identified in the Ratajówki forest near Brodziaki on the *Plan of Majdan Księżpolski* from 1823 (source: APL, AOZ, IMK OZ, catalogue no. 209); bottom — settlements identified near Smółsko marked in red on a 1787 forest map (source: APL, AOZ, IMK OZ, catalogue no. 1149, Tarnogród forest, fragment)

zić grupę jej potencjalnych właścicieli do kilku budziarzy zarejestrowanych po mieszkańcach Kmieciów (lecz w tej samej sekcji)<sup>99</sup>.

Mapa lasów z 1787 r. ukazuje skupisko 14 niepodpisanych zabudowań leżących na zachód od osady Maciochy, w okolicach boru Łowisko oraz Tyheć, na skraju lasu Borowina, nieopodal dzisiejszych wsi Smółsko Duże i Małe (ryc. 11, dół). Podobną liczbę mieszkających w tej okolicy budziarzy wymieniono w *Opisaniu Budziarów...*, nadmieniając, że „Ci wszyscy między swojemi polami niedaleko jeden od drugiego między krzakami niedaleko od Lasu mieszkają”<sup>100</sup>. Mapa z 1823 r. pozwoliła zidentyfikować część z tych zabudowań jako prężnie rozwijającą się na przełomie XVIII i XIX w. osadę Potoccy<sup>101</sup>, a dzięki opisom geograficznym i układowi źródła można podjąć próbę szczegółowego przyporządkowania siedlisk Lekana, Psiuka oraz Grabiasa i Michała Potockiego wymienionych po osadzie Maciochy. Budziarze Lekan oraz Psiuk, którzy „między swojemi polami niedaleko od lasu mieszkają”, zostali wyodrębnieni w oddzielnej sekcji. Jak wynika z analiza mapy, można im przypisać dwie znajdujące się obok siebie zagrody położone najbliżej Maciochów. Antek Grabias, który „pod lasem mieszka”, oraz Michał Potocki (notowany także w wyodrębnionej sekcji) prawdopodobnie zamieszkiwali dwie samotne chałupy oznaczone na mapie na skraju lasu Tyheć<sup>102</sup> (ryc. 11).

Ze względu na brak toponimów na mapach oraz wystarczających danych w źródłach pisanych nie można obecnie zidentyfikować znacznej części pojedynczych zabudowań rozproszonych ówczesnie wśród krzaków i zarośli. Wiele takich siedlisk obrazuje mapa z 1823 r. na zachód oraz południe od Majdanu Księżpolskiego (ryc. 12).

<sup>99</sup> APL, AOZ, sygn. 1711, k. 4v. Jeden z wymienionych: Bartek Skubisz, Maciek Kruk, Sobek Smutek, Krzych Domaracki, Maciej Kapuśniak.

<sup>100</sup> APL, AOZ, sygn. 1711, k. 4.

<sup>101</sup> APL, AOZ, IMK OZ, sygn. 209.

<sup>102</sup> APL, AOZ, sygn. 1711, k. 4.



Ryc. 12. Niezidentyfikowane dotąd zabudowania budziarzy na południe od Majdanu Książpolskiego, oznaczone kwadratem na *Planie wsi Majdanu Książpolskiego* z 1823 r. (źródło: APL, AOZ, IMK OZ, sygn. 209)

Fig. 12. Unidentified settlements to the south of Majdan Książpolski, marked with a square in the *Plan of Majdan Książpolski* from 1823 (source: APL, AOZ, IMK OZ, catalogue no. 209)



Wstępne badania terenowe przeprowadzono w miejscach wytypowanych na podstawie analizy przedstawionego powyżej materiału źródłowego, przy użyciu narzędzi georeferencyjnych (QGIS), koncentrując się na obszarach, które w późniejszym czasie nie były intensywnie użytkowane rolniczo bądź przemysłowo. Były to m.in. obszar lasów: Krasne (osady Wilkosy, Fusiarcz, Luchowscy), Chorosne (Kukielka), Ratajówka (Kobel, Rataje) oraz tzw. Rakowa w lasach terespolskich (osada Skórów).

W miejscach, gdzie zlokalizowane były omawiane osady, stwierdzono nierówności terenu w postaci wklęsłych lejów o niewielkiej głębokości i kształcie zbliżonym do prostokąta (długość boków po ok. kilkanaście metrów), które mogą być pozostałościami po zabudowaniach. W ich okolicy zarejestrowano także relikty sadów, najczęściej nadal rosnących śliw, gruszek i jabłoni, m.in. na łące Wilkosówce, w lasach Ratajówki oraz Krasne (ryc. 13). Stosując metodę badań stanu zachowania dawnych krajobrazów wiejskich (na przykładzie Bieszczad), zwracano uwagę na roślinność synantropijną, czyli określone formy roślinności. I tak np. pokrzywa zwyczajna rosła w okolicy osad istniejących do połowy XIX w.<sup>103</sup> (ryc. 13).

## V. Podsumowanie

Badania nad osadnictwem budziarskim, ze względu na problematyczne kwestie odrębności i trwałości osadniczej, wiążą się z wieloma trudnościami. Kluczowe kryterium nazewnicze, wobec braku w źródłach toponimów niektórych siedlisk, lub powtarzanie się nazw jednostek osadniczych na niewielkim terenie, nie zawsze jest wystarczające i wymaga zastosowania innych metod identyfikacyjnych. Wyróżnianie poszczególnych osad utrudnia też charakter dawnej zabudowy budziarzy i leśnych — liczne, rozproszone zabudowania w obrębie niewielkich

<sup>103</sup> Wolski J. m.in. na terenie osad Rataje, Wilkosy oraz Luchowscy.



Ryc. 13. Dokumentacja fotograficzna ze wstępnych badań terenowych w okolicach zaginionych osad budziarskich w lesie Krasne oraz Ratajówka: a — drzewa owocowe w okolicy osady Wilkosy; b — zagłębienie w miejscu osady Ratajów; c — łąka nad rzeką Ładą, gdzie dawniej pola miał budziarz Fusiarcz; d — miejsce zaginionej osady Skórów zwane do dzisiaj „Starzyzna” oraz „Pod Chałupką” (fot. D. Róg)

Fig. 13. The photographic documentation of initial field research near the extinct settlements in the forests Krasne and Ratajówka: a — fruit trees near the settlement Wilkosy; b — a hollow in the area of the Rataj family settlement; c — the meadow on the river Łada, where Fusiarcz's fields used to be; d — the area of the extinct settlement of the Skóra family, called “Starzyzna” and “Pod Chałupką” until now (photo by D. Róg)

części lasów, poza tym zmiany nazewnictwa miejscowego następujące wraz ze zmianami właścicieli, a także mobilność budziarzy — przenoszenie się w nowe miejsca i zbiegostwo do większych wsi. Z tego względu posiłkowano się opisami geograficznymi, analizą struktury źródeł pisanych, danymi własnościowymi i genealogicznymi zaczerpniętymi z inwentarzy, rewizji i ksiąg metrykalnych.

Odnotowano pewną hierarchizację osad budziarzy i leśnych, uwidaczniającą się w liczbie wzmianek, posiadaniu ustalonego toponimu (na mapach i w inwentarzach), trwałości nazwy i stałości zasiedlenia, a także stopnia rozwoju i majętności osiedla. Z reguły bardziej poważane przez władze ordynackie były osady starsze, mające często rodowód związany z rzemiosłem leśnym (najczęściej w postaci maziarni), które później odznaczały się największą trwałością. Wydzielone toponimy miały również osady leśnych, których mieszkańcy zajmowali wyższą pozycję niż inni budziarze.

Pomimo wymienionych problemów badania nad osadnictwem budziarskim przynoszą istotne wnioski dotyczące krajobrazu osadniczego, organizacji dóbr ordynackich, stosunków społecznych oraz stratyfikacji społecznej ludności. Konieczne jest objęcie nimi pozostałych obszarów Puszczy Solskiej, jak również rozszerzenie zestawu pytań badawczych.

#### Podziękowania

Za wszelkie liczne rady i podpowiedzi w przygotowaniu niniejszego tekstu dziękuję prof. Bogumiłowi Szademu oraz dr. Tomaszowi Związkowi.

Adres Autora:

mgr Dominik Michał Róg

Wydział Nauk Humanistycznych

Katolicki Uniwersytet Lubelski im. Jana Pawła II

Al. Raławickie 14

20-950 Lublin

domo.rog@gmail.com

<https://orcid.org/0000-0003-3689-2568>

#### BIBLIOGRAFIA

##### Źródła archiwalne

- AGAD [Archiwum Główne Akt Dawnych], AZ [Archiwum Zamojskich], sygn. 2491 (artykuł nieznanego autora do czasopisma „Izbis Polska”).
- AGAD [Archiwum Główne Akt Dawnych], KRSW [Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych], sygn. 7261, „Akta ogólne ryczące się rumowników po lasach mieszkających, 1819 r.”.
- APL [Archiwum Państwowe w Lublinie], AOZ [Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca], sygn. 3536, „Różne korespondencje dotyczące się lasów i łowiectwa, 1806”.
- APL [Archiwum Państwowe w Lublinie], AOZ [Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca], sygn. 3516, „Raport czyli opisanie lasów w Dobrach Galicji Wschodniej IW Hrabii Ordynata, przy objeździe w miesiącu sierpniu 1808 r.”.
- APL [Archiwum Państwowe w Lublinie], AOZ [Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca], sygn. 1538, „Rewizja Klucza Zwierzynieckiego, lata 1702–1793”.
- APL [Archiwum Państwowe w Lublinie], AOZ [Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca], sygn. 343, 344, 347, 349, 352, 668, 2564, „Inwentarze Majdanu Księżpolskiego z lat 1752, 1754, 1773, 1789, 1791, 1797, 1805”.
- APL [Archiwum Państwowe w Lublinie], AOZ [Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca], sygn. 1377, 1380, 1383, 1389, 1391–1392, 1395–1396, „Rewizje Majdanu Księżpolskiego z lat 1757, 1760, 1763, 1769/1775, 1777, 1781, 1786”.
- APL [Archiwum Państwowe w Lublinie], AOZ [Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca], sygn. 1124, „Graniczne opisanie wsi Majdanu Księżpolskiego do Państwa Ordynacji Zamojskiej Dóbr Jaśnie Wielmożnego Andrzeja Hrabiego Zamoyskiego należącej w Cyrkule Zamoyskim będącej dnia roku 1788”.
- APL [Archiwum Państwowe w Lublinie], AOZ [Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca], sygn. 1711, „Opisanie Budziarzów i Leśnych w Kluczu Tarnogrodzkim będących tudzież i Sprzężaj tychże...”.
- APL [Archiwum Państwowe w Lublinie], AOZ [Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca], sygn. 2643, „Inwentarz budziarzy w różnych osiadłych miejscach”.
- APL [Archiwum Państwowe w Lublinie], AOZ [Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca], sygn. 1717, „Księga sprawiedliwości klucza tarnogrodzkiego z lat 1768–1772”.

- APL [Archiwum Państwowe w Lublinie], AOZ [Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca], sygn. 1687, „Papiery ekonomiczne z 1784 r.”.
- APL [Archiwum Państwowe w Lublinie], AOZ [Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca], sygn. 2571, „Inwentarz powinności budziarskich do folwarku Momoty odbywanych”.
- APL [Archiwum Państwowe w Lublinie], AOZ [Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca], sygn. 1676, „Księga suplik i rezolucji 1770–1774”.
- APL [Archiwum Państwowe w Lublinie], AOZ [Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca], sygn. 1718, „Księga sprawiedliwości klucza tarnogrodzkiego z 1785 r.”.
- APL [Archiwum Państwowe w Lublinie], AOZ [Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca], sygn. 3690, „Konsygnacja miast, wsiów i osad budziarzy oraz liczba gospodarzy w dobrach zachodniej Galicji”.
- APL [Archiwum Państwowe w Lublinie], AOZ [Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca], sygn. 1719, „Księga sprawiedliwości klucza szczebrzeskiego z 1768 r.”.
- APL [Archiwum Państwowe w Lublinie], AOZ [Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca], sygn. 3687, „Tabelle Rapporta, Konsygnacje różne od roku 1803 do 1809”.
- APL [Archiwum Państwowe w Lublinie], AOZ [Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca], sygn. 1732, „Wiadomości rewirów lasowych w udziałach I-m i III-cim dóbr Ordynacji jako też leśniczych i leśnych dozorujących tychże”.
- APL [Archiwum Państwowe w Lublinie], AOZ [Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca], sygn. 3699, „Wykaz dymów, ludności, zaprzężaju, wysiewów i zbioru siana w roku 1814, powiat tarnogrodzki, gmina Księżpol”.
- APL [Archiwum Państwowe w Lublinie], AOZ [Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca], IMK OZ [Inwentarz Materiałów Kartograficznych Archiwum Ordynacji Zamojskiej], sygn. 1149, „Atlas lasów Ordynacji Zamojskiej”, 1:14 400, 1:28 800, (*Mappe Deren Herrschaftlich Ordinatischen Tarnogroder Waldungen [Mapa Ujazdów Tarnogrodzkich w Ordynacji Zamojskiej]; [Mapa lasów teresz polskich], 1787*); „Tłumaczenie Mappów do ujazdów Tarnogrodzkich należących tak Lasów jako różnych Zarośli Stawów i niedostępnych parowów przez geometrów wymierzonych z wyrażeniem uroczysk dla wiadomości spisane”.
- APL [Archiwum Państwowe w Lublinie], AOZ [Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca], IMK OZ [Inwentarz Materiałów Kartograficznych Archiwum Ordynacji Zamojskiej], sygn. 209, „Plan Wsi Majdanu Księżpolskiego w Ordynacji Zamojskiej położony w roku 1823 urządzony”.
- APL [Archiwum Państwowe w Lublinie], AOZ [Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca], IMK OZ [Inwentarz Materiałów Kartograficznych Archiwum Ordynacji Zamojskiej], sygn. 1150, Państwo Ordynacji Zamojskiej, rewir ciosmański, oddział I, 1822 r.
- APP pw. MM [Archiwum Parafialne Parafii p.w. św. Marii Magdaleny], KUM [Księga urodzeń i małżeństw] t. III: (1722–1744), t. IV: (1746–1761), KS [Księga ślubów z lat 1761–1777].
- APZ [Archiwum Państwowe w Zamościu], AHOZ [Akta hipoteczne Ordynacji Zamojskiej i dóbr wydzielonych z Ordynacji], spis zdawczo-odbiorczy z 1992 r., poz. 1. „Plan zbiorowy dóbr Ordynacji Zamojskiej położonej w guberni lubelskiej powiatach zamojskim, biłgorajskim, janowskim, tomaszowskim, w części krasnostawskiej i hrubieszowskim, z pomiarów dopełnionych od roku 1875 do 1906 przez geometrów Ł. Doranta, K. Skórzewskiego, K. Pożerskiego”, 1:40 000, 1906, <http://zamosc.ap.gov.pl/index.php/2-uncategorised/57-mapa-ordynacji-zamojskiej> (dostęp 13.10.2020).
- BN [Biblioteka Narodowa w Warszawie], BOZ [Biblioteka Ordynacji Zamojskiej], rps 1815, „Opisanie statystyczno-historyczne dóbr Ordynacji Zamojskiej przez Mikołaja Stworzyńskiego archiwistę 1834 r.”.

### Źródła i opracowania publikowane

- Ajewski Konrad. 2010. *Stanisława Kostki Zamojskiego życie i działalność 1775–1856*, Warszawa.
- Babik Zbigniew. 2019. *Tzw. Akcja UN-owska (1954?–1970?) — projekt, przebieg, efekty, próba oceny*, „Onomastica”, t. 63, s. 291–313.

- Bender Ryszard. 1995. *Reforma czynszowa w Ordynacji Zamoyskiej 1833–1864*, Dzieje Lubelszczyzny, t. 8, Lublin.
- Bukowski Waldemar, Dybaś Bogusław, Noga Zdzisław. 2016. *Galicja na józefińskiej mapie topograficznej 1779–1783*, t. 6, Część A i B.
- Buraczyński Jan. 2008. *Roztocze — Dzieje Osadnictwa*, Lublin.
- Chlebowski Bronisław. 1919. *Zamość, Ordynacja Zamoyskich i powiat zamojski, Książnica Zamojska*, t. 5, Zamość.
- Encyklopedia. 1981. *Encyklopedia Historii Gospodarczej Polski do 1945 r.*, [t.]: O–Ż, red. M. Kamler, Warszawa.
- Faluszczak Franciszek P. 2019. *Podstawy geografii i kartografii historycznej*, Rzeszów.
- Heymanowski Kazimierz. 1969. *Budnicy i „holendrzy” w dziejach gospodarstwa leśnego na Mazowszu*, „Sylwan”, t. 113, nr 5, s. 21–40.
- Janeczek Andrzej, Dybaś Bogusław. 2015. *Mapa józefińska Galicji (1779–1783). Wstęp edytorski*, [w:] *Galicja na józefińskiej mapie topograficznej 1779–1783*, t. 8, Warszawa, s. 31–51.
- Janeczek Andrzej. 2015. *Galicja na józefińskiej mapie topograficznej 1779–1783*, t. 8, cz. A i B, Warszawa.
- Jeż-Jarecki Władysław. 1963/1964. *Drewno w kulturze mieszkańców dorzecza Tanwi*, „Zeszyty Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie”, t. 4/5, s. 84–97.
- Karta. b.d. *Topograficzna Karta Królestwa Polskiego*, [ok. 1863], wyd. 4, <http://bg.uwb.edu.pl/TKKP/> (dostęp 28.06.2021).
- Kozłowski Wiktor. 1846. *Słownik leśny, bartny, bursztyniarski i oryński*, z. 1–2, Warszawa.
- Kubrak Zbigniew. 1988. *Smolarstwo w Puszczy Solskiej w okresie gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej (XV–XIX w.)*, „Rocznik Przemyski”, t. 24, s. 181–194.
- Kubrak Zbigniew. 2006. *Palenie popiołów i wyrob potażu w Puszczy Solskiej od połowy XVI do początku XIX w.*, „Res Historica”, t. 23, s. 35–47.
- Kubrak Zbigniew. 2010. *Wpływ osadnictwa i przemysłu leśnego na proces wylesienia i przemiany drzewostanu w Puszczy Solskiej (XVI–XVIII w.)*, [w:] *Wierny swemu dziedzictwu. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Józefowi Półwiartkowi*, red. S. Nabywaniec i in., Rzeszów, s. 175–189.
- Kurowska Barbara. 2007. *Biszczka i okolice w dziejach Zaborszczyzny*, Biszczka.
- Leskiewiczowa Janina. 1953. *Znaczenie inwentarzy dóbr ziemskich dla badań historii wsi w Polsce w XVIII w.*, „Kwartalnik Historyczny”, t. LX, nr 4, s. 363–377.
- Nazwy. 1967. *Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych*, nr 106: *Powiat biłgorajski, województwo lubelskie* [opracowanie Komisji Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych powielone przez Urząd Rady Ministrów do użytku służbowego], Warszawa.
- Niedźwiedz Józef. 2003. *Leksykon historyczny miejscowości dawnego województwa zamojskiego*, Zamość.
- Orłowski Ryszard. 1956. *Z dziejów handlu splaynego w Ordynacji Zamoyskiej w końcu XVIII w.*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Filozoficzne i Humanistyczne”, t. 11, s. 81–100.
- Orłowski Ryszard. 1983. *Położenie i walka klasowa chłopów w Ordynacji Zamoyskiej w II połowie XVIII w.*, Lublin.
- Pawłowska-Wielgus Anna. 1971. *Inwentarz materiałów kartograficznych archiwum Ordynacji Zamoyskiej ze Zwierzyńca 1786–1941*, Warszawa.
- Potkański Karol. 2004. *Pisma pośmiertne*, red. J.M. Piskorski, Poznań.
- Półwiartek Jerzy. 2010. *Kolbuszowa i jej rozległa okolica leżąca w północnej części Puszczy Sandomierskiej — rozważanie wokół zasięgu puszczy*, „Rocznik Kolbuszowski”, t. 10, s. 179–195.
- Rajca Czesław. 1972. *Gospodarka leśna w Ordynacji Zamoyskiej w pierwszej połowie XIX w. — uwagi o urzędzeniu i organizacji*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 20, z. 2, s. 207–217.

- Relacje ustne ze zbiorów Dominika Roga: Klementyna Brodziak z Brodziaków, Justyna Róg z Brodziaków, Wiktoria Rymarz z Korczowa, Marianna Adamek z Korczowa.
- Słownik. 1989. *Słownik Gwar Polskich*, t. III, z. 1(7), red. J. Reichan, S. Urbańczyk, J. Karłowicz, Kraków.
- Tarnawski Aleksander. 1935. *Działalność gospodarcza Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana W. Kor., 1572–1605*, Lwów.

### Strony internetowe

- Dzieje Brodziaków i Edwardowa [b.d.]. „Dzieje Brodziaków i Edwardowa”, wystawa, oprac. D. Róg, J. Wolski, *Stan zachowania i trwałość dawnych krajobrazów wiejskich na przykładzie obszarów wysiedlonych w Bieszczadach*, poster, [https://www.igipz.pan.pl/tl\\_files/igipz/ZGiK/osoby/wolski/niepublikowane/wolski\\_poster.pdf](https://www.igipz.pan.pl/tl_files/igipz/ZGiK/osoby/wolski/niepublikowane/wolski_poster.pdf) (dostęp 29.06.2021).
- <https://mapy.geoportal.gov.pl/> (dostęp 25.05.2021).

## On identifying *budziarze* settlements from the second half of the 18th c. and early 19th c. in the Solska Forest

From the mid-18th c. in *Puszcza Solska* (Solska Forest), which was part of the Zamoyski family estate, small forest settlements started to emerge on the edges of fields, in thickets and close to rivers. They were inhabited by *budziarze* (~ hutters), mostly originating from local peasants. Initially, they worked in forest trades, e.g. producing wood-tar and ash. In the second half of the 18th c. *budziarze* lived in more stable settlements, also farming small fields and pastures, breeding animals and dealing in bee-keeping. Some were also rafters, forest workers and poachers. Their main duty to the estate was to pay rent and to provide transportation. *Budziarze* were recruited to work as the so-called ‘foresters’, whose duty was to guard the estate forests against devastation and theft.

With time, the small forest settlements of unstable administrative status grew, to reach their apogee at the turn of the 19th c., when there were 140 *budziarze* and foresters in Tarnogród forest alone, living in several dozen hamlets. In the 1820s and 1830s the management of the Zamoyski estate undertook a land regulation, liquidating most of those settlements and moving *budziarze* to regular villages.

The article sketches a range of issues related to *budziarze* settlements in the Solska Forest on the basis of archival documents, including those from the Archives of the Zamoyski Estate in Zwierzyniec. It presents a critical survey of major written and cartographic sources, and identifies the settlements on the basis of toponyms and additional data. The settlements identified in the Solska Forest have been field-verified, which opens new perspectives of researching the topic.

Translated by  
*Izabela Szymańska*

*Mariusz Błoński*

## Ponowne spojrzenie na wyniki badań grodu książęcego w Błoniu

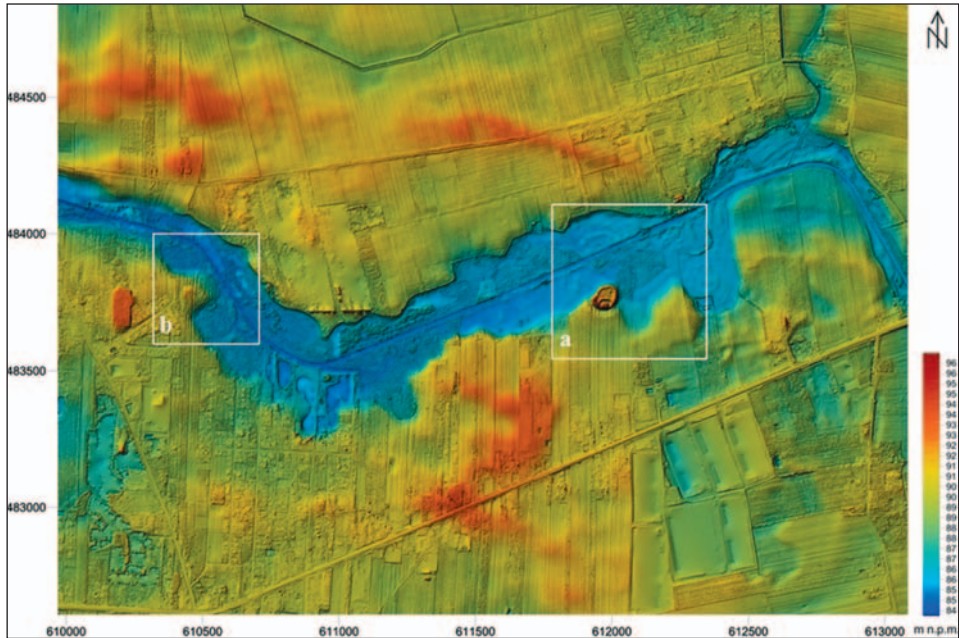
**Abstrakt:** W artykule przytoczono najważniejsze rezultaty wykopalisk prowadzonych na grodzisku w Błoniu zwanym Łysa Góra w latach 1949–1951 i w 1971 r., zbudowanym przez Konrada Mazowieckiego w latach trzydziestych lub czterdziestych XIII w. Przedstawiono hipotezy formułowane odnośnie do odkrytych tam reliktyw — pozostałości murowanego budynku uznanego za siedzibę księcia mazowieckiego, Siemowita I. Śladami budowli były m.in. cegły zdobione nacięciami i szklwione oraz fragment powleczony farbą. W tekście zaprezentowano niepublikowane informacje o odkrytej tam ceramice budowlanej, m.in. archiwalne zdjęcia cegieł, dokładne wymiary całych egzemplarzy oraz skład chemiczny szklwiła pokrywającego ozdobne cegły. Dokonano też weryfikacji funkcji jednego z fragmentów.

**Abstract:** The article surveys the major results of the excavations conducted in 1949–1951 and 1971 in the Łysa Góra stronghold in Błonie, built in the 1230s or 1240s by Duke Konrad I of Mazovia. Hypotheses concerning the relicts discovered there are discussed, especially the interpretation of the remains of a brick building as a residence of Duke Siemowit I of Mazovia. The hypothesis was supported by the finds of cut-decorated and glazed bricks, and a painted fragment. The article also presents previously unpublished data on the building ceramics found in Błonie, including archival photographs of bricks, the precise measurements of those surviving in full, and the chemical composition of the glaze. Furthermore, the function of one of the fragments has been verified.

**Słowa kluczowe:** Mazowsze, Błonie, XIII wiek, gród książęcy, ceglana budowla

**Key words:** Mazovia, Błonie, thirteenth century, ducal stronghold, brick building

W tym roku mija 50 lat od ostatnich wykopalisk na grodzisku w Błoniu koło Warszawy. Jest to okazją do przypomnienia archeologicznych badań tego obiektu, zainicjowanych na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych ubiegłego stulecia w ramach programu prac nad początkami Państwa Polskiego (tzw. badań milenijnych). Zdecydowano się powrócić tutaj do zagadnienia, jakim są odkryte na grodzisku w Błoniu pozostałości prawdopodobnie jednej z najstarszych siedzib książęcych w Polsce wzniesionych z cegieł. Powodem ponownego podjęcia tematu murowanej budowli z grodziska w Błoniu jest również to, że przeważnie nie jest ona wzmiankowana w opracowaniach poświęconych architekturze późnoromańskiej w Polsce. Czy słusznie? Celem niniejszego tekstu jest próba odpowiedzi na to pytanie.



Ryc. 1. Grodziska w Błoniu: a — Łysa Góra; b — Błonie Osiek, w kontekście ukształtowania doliny rzeki Utraty. Numeryczny model wysokości terenu na podstawie przetworzonych danych ALS LiDAR (oprac. W. Małkowski)

Fig. 1. The strongholds in Błonie: a — Łysa Góra; b — Błonie Osiek, in the context of the landform features of the valley of the Utrata river. A digital elevation model on the basis of ALS LiDAR data (prepared by W. Małkowski)

Na terenie Błonia i okolic, w dzisiejszym powiecie warszawskim zachodnim, znajdowało się w XIII w. skupisko osadnicze składające się z kilku elementów, z których najważniejszymi były dwa grody<sup>1</sup>, kolegiata przy osadzie nad Rokitnicą w Błoniu, kościół z osadą w Rokitnie oraz sieć pobliskich osad, tworzących zaplecze poświadczonyj w 1282 r. kasztelanii rokickiej<sup>2</sup>.

Obydwa grody nie leżały prawdopodobnie w obrębie pierwotnej osady Błonie. Grodziska, które są ich relikami, znajdują się na obrzeżach dzisiejszego miasta, w pobliżu lewego brzegu rzeki Utraty<sup>3</sup>. Pierwsze, znane pod nazwą Łysa Góra, ulokowane jest na polach przylegających od wschodu do zabudowanej części miasta, w odległości 2 km na północny wschód od jego

<sup>1</sup> Pomijam tu domniemane grodzisko w Kopytowie (obecnie Łaźniew, stan. 1), oddalone o 1 km na wschód od grodziska Łysa Góra. Obiekt widoczny jest na mapie z 1818 r. (Solarz M.W. 2017, s. 24), zbadał go wykopaliskowo w 1972 r. S. Suchodolski, przy udziale T. Kiersnowskiej. Wyróżniono pięć faz osadnictwa od neolitu po późne średniowiecze, nie natrafiono na ślad wału (Suchodolski S. 1973, s. 251). Postawiono tezę, że obiekt jest reliktem rycerskiego gródka stożkowatego powstałego przy wcześniejszej osadzie (Kiersnowska T. 1982, s. 486). Ostatnio wysunięto przypuszczenie, że był to gród kasztelański w Rokitnie (Solarz M.W. 2017, s. 22). J. Sadowska-Topór datuje część ceramiki z tego stanowiska przypuszczalnie na XI–XII/XIII w., większość znalezisk pochodzi, jej zadaniem, z XIII w. Są one jednak późniejsze niż te pochodzące z Łysej Góry i mogą być datowane na trzecią ćwierć XIII–pierwszą ćwierć XIV w. (Sadowska-Topór J. 2016, s. 86).

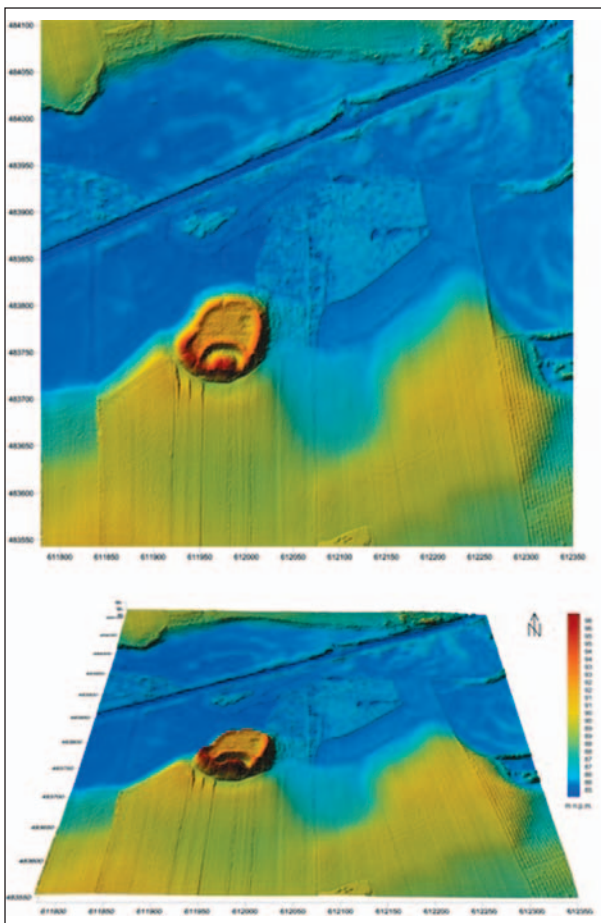
<sup>2</sup> Kiersnowska T. 1982, s. 486, ryc. 303.

<sup>3</sup> W średniowiecznych źródłach rzeka występuje jako Nrowa, ewentualnie Mrowa, Sadowska J., Ościłowski J. 2016, przyp. 1, tam dalsza literatura.



centrum (ryc. 1a). Jest ono pozostałością książęcego grodu, który jak na ogół się przyjmuje, był stolicą kasztelanii w Rokitnie<sup>4</sup>. Drugie grodzisko położone jest na terenie należącym dawniej do wsi Osiek, w odległości 1,5 km na północ od kolegiaty w Błoniu i w takim samym oddaleniu na zachód od grodziska Łysa Góra<sup>5</sup> (ryc. 1b). Wieś Osiek leżąca na przeciwnym brzegu Utraty wzięła zapewne swą nazwę od umieszczonej w jej pobliżu przeszkody leśnej (osieku), broniącej od północy dostępu do centrum osadniczego na terenie Błonia i Rokitna, ewentualnie służącej jako schronienie lub punkt oporu podczas działań wojennych. Nieistniejący obecnie kościół w Rokitnie pw. Św. Wojciecha dzielił dystans ok. 1,5 km od pierwszego ze wspomnianych grodów. Dokument z 1333 r. potwierdza, że kościół ten otrzymał od biskupa poznańskiego uposażenie w postaci dziesięcin z szeregu wsi<sup>6</sup>. Kolegiatę pw. Św. Trójcy wzniesiono ok. połowy XIII w., pierwszy raz poświęcona została w dokumencie z 1257 r. z okazji mającego się odbyć poświęcenia jej dwóch ołtarzy<sup>7</sup>. W 1288 r. Konrad II przekazał kolegiatę opactwu kanoników regularnych z Czerwińska<sup>8</sup>.

Grodzisko Łysa Góra należy do interesujących obiektów rezydencjalno-obronnych z przełomu wczesnego i późnego średnio-



Ryc. 2. Numeryczny model wysokości terenu dla grodziska Łysa Góra w Błoni: jama nr 22 widoczna w postaci zagłębienia w północno-wschodniej części przestrzeni międzywałowej. Widok ortogonalny i ukośny na podstawie przetworzonych danych ALS LiDAR (oprac. W. Małkowski)

Fig. 2. A digital elevation model of the Łysa Góra stronghold in Błoni: pit 22 visible as a hollow in the north-eastern part of the area between the walls. An orthogonal and slanting view on the basis of ALS LiDAR data (prepared by W. Małkowski)

<sup>4</sup> T. Kiersnowska postawiła tezę, że nazwa grodu mogła być ewentualnie tożsama z pobliską osadą w Radzikowie, używając przy tym określenia „gród w Błoniu-Radzikowie” (Kiersnowska T. 1971, s. 447–448). W niniejszym tekście określenia „gród w Błoniu” i „grodzisko w Błoniu” należy rozumieć jako lokalizację współczesną.

<sup>5</sup> Niewęglowski A. 1984, s. 209–211.

<sup>6</sup> Nowy Kodeks. 1989, nr 205.

<sup>7</sup> Nowy Kodeks. 1989, nr 35.

<sup>8</sup> Nowy Kodeks. 1989, nr 80.

wieża w Polsce (ryc. 2). Jest ono dwuczłonowe, zachowane są fosy i miejsce, gdzie znajdowała się wieża. Swą unikatowość zawdzięcza jednak przede wszystkim odkryciu na jego terenie śladów ceglanoego obiektu mieszkalnego, który być może należy do najstarszych budynków świeckich na terenie Polski wykonanych z tego materiału. W całości nie przetrwał żaden fragment tej budowli, a wiedzę o niej czerpiemy głównie z budulca, z którego została wykonana, tj. z wydobytych w trakcie wykopalisk cegieł. Znaleziska te zostały już częściowo opublikowane przez badaczki grodziska w Błoniu: Aleksandrę Coftę<sup>9</sup> i Teresę Kiersnowską<sup>10</sup>. Druga z nich przedstawiła wielostronną interpretację zabytków związanych z budowlą na grodzisku Błoniu, temat ten nie został jednak wyczerpany. Świadczą o tym niepublikowane informacje o materiale budowlanym z Łysej Góry zawarte w maszynopisie autorstwa tej badaczki, przechowywanym w Archiwum IAE PAN w Warszawie<sup>11</sup>. Za zgodą Autorki zostaną one wykorzystane w niniejszym tekście<sup>12</sup>. Postępowanie to jest uzasadnione tym, że większość cegieł oraz dokumentacja z badań w Błoniu w 1971 r. są obecnie niedostępne, a nieznanymi skądinąd informacja o materiale budowlanym pozyskanym w ich trakcie dostarcza jedynie wspomniane opracowanie. Dysponujemy ponadto kilkoma czarno-białymi zdjęciami cegieł i niewielką liczbą ceglanych ułamków, które są przechowywane w IAE PAN<sup>13</sup>.

Tekst niniejszy, bazujący na tak skromnym materiale źródłowym, siłą rzeczy może być tylko przyczynkiem do zagadnienia ceramiki budowlanej z grodziska w Błoniu. W ograniczonym zakresie możliwe jest też rzetelne odniesienie się do spostrzeżeń autorki oraz poczynienie nowych ustaleń, co nastąpiłoby zapewne po przeprowadzeniu laboratoryjnych badań zabytków.

Łysa Góra ma w przybliżeniu owalny kształt o wymiarach ok. 120×100 m u zewnętrznej podstawy wału, gdzie osiąga 6–8 m wysokości<sup>14</sup>. Najstarsze informacje o omawianym obiekcie pochodzą z artykułu Romana Jakimowicza zamieszczonego w 1923 r. w „Wiadomościach Archeologicznych”<sup>15</sup>. Autor przeprowadził badania powierzchniowe, których efektem jest opis obiektu, jego odrębny plan i przekroje oraz znalezienie kilku fragmentów ceramiki i kości<sup>16</sup>.

Pierwsze wykopaliska na grodzisku odbyły się w latach 1949–1951. Kierował nimi Zdzisław Rajewski, w terenie prowadziła je A. Cofta. W ich trakcie rozpoznano zlokalizowany w południowej części grodziska stożek, fosę wewnętrzną, wał środkowy, przestrzeń międzywałową (majdan) i fragment północnego wału zewnętrznego

Majdan zajmuje obszar ok. 20 arów. Odkryto tu 31 jam o różnej wielkości, kształcie i przeznaczeniu<sup>17</sup>. Spośród nich wyróżniała się jama oznaczona numerem 22, zlokalizowana w pobliżu wschodniej części wału (ryc. 2). Zagłębienie w powierzchni majdanu świadczyło, że jest to miejsce, z którego wcześniej wywożono cegły. W latach 1949–1951 zbadano północną część jamy, o powierzchni 80 m<sup>2</sup>. W przekroju poprzecznym obiekt miał kształt łagodnej niecki o nierównym dnie, zagłębionej 70 cm poniżej stropu calca. Wypełniała go ciemnoszara ziemia zawierająca liczne ułamki cegieł, 15 tysięcy fragmentów naczyń ceramicznych<sup>18</sup>, kilkaset kości zwierzęcych

<sup>9</sup> Cofta A. 1951.

<sup>10</sup> Kiersnowska T. 1971; Kiersnowska T. 1972; Kiersnowska T. 1982; Kiersnowska T. 1991.

<sup>11</sup> W maszynopisie przechowywanym w Archiwum IAE brak ilustracji, Kiersnowska T. 1978.

<sup>12</sup> Autor składa podziękowania pani dr Teresie Kiersnowskiej za udzielenie pozwolenia na skorzystanie z tego maszynopisu.

<sup>13</sup> Z przyczyn obiektywnych nie było możliwe zapoznanie się z dokumentacją i znaleziskami z badań J. Cofty na grodzisku w Błoniu, znajdującymi się w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie.

<sup>14</sup> Cofta A. 1951, s. 4.

<sup>15</sup> Jakimowicz R. 1923, s. 218–219.

<sup>16</sup> Cofta A. 1951, s. 2.

<sup>17</sup> Cofta A. 1951, s. 13–43.

<sup>18</sup> Ostatnio opracowano część ceramiki z jamy nr 22 (1891 fragmentów), której większość wydatowano na XII–XIII w., a zwłaszcza na to drugie stulecie, odnotowano również obecność ceramiki siwej z drugiej połowy XIII i XIV w., Sadowska-Topór J., Ościłowski J. 2016, s. 24.

oraz 102 inne zabytki<sup>19</sup>. Natrafiono tu na skupisko cegieł, które wraz z kamieniami polnymi tworzyło rodzaj bruku o powierzchni ok. 15 m<sup>2</sup>. Koncentrację gruzu ceglanego i przepalanej gliny (o miąższości 10–20 cm) również stwierdzono w południowej części jamy, a dość liczne fragmenty cegieł znajdowano w całym jej wypełniku. Nie natrafiono tu na ślad jakiegokolwiek budowni w postaci intencjonalnego układu cegieł, jednak rozmiary zagłębienia, liczba i charakter znalezisk ruchomych wskazywały, że może ona być pozostałością budynku mieszkalnego<sup>20</sup>.

W północnej części omawianej jamy (nr 22) odkryto kilka kolejnych jam — ciemnych, zgłębionych w calec (o numerach: 22a, 22b, 22c, 22d i 22e). Wyróżniała się z wśród nich kolistą w planie jama 22a, o średnicy 1,8 × 2,2 m i miąższości ok. 70 cm, która w górnej części miała kształt cylindryczny, a jej nieckowate dno wyłożone było dwoma warstwami cegieł i kamieni spojonych przepaloną gliną. Jamę tę zidentyfikowano jako magazyn do przechowywania żywności<sup>21</sup>. Funkcji znajdujących się w pobliżu dwóch innych jam — nr 22b i 22d nie określono, natomiast w przypadku 22c i 22e wysunięto przypuszczenie, że mogą one być śladami po pionowych słupach.

A. Cofta datowała badany przez siebie obiekt na wiek XIII i powiązała go z pojawiającą się w źródłach pisanych pod rokiem 1282 siedzibą kasztelanii rokickiej. Zwróciła też uwagę na militarny charakter grodu, przy jednoczesnym funkcjonowaniu części mieszkalnej i produkcyjnej, w której wytwarzano towary raczej luksusowe, na co wskazywało odkrycie warsztatów brązowniczego i rogowniczego<sup>22</sup>.

Ponowne prace terenowe przy jamie nr 22 przeprowadziła w 1971 r. T. Kiersnowska, a ich celem było ukończenie eksploracji obiektu. Wyniki prac archeologicznych w połączeniu z analizą źródeł pisanych pozwoliły tej badaczce stwierdzić, że jama 22 (o miąższości ok. 1,5 m) kryła szczątki budynku mieszkalnego, który zinterpretowała jako rezydencję książęcą<sup>23</sup>. Uznała, że z budowni, która zajmowała wschodnią, przywiałową część majdanu, zachował się zniszczony fragment przyziemia w postaci wypełnika jamy 22. Był to prostokątny budynek, o dłuższym boku ustawionym na osi północ–południe, mający 9 m szerokości, zaś jego nieznaną długość wynosiła pomiędzy 10 m a 20 m<sup>24</sup>. W trakcie tych badań także nie odkryto żadnej konstrukcji budynku, widoczny był natomiast negatyw północnego muru o szerokości 1,1–1,2 m, wgłębiony w calec na 90 cm oraz północno-wschodni narożnik. Do łączenia cegieł użyto zaprawy wykonanej z dużej ilości wapna i dobrze przesianego piasku, nie zawierającego zanieczyszczeń<sup>25</sup>. Badaczka przypuszczała, że budowla miała aneks, na co mógł wskazywać kształt południowej części jamy (wysunięcie jej o 4,5 m w kierunku zachodnim)<sup>26</sup>. Autorka założyła, że przyziemie miała tylko część budynku, natomiast pozostałe partie mogły być wzniesione bez fundamentów i nie były zagłębione w ziemię, jak to miało, jej zdaniem, miejsce w przypadku innych budowni z XIII w. Pisząc o możliwym wyglądzie przyziemia budynku, przywołała ustną relację osób wywożących cegły z jamy nr 22 na początku XX w. Według tych informacji jeszcze wtedy miały być widoczne ceglane łuki<sup>27</sup>. Jak zauważyła, byłoby to analogia do ceglanych łęków, na których

<sup>19</sup> Znalaziono m.in. bransoletę i dwa pierścionki z brązu, w tym jeden połączony, z wizerunkiem lwa na tarczy i wygrawerowanym na obwodzie obrączki napisem, z którego czytelne są litery „HSBM”, Cofta A. 1951, s. 35, tabl. XIX:1g–h.

<sup>20</sup> Cofta A. 1951, s. 31–38.

<sup>21</sup> Cofta A. 1951, s. 39.

<sup>22</sup> Cofta A. 1951, s. 47–48.

<sup>23</sup> Kiersnowska T. 1972, s. 159.

<sup>24</sup> Kiersnowska T. 1971, s. 448, ryc. 1. W niepublikowanym opracowaniu autorka stwierdziła, że „Część budowni wgłębiona w ziemię ma rzut czworoboku o rozmiarach w przybliżeniu 10 m × 9 m”, Kiersnowska T. 1978, s. 11.

<sup>25</sup> Kiersnowska T. 1978, s. 13, 17.

<sup>26</sup> Por.: Kiersnowska T. 1978, ryc. 1:a.

<sup>27</sup> Cofta A. 1951, s. 2.

posadowiono wieżę mieszkalną na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu i palatium w Legnicy<sup>28</sup>. Interesującym, ówczesnym znaleziskiem była czaszka konia zakopanego przy północno-wschodnim narożniku omawianej budowli. Zwierzę złożono jako ofiarę zakładzinową w intencji budowy. Na towarzyszącą ofierze ucztę wskazują ślady ogniska, kości zwierzęce, nóż i ułamki naczyń odkryte na dnie rowu fundamentowego tegoż obiektu<sup>29</sup>.

Głównym źródłem materialnym do poznania wyglądu siedziby książęcej w Błoniu są luźno znalezione cegły. Teresa Kiersnowska zaobserwowała dwie metody kamieniarskiej, dekoracyjno-konstrukcyjnej obróbki cegieł: wykonywanie po wypaleniu gradziny<sup>30</sup>, oraz po wstępnym wysuszeniu zdobienie ornamentem ukośnych nacięć lub jodełki, zaś po wypaleniu — pokrywanie jej glazurą (szkliwem) i ponowne wypalanie<sup>31</sup>. Ze względu na brak obecnie możliwości bezpośredniego oglądu cegieł obrabianych pierwszą ze wspomnianych technik, nie jest możliwe odniesienie się do tych obserwacji. Natomiast ważne informacje na temat cegieł glazurowanych, odkrytych przez Teresę Kiersnowską, można znaleźć w jej maszynopisie<sup>32</sup>.

Niewątpliwie ozdobą rezydencji w Błoniu były cegły w kształcie wałków o wysokości 11 cm i średnicy 7,3 cm. Wykonano je ze starannie wyszlamowanej gliny, o gładkiej i spistej konsystencji, pokryto pasmami ukośnych nacięć i powleczono żółtawo-brunatną i żółtawo-zielonkawą glazurą<sup>33</sup>. Z zapisu w tym maszynopisie wiadomo, że nacięciami pokryta była cała powierzchnia wałka lub ułożone one były w pojedyncze, pionowe pasma (ryc. 3). Według T. Kiersnowskiej, omawiane elementy architektoniczne były częścią dwudzielnych lub trójdzielnych otworów okiennych, bądź pochodziły z wałkowania zdobiącego portal. W jej opracowaniu wspomniano również o fragmentach cegieł, których dwie zewnętrzne ściany pokryte zostały ukośnymi, równoległymi do siebie



Ryc. 3. Ceglana kształtka (wałek) ozdobiona nacięciami i szkliwem z jamy nr 22 na grodzisku Łysa Góra w Błoniu (fot. z Archiwum IAE PAN; brak skali)

Fig. 3. A cut-decorated glazed brick (roll) from pit 22 in the Łysa Góra stronghold in Błonie (a photo from the Archive of the Institute of Archaeology and Ethnology of the Polish Academy of Sciences; no scale)

<sup>28</sup> Kiersnowska T. 1978, s. 11. Badaczka pisze o dworze biskupim we Wrocławiu, zgodnie z dawną identyfikacją tamtejszej, osiemnastobocznej budowli jako kaplicy dworskiej, por.: Małachowicz E. 1993, s. 33, ryc. 24; Chorowska M. 2014, s. 147–149.

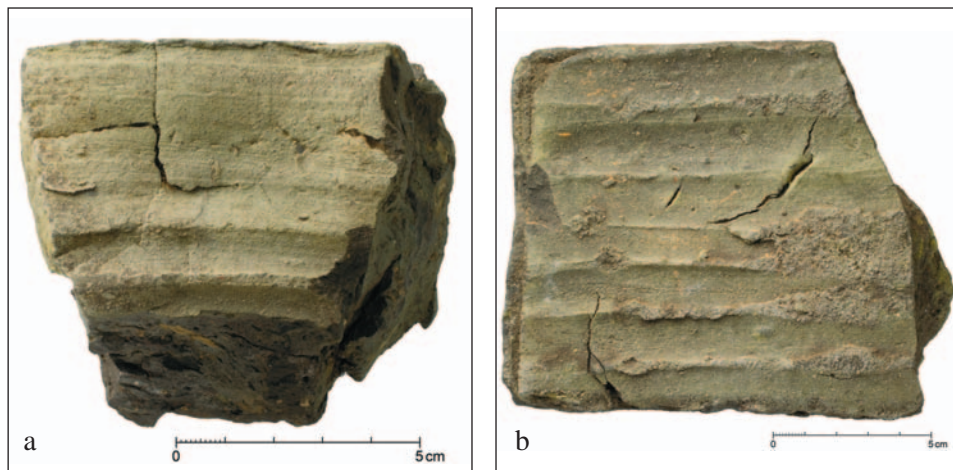
<sup>29</sup> Kiersnowska T. 1991, s. 49–50.

<sup>30</sup> Kiersnowska T. 1971, s. 452, ryc. 3.

<sup>31</sup> Kiersnowska T. 1971, s. 452, ryc. 4; 5: c.

<sup>32</sup> Kiersnowska T. 1978, s. 12–13.

<sup>33</sup> Analiza spektrograficzna polewy jednego z wałków wykonana w Laboratorium IHKM PAN w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku wykazała, że widmo badanej próbki ma cechy szkieleń ołowiowych bezalkalicznych: duże zawartości  $\text{SiO}_2$  i  $\text{PbO}$  (ok. 30–50%), mniejsze zawartości  $\text{Al}_2\text{O}_3$ ,  $\text{CaO}$ ,  $\text{MgO}$  (ok. 1–5%), zanieczyszczenia  $\text{Fe}_2\text{O}_3$ ,  $\text{Na}_2\text{O}$ ,  $\text{CuO}$  (ok. 0,1–0,3%), zawartości śladowe  $\text{BaO}$ ,  $\text{B}_2\text{O}_3$ ,  $\text{SnO}_2$ ,  $\text{K}_2\text{O}$ ,  $\text{NiO}$ ,  $\text{TiO}_2$  (ok. 0,005–0,05%).



Ryc. 4. a–b. Fragmenty przepalonych cegieł z jamy nr 22 na grodzisku Łysa Góra w Błoniu (fot. M. Osiadacz)

Fig. 4 a–b. Fragments of burnt bricks from pit 22 in the Łysa Góra stronghold in Błonie (photo by M. Osiadacz)

nacieniami i żółtą glazurą. Zdaniem badaczki, prawdopodobnie zdobyły one partie ścian w pobliżu okien. Informacje o szkliwionej ceramice budowlanej z rezydencji książęcej w Błoniu uzupełnia detal architektoniczny w postaci fragmentu kolumnienki powleczonej zielonkawą glazurą<sup>34</sup>.

Przykładem odrębnej grupy technologicznej ceramiki budowlanej z omawianego obiektu mógł być fragment lukowo wygiętej, przepalonej cegły, zdaniem T. Kiersnowskiej również pokrytej glazurą i będącej prawdopodobnie częścią ościeża okiennego lub portalu (ryc. 4a)<sup>35</sup>. Według przekazu badaczki, cegiel takich znaleziono w Błoniu więcej<sup>36</sup>. Wydaje się, że autorka słusznie opatrzyła zdjęcie tej cegły znakiem zapytania, gdyż może to być fragment zwykłej palcówki zdeformowanej w wyniku działania wysokiej temperatury. W magazynie IAE PAN znajduje się analogiczny fragment przepalonej cegły z Błonia o ciemnej barwie, zeszkliwionym przełomie i powierzchni, która podobnie jak w przypadku cegły opublikowanej przez T. Kiersnowską, pokryta jest powłoką, jaką badaczka uznała za „słabo zachowaną glazurę” (ryc. 4b). To, czy powłoka na licach obydwu palcówek jest rzeczywiście pozostałością szkliwa, mogą wyjaśnić badania składu chemicznego ich powierzchni. Niewątpliwie jednak barwa i struktura obydwu cegieł spowodowane zostały silnym przepaleniem i chyba tym należy tłumaczyć odkształcenie mniejszego fragmentu. Zagadką pozostaje, czy omawiane cegły zostały przepalone w trakcie ich produkcji, lub czy przepalenie jest wtórne, tzn. powstałe w wyniku pożaru, który zniszczył budynek.

Zdaniem Teresy Kiersnowskiej, fragment cegły, której dwie z zachowanych zewnętrznych powierzchni pokryto trzema odcieniami barw: „zielonkavo-żółtą, białą i zielonkavo-białą”, przy czym druga stanowiła prawdopodobnie podkład (angobę) położony bezpośrednio na cegle, na który nałożono pasma farby<sup>37</sup>, pochodził z naroża któregoś z pomieszczeń. To pozwoliło autorce przypuszczać, że wewnątrz budynku ozdobione było polichromią.

<sup>34</sup> Kiersnowska T. 1971, ryc. 7.

<sup>35</sup> Kiersnowska T. 1971, s. 452, ryc. 6.

<sup>36</sup> Kiersnowska T. 1978, s. 13.

<sup>37</sup> Kiersnowska T. 1978, s. 14.



Ryc. 5. Cegła palcówka z jamy nr 22 na grodzisku Łysa Góra w Błoniu (fot. z Archiwum IAE PAN; brak skali)

Fig. 5. A brick from pit 22 in the Łysa Góra stronghold in Błonie (a photo from the Archive of the Institute of Archaeology and Ethnology of the Polish Academy of Sciences; no scale)

Drugi i zarazem podstawowy rodzaj cegieł użytych do wzniesienia omawianej rezydencji to cegły konstrukcyjne. Na podstawie materiału budowlanego pozyskanego podczas wykopalisk stwierdzono, że ściany opisywanego budynku wykonano z cegieł palcówek (ryc. 5). Zachowały się one przeważnie w fragmentach, często w postaci gruzu. Ułamki takie, oprócz miejsca, gdzie znajdowała się budowla, znaleziono również we wszystkich warstwach eksplorowanych na stożku i w przestrzeni międzywałowej grodziska<sup>38</sup>.

T. Kiersnowska w niepublikowanym opracowaniu podała wymiary najlepiej zachowanych egzemplarzy, odkrytych w wypełnisku jamy nr 22, w tym czterech całych: 25,5 × 10,5 × 7,5 cm; 24 × 11 × 8 cm; 24,5 × 10,5 × 7–7,5 cm; 24–25 × 10,5 × 7,7 cm. Znaleziony fragment cegły o szerokości 14 cm mógł, wedle badaczki, być użyty do wykonania posadzki. Część cegieł nosiła ślady przepalenia, były szare, zdeformowane i spękane, ich powierzchnię pokrywało białe szklisko powstałe w wyniku działania wysokiej temperatury<sup>39</sup>.

Budulec w postaci cegieł na grodzie w Błoniu posłużył do postawienia murów oraz do wystroju książęcej rezydencji. Palcówek użyto też do wzniesienia wspomnianej spiżarni wewnątrz budynku oraz do konstrukcji urządzenia interpretowanego jako wędzarnia, odkrytego na dziedzińcu grodu<sup>40</sup>.

Znaleziskiem, będącym wskazówką na temat organizacji produkcji cegieł użytych do budowy siedziby książęcej w Błoniu, jest cegła, na której odcisnięto wklęsły znak przypominający kształtem literę „O” (ryc. 6). T. Kiersnowska informuje o dwóch ceglach z takim znakiem. Jeden z nich znajdował się na cegle o gładkiej powierzchni, a wraz z nim widoczny był ślad prostokątnej deseczki z negatywnym stempla. Badaczka wyraziła przy tym opinię, że omawiane symbole należy raczej wiązać z producentami cegieł, niż z głównym budowniczym rezydencji (*magister operis*). Znak umieszczono bowiem na powierzchni cegły, która miała zostać przykryta zaprawą i następnymi ceglami, chyba, że oznakowany egzemplarz znalazł zastosowanie „w specjalnym układzie, np. przy wykańczaniu ościeży”<sup>41</sup>. Ta pierwsza interpretacja oznaczałaby, że mamy tu do czynienia z rodzajem znaku akordowego (z inicjałem imienia strycharza?), jakie znane są z kamiennych ciosów wielu kościołów romańskich i późnoromańskich, nie zaś znaku-sygnatury, jak prawdopodobnie ma to miejsce w przypadku znaków wrytych na ceglonym portalu i ścianach kościoła Św. Jakuba w Sandomierzu z pierwszej połowy XIII w.<sup>42</sup> Różnica polega na tym, że znaki w kościele sandomierskim zostały wyłobione, natomiast znak

<sup>38</sup> Cofta A. 1951, s. 46.

<sup>39</sup> Kiersnowska T. 1978, s. 12.

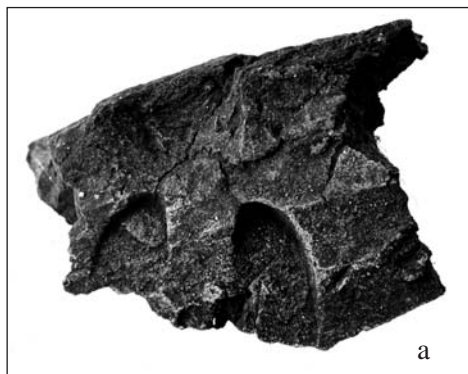
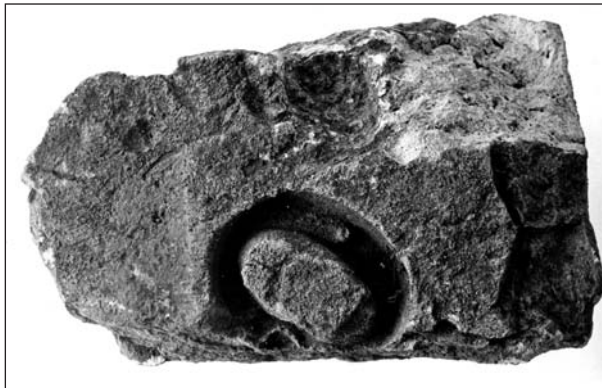
<sup>40</sup> Cofta J. 1951, s. 25–26, tabl. XVI:2; tabl. XVII:1.

<sup>41</sup> Kiersnowska T. 1978, s. 15.

<sup>42</sup> Gadomski J. 1966, s. 27–28, 31–32, 42–43.

Ryc. 6. Fragment cegły z jamy nr 22 na grodzisku Łysa Góra w Błoniu z odcisniętym znakiem w kształcie litery „O” (fot. z Archiwum IAE PAN; brak skali)

Fig. 6. A brick fragment from pit 22 in the Łysa Góra stronghold in Błonie with an O-shaped imprint (a photo from the Archive of the Institute of Archaeology and Ethnology of the Polish Academy of Sciences; no scale)



Ryc. 7. Fragmenty cegieł z jamy nr 22 na grodzisku Łysa Góra w Błoniu z odciskami łap zwierząt: a — racycy krowy; b — ptaka (fot. z Archiwum IAE PAN; brak skali)

Fig. 7. Brick fragments from pit 22 in the Łysa Góra stronghold in Błonie with animal feet imprints: a — a cow's hoof, b — a bird's foot (photos from the Archive of the Institute of Archaeology and Ethnology of the Polish Academy of Sciences; no scale)

z Błonia odcisnięto na mokrej cegle przed jej wysuszeniem i wypalaniem. Jerzy Gadomski podaje przykłady stosowania takiej techniki znaczenia cegieł z dwunastowiecznej Rusi<sup>43</sup>. W Polsce znak w kształcie litery „Z” (odcisnięty sztancą) umieszczony został na ceglanej kształtce odkrytej przy dominikańskim kościele św. Trójcy w Krakowie. Znalezisko to datowane jest na połowę XIII w.<sup>44</sup>

Z wypełniska jamy nr 22 pochodzą dwie cegły z odciskami łap zwierząt — kopyta krowy (ryc. 7a) oraz prawdopodobnie łapy ptaka, którego gatunku nie udało się określić (ryc. 7b). Cegłę palcówkę z odciskiem łapy psa i prawdopodobnie lisa pozyskano też w trakcie badań przy kolegiacie w Błoniu<sup>45</sup> (ryc. 8). Tego typu ślady, odcisnięte na ceglach w trakcie ich suszenia na wolnym powietrzu, znane są z wielu miejsc. Występują zarówno tropy pozostawione przez zwierzęta hodowlane, jak i dzikie. Kopyto krowy na cegle może być śladem używania wołów jako siły pociągowej w transporcie związanym z produkcją cegieł.

<sup>43</sup> Gadomski J. 1966, s. 43, przyp. 58.

<sup>44</sup> Niemiec D. 2017, s. 12–13.

<sup>45</sup> Wiadomo, że jest to zabytek z Błonia, prawdopodobnie z badań przy kolegiacie prowadzonych przez Stanisława Suchodolskiego w 1971 r., w trakcie których znaleziono liczne ułamki cegieł, por.: Suchodolski S. 1972.



Ryc. 8. Cegła z Błonia  
(stan. 2 — kolegiata?)  
z odciskiem łap  
prawdopodobnie psa i lisa  
(fot. M. Osiadacz)

Fig. 8. A brick from Błonie  
(site 2 — the collegiate  
church?) with imprints  
of (probably) a dog's and  
a fox's paws  
(photo by M. Osiadacz)

Zdaniem T. Kiersnowskiej, część cegieł znalezionych na błońskim grodzisku to produkty zamiejscowe, przywożone z daleka. Chodzi tu o cegły dekoracyjne wykonane z białej gliny kaolinowej, której pokłady znajdują się m.in. na Kielecczyźnie oraz w okolicach Wielunia, ale też Sandomierza. Według badaczki, cegła budowlana znaleziona w jamie 22 zawierająca domieszkę margla, wykonana została z surowca występującego w Wielkopolsce, chociaż, jak zauważyła, tego rodzaju glina mogła pochodzić też odkrywek na Mazowszu<sup>46</sup>. Nie dysponując obecnie materiałem analizowanym przez autorkę, nie sposób odnieść się do jej ustaleń. Zdecydowaną jednak większość cegieł odkrytych na grodzisku w Błoniu wykonano z glin żelazistych, które dostępne były w okolicy.

Teresa Kiersnowska zauważyła, że wysoka jakość detali konstrukcyjno-dekoracyjnych, które użyto w Błoniu, jest charakterystyczna dla budownictwa późnoromańskiego w Polsce. Postawiła tezę, że zarówno siedziba książęca, jak i pobliska kolegiata (choć nie zostały wzniesione równocześnie) są dziełami warsztatu wywodzącego się z kręgu cystersów lub dominikanów, opowiadając się raczej za wykonaniem przez drugie z tych zgromadzeń<sup>47</sup>. Przytoczone analogie zgodne są z tezami badaczki. Pionowe lub ukośne nacięcia znajdują się na ceglanych kształtkach tworzących filar w najstarszej części cysterskiego klasztoru w Lubiążu, podobne zdobienie zastosowano też na ceglach w murze kościoła<sup>48</sup>. Ukośne nacięcia pojawiają się na niektórych ceglach z palatium w Legnicy<sup>49</sup>. W zbliżony sposób dekorowane są cegły tworzące filary międzynawowych kościoła cysterskiego w Mogile<sup>50</sup>. Nacięcia na licach cegieł w postaci linii ukośnych, ułożonych równolegle lub w jodełkę, zastosowano także na elementach z najstarszych faz klasztoru dominikanów w Krakowie<sup>51</sup>. Szrafowaniem zdobione są też cegły z ościeży późnoromańskiego refektarza tego klasztoru<sup>52</sup>, zaś w nasypach budowlanych przy kościele św. Trójcy odkryto liczne fragmenty cegieł pokrytych turkusową glazurą pochodzące

<sup>46</sup> Kiersnowska T. 1978, s. 16.

<sup>47</sup> Kiersnowska T. 1971, s. 458; Kiersnowska T. 1991, s. 50–51.

<sup>48</sup> Bojęś-Białasik A., Niemiec D. 2016a, s. 468, ryc. 7; por. też Świechowski Z. 2000, s. 151.

<sup>49</sup> Świechowski Z. 2000, s. 147.

<sup>50</sup> Świechowski Z. 2000, s. 168; Bojęś-Białasik A., Niemiec D. 2016a, s. 493.

<sup>51</sup> Bojęś-Białasik A., Niemiec D. 2013, s. 258–259; Niemiec D. 2017, s. 8.

<sup>52</sup> Cegły o wymiarach: 9–9,5 × 12,5 × 28–28,5 cm, Bojęś-Białasik A., Niemiec D. 2016b, s. 271.



z połowy XIII w.<sup>53</sup> Na ornamentowanym, północnym portalu kościoła poddominikańskiego w Sandomierzu, również widoczne jest zdobienie w postaci ukośnych nacięć, a ponadto pozostałości brązowego szkliwa<sup>54</sup> (ryc. 9). Tego typu nacięcia znajdują się także na kształtkach portalu w przejściu pomiędzy prezbiterium a krążgankiem klasztoru; na nim również miały znajdować się szklione cegły<sup>55</sup>. Glazura zachowała się również na niektórych kształtkach w ościeżach dawnego kapitulacza<sup>56</sup>, pokrytą nią były też zdobienia nad arkadami okien w nawie głównej<sup>57</sup>. Na Mazowszu zastosowanie zielonej glazury potwierdzone jest w dominikańskim kościele w Płocku; pokrywała i zdobiła elementy portalu<sup>58</sup>. Natomiast przykłady cegieł o obrobionej powierzchni w postaci ukośnych nacięć znane są z kolegiaty w Błoniu<sup>59</sup>.

Parametry cegieł z grodziska w Błoniu wykazują zbieżność z wymiarami wczesnych cegieł użytych w budownictwie sakralnym cystersów i dominikanów w Polsce, zauważalne jest jednak, że lokują się w dolnych przedziałach tych wielkości, a zwłaszcza ich długość (24–25,5 cm) i grubość (6,5–8 cm). Przykładem mogą być cegły z sandomierskiego kościoła św. Jakuba. Zbudowano go w dwóch etapach: pomiędzy 1226 r. a trzecią ćwiercią XIII w., przed 1253 r. miało również powstać wschodnie skrzydło klasztoru. Do budowy murów dominikańskiej świątyni użyto palcówek o wymiarach: 26–27 × 12–13,5 × 7–8,5 cm. Z cegieł ułożone były również posadzki w nawach bocznych, choć w tym przypadku były one trochę cieńsze (o wymiarach 26–27 × 12–13 × 5,5–6 cm)<sup>60</sup>. Podobnie niewielkie wymiary cegieł charakterystyczne są dla trzynastowiecznych budynków klasztoru w Mogile, gdzie znaczące ich zwiększenie (do ok. 27–28 × 13–13,5 × 9–10 cm) wiązane jest z fundacją obiektu przez Kazimierza Wielkiego. Na Śląsku cegła grubości 6,6–7 cm jest wyznacznikiem budowli z przełomu XII i XIII w. wykonywanych przez cysterski warsztat w Lubiążu i Trzebnicy. Cegły o grubości 7,5–8 cm są charakterystyczne dla wczesnych etapów architektury późnoromańskiej, realizowanej w dominikańskich zespołach klasztornych w Krakowie i w Sandomierzu<sup>61</sup>.



Ryc. 9. Sandomierz. Cegły zdobione ukośnymi nacięciami i szklivem w północnym portalu kościoła św. Jakuba (fot. M. Błoński)

Fig. 9. Sandomierz. Cut-decorated glazed bricks in the northern portal of St James' church (photo by M. Błoński)

<sup>53</sup> Niemiec D. 2017, s. 12.

<sup>54</sup> Doroz-Turek M. 2019, s. 24–27, il. 8, 9. Fragmenty widocznej na portalu glazury są zielone.

<sup>55</sup> Świechowski Z. 2000, s. 213. Ostatnio obecność glazury nie została potwierdzona, Doroz-Turek M. 2019, s. 28, il. 11.

<sup>56</sup> Świechowski Z. 2000, s. 213; Doroz-Turek M. 2019, s. 29, il. 13.

<sup>57</sup> Świechowski Z. 2000, s. 214.

<sup>58</sup> Świechowski Z. 2000, s. 195.

<sup>59</sup> Tomaszewski A. 1974, s. 147.

<sup>60</sup> Florek M. 1994, s. 10–16, ryc. 6, 7, 11.

<sup>61</sup> Bojeś-Białasik A., Niemiec D. 2016a, s. 494.



Ryc. 10. Cegła palcówka z Błonia  
(stan. 2 — kolegiata?)  
(fot. M. Osiadacz)

Fig. 10. A brick from Błonie  
(site 2 — the collegiate church?)  
(photo by M. Osiadacz)

Cegły o większych wymiarach niż wydobyte na grodzisku w Błoniu zastosowano do budowy kościoła pw. św. Michała w Płocku oraz kościoła parafialnego w Rokiciu. Przeciętnie większymi parametrami charakteryzują się też cegły, z których pobudowano płocki kościół dominikanów<sup>62</sup>. Należy zauważyć, że znacznie większe cegły od tych z grodziska w Błoniu zarejestrowano w murach tamtejszej kolegiaty. Badania architektoniczne przeprowadzone przez A. Tomaszewskiego wykazały, że w pierwszym etapie budowy stosowano cegły o wymiarach 24–29 × 12–13,5 × 7,5–9,4 cm (ryc. 10), a podczas przebudowy kolegiaty posłużono się cegłą mierzącą: 24,5–30 × 12,0–12,5 × 6,6–8,8 cm<sup>63</sup>. Może to świadczyć zarówno o różnym czasie powstania położonych w pobliżu budowli (a przynajmniej tej partii kolegiaty, z której pochodziły zmierzone cegły), jak i o odrębnych wykonawcach tych inwestycji.

Fundatora siedziby książęcej w Błoniu T. Kiersnowska upatrywała w Konradzie Mazowieckim. Jej zdaniem, inwestycję zrealizowano po podziale Mazowsza między księcia i jego synów, co jak się przyjmuje nastąpiło w 1234 r.<sup>64</sup>. W wyniku tego podziału Bolesław otrzymał północne Mazowsze z Płockiem, Kazimierz — Kujawy, książę senior zatrzymał południowe Mazowsze i Łęczycę, zaś bez przydziału pozostawał na razie najmłodszy syn, Siemowit. Zdaniem badaczki, budowa rezydencji mogła mieć związek z planowanym małżeństwem tego ostatniego z Perejasławą, córką Daniela Halickiego, do czego doszło w 1248 r., już po śmierci księcia seniora (†1247)<sup>65</sup>. Gród nad Nrową wzniesiony został, jak można sądzić, nieco wcześniej od murowanej rezydencji, której budowę rozpoczęto raczej dopiero w drugiej połowie lat trzydziestych lub na początku następnej dekady. Siedziba ta nigdy nie była główną rezydencją Konrada I i jego dworu, gdyż wśród 44 miejsc pobytu księcia wymienianych w dokumentach, Błonie lub Rokitno nie występują<sup>66</sup>.

Można się domyślać, że znaczenie grodu w Błoniu wzrosło wraz z ukończeniem budowli mieszkalnej, co przypuszczalnie miało miejsce ok. połowy lat czterdziestych XIII w., gdy ta nadawała się na siedzibę dorosłego już Siemowita. Wiadomo, że w tym czasie jego ojciec najchętniej przebywał w Łęczycy, nie rezygnując z walki o tron krakowski<sup>67</sup>. Po śmierci swojego ojca (†1247) i brata Bolesława (†1248) Siemowit I objął samodzielną władzę na Mazowszu, co wiązało się z ciągłymi podróżami po rozległej dzielnicy. Główną siedzibą księcia był wtedy przejęty po bracie Płock<sup>68</sup>, przebywał również w Czersku<sup>69</sup>, nie zrezygnował jednak zapewne

<sup>62</sup> Wołosz A. 1997, s. 120.

<sup>63</sup> Tomaszewski A. 1974, s. 145–147; Wołosz A. 1997, s. 120; Świechowski Z. 2000, s. 44–45.

<sup>64</sup> Tak uważają m.in. Kazimierz Pacuski (Pacuski K. 1990, s. 78, przyp. 90) i Tomasz Jurek (Jurek T. 2014, s. 78), tam dalsza literatura.

<sup>65</sup> Kiersnowska T. 1971, s. 457.

<sup>66</sup> Jurek T. 2014, s. 81–81.

<sup>67</sup> Jurek T. 2014, s. 80–82.

<sup>68</sup> Pacuski K. 1990, s. 95.

<sup>69</sup> Słupecki L. 2016, s. 35.

z przyjazdów do Błonia. Na przykład w dniu 24 czerwca 1261 r. wystawił tam dokument, w którym wymienieni są trzej kanonicy z tej miejscowości, pełniący też funkcje kapelanów dworskich<sup>70</sup>. Zdaniem T. Kiersnowskiej wskazuje to, że w tym czasie budowla na grodzie błońskim służyła jako rezydencja książęca<sup>71</sup>, albo — co wyraziła w swoim późniejszym o ćwierć wieku tekście — że czasowo mogła się tam znajdować siedziba archidiacona czerskiego. Za tę drugą ewentualnością mogłaby przemawiać obecność w budynku kaplicy<sup>72</sup>. Do upadku grodu i zniszczenia znajdującej się wewnątrz rezydencji doszło przypuszczalnie podczas walk między synami Siemowita I — Konradem II i Bolesławem II, w latach osiemdziesiątych XIII w. Teresa Kiersnowska uważała, że wystawienie przez Konrada II w 1282 r. w Błoniu dokumentu świadczy, że tamtejsza siedziba książęca jeszcze w tym czasie funkcjonowała<sup>73</sup>, natomiast dokument powstały w Jazdowie w 1288 r. (na mocy którego książę przekazywał kanonikom czerwińskim kolegiatę w Błoniu wraz z nadaniami) wskazuje, że pobliski gród z rezydencją był już zniszczony, być może podczas najazdu rusko-litewskiego w 1286 r.<sup>74</sup>

Ocalałe elementy budowli z grodu w Błoniu nie dają podstaw do rekonstrukcji jej najważniejszych elementów: nie wiadomo, jakie były podziały jej wnętrza, ile liczyła kondygnacji, jaka była konstrukcja murów i stropu. Tego zadania nie ułatwiają analogie w postaci relikwów ceglanych siedzib piastowskich z Wrocławia i Legnicy, o zbliżonej chronologii do obiektu z Mazowsza. Niewątpliwie był on znacznie od nich skromniejszy, zarówno pod względem skali, jak i złożoności projektu. Wystarczy przypomnieć, że rezydencja na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu, po przebudowach dokonanych przez Henryka I Brodatego, prawdopodobnie osiągnęła długość 50 m<sup>75</sup>. Budowlę mazowiecką znacznie przewyższała rozmiarami także palatium w Legnicy. Ta piętrowa rezydencja Henryka I Brodatego miała ok. 60 m długości i 12–13 m szerokości, a jej mury wykonane w technice naśladowanej *opus emplectum* osiągały w dolnych partiach grubość ok. 2 m, a na piętrze ok. 1,55 m<sup>76</sup>. Wspominanymi przez T. Kiersnowską analogiami do badanej przez nią wykopaliskowo siedziby miały być łuki, które odkryto w przyziemiach palatium legnickiego<sup>77</sup> i cylindrycznej budowli na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu. Niestety istnienie tych elementów w Błoniu potwierdzone jest tylko relacją ustną.

Czy szczerzątko zachowane pozostałości omawianego budynku są dostateczną przesłanką pozwalającą na zaliczenie go do późnoromańskiej architektury ceglanej w Polsce? Zdaniem piszącego te słowa, na to pytanie można odpowiedzieć twierdząco. Skłania do tego przede wszystkim odnalezienie na grodzisku w Błoniu ozdobnych detali architektonicznych (cegły szklwione i zdobione szrafurą), które znane są też z architektury sakralnej z pierwszej połowy XIII w. wznoszonej przez cystersów i dominikanów. Nie bez znaczenia dla oceny omawianej budowli jest również osoba inicjatora jej wzniesienia, tj. Konrada I Mazowieckiego. Abstrahuując od działalności politycznej księcia, przypomnieć tu należy mającą go charakteryzować otwartość na „nowe, modne formy sztuki”<sup>78</sup>. Można sądzić, że ambitny książę, rywalizujący

<sup>70</sup> Nowy Kodeks. 1989, nr 44.

<sup>71</sup> Kiersnowska T. 1986, s. 21–22.

<sup>72</sup> Kiersnowska T. 2000, s. 54.

<sup>73</sup> Dokument z nadaniem wsi Piaski na rzecz biskupa płockiego, Nowy Kodeks. 1989, nr 68.

<sup>74</sup> Kiersnowska T. 1986, s. 23–24. Postawiono też tezę, że gród w Błoniu spalono podczas jednego z ataków na ziemię Konrada II, dokonanych przez Leszka Czarnego w latach 1286 i 1287, Garus J. 2007, s. 11. Zdaniem A. Niewęglowskiego, także sąsiedni gród w Błoniu Osieku zniszczono w wyniku walk pomiędzy synami Siemowita I, Niewęglowski A. 1984, s. 211.

<sup>75</sup> Chorowska M. 2014, s. 150–156, il. 10.

<sup>76</sup> Świechowski Z. 2000, s. 146–147.

<sup>77</sup> Chodzi o fundament konstrukcji filarowo-lukowej ulokowany od strony dziedzińca, uznany za podstawę klatki schodowej, Świechowski Z. 2000, s. 148.

<sup>78</sup> Samsonowicz H. 2008, s. 93.

z Piastami śląskimi oraz skoligacony z Rurykowiczami, wznosił dla swojego syna siedzibę odpowiadającą ówczesnym standardom nowoczesności. Sprawa oceny budowli z grodu nad Nrową jest jeszcze nie zamknięta. Jakies pozostałości budynku mogą nadal znajdować się w nieeksplorowanych dotąd warstwach na dziedzińcu grodziska, zwłaszcza w pobliżu jamy nr 22. Nowych danych mogą również dostarczyć analizy niedostępnych obecnie zabytków z dawnych wykopalisk.

Adres Autora:

dr Mariusz Błoński

Instytut Archeologii i Etnologii PAN

Al. Solidarności 105

00-140 Warszawa

mariusz@iaepan.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0002-6341-9314>

## BIBLIOGRAFIA

- Bojęś-Białasik A., Niemiec Dariusz. 2013. *Kościół i klasztoru Dominikanów w Krakowie w świetle badań archeologiczno-architektonicznych w latach 2010–2012*, [w:] *Sztuka w kręgu krakowskich dominikanów*, red. A. Markiewicz, M. Szyma, M. Walczak, Kraków, s. 257–313.
- Bojęś-Białasik Anna, Niemiec Dariusz. 2016a. *Opactwa w Lubiążu, Trzebnicy i Mogile a początki cysterskiej architektury ceglanej na Śląsku i w Małopolsce w kontekście filiacyjnych zależności warsztatowych*, [w:] *Architektura sakralna w początkach państwa polskiego (X–XIII wiek)*, red. T. Janiak, D. Stryniak, Gniezno, s. 459–506.
- Bojęś-Białasik Anna, Niemiec Dariusz. 2016b. *Klasztorne fundacje biskupa Iwona Odrowąza w świetle wyników badań archeologiczno-architektonicznych klasztoru dominikanów w Krakowie i opactwa cystersów w Mogile*, [w:] *Działalność fundacyjna biskupów krakowskich*, t. 1, red. M. Walczak, Kraków, s. 239–278.
- Cofta Aleksandra. 1951. *Wyniki badań na grodzisku wczesnośredniowiecznym w Błoniu, pow. Grodzisk Mazowiecki*, „Materiały Wczesnośredniowieczne”, t. 3, s. 1–51.
- Chorowska Małgorzata. 2014. *Dylematy w sprawie zamku książęcego na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu w świetle badań archeologiczno-architektonicznych z lat 2011–2012 oraz 2014*, [w:] *Katedra, ratusz dwór. Wielkie miasta a władza świecka i kościelna w kulturze średniowiecznej Europy*, red. K. Kowalski, T. Ratajczak, Poznań, s. 137–163.
- Doroz-Turek Małgorzata. 2019. *Późnoromańskie portale w kościele pw. św. Jakuba Apostoła i klasztorze dominikanów w Sandomierzu*, [w:] *Dziedzictwo architektoniczne. Badania oraz adaptacje budowli sakralnych i obronnych*, red. E. Łużyńska, Wrocław, s. 20–35.
- Florek Marek. 1994. *Kościół św. Jakuba i dawny klasztor dominikanów w Sandomierzu*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XLII, nr 1, s. 3–25.
- Gadomski Jerzy. 1966. *Znaki kamieniarskie w Polsce od roku 1100 do połowy XIII wieku*, „Folia Historiae Artium”, t. III, s. 23–67.
- Garus Jerzy. 2007. *Gród i zamek książąt mazowieckich w Warszawie: nowe źródła archeologiczne i nowe spojrzenie*, „Kronika Zamkowa”, nr 1–2 (53–54), s. 7–37.
- Jakimowicz Roman. 1923. *Sprawozdanie z działalności Państw. Konserwatora Zabytków Przedhistorycznych na okręg warszawski za rok 1922*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. VIII, s. 201–224.
- Jurek Tomasz. 2014. *Pierwsze wieki Łęczycy*, [w:] *Początki Łęczycy*, t. III: *W kręgu historii i historii sztuki*, red. R. Grygiel, T. Jurek, Łódź, s. 7–196.
- Kiersnowska Teresa. 1971. *Trzynastowieczna siedziba książęca w Błoniu*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XIX, nr 3, s. 447–462.

- Kiersnowska Teresa. 1972. *Błonie, pow. Pruszków*, [w:] *Informator Archeologiczny. Badania rok 1971*, Warszawa, s. 159–160.
- Kiersnowska Teresa. 1978. „Wyniki badań wykopaliskowych przeprowadzonych na grodzie w Błoniu w 1971 r.”, maszynopis w Archiwum IAE PAN w Warszawie.
- Kiersnowska Teresa. 1982. *Błonie-Rokitno*, [w:] *Słownik Starożytności Słowiańskich*, red. W. Kowalenko, G. Labuda, T. Lehr-Splawiński, t. 7, Wrocław, s. 486–487.
- Kiersnowska Teresa. 1991. *Plock, Czernik, Błonie – trzy ośrodki wczesnomiejskie z XI–XIII wieku na Mazowszu*, [w:] *Miasto zachodniosłowiańskie w XI–XII wieku. Społeczeństwo — Kultura*, red. L. Leciejewicz, Wrocław, s. 37–53.
- Kiersnowska Teresa. 1986. *Czernik w XIII i XIV wieku. Ośrodek władzy książęcej na południowym Mazowszu*, Warszawa.
- Kiersnowska Teresa. 2000. *Najstarsze kościoły archidiaconalne południowego Mazowsza*, [w:] *Kościół. Kultura. Społeczeństwo. Studia z dziejów średniowiecza i czasów nowożytnych*, red. W. Brojer, Warszawa, s. 49–54.
- Małachowicz Edmund. 1993. *Wrocławski zamek książęcy i kolegiata św. Krzyża na Ostrowie*, Wrocław.
- Niemiec Dariusz. 2017. *Piece do wypału ceramiki budowlanej i wapna w XIII-wiecznym klasztorze dominikanów w Krakowie*, „Archaeologia Historica Polona”, t. 25, s. 7–35.
- Niewęglowski Andrzej. 1984. *Grodzisko w Błoniu-Osieku, woj. Warszawa, w świetle badań w latach 1975 i 1976*, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 36, s. 193–212.
- Nowy Kodeks. 1989. *Nowy Kodeks Dyplomatyczny Mazowsza*, cz. II: *dokumenty z lat 1248–1355*, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, współudz. K. Pacuski, H. Wajs, Wrocław.
- Pacuski Kazimierz. 1990. *Ziemia gostynińska od XII w. do 1462 r. na tle dziejów Mazowsza płockiego i rawskiego*, [w:] *Dzieje Gostynina i ziemi gostynińskiej*, red. M. Chudzyński, Warszawa, s. 67–165.
- Sadowska-Topór Jolanta 2016. *Kopytów/Laźniew, gm. Błonie, pow. warszawski zachodni. Ceramika naczyńowa z badań przeprowadzonych w 1972 r.*, [w:] J. Sadowska, współudz. M. Krystek, H. Młodecka, J. Ościłowski, *Ze źródeł do archeologii Mazowsza*, cz. 2: *Studia nad ceramiką z wczesnego i późnego średniowiecza*, Warszawa, s. 59–91.
- Sadowska-Topór Jolanta, Ościłowski Jarosław. 2016. *Błonie, pow. warszawski zachodni, woj. mazowieckie. Ceramika naczyńowa z badań wczesnośredniowiecznego grodziska przeprowadzonych w 1971 r.*, [w:] J. Sadowska, współudz. M. Krystek, H. Młodecka, J. Ościłowski, *Ze źródeł do archeologii Mazowsza*, cz. 2: *Studia nad ceramiką z wczesnego i późnego średniowiecza*, Warszawa, s. 11–30.
- Samsonowicz Henryk. 2008. *Konrad Mazowiecki*, Kraków.
- Słupecki Leszek P. 2016. *Czernik w świetle źródeł pisanych. Wieki XII–XIV*, [w:] *Czernik. Wzgórze Zamkowe. Badania w latach 1974–1983*, red. P. Urbańczyk, M. Trzeciński, Origines Polonorum, t. X, Warszawa, s. 29–48.
- Solarz Marcin W. 2017. *Błonie na dawnych mapach*, Błonie.
- Suchodolski Stanisław. 1972. *Błonie, pow. Pruszków. Stanowisko 2 — kolegiata*, [w:] *Informator Archeologiczny. Badania rok 1971*, Warszawa, s. 160–161.
- Suchodolski Stanisław. 1973. *Kopytów, pow. Pruszków. Stanowisko I*, [w:] *Informator Archeologiczny. Badania rok 1972*, Warszawa, s. 251.
- Tomaszewski A. 1974. *Romańskie kościoły z emporami zachodnim na obszarze Polski, Czech i Węgier*, Wrocław.
- Świechowski Zygmunt. 2000. *Architektura romańska w Polsce*, Warszawa.
- Wołosz Artur K.F. 1997. *Romańska architektura kościoła p.w. św. Dominika w Płocku*, „Mazowsze”, nr 11, s. 89–120.

### A new look at the results of excavations in the ducal stronghold in Błonie

The stronghold called Łysa Góra, in Błonie (Western Warsaw district), was excavated in the years 1949–1951 by A. Cofta (National Museum of Archaeology) and in 1971 by T. Kiersnowska (Institute of Archaeology and Ethnology of the Polish Academy of Sciences). The stronghold was built by Duke Konrad I of Masovia, probably in the 1230s. The stronghold is assumed to have been the centre of the Rokitno district, mentioned in a document from 1282.

During the excavations the main parts of the stronghold were explored, i.e. relicts of the basement of the defensive tower, the internal moat and the wall that had separated the tower from the living quarters. Over 30 pits of different sizes and functions were explored and dozens of thousands of artefacts were found. In the north-eastern part of the space between the walls a feature was uncovered (pit 22) containing numerous fragments of bricks, interpreted as relicts of a brick building. No part of the building had survived in full, but one of the corners of the pit revealed a trace of a cut of the northern wall, 1.1–1.2 m thick, and a kind of brick pavement, c. 15 m<sup>2</sup> in area.

In her articles, T. Kiersnowska presented analyses of the possible shape of the stronghold and a multifaceted interpretation of related features. According to her, the stronghold functioned from the 3rd to the 4th quarter of the 13th c., while the brick building was probably a residence of Duke Siemowit I, Konrad I's son. She opined that the residential character of the building was evident from the revealed ceramic fragments — cut-decorated and glazed bricks, and a fragment of painted brick, interpreted as a polychrome relict. On the basis of the characteristics of bricks from Błonie, analogous to those found in some buildings erected by the Cistercians and Dominicans, the researcher concluded that the workshop of one of those orders had been commissioned to build the residence in Błonie.

The present article surveys unpublished information about the building ceramics excavated in the stronghold, contained in T. Kiersnowska's manuscript from the Archive of the Institute of Archaeology and Ethnology of the Polish Academy of Sciences. It presents several archival photographs of bricks, the precise measurements of those surviving in full, and the chemical composition of the glaze. It is concluded that despite the negative verification of the function of one of the fragments, which Kiersnowska had considered to be a decoratively-shaped brick, and which turned out to be one burnt in a too high temperature, most of her conclusions concerning building ceramics from the stronghold in Błonie still hold.

Translated by  
*Izabela Szymańska*

Maria Legut-Pintal, Anna Kubicka-Sowińska

## Zastosowanie metod analizy modularnej i *cosine quantogram* w analizie sposobu rozmierzenia siedlisk regularnych wsi z nawsiem typu *Angerdorf*<sup>\*</sup>

**Abstrakt:** W artykule starano się wykazać, że zastosowanie metody *cosine quantogram* może wspomóc oparte na analizie modularnej studia nad układami przestrzennymi osad. Metoda *cosine quantogram* była dotychczas używana do określania podstawowych jednostek miar w architekturze. W badaniach struktur osadniczych może służyć jako statystyczne potwierdzenie wykorzystania modułu w rozmierzeniu i być pomocna w wyznaczeniu pierwotnej szerokości parcel. Weryfikację przeprowadzono na przykładzie regularnych wsi lokacyjnych o średniowiecznej metryce (typu *Angerdorf*), obecnie istniejących: Mnichowice, Templewo, Czeska Wieś oraz dwóch wsi zanikłych w średniowieczu: Goschwitz na Śląsku i Hol koło Pragi. Zaproponowana metodologia może mieć szersze zastosowanie w badaniach historyczno-urbanistycznych.

**Abstract:** The article tries to prove that the application of the *cosine quantogram* method can supplement studies on rural planning based on the modular analysis. The *cosine quantogram* method has previously been used to identify the basic measurement units in architecture. Its application to research on settlement structures has proven that it can serve as a statistical confirmation of the use of a module in the parcelling-out and help in establishing the original width of plots. The method was verified on the basis of the data from regular *Angerdorf*-type villages of mediaeval origin which still exist (Mnichowice, Templewo, Czeska Wieś) and from two villages that became extinct in the Middle Ages (Goschwitz in Silesia and Hol near Prague). The proposed methodology can be widely applied in research on historical urban planning.

**Słowa kluczowe:** osadnictwo wiejskie, jednostki miary, *cosine quantogram*, analiza modularna, średniowieczna kolonizacja

**Key words:** rural settlement, measurement units, *cosine quantogram*, modular analysis, mediaeval colonization

I. Wstęp. II. Stan badań. III. Cel badań. IV. Metody. 1. *Cosine quantogram*. 2. Ograniczenia metody retrospektywnej. V. Rezultaty. 1. Wsie istniejące. 2. Wsie zanikłe. VI. Dyskusja. VII. Wnioski

### I. Wstęp

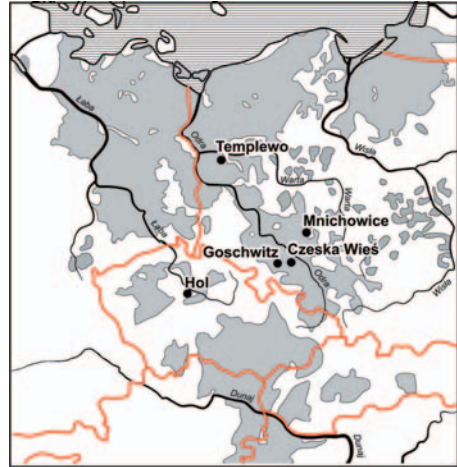
Wsie kolonizacyjne o regularnych układach siedliska i podziale gruntów znajdują się w różnych częściach Europy, w wielu formach, o zróżnicowanej genezie<sup>1</sup>. Na ziemiach polskich

<sup>\*</sup> Publikacja powstała w związku z realizacją projektu badawczego „Metrologiczne aspekty badań nad średniowiecznymi miastami i wsiami. Śląsk na tle rozwiązań europejskich” finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki, nr 2020/39/D/HS3/01549.

<sup>1</sup> Göransson S. 1961, s. 80–104; Sheppard J. 1976, s. 3–20.

zakładano je wraz z rozpoczęciem kolonizacji od początku XIII w.<sup>2</sup> Występują w kilku odmianach, przede wszystkim na Pomorzu, na Śląsku, w Wielkopolsce i w niektórych miejscach na Mazowszu. W studiach nad rozmiernianiem osad szczególnie interesujące są regularne wsie z nawsiem, prostokątnym siedliskiem i niwowym układem pól (niem. *Angerdorf*)<sup>3</sup>. Wsie z placem w formie poszerzonej ulicy, o kształcie wrzecionowatym, prostokątnym, rzadziej trapezowym lub trójkątnym przeważały na terenach równinnych. Ich genezy należy szukać na obszarze środkowej Saksonii<sup>4</sup>. Już w pierwszej połowie XIII w. osady wiejskie o regularnym układzie stały się jedną z najbardziej popularnych form osadnictwa kolonizacyjnego<sup>5</sup>. Średniowieczne fale kolonizacji przyczyniły się do ich rozpowszechnienia w Europie Centralnej (w Polsce, Czechach, w Austrii, w Węgrzech, w Rumunii) (ryc. 1).

Na początku procesów kolonizacyjnych na obszarze obecnej zachodniej Polski regularne wsie z nawsiem zakładano korzystając z wykształconych już modeli, co nie oznacza, że nie adaptowano ich do lokalnych warunków. Znaczoną ich część lokowano na surowym korzeniu na terenach, na których tworzono nową sieć osadniczą. Mogły być sytuowane również w miejscach, w których istniejąca sieć osad podlegała reorganizacji<sup>6</sup>. Pomimo kilku tysięcy założeń regularnych wsi, w źródłach pisanych tylko sporadycznie odnotowywano, w jaki sposób dokonywano ich wymierzenia, a do rzadkości należą dokumenty lokacyjne z instrukcją mierniczą<sup>7</sup>. Specyfika siedlisk tego typu wsi (z geometryczną formą i wyraźnie zaznaczonymi granicami) pozwala natomiast na zastosowanie metod retrogresywnych, z zastrzeżeniem wszystkich, wynikających z ich charakteru ograniczeń<sup>8</sup>.



Ryc. 1. Lokalizacja wsi omawianych w artykule na tle zasięgu występowania regularnych wsi z nawsiem (oprac. M. Legut-Pintal, L. Legut)

Fig. 1. The location of the villages discussed in the article against the geographical range of *Angerdorf*-type villages (prepared by M. Legut-Pintal, L. Legut)

<sup>2</sup> O początkach kolonizacji na ziemiach polskich, wśród bogatej literatury m.in.: Zientara B. 1975; Kuhn W. 1957; Kuraś S. 1971; Piskorski J. 1990; Piskorski J. 2002; w szerszej perspektywie por.: Gawlas S. 2000; Bartlett R 2003; Kormendy A. 2005; Szende K. 2019. W skali mikroregionalnej np.: Hoffmann R. 1989; Adamska D. 2019.

<sup>3</sup> Za regularne wsie z nawsiem autorzy uważają owalnice o siedlisku zbliżonym do prostokąta, w którym granice poszczególnych zagrod są do siebie równoległe. Kształt nawsia, rozumianego jako wewnętrzny plac we wsi, może być wrzecionowaty lub prostokątny. Niem. *Anger* — plac we wsi, teren zielony, angielski odpowiednik *village green* (za: Digitales Wörterbuch. 2021).

<sup>4</sup> Uwagi dotyczące genezy, typologii i terminologii: Burszta J. 1954; Frolec V. 1992; Born M. 1977, s. 33, 126–130; Pešta J. 2000, s. 153–168.

<sup>5</sup> Born M. 1977, s. 126–134; Mayhew A. 1973, s. 82.; Biermann F. 2007, s. 146–149.

<sup>6</sup> Adamska D. 2019, s. 300–303; Legut-Pintal M. 2017, s. 85.

<sup>7</sup> Dokument lokacyjny z instrukcją wymierzenia wsi odnalazł ostatnio Tomáš Klír dla wsi Losina w Czechach (RBM. 1890, t. 3, nr 1323). Niewiele informacji odnośnie do rozmierniania wsi wnoszą instrukcje dla geometrów. Źródła te pochodzą z XV–XVI w., są zatem znacznie późniejsze niż początek akcji kolonizacyjnej na omawianych terenach (np.: Stamm E. 1936; Szewczyk J. 1968).

<sup>8</sup> Škabrada J., Pešková Z. 1996; Pešková Z. 2011; Rutkowski H. 2019, s. 146–150.



## II. Stan badań

Studia nad rozmierzeniem jednostek osadniczych mają długą tradycję, w szczególności w badaniach urbanistycznych<sup>9</sup>. Retrosywnie metody metrologiczne były dotychczas stosowane w badaniach regularnych układów miejskich. Podejmowane analizy dotyczyły rekonstrukcji pierwotnych układów i parcelacji, jak również poszukiwania zależności między poszczególnymi elementami tkanki miejskiej. Ich rezultaty wydają się miarodajne, tym bardziej, że w wielu przypadkach były pozytywnie weryfikowane w badaniach archeologicznych, prowadzonych w ramach prac ratowniczych w centrach miast<sup>10</sup>. Do badania struktury miast lokacyjnych od przeszło stulecia stosowano metodę analizy modularnej, polegającą na zebraniu charakterystycznych wymiarów osiedla (szerokość rynku, bloków zabudowy etc.) oraz zrekonstruowaniu na ich podstawie stosowanego systemu miar<sup>11</sup>. Głównym mankamentem tej metody była niewielka dokładność pomiarów, wykonywanych na planach o małej skali, co wiązało się z subiektywną interpretacją danych. W ostatnich latach sytuację poprawiło użycie map zasadniczych o większej dokładności (o błędzie ok. 0,1–0,22 m na linii granicy działki)<sup>12</sup>. W dalszym ciągu jednak rekonstrukcja najmniejszych jednostek — stóp lub łokci polega na pewnych intuicyjnych założeniach, np. tzw. „okrągłych” multiplikacjach, zakładających że wielkość modułu powinna być wyrażona w „okrągłej” liczbie jednostek, np. 30, 50, 60 stóp.

Znacznie rzadziej podejmowano dotąd temat rozmierzenia osad wiejskich. Wyróżnienie poszczególnych typów morfologicznych wsi istniejących na ziemiach polskich było domeną geografów osadnictwa<sup>13</sup>. Problem rozmierzenia siedliska i rozłógów wsi tylko w ograniczonym zakresie rozważany był przez historyków, archeologów, etnologów i architektów<sup>14</sup>. Rozstrzygano natomiast pewne zagadnienia szczegółowe, takie jak wielkość łanów i jednostek stosowanych do rozmierzenia<sup>15</sup>. Na tym tle wyróżnia się artykuł T. Kozaczewskiego poświęcony rozmierzeniu regularnych wsi z nawsiem<sup>16</sup>. Autor zakładał istnienie zarówno „idealnych” proporcji w relacji szerokości i długości siedliska, jak i relacji powierzchni siedliska do arealu wsi. Uważał też, że pierwotnie rzędy zagród były podzielone na równe działki, za wyjątkiem działki sołtysa. Niektóre z tych hipotez nie utrzymują się jednak w wyniku ponownej konfrontacji z materiałem źródłowym.

Struktura wsi, ze względu na nietrwałą zabudowę (brak konstrukcji kamiennych w zdecydowanej większości przypadków), zdawała się posiadać znacząco mniejszy potencjał do analiz metrologicznych. Jednym z powodów braku zainteresowania analizami wsi był niedostatek badań archeologicznych, które umożliwiłyby odtworzenie średniowiecznych podziałów i za-

<sup>9</sup> M.in.: Zagrodzki T. 1962; Pudelko J. 1959; Pudelko J. 1964; Pudelko J. 1967; Kozaczewski T. 1972; Kozaczewski T. 1974.

<sup>10</sup> M.in.: Krasnowolski B. 2004; Chorowska M. 2017, s. 85.

<sup>11</sup> M.in.: Zagrodzki T. 1962; Gołachowski S., Pudelko J. 1963; Pudelko J. 1964; Zarębska T. 1995, s. 15–32; Krasnowolski B. 2004.

<sup>12</sup> Doskocz A. 2015, 19–34.

<sup>13</sup> Na temat morfologii wsi w literaturze polskiej przede wszystkim: Zaborski B. 1927; Szulc H. 1968; Szulc H. 1988; Szulc H. 1995; Tkocz J. 1998. Stan badań i ich perspektywy podsumował ostatnio Figlus T. 2018. Studia nad rozmierzeniem i rekonstrukcją układów wsi średniowiecznych podejmowane były w Czechach, np.: Bönisch F. 1959/1960; Nitz H.-J. 1985; Pešková Z. 2011; Pešková Z. 2016; Škabrada J., Pešková Z. 2006. W przypadku Niemiec istotne są publikacje ukazujące się w czasopiśmie „Siedlungsforschung. Archäologie-Geschichte-Geographie”.

<sup>14</sup> Burszta J. 1954, s. 439–498; Kozaczewski T. 1975, s. 129–155; Fokt K. 2012, s. 48–52.

<sup>15</sup> Loesch H. 1927; Loesch H. 1929; Stamm E. 1938, s. 46–70; Schlenger H. 1930, s. 91–139; Bernard W. 1931; Szewczyk J. 1968.

<sup>16</sup> Kozaczewski T. 1975, s. 129–155.

kresu późniejszych przekształceń<sup>17</sup>. Jak zauważył Krzysztof Fokt, badania archeologiczne wsi w Polsce mają przede wszystkim charakter punktowy i przypadkowy i nie są nastawione na rozwiązanie konkretnych problemów badawczych<sup>18</sup>. Nie wydawało się prawdopodobne, aby po przekształceniach okresu nowożytnego, w tym podziałach i komasacji gruntów, zagęszczeniu zabudowy, rozwoju folwarków itp. pierwotny „idealny” schemat rozmierzenia wsi mógł być do dzisiaj czytelny<sup>19</sup>. Na stopień zachowania układu wsi wpływ miało wiele czynników: zmiany struktury własności gruntów, warunki środowiskowe i klęski naturalne, przebieg działań wojennych o lokalnym i ponadregionalnym charakterze, a także stopień industrializacji oraz akcja przesiedleńcza w późniejszym okresie. Większym przekształceniom miały szansę się oprzeć wsie położone w rejonach podgórskich, tam gdzie podziały pól utrwaliły kamienne miedze, jak również niektóre majątki biskupie lub klasztorne, dzięki stałości własności od średniowiecza po XIX w.

Grupą obiektów istotną z punktu widzenia określania pierwotnych podziałów siedliska osad wiejskich są średniowieczne wsie zanikłe. Szczególnie interesujące są wsie założone na obszarach wcześniej niezasiedlonych w ramach akcji kolonizacyjnej XIII–XIV w. i opuszczone w XIV–XV w.<sup>20</sup> Inspiracją do podjęcia tej tematyki był postęp w interdyscyplinarnych badaniach zanikłych wsi średniowiecznych u naszych zachodnich i południowych sąsiadów, a także odkrycie dobrze zachowanych relikwów opuszczonych, średniowiecznych wsi na Śląsku<sup>21</sup>. Nowe źródła danych, w tym współczesne plany katastralne o dużej dokładności, ortofotomapy i dane z lotniczego skanowania laserowego oraz wykorzystanie oprogramowania GIS i CAD, umożliwiają rozpoczęcie studiów nad sposobem rozmierzenia regularnych wsi kolonizacyjnych.

### III. Cel badań

Zauważając pewne niedoskonałości metody analizy modularnej, przede wszystkim takie jak arbitralne ustalenie podstawowej jednostki pomiaru, chcielibyśmy zaproponować włączenie do analizy pomiarów metody statystycznej, stosowanej z powodzeniem do ustalania jednostek miar w architekturze<sup>22</sup>. Celem prac jest zastosowanie metody *cosine quantogram* do rekonstrukcji pierwotnego modułu używanego przy rozmierzeniu układów ruralistycznych. Służy ona do identyfikacji najmniejszej jednostki „miary” w zbiorze danych. Zakładamy, że wdrożenie jej do odtworzenia pomiarów szerokości działek i innych elementów struktury wsi (szerokości nawsia, długości zagród) może dostarczyć danych dla analiz posługujących się metodą modularną lub wskazać występujące w niej nieprawidłowości. Opisane metody mają służyć do określenia modelowej struktury wsi z czasu jej założenia.

W dalszej kolejności chcemy także zweryfikować, czy podjęcie studiów metrologicznych może być pomocne w wyjaśnieniu niektórych kwestii dotyczących gospodarczego i społecznego funkcjonowania wsi lokacyjnej, takich jak równy bądź nierówny podział działek i zależność między ich wielkością a systemem gospodarczym<sup>23</sup>.

<sup>17</sup> Marciniak-Kajzer A. 2016, s.792.

<sup>18</sup> Fokt K. 2012, s. 275–276.

<sup>19</sup> Por.: Fokt K. 2012, s. 51–52, 279.

<sup>20</sup> Denecke D. 1994; Biermann F. 2007; Klír T. 2016; Mazáčková J., Doležalová K., Těšnohlídek J. 2016; Vařeka P. 2018.

<sup>21</sup> Fokt K., Legut-Pintal M. 2016.

<sup>22</sup> Pakkanen J. 2004; Pakkanen J. 2013; Cox S. M. 2009, s. 52–56; Blair J. 2013, s. 18–6; Kubicka A. 2017, s. 52–54.

<sup>23</sup> Klír T., Beránek M. 2012.

## IV. Metody

## 1. Cosine quantogram

Dla określenia podstawowej jednostki stosowanej w rozmierzeniu wsi zaproponowaliśmy wykorzystanie metody statystycznej *cosine quantogram* opracowanej przez D.G. Kendalla<sup>24</sup>. Pozwala ona ustalić, czy w zbiorze danych istnieje najmniejsza „jednostka” miary, której mnożenie jest wartością każdego z wybranych do analizy pomiarów. W związku z tym każdy pomiar ( $X_i$ ) można przedstawić jako wielokrotność najmniejszej wartości stosowanej miary: *quantum* ( $q$ ), tj.:

$$X_i = n_i q + \varepsilon_i$$

Gdzie:

$n_i \in N$

$\varepsilon_i$  błąd pomiarowy

Tę formę zapisu można wyjaśnić w następujący sposób. Przyjmując, że każdy z pomiarów stanowi kawałek taśmy o danej długości, owińmy każdą z taśm wokół okręgu o obwodzie równym  $q$ , zaczynając od wspólnego punktu początkowego. Jeżeli pomiary pochodzą od jednostki miary  $q$ , to koniec każdej z taśm powinien znaleźć się w pobliżu punktu początkowego. W ten sposób można przyjąć, że błąd  $\varepsilon_i$  — w przytoczonym przykładzie to odległość końca taśmy od punktu początkowego, która pochodzi z tzw. rozkładu von Misesa<sup>25</sup>.

Błąd  $\varepsilon_i$  może być efektem błędu pomiaru lub też w przypadku wsi błędów rozmierzenia lub późniejszych przesunięć granic. W praktyce może także wynikać z tego, że pomiar po prostu nie został odmierzony za pomocą modułu.

Równanie *cosine quantogram* Kendalla przedstawia się następująco:

$$(1) \quad f(q) = \sqrt{\frac{2}{N} \sum_{i=1}^N \cos\left(\frac{2\pi X_i}{q}\right)}$$

Korzystając z przedstawienia w (1) dochodzimy do postaci:

$$(2) \quad f(q) = \sqrt{\frac{2}{N} \sum_{i=1}^N \cos\left(\frac{2\pi \varepsilon_i}{q}\right)}$$

*Quantum* ( $q$ ) w zbiorze pomiarów to taka wartość, która maksymalizuje wartość  $f(q)$ . Wysokie, lecz nie najwyższe, lokalne maksima  $f(q)$  mogą hipotetycznie wskazywać inne prawdopodobne wartości *quantum*.

Istotnym ograniczeniem, z punktu widzenia wiarygodności metody, w przypadku lokacji ruralistycznych jest stosunkowo mała liczba pomiarów możliwych do wykonania<sup>26</sup>. Metoda jest także wrażliwa na powtarzające się serie danych, co jednak w rozpatrywanych przykładach nie musi być wadą, ale wymaga ostrożności w interpretacji rezultatów. W celu weryfikacji otrzymanych wyników zostały opracowane „przedziały ufności” typu *bootstrap*. Pozwalają one sprawdzić, czy wskazane *quantum* najlepiej odpowiada poszukiwanej jednostce miary, a nie jest wynikiem przypadku, spowodowanego zdominowaniem danych wyjściowych przez obce wartości, lub zbyt małą liczebnością próby pomiarowej.

<sup>24</sup> Kendall D.G. 1974, s. 231–266.

<sup>25</sup> Rozkład ciąglej symetryczny, zdefiniowany na okręgu, określony przez dwa parametry, lokalizacji  $\mu$  oraz rozproszenia  $\kappa$ .

<sup>26</sup> Założono, że liczba pomiarów nie powinna być mniejsza niż 20.

## 2. Ograniczenia metody retrospektywnej

By zastosowane metody mogły dać efekty, istotne są: regularny układ siedliska (lub systemu pól) oraz możliwy do weryfikacji zakres późniejszych przekształceń. W odniesieniu do założeń wiejskich podstawowym zadaniem metody retrospektywnej jest określenie pierwotnych granic działek. Wygląd większości obecnych wsi różni się od idealnego modelu z czasu ich założenia. Współczesne plany katastralne, pomimo dużej dokładności, tylko częściowo oddają dawne granice. Mimo to stabilność formy lokacyjnej od średniowiecza do współczesności była dość duża. W przypadku badanych archeologicznie wsi, zlikwidowanych w XX w., stwierdzono, że plan parcelacji średniowiecznej odpowiada temu znanemu z planów katastralnych z początku XIX w.<sup>27</sup> Bardziej znaczące przekształcenia zaszły dopiero od drugiej połowy XIX stulecia. Zestawienie dzisiejszych granic działek z obrazem wsi utrwalonym na planach katastralnych z początku XIX w. wskazuje na postępujący w ciągu ostatnich dwóch stuleci proces fragmentaryzacji pierwotnych działek. Rzadziej natomiast obserwowano łączenie działek sąsiadujących ze sobą. Pierwotnie większe działki były nadaniami dla sołtysów i Kościoła, a łączenie działek następowało w wyniku tworzenia folwarków, zaś współcześnie dużych gospodarstw rolnych, szkół itp.<sup>28</sup> Zmienność granic, które nie zostały utrwalone zabudową murowaną, również nie musiała być duża. W przypadku wsi podział i łączenie działek nie przebiegały tak intensywnie jak w centrach miast. W badanych archeologicznie wsiach istniejących lub zlikwidowanych w XX w. stwierdzono niewielkie przesunięcia granicy między parcelami<sup>29</sup>, a także analogiczne umiejscowienie kolejnych budynków gospodarczych w obrębie działek od XIII do XX w.<sup>30</sup> Do najbardziej przekształconych należą krańce siedliska, które najczęściej podlegały zmianom ze względu na opuszczenie działek lub wręcz przeciwnie — rozbudowę wsi (w przypadku stwierdzenia znaczących odchyłań, pomiary z tych części mogą być pominięte). Największą stałością charakteryzują się zewnętrzne granice siedliska, które wyznacza przebieg dróg polnych (tzw. zagumiennych) bądź rowów melioracyjnych<sup>31</sup>. Większa jest płynność granic nawsia, które stopniowo zabudowywano, lub ulegało ono parcelacji i przyłączeniu do innych działek<sup>32</sup>. Nawsie swoją pierwotną szerokość zazwyczaj zachowywało w centrum wsi.

Zapewne mniejszą wagę przykładano do precyzyjnego wyznaczenia siedlisk wsi już na etapie lokacji (m.in. ze względu na niedoskonałość narzędzi pomiarowych lub brak kwalifikacji mierniczych). Z tego powodu błąd między pomiarem a pierwotną (lub też zrekonstruowaną) wartością jest w tym przypadku znacznie większy niż w badaniach miejskich, murowanych pierzei przyrynkowych i może wynosić nawet ok. 2 m.

W zidentyfikowaniu pierwotnych podziałów pomocne mogą być plany katastralne (na Śląsku z początku XIX w.), dawne mapy (przede wszystkim Urmesstischblatt, Messtischblatt, mapy topograficzne w skali 1:25000)<sup>33</sup> (ryc. 2), a także dane z lotniczego skanowania laserowego i ortofotomapy. Pomimo ograniczonej dokładności numerycznych modeli terenu z danych ze skanowania laserowego i ortofotomapy, są one przydatne do zlokalizowania miedzuchów oraz granic zagród i siedlisk według przebiegu dróg polnych. Integracja tych kategorii źródeł w środowisku GIS może zwiększyć dokładność wykonywanych pomiarów.

<sup>27</sup> Por.: Vařeka P. 2001.

<sup>28</sup> Szulc H. 1968, s. 68–72.

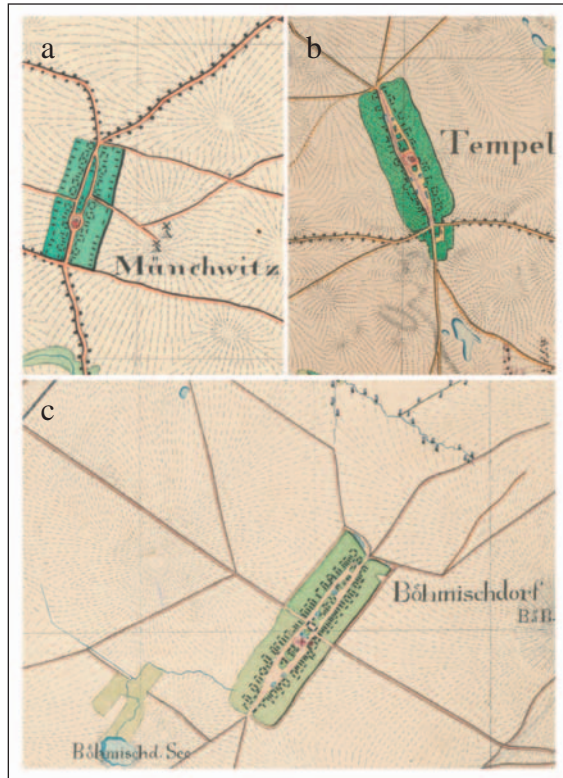
<sup>29</sup> Rzędu 0,5 m, Nováček K., Vařeka P. 1996, s. 317.

<sup>30</sup> Vařeka P. i in. 2010, Kenzler H. 2002, s. 105.

<sup>31</sup> Biermann F. 2005.

<sup>32</sup> Burszta J. 1956, s. 477–490. Z tego względu pomiary wykonywane są w środkowej części działki, a nie w jej części frontowej.

<sup>33</sup> Messtischblätter. 1870–1944; SBB, PK, K, SBB IIIC — Urmesstischblätter (1823–1824).



Ryc. 2. Siedliska wsi na mapach Urmestischblatt z 1828/1829 r. (źródło: SBB, PK, K, SBB IIIC): a — Mníchowice; b — Templewo; c — Czeska Wieś

Fig. 2. Village cores on Urmestischblatt maps from 1828/1829 (source: SBB, PK, K, SBB IIIC): a — Mníchowice; b — Templewo; c — Czeska Wieś

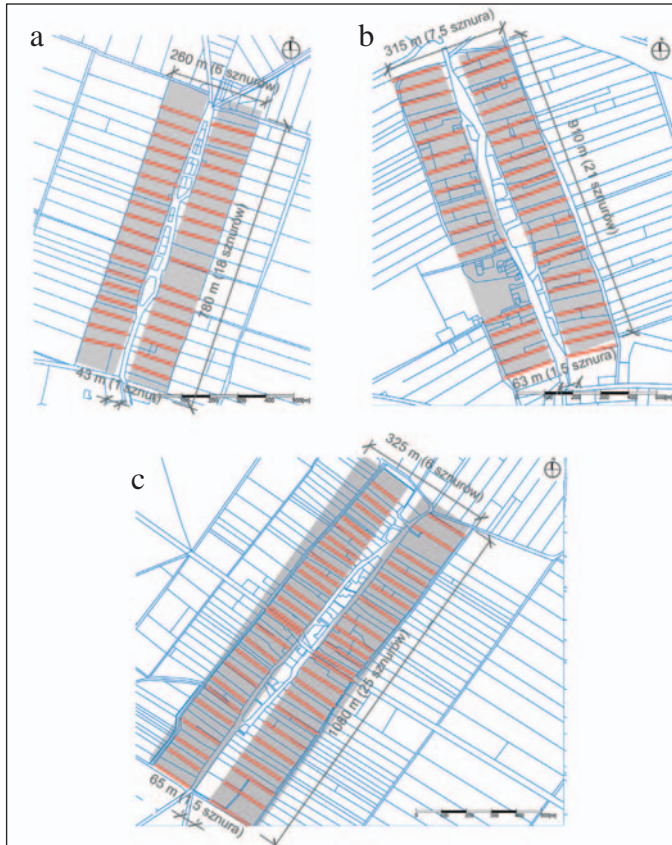
Wydaje się jednak mało prawdopodobne, by na podstawie pomiarów możliwe było ustalenie wymiarów mniejszych jednostek, takich jak stopa i łokieć. Można jednak próbować określić wielkość ich multiplikacji, tj. długość pręta lub sznura. To właśnie sznur był jednostką (i jednocześnie narzędziem), które służyło do rozmierzenia siedliska i systemu pól<sup>34</sup>. Stosowano moduły oparte o pręty, oznaczane na sznurze lub odmierzane laską wykonaną z twardego drewna. Dla Śląska udokumentowano również użycie jednostki o połowę mniejszej od sznura, równej 5 prętom, o łacińskiej nazwie *chorda*<sup>35</sup>.

Przy zbieraniu pomiarów starano się zrekonstruować pierwotną szerokość działek na podstawie map i planów archiwalnych oraz analizując zachowane formy terenowe. W przypadkach dyskusyjnych decydowano się na łączenie sąsiadujących działek, zakładając, że ich szerokość powinna być wtedy raczej wielokrotnością modułu, aniżeli wynikiem późniejszego, niezwiązanego z nim podziału. Pomiar szerokości siedliska i nawsia był konfrontowany z wynikami metody *cosine quantogram*.

Mamy jednak świadomość, że bez użycia metod inwazyjnych nie jesteśmy w stanie stwierdzić, na ile zachowane relikty siedliska, mapy nowożytne i współczesne odwzorowują jego średniowieczną formę. Czy było ono wynikiem rozwoju, czy jednorazowej akcji mierniczej, i jakim dokładnie podlegało przemianom. Możemy jednak starać się, korzystając ze źródeł

<sup>34</sup> Stoksik J. M. 2013, s. 30. Zamiast sznura lnianego lub konopnego stosowano niekiedy łańcuch żelazny. Na nich oznaczano odcinki o długości pręta. Na użycie sznurów jako jednostki mierniczej wskazują także dokumenty lokacyjne, w których uwzględniono sposób rozmierzenia siedliska, m.in. Losiny (por. przyp. 7).

<sup>35</sup> Szewczyk J. 1968, s. 52.



Ryc. 3. Rekonstrukcja  
siedliska:  
a — Mnichowice;  
b — Templewo;  
c — Czeska Wieś  
(oprac. A. Kubicka)

Fig. 3. Roconstructions  
of village cores:  
a — Mnichowice;  
b — Templewo;  
c — Czeska Wieś  
(prepared by A. Kubicka)

kartograficznych, pisanych i zachowanych reliktyw, odwzorować stan sprzed współczesnych przekształceń, z większym prawdopodobieństwem odpowiadający sytuacji wcześniejszej.

Ze względu na konieczność jednostkowego podejścia, w dalszej części artykułu przeanalizowano niektóre przykłady<sup>36</sup>. Ma to na celu zobrazowanie głównych problemów, ale też ukazanie potencjału, jaki niesie zastosowanie metody statystycznej do rekonstrukcji parcelacji wiejskiej. Prezentowane przypadki wybrano spośród regularnych wsi z nawsiem o metryce średniowiecznej, z uwagi na regularny układ siedlisk oraz brak wyraźnych przekształceń ich struktury (brak folwarku) (ryc. 3). Przedstawiono też dwie bardzo regularne wsie zanikłe — opuszczone jeszcze w okresie średniowiecza, których układ powinien być bliski pierwotnemu.

## V. Rezultaty

### 1. Wsie istniejące

M n i c h o w i c e (niem. Munchwitz), gm. Bralin, pow. kępiński, woj. wielkopolskie

Wśród badanych wsi w typie *Angerdorf* uwagę zwraca miejscowość Mnichowice o niezwyczajnej, jak na lokacje średniowieczne, regularności<sup>37</sup>. To wieś położona obecnie w wojewódz-

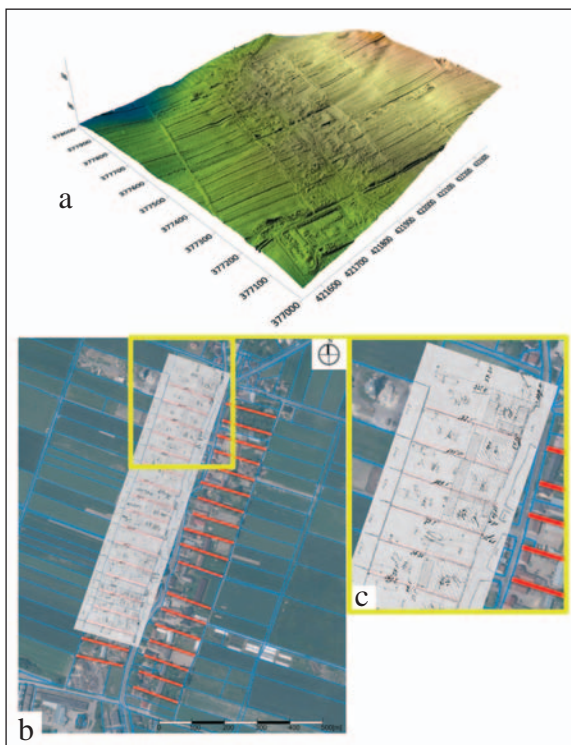
<sup>36</sup> Pomiarów dokonano w oprogramowaniu QGIS i CAD na podstawie map katastralnych, serwisów WMTS oraz dawnych map i planów archiwalnych, weryfikowano także numeryczny model reliefu pochodzący z danych z lotniczego skanowania laserowego (dane pobrano ze strony geoportal.gov.pl).

<sup>37</sup> Na wieś uwagę zwrócił już Kozaczewski T. 1975, tam też plan separacyjny wsi z początku XIX w.

twie wielkopolskim, historycznie należała jednak do dzielnicy śląskiej i stanowiła majątek wrocławskiego klasztoru kanoników regularnych na Piasku od ok. 1250 r.<sup>38</sup> Wieś lokowano na prawie niemieckim po roku 1276<sup>39</sup>. Prawdopodobnie w tym okresie powstał układ przestrzenny siedliska z prostokątnym nawsiem i dwoma rzędami zagród (ryc. 4a). Wieś miała mieć 36 łanów kmiecych i 4 sołtysie<sup>40</sup>. Na zachowanie się tego układu zapewne miała wpływ stałość własności wsi, która należała do dóbr zakonnych aż do ich sekularyzacji w 1810 r.<sup>41</sup> Układ pól ma charakter niwowy, częściowo powiązany z układem zagród, tj. pasma pól są przedłużeniem podziałów siedliska po jego obu stronach (wschodniej i zachodniej), natomiast bloki północne i południowe są od tych podziałów niezależne.

Siedlisko wsi jest prostokątem o wymiarach ok. 260 × 780 m, co odpowiada 6 × 18 sznurów po 43,2 m (ryc. 3a)<sup>42</sup>. Nawsie w części środkowej, jak się wydaje najlepiej zachowanej, mierzy ok. 43 m, czyli 1 sznur. Miało ono pierwotnie kształt prostokątny. Po jego obu stronach znajdują się rzędy zagród o szerokości 2,5 sznura.

Analizując współczesny plan katastralny i porównując go z dokumentacją geodezyjną oraz planem archiwalnym z początku XIX w., widać stosunkowo małą liczbę przekształceń oraz znaczną regularność granic (ryc. 4b)<sup>43</sup>. Szerokość większości działek oscyluje wokół 35–37 m (średnia 36,4). Kilka działek uległo podziałowi na dwie części, a trzy mają podwójną szerokość — 72 m, z których dwie to działki skrajne, zaś jedna znajduje się w centrum wsi. W obrębie siedliska zarezerwowa-



Ryc. 4. Mnichowice: a — numeryczny model terenu (oprac. M. Legut-Pintal); b — rekonstruowane podziały na tle współczesnych podziałów katastralnych (oprac. A. Kubicka); c — fragment planu geodezyjnego z pomiarem granic z 1872 r. (źródło: APP, PGUKWlkp, sygn. 53/1000/0/-/Kęпно dz.A 79/1-3)

Fig. 4. Mnichowice: a — a digital terrain model (prepared by M. Legut-Pintal); b — reconstructed plot divisions against contemporary cadaster divisions (prepared by A. Kubicka); c — a fragment of a geodetic plan with measurements from 1872 (source: APP, PGUKWlkp, sygn. 53/1000/0/-/Kęпно dz.A 79/1-3)

<sup>38</sup> SUB. 1963–1998, t. 4, nr 187; Pobóg-Lenartowicz A. 1994, s. 22; Knie J.G. 1845, s. 423; SGKP. 1880–1914, t. 6, s. 552.

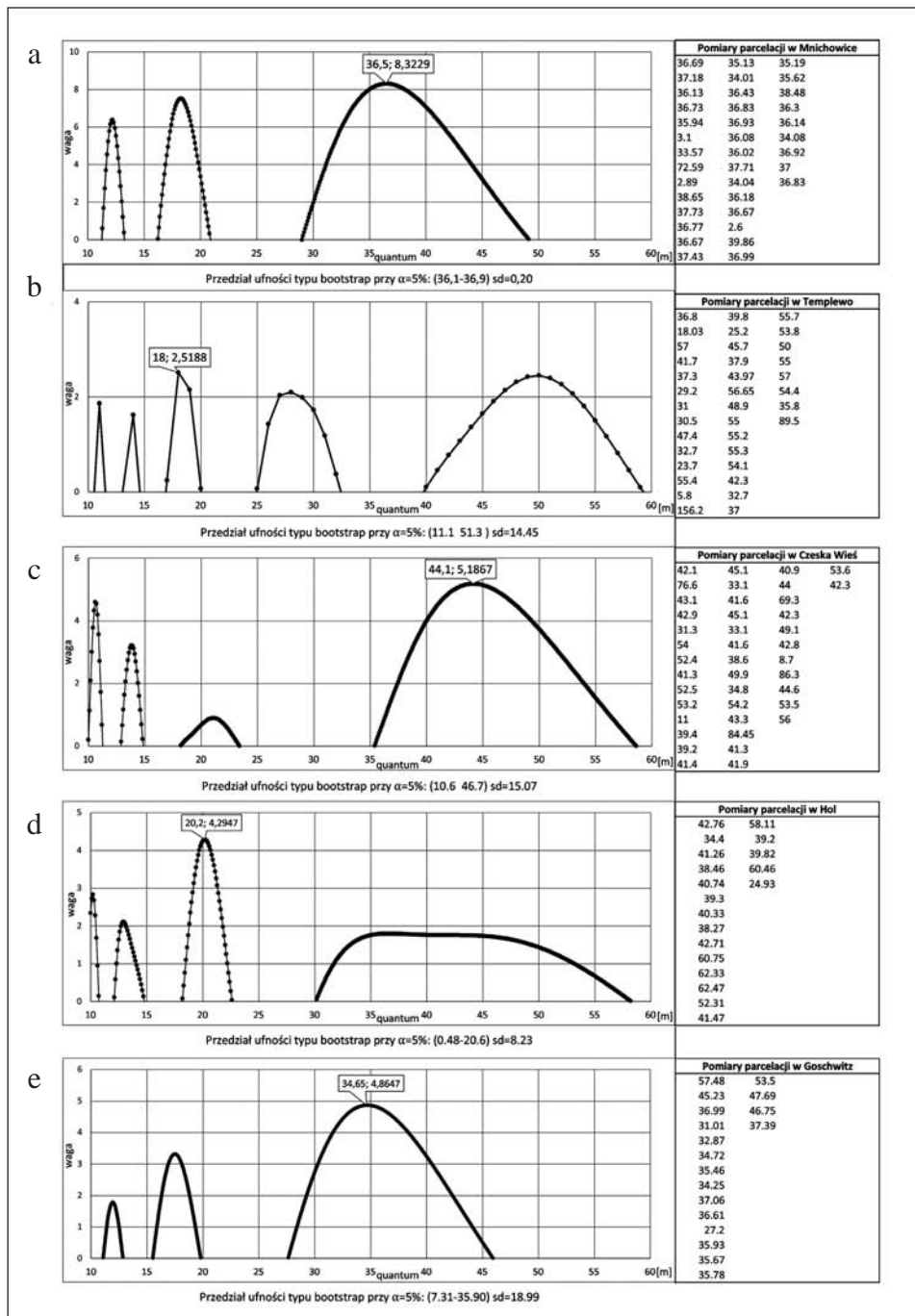
<sup>39</sup> SUB. 1963–1998, t. 4, nr 274.

<sup>40</sup> Pobóg-Lenartowicz A. 1994, tab. 2.

<sup>41</sup> Gach P. 1978, s. 232–248.

<sup>42</sup> Powierzchnia siedliska wynosiłaby 108 sznurów kwadratowych, tj. 36 mórg, czyli 1,25 małego łana.

<sup>43</sup> Dokumentacja geodezyjna: APP, PGUKWlkp, sygn. 53/1000/0/-/Kęпно dz.A 79/1-3.



Ryc. 5. Zestawienie wyników (oprac. A. Kubicka)

Fig. 5. Analysis results (compiled by A. Kubicka)



no także miejsce na drogi łączące nawsie z polami, po jednej w każdym rzędzie. Dodatkowe drogi, które wytyczono w celu usprawnienia komunikacji, powstały już z wykrojonych fragmentów parceli. Analiza metrologiczna szerokości działek jednoznacznie wskazuje na użycie modułu o długości ok. 36,5 m (ryc. 5a)<sup>44</sup>. Wartość ta odpowiada 125 stopom po 0,288 m, nie wpisuje się natomiast w siatkę sznurową, która najprawdopodobniej posłużyła do wymierzenia granic siedliska i nawsia<sup>45</sup>. Wydaje się prawdopodobne, że do podziału rzędu zagród zastosowano miarę tzw. „małego sznura”, o długości 125 stóp, której użycie jest poświadczone dla Małopolski<sup>46</sup>.

Przypadek Mnichowic wydaje się być wyjątkowy pod względem regularności rozmierzenia i stałości modułu do tego stopnia, że może budzić wątpliwości, czy rozmierzenie tej wsi ma rzeczywiście średniowieczną metrykę, czy też jest wynikiem jakiejś późniejszej akcji. Sąsiednie osady wiejskie również mają formę regularnych wsi z nawsiem (typu *Angerdorf*), jednak stan zachowania ich pierwotnego układu jest znacznie gorszy.

Templewo (niem. Tempel), gm. Bledzew, pow. międzyrzecki, woj. lubuskie

Wieś należąca do templariuszy, którzy posiadali komandorię w Wielkiej Wsi, wymieniona w dokumencie biskupa Boguchwała w 1251 r.<sup>47</sup> Jako opuszczona figuruje w dokumencie biskupa Andrzeja z 1303 r., który nadał szesnastoletni okres wolnizny od dziesięcin tym, którzy mieliby się w niej osiedlić<sup>48</sup>. Po 1318 r. osada znalazła się w dobrach joannitów z Łagowa<sup>49</sup>. Wraz z tymi dobrami na przełomie XV i XVI w. została włączona do Marchii Brandenburskiej<sup>50</sup>.

Czas rozmierzenia siedliska nie jest znany. Być może nastąpiło to w pierwszej połowie XIII w., podobnie jak klucz wsi w okolicy Sulęcina (ok. 15 km na zachód od niego). Miejscowości te powstały w efekcie działalności śląskich lokatorów (w tym Mrocza z Pogorzeli), doświadczonych m.in. w przeprowadzaniu lokacji w pobliżu Brzegu i wytyczaniu regularnych wsi z nawsiem<sup>51</sup>. W dokumencie z 1286 r. w dobrach templariuszy w tamtejszym kluczu wymieniono: Długoszyn, Brzeźno, Rychlik, Grabno i Lubów. Wszystkie te osady, poza Grabnem, należały do morfologicznego typu regularnych wsi z nawsiem (typu *Angerdorf*). Były jednak gorzej zachowane niż Templewo. Założenie tej wsi można by zatem wiązać z okresem kolonizacji tego regionu ok. połowy XIII w. Nie wyklucza to jednak możliwości dokonania rekonstrukcji podziałów siedliska w trakcie ponownego zasiedlenia na początku XIV w.

Siedlisko wsi stanowi prostokąt o wymiarach ok. 315 × 910 m (ryc. 3b). Nawsie ma kształt lekko wrzecionowaty, rozszerzający się maksymalnie w centralnej części do ok. 63 m. Ze względu na liczne podziały obu rzędów zagród, analizę pomiarów szerokości zagród przeprowadzono oddzielnie dla każdej z nich. Wartość *quantum* w obu rzędach była zbliżona, wynosiła odpowiednio 18,2 i 19,5 (ryc. 5b), co stanowi ok. jednej trzeciej najczęściej powtarzających się wartości (oscylujących wokół 55–56 m). Uzyskane wartości, zarówno wymiarów siedliska, jak i *quantum* mogą sugerować, że podczas rozmierzenia zastosowano system reński, tj. ze stopą równą ok. 0,31 m (pręt 4,7 m). W takim układzie wartość modułu byłaby zbliżona do 60 stóp (4 prętów), czyli modułu często stosowanego do wyznaczania parceli

<sup>44</sup> Wartość wagi estymowanego *quantum* jest w tym przypadku bardzo duża i wynosi 8,32. Przedział ufności typu *bootstrap* przy  $\alpha = 5\%$ : (36,1–36,9)  $sd = 0,20$ .

<sup>45</sup> W tym przypadku nie zastosowano modułu opartego o pręty:  $36,5/4,32 = 8,44$ .

<sup>46</sup> Krasnowolski B. 2004, s. 138.

<sup>47</sup> Nazwa wsi wskazuje, że została ona założona przez templariuszy, SHGP. 2011–2019, cz. V, s. 285–286; KDW. 1877–1878, t. 1, nr 294.

<sup>48</sup> KDW. 1877–1878, t. 1, nr 297 (przypuszczalnie falsyfikat, ale obrazujący sytuację przed początkiem XIV w.).

<sup>49</sup> KDW. 1877–1878, t. 2, nr 862; Wasilkiewicz K. 2016, s. 196.

<sup>50</sup> SHGP. 2011–2019, cz. V, s. 287.

<sup>51</sup> Jurek T. 2002a, s. 48–49; Jurek T. 2005, s. 43–44; Sub. 1963–1998, t. 2, nr 224, 276.

miejskich<sup>52</sup>. W przypadku działek wiejskich ten moduł mógłby być zwielokrotniony, a podstawowa szerokość działki wynosiłaby 180 stóp (12 prętów), czyli ok. 56,4 m. Takich działek zmieściłoby się po 17 w każdym rzędzie, a więc rekonstruowana minimalna liczba zagród wynosiłaby ok. 34.

C z e s k a W i e ś (niem. Böhmischdorf), gm. Olszanka, pow. brzeski, woj. opolskie

Czeska Wieś położona jest między Brzegiem, Grodkowem i Lewinem Brzeskim. Należy do kompleksu bardzo regularnych wsi z nawsiem, których powstanie jest wynikiem działalnościami panów z Pogorzeli, zamożnej rodziny zaangażowanej w akcję kolonizacyjną<sup>53</sup>. Wsie w kluczu dóbr michałowskich, należącym do tej rodziny, lokowano ok. połowy XIII w.<sup>54</sup> Czeska Wieś wymieniona została jako własność Bogusza z Michałowa i Pogorzeli w 1315 i 1316 r. jako *villa Boemorum*<sup>55</sup>. Kościół w tej wsi wzmiankowany jest w 1310 r., a był on fundacją rodową, nad którą Pogorzela mieli prawo patronatu<sup>56</sup>. Cechy architektoniczne kościoła świadczą o jego budowie w drugiej połowie XIII w., czyli zapewne krótko po lokacji wsi<sup>57</sup>. Wieś była własnością rodową do 1533 r., potem przeszła w ręce Melchiora Hirscha, następnie księcia brzeskiego Jerzego II i ostatecznie została przekazana miastu Brzeg<sup>58</sup>.

Siedlisko wsi jest stosunkowo długie, o wymiarach ok. 325 × 1080 m, szerokość nawsia w centralnej części osady to ok. 65 m. Pierwotny układ działek uległ znacznemu rozdrobieniu, zwłaszcza w wyniku podziału dużych gospodarstw po drugiej wojnie światowej. Można jednak odtworzyć jego stan z pierwszej połowy XIX stulecia. Pomimo wyraźnych przekształceń struktury parcelacji, obliczenia *quantum* dały rezultat zbliżony do oczekiwanej wartości sznura (43,4 m) w północno-zachodnim rzędzie zagród oraz nieco od niej odbiegający (45 m), w bardziej zaburzonym rzędzie południowo-wschodnim. Po połączeniu danych z obu rzędów uzyskano *quantum* 43 m, o wysokiej wadze 3,91 (ryc. 5c). Sznur ten odpowiada wymiarom siedliska, które pierwotnie wynosiły zapewne 25 × 7,5 sznura, z nawsiem o szerokości maksymalnej 1,5 sznura i zagrodami o długości 2,5 sznura (ryc. 3c). Zakładając, że większość zagród miała szerokość wynoszącą 1 sznur (większość wykonanych pomiarów oscyluje wokół 40–45 m), rekonstruowana liczba zagród wynosiłaby ok. 50<sup>59</sup>.

## 2. Wsie zanikłe

H o l k o ł o P r a g i, obecnie na terenie Pragi (Czechy)

Położona w Lesie Klanowickim, w obrębie dzisiejszej Pragi wieś Hol należy do ostatniego etapu kolonizacji średniowiecznej, obejmującego obszary o słabszych glebach i mniejszym potencjale ekonomicznym<sup>60</sup>. Lokowana w pierwszej połowie XIV w. przetrwała tylko do okresu wojen husyckich. Pierwsza wzmianka o wsi pochodzi z 1347 r., gdy była własnością patry-

<sup>52</sup> Wrocław. 2017, s. 16–19.

<sup>53</sup> Wyróżnia się w tym zakresie działalność Mrocza z Pogorzeli, związanego z lokacją m.in. Grodkowa i Sulęcina oraz licznych wsi, Jurek T. 2002b.

<sup>54</sup> Więcej o genealogii i działalności tej rodziny: Jurek T. 2005.

<sup>55</sup> CDS. 1881, nr 96 nr 103. Dziesięciny ze wsi należały do klasztoru w Kamieńcu Ząbkowickim, będącego fundacją Pogorzeliów.

<sup>56</sup> Banik J. 2009, s. 76.

<sup>57</sup> T. Kozaczewski datuje jego powstanie na początek ostatniej ćwierci XIII w., Kozaczewski T. 1995, s. 30.

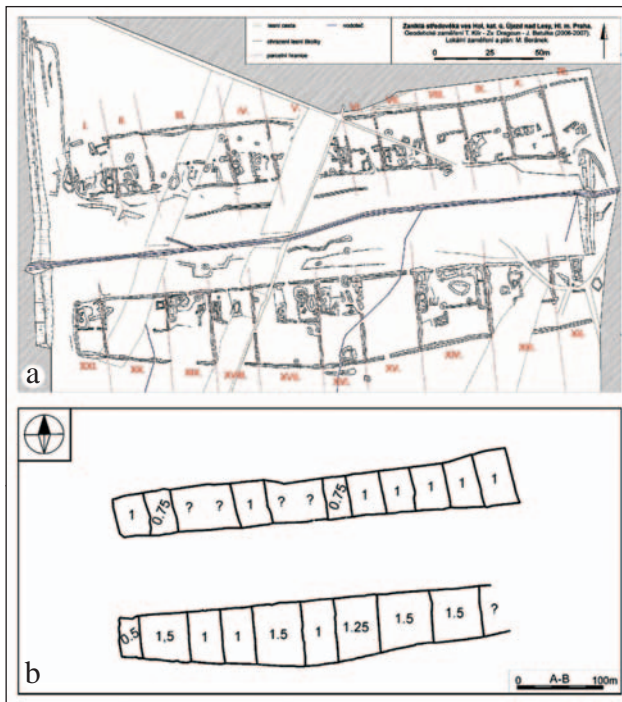
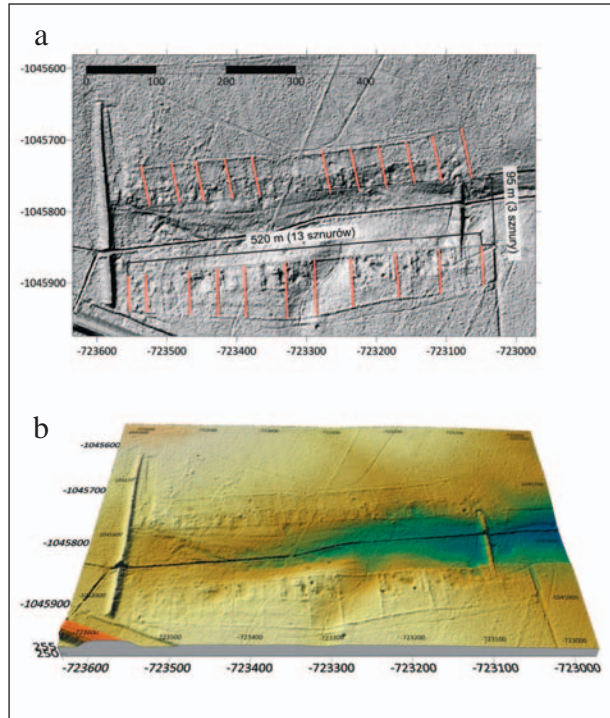
<sup>58</sup> CDS. 1870, nr 401, nr 1404.

<sup>59</sup> Wśród pomiarów są wartości zbliżone do 54 m (7 pomiarów — 15%), co stanowiłoby 1,25 wartości modułu oraz pomiary zbliżone do 32 m (5 pomiarów — 11%), co odpowiadałoby 0,75 modułu.

<sup>60</sup> Beránek M. 2011; Klír T. i in. 2018, s. 21. Autorki dziękują badaczom wsi Hol — T. Klírowi i O. Malinie za udostępnienie danych pomiarowych siedliska wsi.

Ryc. 6. Zanikła wieś Hol:  
 a — cieniowany numeryczny  
 model terenu siedliska  
 z rekonstrukcją wymiarów;  
 b — widok 3D  
 (oprac. M. Legut-Pintal)

Fig. 6. The abandoned  
 village Hol:  
 a — a shaded digital terrain  
 model of the village core with  
 measurements reconstructed;  
 b — a 3D view  
 (prepared by M. Legut-Pintal)



Ryc. 7. Zanikła wieś Hol:  
 a — interpretacja form  
 terenowych (za: Klír T.,  
 Beránek M. 2012, ryc. 21);  
 b — zrekonstruowane podziały  
 siedliska (za: Klír T. i in. 2018,  
 ryc. 12)

Fig. 7. The extinct village Hol:  
 a — an interpretation of terrain  
 forms (after: Klír T.,  
 Beránek M. 2012, fig. 21);  
 b — a reconstruction  
 of plot divisions  
 (after: Klír T. et al. 2018,  
 fig. 12)

cjuszy praskich, Meinlina i Vaclava Rokyczańskich. W 1437 r. wieś wymieniono jako pustą<sup>61</sup>, zaś w XVI w. w miejscu nawsia założono staw rybny.

Wieś cechuje regularny, geometryczny układ siedliska, z prostokątnym nawsiem (typ *Angerdorf*). W terenie wymierzono regularną, prostokątną niwę siedliskową o wymiarach ok. 480 × 520 m; w jej w centralnej części znalazło się nawsie i rzędy zagród. Linia tylnych rzędów zagród jest w tym przypadku nieregularna. Siedlisko miało wymiary ok. 520 × 230 m, szerokość nawsia wynosiła blisko 90–95 m (ryc. 6). W terenie zidentyfikowano 21–23 zagrody, jednak ich liczba mogła być większa (krańce wsi zostały zniszczone wskutek budowy grobli) (ryc. 7a). Na podstawie pomiarów form terenowych interpretowanych jako pozostałości murów granicznych lub ogrodzeń, stwierdzono użycie modułu wynoszącego blisko 40–42 m. Byłby to zatem moduł zbliżony do 1 sznura, nieco krótszy od stosowanego na ziemiach polskich. Ciekawe jest natomiast stosowanie podziału na działki nierównej szerokości (ryc. 7b). W przypadku osady funkcjonującej niespełna 100 lat podział ten mógł być zaplanowany w czasie jej wymierzenia. Jedna z „dużych” działek (nr XIV) interpretowana jest jako zagroda sołtysa<sup>62</sup>. Poza działkami „prawidłowymi”, tzn. o szerokości 1 modułu, stwierdzono istnienie parcel, których szerokość stanowiła 0,75, 1,25 i 1,5 modułu<sup>63</sup>.

Na podstawie pomiarów wykonanych na numerycznym modelu terenu wsi Hol uzyskano wynik *quantum* równy 20,2 m (ryc. 5d)<sup>64</sup>. Wynik ten jest zgodny z wnioskami sformułowanymi po wykonaniu pomiarów w terenie, a stanowi połowę długości rekonstruowanego sznura. W przypadku wsi Hol, analizy zastosowanych miar opierają się głównie na analizie granic między zagrodami. Szerokość nawsia nie odpowiada całkowitej wielokrotności przyjętego modułu<sup>65</sup>. Być może jego szerokość była podyktowana koniecznością dostosowania się do ukształtowania terenu.

Goschwitz koło Strzelina, obecnie na terenie Kuropatnika, pow. strzeliński, woj. dolnośląskie

Lokacja Goschwitz została przeprowadzona w trakcie akcji osadniczej księcia Bolka I w południowo-centralnej części Śląska, w ostatnim dziesięcioleciu XIII w.<sup>66</sup> Pierwsza wzmianka o wsi pochodzi z 1299 r., gdy włączono ją do uposażenia klasztoru klarysek w Strzelinie<sup>67</sup>. W roku 1389 wymieniono 2 łany sołtysie zastawione przez księcia<sup>68</sup>. Zanik wsi nastąpił zapewne w XV w., gdy osada przestała być wymieniana w źródłach pisanych. W XVII w. teren po niej porastał las<sup>69</sup>.

Wieś założono w dość nietypowych warunkach — na przełęczy pomiędzy grzbietami Wzgórz Strzeleńskich, dość daleko od źródeł wody i na słabych glebach<sup>70</sup>. Chociaż osadę loko-

<sup>61</sup> Klír T. i in. 2018, s. 21.

<sup>62</sup> Klír T. i in. 2018, s. 22. Do tych wniosków badacze doszli na podstawie analizy zabytków archeologicznych pozyskanych w trakcie badań, oraz zabudowy parceli, które odbiegają od standardu dla tej wsi.

<sup>63</sup> Podobne ustalenia poczyniono także w przypadku analizy siedliska zanikłej średniowiecznej wsi Kfi, należącej do regularnych wsi z nawsiem (*Angerdorf*). Na podstawie pomiarów zidentyfikowano moduł 40–42 m, którym najprawdopodobniej wymierzono siedlisko, a wśród działek zarejestrowano te o wielkości 1; 0,75; 1,5 i 2,5 modułu.

<sup>64</sup> Wynik uzyskał wysoką wagę 4,3.

<sup>65</sup> Między 2,22 a 2,35 przyjętej wielkości sznura.

<sup>66</sup> Adamska D. 2019, s. 120, 237–239.

<sup>67</sup> SUB. 1963–1998, t. 6, nr 393.

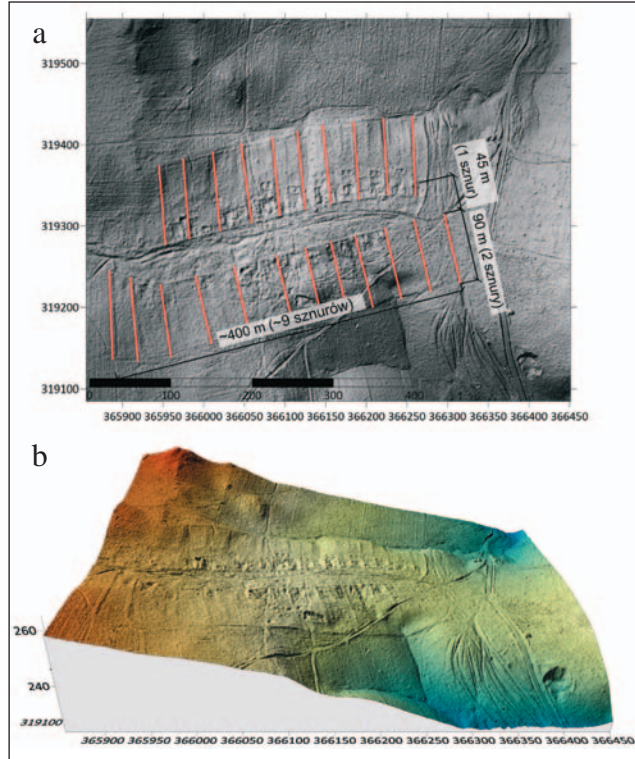
<sup>68</sup> Adamska D. 2019, s. 236.

<sup>69</sup> Ustalenie dokładnego czasu zaniku wsi będzie przedmiotem planowanych prac wykopaliskowych.

<sup>70</sup> Inicjalny stan gleby oraz jej krótkie użytkowanie rolnicze potwierdzono w badaniach geochemicznych, Horak J. i in. 2017.

Ryc. 8. Zanikła wieś  
Goschwitz: a — cieniowany  
numeryczny model terenu  
siedliska z rekonstrukcją  
wymiarów;  
b — widok 3D  
(oprac. M. Legut-Pintal)

Fig. 8. The extinct village  
Goschwitz: a — a shaded  
digital terrain model of the  
village core  
with measurements  
reconstructed;  
b — a 3D view  
(prepared by M. Legut-Pintal)



wano na nowym terenie, wymagającym karczunku, zdecydowano o jej rozmierzeniu jako regularnej wsi z nawsiem i pasmowo-niwowym układem pól<sup>71</sup>. Dzięki użyciu kamieni do budowy domów i ogrodzeń, identyfikacja sposobu rozmierzenia wsi była możliwa na cieniowanym modelu terenu, uzyskanym na podstawie danych z lotniczego skanowania laserowego. Chociaż dokładność modelu wynosi ok. 0,25 m, wysunięto pewne wnioski odnośnie do struktury siedliska, podziału na zagrody i zastosowanej jednostki miary. Szerokość nawsia, dobrze widoczna dzięki rozsypisku muru, wynosi ok. 45 m. Użycie sznura o takiej wielkości potwierdza również pomiar długości zagród — ok. 90 m, a więc będący wielokrotnością modułu. Natomiast trudniejsza do określenia jest pierwotna długość siedliska, zniszczonego w części wschodniej wskutek wytyczenia drogi leśnej. Pierwotnie mogła wynosić ponad 400 m, czyli blisko 9 sznurów<sup>72</sup>. Analizując podział na parcele stwierdzono, że był on niezależny od siatki sznurowej zastosowanej do podziału siedliska. Najczęściej powtarzały się wyniki oscylujące wokół 35–36 m, co odpowiadałoby wielkości 8 prętów i długości 4,5. Moduł ten zastosowano przy podziale południowego rzędu zagród, za wyjątkiem skrajnej działki o szerokości 45 m, czyli 1 sznura. W rzędzie północnym, poza zagrodami szerokości 36 m, znajdują się również działki szerokie na pół modułu — 18 m (ryc. 8a). Wyniki analizy szerokości działek wykonane metodą *cosine quantogram* potwierdzają użycie modułu o zbliżonej wartości. Wartość *quantum* to w tym przypadku 34,6 m (ryc. 5e), co mimo niedokładności modelu i trudności w identyfikacji niektórych granic, wydaje się być wartością bliską oczekiwanej (36 m)<sup>73</sup>.

<sup>71</sup> Fokt K., Legut-Pintal M. 2016, s. 136–138.

<sup>72</sup>  $405/45 = 9$ .

<sup>73</sup> Wynik ten uzyskał wysoką wagę 4,8.

## VI. Dyskusja

Metoda *cosine quantogram* jako metoda statystyczna powinna być stosowana dla dużych zbiorów danych, o reprezentatywnej liczbie pomiarów. W przypadku niewielkich zbiorów, jakie mamy badając podziały siedliska (20–50 pomiarów), jest bardziej wrażliwa na wartości nie odmierzone modułem i powtarzające się. W celu sprawdzenia wyników dla długich wsi, które dzielono na co najmniej kilkanaście działek, starano się zweryfikować wynik *quantum* przeprowadzając obliczenia dla dwóch rzędów osobno. Różnica wyników zazwyczaj wynosiła nie więcej niż 2 m. Ten błąd często uniemożliwia jednoznaczne określenie stosowanego systemu jednostek lub stosowanego modułu. W niektórych przypadkach, np. Templewa, wartości *quantum* dla dwóch rzędów zabudowy są od siebie różne, co może sugerować odmienny sposób rozmierzenia, ale też bardziej znaczące późniejsze przekształcenia w jednym z nich. Zestawienie pomiarów z obu pasm obniża natomiast wagę *quantum*, wysoką dla pomiaru w rzędzie wschodnim (z 3,9 do 2,5).

Zaproponowana metoda jest bardziej wiarygodna w przypadku dużych wsi, gdzie liczba pomiarów jest większa. W przytoczonych przykładach pozwoliła na określenie podstawowego modułu (lub jego części), który zastosowano do wymierzenia siedliska. Istnienie dwóch wartości *quantum* może natomiast wskazywać na więcej niż jedną akcję mierniczą lub silne zmiany w obrębie podziałów rzędów zagród. W tym kontekście brak wyników *quantum* lub jego niewielka waga mogą być użyte jako miernik przekształceń siedliska wsi. Z tego rodzaju sytuacją mamy do czynienia, gdy przesunięcia granic były znaczne, powodując zatarcie się pierwotnego podziału (lub wtórne podziały były dokonywane bez użycia modułu, w sposób dowolny, organiczny).

Drugą weryfikacją metody było zestawienie wyników *quantum* z wymiarami zewnętrznymi siedliska, które powinno być wyznaczone tym samym modułem. Jak pokazał przykład Mnichowic, nie zawsze jest to zgodne z prawdą, a rozmierzenie zewnętrznych granic siedliska przy użyciu „dużego” sznura mogło być niezależne od podziału działek przy użyciu sznura „małego”. O tym, że podziału na parcele dokonywano jakby niezależnie, świadczy też przykład zanikłej średniowiecznej wsi Goschwitz na Wzgórzach Strzebińskich<sup>74</sup>. Oba moduły, którymi się posłużono, powinny być jednak obliczone według tej samej wartości stopy.

Jednym z podstawowych problemów jest określenie, kiedy miały miejsce wydarzenia, które analizujemy. Sięgając do najstarszych materiałów kartograficznych i planów katastralnych, uzyskujemy obraz najwcześniej dla końca wieku XVIII. Ustalenia dla okresu wcześniejszego możliwe są tylko na podstawie źródeł pisanych, w tym rejestrów i spisów podatkowych, te jednak rzadko zawierają informacje przydatne do rekonstrukcji parcelacji. Badania archeologiczne w istniejących wsiach należą do rzadkości i zazwyczaj nie mają one na celu ustalenia chronologii przekształceń formalnych. Dlatego też staraliśmy się przytoczyć kilka przykładów wsi z różnych regionów. O ile ponowne rozmierzenie było możliwe w przypadku jednej miejscowości, to jest mało prawdopodobne, by każda z badanych miejscowości została ponownie rozplanowana, a informacje na ten temat nie zachowały się w źródłach.

Odtworzenie pierwotnych podziałów siedlisk i stosowanych jednostek miar jest możliwe w przypadku wsi opuszczonych. Do oznaczenia granic między zagrodami stosowano bowiem kamienie (w formie muru lub fundamentu pod drewniane ogrodzenie). Tutaj wyniki metody *cosine quantogram* dały rezultat podobny do uzyskanego na podstawie pomiarów terenowych.

<sup>74</sup> Fokt K., Legut-Pintal M. 2016, s. 183.

## VII. Wnioski

Wyznaczenie granic siedliska wsi było próbą realizacji idealnej koncepcji, która prawdopodobnie już od samego początku była skazana na błędy, ze względu na nierówności terenu, niewielką dokładność narzędzi pomiarowych oraz brak precyzji przez wykonujących ją mierniczych, niekiedy profesjonalistów. Granice określone podczas akcji mierniczej były oznaczane w sposób mniej lub bardziej trwały (w formie płotu, suchego muru, rowu). Do tego doszły przeobrażenia związane ze zmianą funkcjonowania wsi, jej systemu gospodarczego i społecznego. Pomimo tak licznych przekształceń i niedokładności pomiarów, w wielu przypadkach analizy metrologiczne podziałów wewnętrznych siedliska dostarczają nowych danych o badanych założeniach. Stanowią także dodatkowy argument dla stosowanych do tej pory dość dowolnie analiz modułowych, jedynie na podstawie zewnętrznych wymiarów siedlisk.

Prawdopodobnie w trakcie dzielenia obszaru wsi, podobnie jak podczas parcelacji miejskiej, do podziału przestrzeni stosowano pewien moduł, możliwy do odczytania w szerokości nawsia oraz w długości i szerokości poszczególnych działek. Badania archeologiczne zanikłych średniowiecznych wsi w Czechach, na Morawach i na Śląsku nie potwierdzają natomiast równego podziału siedliska na zagrody (Svídná, Hol, Goschwitz). Zaobserwowano wykorzystanie części lub wielokrotności jednostki podstawowej — modułu (1; 1,25; 0,75 sznura)<sup>75</sup>. Moduł stosowany do rozmierzenia całości siedliska mógł się różnić od modułu stosowanego do podziału na poszczególne działki. O ile siedlisko rozmierzano przy pomocy sznurów, tak podział na zagrody mógł być wykonywany z użyciem modułu będącego wielokrotnością pręta lub innym wariantem sznura (tzw. małym sznurem).

Jak wynika z podjętych analiz, metoda *cosine quantogram*, używana zazwyczaj do dużych zbiorów danych i służąca do identyfikacji małych jednostek, takich jak stopa czy łokieć, może być adaptowana do poszukiwania większych modułów, gdy dokładność danych nie pozwala na znalezienie jednostki podstawowej. Jest zatem użyteczna do badań urbanistycznych i ruralistycznych. Na podstawie przedstawionych rezultatów wydaje się, że metoda statystyczna może pełnić funkcję wspomagającą dla retrogresywnej rekonstrukcji podziałów siedliska, zarówno zanikłych, jak też istniejących wsi regularnych.

Metody statystyczne mogą być stosowane jako uzupełnienie analiz form osadnictwa. Wymagają jednostkowego podejścia i ostrożności w interpretacji. Powinny być także zestawiane z innymi technikami i konfrontowane z możliwie szerokim wachlarzem źródeł, w tym przede wszystkim archeologicznych i architektonicznych. Schemat postępowania, który staraliśmy się przetestować na regularnych wsiach z nawsiem, może mieć szersze zastosowanie — w badaniach układów urbanistycznych oraz pozostałych typów wsi regularnych (wsie leśno-łanowe, ulicowe). Jego przydatność jest uwarunkowana regularnością formy i stanem zachowania pierwotnej struktury wsi. Wśród problemów badawczych, które wymagają wyjaśnienia, są przyczyny różnic w stosowanych systemach miar oraz z czego one wynikały: czy były związane tylko z „błędami” pomiarowymi, czy też może z przenoszeniem innych tradycji kulturowych bądź z adaptacją istniejących systemów do specyfiki warunków lokalnych.

Badania metrologiczne są tylko jednym z kierunków interdyscyplinarnych analiz wsi średniowiecznych, które powinny być rozwijane zarówno w odniesieniu do wsi opuszczonych, jak i istniejących. Badania takie mogą dostarczyć informacji o chronologii i przekształcaniach regularnych układów wiejskich oraz o ich kontekście społeczno-gospodarczym.

<sup>75</sup> Smetánka Z. 1988; Klír T. 2016, s. 49.

Adresy autorek:  
dr Maria Legut-Pintal  
Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego  
ul. Szewska 48  
50-139 Wrocław  
maria.legut-pintal@uwr.edu.pl  
<https://orcid.org/0000-0001-6406-1038>

dr Anna Kubicka-Sowińska  
Zakład Fotogrametrii, Teledetekcji  
i Systemów Informacji Przestrzennej  
Politechnika Warszawska  
Plac Politechniki 1  
00-661 Warszawa  
anna.kubicka@pw.edu.pl  
<https://orcid.org/0000-0001-5442-3947>

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła archiwalne

- Messtischblätter. 1870–1944. *Topographische Karte 1:25000, Ostdeutschland*, <http://igrek.amzp.pl/> (dostęp 15.09.2020).
- SBB [Staatsbibliothek zu Berlin], PK, K [Preußischer Kulturbesitz, Kartenabteilung], SBB IIIC — Urmesstischblätter (1823–1824).
- APP [Archiwum Państwowe w Poznaniu], PGUKWkp [Plany gruntowe urzędów katastralnych z terenu Wielkopolski], sygn. 53/1000/0/-/Kęпно dz.A 79/1-3 (Gemarkung Münchwitz [Mnichowiec] Auszüge aus der Gemarkungskarte).

### Źródła i opracowania publikowane

- Adamska Dagmara. 2019. *Wieś-miasteczko-miasto. Średniowieczne osadnictwo w dorzeczu górnej i środkowej Oławy, Łomianki*.
- Banik Joanna. 2009. *Działalność fundacyjna Panów z Pogorzeli na Śląsku w XIII i XIV w. Fundacje kościelne*, Warszawa.
- Bartlett Robert. 2003. *Tworzenie Europy. Podbój, kolonizacja i przemiany kulturowe 950–1350*, Poznań.
- Beránek Michal. 2011. *Zaniklá vesnice v poloze „V Žáku” v Klánovickém lese (Praha): k problematice plánovitých sídelních forem*, „*Studia Mediaevalia Pragensia*”, t. 10/1, s. 91–204.
- Bernard Walter. 1931. *Das Waldhufendorf in Schlesien: ein Beitrag zur Siedlungsgeographie Schlesiens*, Breslau.
- Biermann Felix. 2005. *Das geplante Dorf — Dorfbefestigungen und Parzellierungen in Dörfern der Ostsiedlungszeit*, [w:] *Die bäuerliche Ostsiedlung des Mittelalters in Nordostdeutschland: Untersuchungen zum Landesausbau des 12. bis 14. Jahrhunderts im ländlichen Raum*, red. F. Biermann, G. Mangelsdorf, Frankfurt, s. 91–120.
- Biermann Felix. 2007. *Dörfer des hoch- und spätmittelalterlichen Landesausbaus aus Brandenburg und Thüringen — ein Vergleich*, [w:] *Der Orlagau im frühen und hohen Mittelalter*, red. P. Sachenbacher, H.-J. Beier, Langenweißbach, s. 141–150.
- Blair John. 2013. *Grid planning in Anglo-Saxon settlements: the short perch and the four-perch module*, [w:] *Anglo-Saxon Studies in Archaeology and History*, red. H. Hamerow, t. 18, Oxford, s. 18–61.



- Born Martin. 1977. *Geographie der ländlichen Siedlungen: Die Genese der Siedlungsformen in Mitteleuropa*, Stuttgart.
- Bönisch Fritz. 1959/1960. *Die Zusammenführung einiger alter Fußmaße nach der geographisch-maßanalytischen Methode*, „Berichte zur deutschen Landeskunde”, t. 24, 197–206.
- Burszta Józef. 1954. *Zagadnienie „nawsia” w osadnictwie wiejskim*, „Lud”, t. 41, s. 439–498.
- CDS. 1870. *Codex Diplomaticus Silesiae*, t. 9: *Urkunden der Stadt Brieg, urkundliche und chronikalische Nachrichten über die Stadt Brieg, die dortigen Klöster, die Stadt- und Stiftsgüter bis zum Jahre 1550*, wyd. C. Grünhagen, Breslau.
- CDS. 1881. *Codex Diplomaticus Silesiae*, t. 10: *Urkunden des Klosters Kamenz*, wyd. P. Pfothenauer, Breslau.
- Chorowska Małgorzata. 2017. *Próba rekonstrukcji pierwotnego układu przestrzennego miasta Wleń*, [w:] *Wleński mikroregion osadniczy w X–XVIII wieku: przemiany krajobrazu kulturowego*, red. J. Piekalski, Wrocław, s. 85–90.
- Cox Susan. 2009. *Determining Greek Architectural Design Units in the Sanctuary of the Great Gods, Samothrace: Application of and Extensions to the cosine quantogram method*, maszynopis rozprawy doktorskiej, <https://etd.library.emory.edu/concern/etds/8910jv15j?locale=zh> (dostęp 20.09.2020).
- Denecke Dietrich. 1994. *Wüstungsforschung als Kulturlandschafts- und Siedlungsgenetische Strukturforchung*, „Siedlungsforschung. Archäologie-Geschichte-Geographie”, t. 12, s. 9–34.
- Doskocz Adam. 2015. *Zakres możliwych błędów w bazach danych map wielkoskalowych*, „Acta Scientiarum Polonorum. Geodesia et Descriptio Terrarum”, t. 14, nr 1–2, s. 19–34.
- Figus Tomasz. 2018. *The Past and Present of Historical Morphology of Rural and Urban Forms in Poland*, „Studia Geohistorica”, t. 6, s. 149–168.
- Fokt Krzysztof. 2012. *Późnośredniowieczne osadnictwo wiejskie na Dolnym Śląsku w świetle badań archeologicznych*, Kraków.
- Fokt Krzysztof, Legut-Pintal Maria. 2016. *Zanikle wsie Wzgórz Strzelińskich: stan i perspektywy badań*, [w:] *Wieś zaginiona. Stan i perspektywy badań*, red. P. Nocuń, A. Przybyła-Dunin, K. Fokt, Chorzów, s. 113–146.
- Frolec Václav. 1992. *Dva světy: ke genezi středověké návsi*, „Archaeologia Historica”, t. 17, s. 305–326.
- Gach Piotr. 1978. *Kasata zakonów na Śląsku pruskim w latach 1810–1811*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 26, z. 2, s. 232–248.
- Gawlas Sławomir. 2000. *O kształt zjednoczonego Królestwa. Niemieckie władztwo terytorialne a geneza społeczno-ustrojowej odrębności Polski*, Warszawa.
- Golachowski Stefan, Pudelko Janusz. 1963. *O analizie metrologiczno-geometrycznej planów osiedli średniowiecznych*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. 8, z. 3–4, s. 287–298.
- Göransson Sölve. 1961. *Regular Open-Field Pattern in England and Scandinavian Solskifte*, „Geografiska Annaler”, t. 43, z. 1–2, s. 80–104.
- Hoffmann Robert. 1989. *Land, Liberties and Lordship in a Late Medieval Countryside. Agrarian Structures and Change in the Duchy of Wrocław*, Philadelphia.
- Horák Jan, Janovský Martin, Klír Tomáš, Šmejda Ladislav, Legut-Pintal Maria. 2017. *Medieval land use management and geochemistry-spatial analyses on scales from households properties to whole fields systems*, EGU General Assembly Conference Abstracts, Vienna.
- Jurek Tomasz. 2002a. *Najdawniejsze dobra śląskich Pogorzelów*, „Roczniki Historyczne”, t. 43, s. 27–55.
- Jurek Tomasz. 2002b. *Trzynastowieczne lokacje miejskie w dobrach Pogorzelów*, [w:] *Civitas et villa. Miasto i wieś w średniowiecznej Europie Środkowej*, red. C. Buško, J. Klápště, L. Leciejewicz, S. Moździoch, Wrocław–Praha, s. 89–98.
- Jurek Tomasz. 2005. *Rodowód Pogorzelów*, Kraków.
- KDW. 1877–1878. *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 1–2, wyd. I. Zakrzewski, Poznań.

- Kendall David George. 1974. *Hunting quanta*. „Philosophical Transactions of the Royal Society of London, Series A. Mathematical and Physical Science”, t. 276, nr 1257, s. 231–266.
- Kenzler Hauke. 2002. *Hausbau in Breunsdorf bei Leipzig. Von der „Kolonization” bis in die frühe Neuzeit*, *Ruralia* 4, „Památky archeologické — Supplementum”, nr 15, s. 101–110.
- Klíř Tomáš. 2016. *Zaniklé středověké vsi ve výzkumném záměru Ústavu pro archeologii Univerzity Karlovy v Praze*, [w:] *Wies zaginiona. Stan i perspektivy badań*, red. P. Nocuń, A. Przybyła-Dunin, K. Fokt, Chorzów, s. 17–58.
- Klíř Tomáš, Beránek Michal. 2012. *A social-economic interpretation of the layouts of deserted villages. An example of a deserted village at the „V Žáku” site in Klánovice Forest in Prague*, [w:] *Studies in Post-medieval Archaeology*, t. 4, red. J. Žegklitz, Praha, s. 289–364.
- Klíř Tomáš, Janovský Martin, Malina Ondřej, Horák Jan. 2018. *Zaniklá středověká ves Hol a její plužina*, „*Natura Pragensis*”, t. 24, s. 19–30.
- Knie Johann Georg. 1845. *Alphabetisch-statistisch-topographische Uebersicht der Dörfer, Flecken, Städte und andern Orte der Königl. preuss. Provinz Schlesien: nebst beigefügter Nachweisung von der Eintheilung des Landes*, Breslau.
- Körmeny Adrienne. 1995. *Melioratio terrae. Vergleichende Untersuchungen über die Siedlungsbewegung im östlichen Mitteleuropa im 13.–14. Jahrhundert*, Poznań.
- Kozaczewski Tadeusz. 1972. *Wielkość i program budowy miasta średniowiecznego*, Wrocław.
- Kozaczewski Tadeusz. 1974. *O programie, wielkości i układzie przestrzennym małego śląskiego miasta średniowiecznego*, [w:] *Sztuka i ideologia XIII wieku*, red. E. Skubiszewski, Wrocław, s. 353–361.
- Kozaczewski Tadeusz. 1975. *Wielkość, program i układ przestrzenny wsi z nawsiem w XIII w. na Śląsku*, „*Kwartalnik Architektury i Urbanistyki*”, t. 20, z. 2, s. 129–155.
- Kozaczewski Tadeusz. 1995. *Wiejskie kościoły parafialne XIII wieku na Śląsku*, Wrocław.
- Krasnowolski Bogusław. 2004. *Lokacyjne układy urbanistyczne na obszarze ziemi krakowskiej w XIII–XIV w.*, *Prace Monograficzne — Akademia Pedagogiczna im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie*, nr 386, Kraków.
- Kubicka Anna. 2017. *The metrological research of the Machu Picchu site: application of a cosine quantogram method for 3D laser data*, „*Acta IMEKO*”, t. 6, nr 3, s. 52–56.
- Kuhn Walter. 1957. *Geschichte der Deutschen Ostsiedlung in der Neuzeit*, t. 1–2, Köln.
- Kuraś Stanisław. 1971. *Przywileje prawa niemieckiego miast i wsi małopolskich XIV–XV wieku*, Wrocław.
- Legut-Pintal Maria. 2017. *Zamki księstwa nyskiego na tle przemian krajobrazu kulturowego w średniowieczu*, Wrocław.
- Loesch Heinrich. 1927. *Die fränkische Hufe*, „*Zeitschrift des Vereins für Geschichte (und Alterthum) Schlesiens*”, t. 61, s. 81–107.
- Loesch Heinrich. 1929. *Untersuchungen zur Geschichte der fränkischen Hufe*, „*Zeitschrift des Vereins für Geschichte (und Alterthum) Schlesiens*”, t. 63, s. 33–72.
- Marciniak-Kajzer Anna. 2016. *Późnośredniowieczne wsie w świetle badań archeologicznych*, „*Zeszyty wiejskie*”, t. 22, s. 791–799.
- Mayhew Alan. 1973. *Rural settlement and farming in Germany*, Batsford.
- Mazáčková Jana, Doležalová Kateřina, Těsnohlídek Jakub. 2016. *Zaniklé středověké vesnice Moravě, dějiny bádání a stav výzkumu*, [w:] *Wies zaginiona. Stan i perspektivy badań*, red. P. Nocuń, A. Przybyła-Dunin, K. Fokt, Chorzów, s. 59–92.
- Nitz Hans-Jürgen. 1985. *Planmäßige Siedlungsformen zwischen dem österreichischen Waldviertel und dem Passauer Abteiland*, „*Ostbayerische Grenzmarken*”, t. 27, s. 47–62.
- Nováček Karel, Vařeka Pavel. 1996. *Archaeological research of present day villages of a medieval origin in Bohemia*, „*Ruralia*”, t. 1, „Památky archeologické — Supplementum”, nr 5, s. 314–316.
- Pakkanen Jari. 2004. *The Temple of Zeus at Stratos: New observations on the building design*, „*Arctos — Acta Philologica Fennica*”, t. 38, s. 95–121.

- Pakkanen Jari. 2013. *Classical Greek Architectural Design: A Quantitative Approach*, Papers and monographs of the Finnish Institute at Athens, t. 18, Helsinki.
- Pešková Zuzana. 2011. *Vybrané kolonizační podniky stejných lokátorů v Čechách*. „Dějiny věd a techniky”, t. 4, s. 237–260.
- Pešková Zuzana. 2016. *Ke zpětnému hledání vyměřovacích soustav lokátorů v půdorysech měst a vesnic*, [w:] *Člověk, stavba a územní plánování*, t. 9, red. P. Holubec, Praha, s. 29–40.
- Pešta Jan. 2000. *Nukolik poznámek ke studiu půdorysné struktury venkovských sídel na území Čech*, „Průzkumy Památek”, 2, s. 153–168.
- Piskorski Jan. 1990. *Kolonizacja wiejska Pomorza Gdańskiego*, Poznań.
- Piskorski Jan. 2002. *The medieval “Colonization of the East” in Polish historiography*, [w:] *Historiographical Approaches to Medieval Colonization of East Central Europe: A comparative analysis against the background of other European inter-ethnic colonization processes in the middle ages*, red. J. Piskorski, New York, s. 97–105.
- Pobóg-Lenartowicz Anna. 1994. *Uposażenie i działalność gospodarza klasztoru Kanoników Regularnych NMP na Piasku we Wrocławiu do początku XVI w.*, Opole.
- Pudelko Janusz. 1959. *Rynki w planach miast śląskich*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. 4, z. 1, s. 235–263.
- Pudelko Janusz. 1964. *Próba pomiarowej metody badania planów niektórych miast średniowiecznych w oparciu o zagadnienie działki*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. 9, z. 1, s. 3–28.
- Pudelko Janusz. 1967. *Zagadnienie wielkości powierzchni średniowiecznych miast Śląska*, Rozprawy Komisji Historii Sztuki Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, t. 5, Wrocław.
- RBM. 1890. *Regesta diplomatica nec non epistolaria Bohemiae et Moraviae*, t. 3: (1311–1333), wyd. J. Emler, Praha.
- Rutkowski Henryk. 2019. *Metoda regresji w geografii historycznej Polski (wybrane zagadnienia)*, „Studia Geohistorica”, t. 17, s. 146–162.
- Schlenger Herbert. 1930. *Formen ländlicher Siedlungen in Schlesien: beiträge zur Morphologie der schlesischen Kulturlandschaft*, Veröffentlichungen der Schlesischen Gesellschaft für Erdkunde E. V. und des Geographischen Instituts der Universität Breslau, z. 10, Breslau.
- SHGP. 2011–2019. *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*, red. T. Jurek, Poznań, cz. V, z. 1–3.
- SGKP. 1880–1914. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 1–15, red. F. Sulimierski, W. Walewski, Warszawa.
- Sheppard June. 1976. *Medieval village planning in northern England: some evidence from Yorkshire*, „Journal of Historical Geography”, t. 2, nr 1, s. 3–20.
- Škabrada Jiří, Pešková Zuzana. 2006. *K možnostem identifikace středověkého vyměřování vesnic v českých zemích*, „Dějiny věd a techniky”, t. 39, s. 163–177.
- Smetánka Zdeněk. 1988. *Život středověké vesnice: Zaniklá Svídna*, Praha.
- Stamm Edward. 1936. *Miary powierzchni w dawnej Polsce*, Kraków.
- Stamm Edward. 1938. *Staropolskie Miary*, Cz. 1: *Miary długości i powierzchni*, Warszawa.
- Stoksik Janina Mirosława. 2013. *Geometry malopolscy do końca XVIII w. Z dziejów geodezji i kartografii wielkoskalowej w Polsce*, Kraków.
- SUB. 1963–1998. *Schlesisches Urkundenbuch 1963–1998*, t. 1, oprac. H. Appelt, W. Irgang, t. 2–6, wyd. H. Appelt, J.J. Menzel, Köln (et al.).
- Szende Katalin. 2019. *Iure Theutonico? German settlers and legal frameworks for immigration to Hungary in an East-Central European perspective*, „Journal of Medieval History”, t. 45, nr 3, s. 360–379, <https://doi.org/10.1080/03044181.2019.1612195>
- Szewczyk Janina. 1968. *Włóka — pojęcie i termin na tle innych średniowiecznych jednostek pomiaru ziemi*, Instytut Geografii PAN. Prace Geograficzne, nr 67, Warszawa.
- Szulc Halina. 1968. *Typy wsi Śląska Opolskiego na początku XIX wieku i ich geneza*, Instytut Geografii PAN. Prace Geograficzne, nr 66, Warszawa.

- Szulc Halina. 1978. *Wsie placowe na Pomorzu Zachodnim w świetle planów z przelomu XVIII i XIX w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XXVI, nr 3, s. 343–355.
- Szulc Halina. 1988. *Morfogenetyczne typy osiedli wiejskich na Pomorzu Zachodnim*, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN. Prace Geograficzne, nr 149, Wrocław.
- Szulc Halina. 1995. *Morfogeneza osiedli wiejskich w Polsce*, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN. Prace Geograficzne, nr 163, Wrocław.
- Tkocz Jan. 1998. *Organizacja przestrzenna wsi w Polsce*, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, nr 1734, Katowice.
- Wasilkiewicz Kamil. 2016. *Templariusze i joannici w biskupstwie lubuskim (XIII–XVI w.)*, Gnieźnieńskie Prace Humanistyczne, t. 10, Gniezno.
- Vařeka Pavel. 2001. *Proměny sídlištní struktury v mikroregionu Libkovic okr. Most — Settlement structure transformation of the Libkovice microregion*, [w:] *Archeologia przestrzeni*, red. J.K. Kozłowski, E. Neustupný, Kraków, s. 85–94.
- Vařeka Pavel. 2018. *Badania archeologiczne zanikłych osad z okresu średniowiecza i nowożytności na terenie kraju pilzneńskiego (Czechy)*, [w:] *Wieś miniona lecz obecna. Ślady dawnych wsi i ich badania*, red. P. Nocuń, A. Przybyła-Dunin, K. Fokt, Chorzów, s. 13–54.
- Vařeka Pavel, Kostrouch František, Kočár Petr, Šůvov Zdeňka. 2010. *Příspěvek ke studiu žijících vsí středověkého původu. Pozůstatky zástavby z pozdního středověku na parcele č.p. 121 v Mikulčicích*, „Přehled výzkumů”, t. 51, s. 249–265.
- Wrocław. 2017. *Atlas Historyczny Miast Polski*, t. 4, z. 13: Wrocław, red. M. Młynarska-Kaletynowa, R. Eysymontt, M. Goliński, Wrocław.
- Zaborski Bogdan. 1927. *O kształtach wsi w Polsce i ich rozmieszczeniu*, Kraków.
- Zagrodzki Tadeusz. 1962. *Regularny plan miasta średniowiecznego a limitacja miernicza*, Studia wczesnośredniowieczne, t. 5, z. 1, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Zarębska Teresa. 1995. *Badania historyczno-urbanistyczne metodą analiz przestrzennych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XLIII, nr 1, s. 15–32.
- Zientara Benedykt. 1975. *Die deutschen Einwanderer in Polen vom 12. bis zum 14. Jahrhundert*, [w:] *Die deutsche Ostsiedlung des Mittelalters als Problem der Europäischen Geschichte*, red. W. Schlesinger, Sigmaringen, s. 333–348.

### Strony internetowe

- Digitales Wörterbuch. 2021. *Digitales Wörterbuch der deutschen Sprache*, <https://www.dwds.de/wb/Anger> (dostęp 10.02.2021).

## Applying the modular analysis and *cosine quantogram* method to the analysis of plot division in regular villages of *Angerdorf* type

Regular villages of *Angerdorf* type were established in the process of colonization in the 13th and 14th c. Settlements of that type were highly regular, featuring a carefully planned layout with an eye-shaped or rectangular *anger* (common land) and two lines of farmsteads along it. The authors of the article have attempted to apply the *cosine quantogram* statistical method to identify the basic module used in the plot division of *Angerdorf* villages.

The method in question has previously been applied mainly to identify the basic units of measurement used in architecture (feet and ell); now it has been applied to urban-planning and rural-planning analyses. The metrological analyses presented in the article were based on selected examples of remaining *Angerdorf* villages and on two examples of villages that became abandoned in the Middle Ages.

Even though, due to measurement methods, the data are far from precise, and the villages have been greatly transformed since their establishment, the method proposed by the authors confirmed that plot division had been made with the use of a module. Applying the statistical method to the measurement of plots in existing villages seems to support analyses based on traditional modular methods. The outer borders of the settlement were usually established with the use of a module corresponding to length of a rope (40–47 m), while the internal division could be performed with the use of the same module, but could also base on the multiples of smaller measurement units, e.g. rods. Among the research questions resulting from the analysis here there is the problem of unequal or equal parcelling.

The analysed examples of extinct mediaeval villages seem to support the hypothesis that village parcels were not necessarily equal in measure. The authors postulate adding statistical methods to the methodology of analysing rural layouts, also stressing the necessity of undertaking interdisciplinary research on villages of mediaeval origin, both deserted and existing.

Translated by  
*Izabela Szymańska*



Dwie nowe publikacje o pielgrzymowaniu w średniowieczu: *Pilgerspuren. Wege in den Himmel / Von Lüneburg an das Ende der Welt*, Michael Imhof Verlag, Petersberg 2020, ss. 528, 670 ilustracji barwnych i 70 czarno-białych; *Tragezeichen. Social Media des Mittelalters / Badges. Social Media of the Middle Ages*, Europäisches Hansemuseum, Lübeck 2020, ss. 575, ilustracje, mapy

W ostatnich latach odbyło się kilka ciekawych wystaw i ukazało się sporo interesujących publikacji związanych z badaniami nad średniowiecznym ruchem pątniczym. Szwajcarskie Muzeum Narodowe w Zurychu (Schweizerisches Nationalmuseum) na przełomie 2017 i 2018 r. zaprezentowało wystawę o sanktuarium klasztorным w Einsiedeln położonym w kantonie Schwyz, którego pielgrzymkowa historia ma ponad tysiąc lat. Wydano z tej okazji katalog towarzyszący ekspozycji<sup>1</sup>. W holenderskiej serii Rotterdam Papers opublikowano natomiast kolejny, czwarty już tom *Heilig en Profaan* na temat późnośredniowiecznych plaketek świeckich i religijnych. Tym razem uwzględniono w nim aż osiemset egzemplarzy<sup>2</sup>. W polskim piśmiennictwie zwraca uwagę artykuł o odznakach pielgrzymich i świeckich pozyskanych podczas badań archeologicznych w Stargardzie i dwie edycje monograficzne — opracowania wyników wykopalisk na placu Nowy Targ we Wrocławiu i Lastadia w Gdańsku, gdzie zarejestrowano m.in. liczne akcesoria pielgrzymie<sup>3</sup>.

W ubiegłym roku wydane zostały również dwie książki, których autorzy podejmują zagadnienia pielgrzymowania w średniowieczu i jego materialnych śladów, które warto przybliżyć.

Pierwsza z tych publikacji to katalog wystawy „Pilgerspuren” zorganizowanej wspólnie przez muzea w Lüneburgu i Stade. W dniach 26.07–01.11.2020 r. w Museum Lüneburg ekspozowano część wystawy poświęconej pielgrzymkom do odległych ośrodków: Santiago de Compostela, Rzymu i Jerozolimy, której tytuł brzmiał: „Von Lüneburg an das Ende der Welt”. Natomiast w terminie od 03.10.2020–14.02.2021 r. miała być pokazywana wystawa: „Wege in den Himmel” udostępniona w Szwedzkim Spichlerzu w Stade (Museum Schwedenspeicher, Stade). Jednak ze względu na sytuację pandemiczną jej otwarcie przedłużono do 16.05.2021 r. W Stade zaprezentowano z kolei najnowszy stan badań nad geografiami pielgrzymek w północnych Niemczech oraz ukazano znaleziska znaków pątniczych pozyskanych podczas wykopalisk w miejscowym porcie. Autorem koncepcji wystawy i katalogu jest Hartmut Kühne. Badaczom tematyki średniowiecznych peregrinacji jest on dobrze znany. Od 2009 r. pracuje jako badacz niezależny przy różnych projektach, z których najbardziej znana jest seria *Europäische Wallfahrtsstudien*, obejmująca kilkanaście publikacji, w tym materiałów z międzynarodowych konferencji.

Autorami omawianego katalogu wystawy jest ponad 60 osób, które w większości związane są z instytucjami wypożyczającymi prezentowane eksponaty. Należą do nich muzea, archiwa, biblioteki, gminy kościelne, urzędy konserwatorskie, nie tylko z Niemiec północnych, ale w zasadzie z całej Republiki Federalnej oraz z ośrodków zagranicznych, m.in. Pragi i Rzymu.

Część wprowadzającą książki stanowią dwa artykuły. Pierwszy dotyczy tematu pielgrzymek i kościołów pielgrzymkowych w północnych Niemczech (Hartmut Kühne, Nadine Mai, s. 14–27).

<sup>1</sup> Kloster Einsiedeln. 2017.

<sup>2</sup> Beuning van H.J.E., Asperen van H., Koldewej A.M., Piron H.W.J. 2018.

<sup>3</sup> Wojciechowska I. 2019; Sawicki J., Wachowski K. 2018; Paner H. 2020.

Autorzy przybliżyli historię zainteresowań tą tematyką, wskazując na kilka „kamieni milowych” w tym zakresie, do których słusznie zaliczyli wystawę i towarzyszące jej publikacje pod wspólnym tytułem „Wallfahrt kennt keine Grenzen”, przygotowane przez Bawarskie Muzeum Narodowe (Bayerisches Nationalmuseum) w Monachium w roku 1984. Następnie przedstawili zarys badań nad pielgrzymkami w północnych Niemczech, w tym również dla ziem polskiego Pomorza Zachodniego. Wskazano znaczenie fundamentalnych dziś prac Hellmutha Heydena i Norberta Buske. Kolejne części poświęcono geografii pielgrzymek w omawianym regionie, analizując jedno z najważniejszych miejsc odwiedzin pątników na tym obszarze, którym był Wilsnack.

Drugi tekst dotyczy ruchu pielgrzymkowego lubecczan w późnym średniowieczu i śladów ich religijnych podróży we współczesnym mieście nad Trave (Heinrich Dormeier, s. 28–48). Poddano tutaj krytyce dotychczasowe ustalenia sformułowane na podstawie studiów nad testamentami mieszczan lubeckich, dotyczące zapisów na temat pielgrzymowania. Bardzo przydatna jest tabela wymieniająca miejsca pątnicze odwiedzane przez mieszkańców tego ośrodka, przygotowana na podstawie testamentów i innych źródeł, która została skorygowana i uzupełniona w odniesieniu do wcześniejszych ustaleń autora<sup>4</sup>. Dalej przybliżone zostały sylwetki lubeckich duchownych i mieszczan oglądających relikwie zgromadzone w Rzymie oraz scharakteryzowano istniejące do dziś w Lubece miejsca związane z ruchem pątniczych. Są to m.in. dom gościnny dla pielgrzymów — *domus hospitalis sancte Gertrudis* położony niedaleko Szpitala św. Ducha, kamienny kierunkowskaz do Wilsnacku, znaki pątnicze i dzwony z plakietami powstałymi na podstawie znaków pielgrzymich, które są przechowywane w zbiorach lubeckiego Muzeum św. Anny (St. Annen-Museum), ponadto malowidła ścienne w kościele św. Katarzyny, malarstwo tablicowe ze św. Rochem w katedrze oraz pozostałości Drogi Krzyżowej z 1495 r.

Na zasadniczą część pracy składa się dziesięć rozdziałów. Dla każdego z nich przygotowano wprowadzenie, a następnie zaprezentowano hasła katalogowe wraz z ilustracjami eksponatów. Pierwszy tekst poświęcono źródłom i świadectwom, które mogą być pomocne w badaniach nad ruchem pątniczym (s. 49–112). Zaliczono do nich: listy pielgrzymie, testamenty, dokumenty odpustowe, księgi cudów, rachunki, umowy kompozycyjne, kroniki, księgi pamiątkowe, znaki pielgrzymie, rzeźbę i malarstwo oraz świadectwa funkcjonowania szpitali i opieki dla pielgrzymów na obszarze północnych Niemiec. Kolejne trzy rozdziały dotyczą pielgrzymek z terenu północnoniemieckiego do Santiago de Compostela, Rzymu i Jerozolimy (s. 113–282). Do ostatniego z ośrodków wyruszyli również protestanci (s. 242–251).

Ciekawych danych dostarcza tekst o tatuowaniu się pielgrzymów w Ziemi Świętej (s. 252–257). Zwyczaj ten jest znany od XVI w., gdy tatuowano jedynie symbole Krzyża. Najstarszą informacją o Europejczyku, który oznaczył w taki sposób swoje ciało w związku z pielgrzymką przekazał w 1563/1564 r. Alexander von Pappenheim. Na podstawie relacji z podróży w XVII stuleciu zrekonstruowano ówczesne techniki tatuauzu. Do ich wykonania używano najczęściej matrycy z drewna oliwnego, za pomocą której przenoszono wzory z motywami chrześcijańskimi na skórę, m.in. krzyż jerozolimski, symbol Betlejem w postaci trzech gwiazd, Ukrzyżowanie, wyobrażenie świętyni Grobu Świętego. O przeprowadzaniu takich zabiegów świadczy tatuauz Heinricha Wilhelma Ludolfa widoczny na jego portrecie z ok. 1700 r.

Uzupełnieniem tematyki nawiązującej do pielgrzymowania do Jerozolimy są dwa podrzdziały omawiające m.in. pochodzące z Europy Północnej przedmioty, budowle i wytwory sztuk plastycznych, nawiązujące w swojej wymowie do miejsca śmierci i pochowania Jezusa, np. kaplica Grobu Świętego wzniesiona przed 1504 r. w saskim Görlitz.

Kolejne części katalogu dotyczą największych miejscowości pielgrzymkowych Nadrenii: Akwizgranu, Maastrichtu, Kolonii (s. 283–310) oraz północno-wschodnich Niemiec:

<sup>4</sup> Zob.: Dormeier H. 2012, s. 22–24.



Wilsnacku i Sternbergu (s. 311–334). Zawarte są tam również informacje o mniejszych ośrodkach w tamtych okolicach, takich jak: Kornelimünster, Neuss, Steinfeld, Alt-Krüssow, Werben (Elbe), kaplica Maryjna koło Tangermünde, Lenzen. Uzupełnieniem tych wiadomości są rozdziały dotyczące dawnych kościołów pielgrzymkowych w północnych Niemczech (s. 336–390): Nikolausberg<sup>5</sup> oraz Mariackiego na Harlunger Berg w Brandenburgii nad Hawelą, kaplic — Maryjnej w Hainholz koło Hannoveru, św. Jodoka koło Stinstedt i św. Anny koło Bad Münder, klasztorów — w Marienwohlde koło Mölln oraz św. Michała w Hildesheim, a także ośrodków pątniczych położonych na północ od Łaby oraz śladów kultu Pomocy Bożej (St. Hulpe) lub męczennika Hulpe, których zobrazowaniem był ukrzyżowany i ukoronowany Chrystus odziany w szaty (s. 392–414)<sup>6</sup>. Przedostatni rozdział dotyczy zaniku ruchu pielgrzymkowego w tej części Niemiec spowodowanego reformacją.

Istotną część książki stanowi katalog znaków odkrytych podczas badań archeologicznych w porcie rzecznym w Stade<sup>7</sup>. Należą do nich: znaki świeckie, pielgrzymie, ampułki, zawieszki różańców i medaliki oraz zawieszki z literą tau. Wszystkie zostały zilustrowane i skartografowane w miarę możliwości pod względem miejsc pochodzenia. Na końcu publikacji zebrano całą cytowaną literaturę, która stanowi cenne uzupełnienie dla osób zainteresowanych tytułową problematyką.

Drugą interesującą nowością wydawniczą jest katalog wystawy połączony z tekstami stanowiącymi materiały pokonferencyjne. Dwujęzyczna, niemiecko-angielska publikacja powstała w związku z ekspozycją „Pin it! Social Media des Mittelalters #PIEHM” udostępnioną w Europejskim Muzeum Hanzy (Europäisches Hansemuseum) w Lubece, w okresie od 19.05 do 06.08.2017 r. oraz międzynarodowym kolokwium „Mittelalterliche Tragezeichen/Medieval Badges”, które miało miejsce 02.06.2017 r. Większość prezentowanych eksponatów pochodziła z Muzeum Zelandii w Middelburgu (Zeeuws Museum), z Muzeum św. Anny i (St. Annen-Museum) oraz Urzędu Archeologii i Ochrony Zabytków w Lubece (Bereich Archäologie und Denkmalpflege der Hansestadt Lübeck). Na potrzeby kolekcji zebrano ponad 250 odznak. Średniowieczne znaki religijne i świeckie zaprezentowano w kontekście współczesnej kultury komunikacji wizualnej, w tym emotikonów znakowych (emotikonów) i obrazkowych (emoji). Wynikało to z założenia, że noszenie znaków było pierwszym masowym medium wizualnym w Europie Zachodniej.

Katalog (s. 24–129) podzielono na kilka rozdziałów, do których przygotowano niewielkie wprowadzenie na temat komunikacji społecznej i sieci społecznych oraz sposobów wykonania odznak średniowiecznych (zastosowanych surowców i technik). Klasyfikacji znaków dokonano na podstawie ich formy, znaczenia, rodzaju wizerunku, sposobu noszenia. Wśród zaprezentowanych zabytków (w formie haseł i fotografii) znalazły się m.in. litery, znaki pielgrzymie, motywy związane z miłością dworską oraz treści obsceniczne.

Zawarte w tomie artykuły przygotowało dziesięciu badaczy holenderskich i niemieckich. Większość autorów jest dobrze znana ze swoich publikacji i badań nad zagadnieniami pielgrzymowania, duchowości i archeologii późnego średniowiecza. Jos Koldewey przybliżył dzieje znanej kolekcji znajdującej się w zbiorach Museum Boijmans Van Beuningen w Rotterdamie, obejmującej znaki Hendrika Jana E. van Beuningena i jego żony Miem de Vriese, oraz starsze zbiory plaketek (s. 132–149). J. Koldewey jest autorem jeszcze jednego tekstu, zawierającego ogólną charakterystykę znaków religijnych i świeckich (s. 178–209). Carina Brumme i Hanneke van Asperen podsumowały 170 lat badań nad średniowiecznymi plaketkami, a wśród dokonanych

<sup>5</sup> Zob.: Brumme C. 2015.

<sup>6</sup> Zob.: Röpcke A. 2013.

<sup>7</sup> Publikowano je wcześniej, zob.: Kühne H., Ansorge H. 2016; Kühne H., Ansorge H. 2018.

wymieniły też publikacje polskie (s. 150–177). Niestety jest to zaledwie kilka prac z ostatniego dziesięciolecia, a dotyczą one znalezisk gdańskich, dolnośląskich i zachodniopomorskich.

Christopher Retsch omówił plakietki z seksualnymi treściami obscenicznymi (s. 210–269), przedstawiające m.in. uosobione genitalia, falliczne drzewa, genitalia w trakcie różnych zajęć, stosunek płciowy. Wskazał na liczne analogie w malarstwie ściennym, miniaturowym, rzeźbie, ceramice, literaturze i graffiti z epoki. Używanie takich znaków autor uznał za rodzaj komunikacji seksualnej między kobietą a mężczyzną, ewentualnie jako frywolne „prezenty miłosne” odnoszące się do stosunku płciowego. Willy Piron zajął się identyczną tematyką, ale analizował plakietki zarejestrowane w bazie Kunera<sup>8</sup>. Przeprowadził także ich klasyfikację (s. 270–289). Zebrano ok. 100 plakietek z waginami i ok. 250 znaczków z fallusami. Największą grupę wśród tych ostatnich tworzą fallusy-zwierzęta — ok. 150 sztuk. Odkryto je przede wszystkim na terenie Holandii, Belgii i Francji (w Paryżu). Warto wspomnieć, że znaki o tej tematyce były już prezentowane na przełomie 2006 i 2007 r. na wystawie czasowej „Geloof & geluk” w jednym z muzeów brujijskich — Gruuthuse<sup>9</sup>.

Kolejny artykuł, Hanneke van Asperen, poświęcony jest znakom pochodzącym z sanktuarium w Düren, które zostały wszyte lub namalowane w późnośredniowiecznych rękopisach. Zawierają one przedstawienie relikwiarza hermowego św. Anny (s. 290–321). Autorka wskazała również na analogie użyte w dekoracji dzwonów i w oryginalnych znakach cynowo-olowianych.

Jan Lokers zasygnalizował znaczenie pielgrzymek w świecie hanzeatyckim. Artykuł ten można uznać za wprowadzenie do tematyki kolejnych tekstów (s. 322–325). Carina Blumme przybliżyła kult i plakietki związane ze św. Antonim (s. 326–363). Tematyka ta pojawiła się już w literaturze naukowej<sup>10</sup>. Autorka przedstawiła zagadnienie w kontekście handlu hanzeatyckiego, którego zasięg i znaczenie miały wpływ na ruch pielgrzymkowy w Europie Północnej. Bardzo przydatne mogą być skartografowane odkrycia znaków z Akwizgranu, Kolonii i Wilsnacku w połączeniu ze wskazaniem dróg handlowych i tras pielgrzymkowych. Wśród znalezisk uwzględniono także plakietki ze Lwowa<sup>11</sup>. Z kolei znaki związane ze św. Antonim odnajdowane były również na terenie Pomorza Gdańskiego, Pomorza Zachodniego, Ziemi Lubuskiej i Dolnego Śląska.

Dwa kolejne artykuły dotyczą znaków pielgrzymich pozyskanych na obszarze Meklemburgii i Pomorza (w granicach dawnego biskupstwa kamieńskiego). W pierwszym z nich Jörg Ansorge omówił stan badań nad plakietkami odkrytymi podczas badań archeologicznych i odwzorowanych na dzwonach (s. 364–421). Wskazał także znaki wytwarzane w sanktuariach meklemburskich i pomorskich, do których należały: Góra Chełmska pod Koszalinem (Gollenberg), Osieki koła Sianowa (Wusseken), Rakow, Greifswald, Kenz, Bodstedt, Güstrow, Sternberg, Schwerin, Tempzin, Eichsen. W drugim tekście Renate Samariter zajęła się plakietkami pielgrzymimi i znakami religijnymi pozyskanymi w trakcie prac archeologicznych w Greifswaldzie (s. 422–495). Dotychczas zarejestrowano tam 62 sztuki. Pochodzą one z Rzymu, Lucci, La Bussiere, Rocamadour, Saint-Léonard-de-Noblat, Tuluzy, Santiago de Compostela, Akwizgranu, Kolonii, Strombergu, Steinfeld, Maastricht, Thann, Wilsnacku, Alt Krüssow, Güstrow, Góry Chełmskiej (Gollen), Rakow. To plakietki przywiezione zarówno z odległych miejsc pielgrzymkowych, jak i z tych lokalnych.

Ostatnie dwa artykuły dotyczą koncepcji powstałej wystawy (Ivo van Werkhoven, s. 498–513) i współczesnych emotikonów obrazkowych (Anatol Stefanowitsch, s. 514–539). Używanie emo-

<sup>8</sup> www.kunera.nl

<sup>9</sup> Zob.: Koldewej J. 2006.

<sup>10</sup> Na temat odznak z krzyżem Tau, zob.: Sawicki J. 2013; Brumme C. 2017; Ansorge J. 2019.

<sup>11</sup> Zob.: Uratowane skarby. 2016, s. 46 i 58.

tikonów polega dziś m.in. na obrazowaniu nazw użytkowników w portalach społecznościowych i poczcie elektronicznej. Przede wszystkim są one jednak treścią prowadzonej zdalnie konwersacji. Ich specyficzne funkcje badacz stara się porównać z funkcją znaków średniowiecznych.

Książkę zamyka wykaz literatury odnoszący się do wszystkich artykułów, spis ilustracji, indeks nazw osobowych i miejscowości oraz lista autorów z danymi kontaktowymi.

Obie prezentowane publikacje ukazują różnorodność źródeł, których zasób ciągle się powiększa. Niemalą rolę odgrywa tutaj archeologia, która chyba najczęściej dostarcza kolejnych plakiet świeckich i religijnych. Niedościęgnionym przykładem w tym względzie jest Gdańsk, o czym świadczą m.in. dwie monografie poświęcone znakom<sup>12</sup>. To właśnie dzięki pracom wykopaliskowym i korelacji ich wyników ze źródłami pisanymi udało się w ostatnim czasie zidentyfikować poszczególne znaki pątnicze, przypisać je do konkretnych sanktuariów, chociaż jeszcze kilka lat temu nie były znane dla nich przykłady plakiet cynowo-ołowianych. Z powodu braku świadectw materialnych badacze przyjmowali lub wręcz stwierdzali, że ich tam nie wytwarzano. Dotyczy to miejscowości zlokalizowanych obecnie w Polsce, a będących w przeszłości celem pielgrzymek — Góra Chełmska (Gollenberg) i Osieki (Wusseken), ale też westfalskiego Sternberg lub meklemburskich Schwerina, Güstrow i Tempzin. W obu recenzowanych książkach znajduje się też bogaty materiał ilustracyjny prezentujący rozmaite egzemplarze plakiet.

Bez wątplenia omawiane pozycje powinny się znaleźć na półce każdego badacza średniowiecznych ośrodków pielgrzymkowych i ruchu pątniczego. Stanowią ona cenne źródło wiedzy i analogii, szczególnie dla obszaru Polski północnej, gdzie znaki pątnicze odkrywane są coraz częściej na stanowiskach miejskich.

Marcin Majewski

(Szczecin; <https://orcid.org/0000-0001-8404-3347>)

## BIBLIOGRAFIA

- Ansorge Jörg. 2019. *Pilgerzeichen der Antoniterpräzeptorei Tempzin in Mecklenburg*, „Mecklenburgische Jahrbücher”, Bd. 134, s. 283–287.
- Beuning van Hendrik Jan Engelbert, Asperen van Hanneke, Koldewej Jos (Adrianus Maria), Piron H. Willy J. 2018. *Heilig en Profaan 4. 800 laatmiddeleeuwse insignes uit openbare en particuliere collecties*, *Rotterdam Papers* 14, Langbroek.
- Brumme Carina. 2015. *The Cult of St. Nicholas as reflected in his Pilgrim Badges*, [w:] *En orient et en occident le culte de Saint Nicolas en Europe (Xe-XXIe siècle)*, *Actes du colloque de Lunéville et Saint-Nicolas-de-Port, 5-7 décembre 2013*, red. V. Gazeau, C. Guyon, C. Vincent, Paris, s. 293–306.
- Brumme Carina. 2017. *Antonius oder Antoniterzeichen? Zur Funktion der spätmittelalterlichen Zeichen der Antoniter*, „Antoniter-Forum”, H. 23–25 (2015–2017), s. 57–73.
- Dormeyer Heinrich. 2012. *Pilgerfahrten Lübecker Bürger im späten Mittelalter. Forschungsbilanz und Ausblick*, „Zeitschrift für Lübeckische Geschichte”, Bd. 92, s. 9–64.
- Kloster Einsiedeln. 2017. *Kloster Einsiedeln. Pilgern seit 1000 Jahren*. Hrsgn. *Schweizerisches Nationalmuseum*, Zürich.
- Koldewej Jos. 2006. *Geloof & geluk. Sieraad en devotie in middeleeuws Vlaanderen*, Arnhem.
- Kühne Hartmut, Ansorge Jörg. 2016. *Die Pilgerzeichen aus dem Hafen von Stade. Ein Fenster in die unbekannte Wallfahrtsgeschichte des Landes zwischen Weser und Elbe*, „Stader Jahrbuch”, t. 106, s. 11–43.
- Kühne Hartmut, Ansorge Jörg. 2018. „Holiness” from the Mud: Badges and Pilgrimage in German-Speaking lands — A Case Study from the North German City of Stade (Lower Saxony) in the Former Archdiocese Bremen, „The Mediaeval Journal”, vol. 8.1, s. 11–56.

<sup>12</sup> Paner H. 2013; Paner H. 2016.

- Paner Henryk. 2013. *Średniowieczne świadectwa kultu maryjnego. Pamiątki pielgrzymie w zbiorach Muzeum Archeologicznego w Gdańsku*, Gdańsk.
- Paner Henryk. 2016. *Gdańsk na pielgrzymkowych szlakach średniowiecznej Europy*, Gdańsk.
- Paner Henryk. 2020. *Średniowieczne pamiątki pielgrzymie i odznaki świeckie*, [w:] *Lastadia. Najstarsza stocznia Gdańska w świetle badań archeologicznych*, red. B. Kościński, Archeologia Gdańska, t. 7, Gdańsk, s. 473–500.
- Röpcke Andreas. 2013. *Zweimal St. Hulpe. Untersuchungen zu einer niederdeutschen Kultfigur des Spätmittelalters*, „Mecklenburgische Jahrbücher”, Bd. 128, s. 7–34.
- Sawicki Jakub. 2013. *Problem średniowiecznych odznak w postaci krzyża „TAU”*. *Wrocławska odznaka zakonu szpitalników św. Antoniego z Vienne (?) na tle europejskich źródeł*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 55, s. 327–343.
- Sawicki Jakub, Wachowski Krzysztof. 2018. *Aksesoria pielgrzymie i dewocjonalia*, [w:] *Rytm rozwoju miasta na kulturowym pograniczu. Studium strefy placu Nowy Targ we Wrocławiu*, red. J. Piekalski, K. Wachowski, cz. 2, Wratislavia Antiqua, t. 23, Wrocław, s. 719–746.
- Uratowane skarby. 2016. *Uratowane skarby podziemnego Lwowa. Katalog wystawy*, red. N. Wojcieszczuk, Lwów.
- Wojciechowska Iwona. 2019. *Średniowieczne plakietki pielgrzymie i świeckie z badań w Stargardzie*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LXVII, nr 2, s. 139–149.

MAREK CETWIŃSKI, *Śląski mikrokosmos. Studia nad Księgą henrykowską*, seria: Biblioteka Długosza, t. 2, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie, Częstochowa 2020, ss. 295.

*Śląski mikrokosmos...* to kolejna książka Marka Cetwińskiego, będąca autorskim wyborem wcześniej opublikowanych w „rozmaitych trudno dostępnych periodykach” artykułów<sup>1</sup>, które zostały uzupełnione i zmienione (s. 10). Zamyka ona, jak to określił sam badacz, jego „śląską trylogię” (s. 10)<sup>2</sup>.

Tom oprócz *Prologu* i *Epilogu* zawiera 24 studia, które podzielono na pięć części: *Littera*, *Doctrina Christiana*, *Amorei et filii agar*, *Orbis hominum* i *Civitas terrena*. Autor podejmuje w nich różnorodną problematykę, przedstawiając m.in. historię badań nad tytułowym dziełem oraz trudności z tłumaczeniem tekstu i zrozumieniem sensu przekazu. Zajmuje się relacjami między poszczególnymi warstwami i grupami średniowiecznego społeczeństwa, w tym stosunkiem do Żydów, kobiet, ludzi starych i kalek, a ponadto procesami porządkowania własności ziemskiej w XIII w., a także ówczesnym pojmowaniem idei wolności i sprawiedliwości.

*Księga henrykowska* kojarzy się przede wszystkim z „pierwszym zapisanym całym polskim zdaniem”, które jednak zanotował piszący po łacinie Niemiec, a wypowiedział rzekomo Czech (s. 286)<sup>3</sup>. Analizując przekaz źródła, Autor wskazuje, jak ważne jest właściwe odczytanie i przetłumaczenie odnośnego fragmentu. Drugą część zdania: *Day, ut ia pobrusa, a ti poziwai*, można czytać: „a ty poczywaj”, tzn. odpocznij, ale też „a ty podziwaj”, czyli „popatrz” bądź „przyjrzyj się”. Wybranie pierwszej opcji prowadzi do wniosku, że Boguchwał troszczył się o zmęczoną żonę, zaś drugiej — że zmuszony był (ponownie?) zademonstrować jej, jak należy posługiwać się żarnami, ponieważ nie potrafiła się tego nauczyć, być może dlatego, że jej mąż nie był dobrym nauczycielem (s. 159–168).

M. Cetwiński na „pułapki średniowiecznej łaciny” zwraca uwagę w wielu miejscach książki, wskazując mankamenty polskiego tłumaczenia *Księgi henrykowskiej* dokonanego przez Romana Grodeckiego jeszcze przed rokiem 1939<sup>4</sup>. Jest to nie tylko krytyka poprzednika, który zresztą stworzył przekład w duchu swojej epoki oraz pod wpływem zainteresowania historią społeczną i gospodarczą (s. 26), lecz także ukazanie problemów procesu tłumaczenia. Autor pokazuje na trudności w wyborze najlepszego (w uproszczeniu) znaczenia danego słowa. Jednocześnie zaznacza, jakie konsekwencje może powodować bezkrytyczne korzystanie tylko z czyichś tłumaczeń. Podaje przykład Zygryda, mieszczanina z Münsterburga (dziś Ziębice w powiecie ząbkowickim) o przydomku *Lanista*, którego nazywano w przekładzie Grodeckiego „Rzeźnikiem”<sup>5</sup>. Zdaniem Cetwińskiego, nie można wykluczyć innych znaczeń tego terminu — treser kogutów bojowych oraz kat (s. 24). Podobnie w przypadku historii dziedzica Raczyc — Gniewka Wody, który umiera nagle „pożerając”, a nie „zajadając” (s. 116) w starej kuchni

<sup>1</sup> Por. Cetwiński M. 2017; zob. też Czerniecka-Haberko A., Srogosz T. 2018; Kała D. 2018; Kollinger K. 2019.

<sup>2</sup> Poprzednie tomy: Cetwiński M. 2001; Cetwiński M. 2002. Uzupełnieniem trylogii jest publikacja Cetwiński M. 2008.

<sup>3</sup> Zob.: Matuszewski J. 1981.

<sup>4</sup> Księga. 1949; Księga. 1991.

klasztornej; różnica w wyborze znaczeń wyraźnie waży na dalszych interpretacjach (s. 116 n.; zob. też np. s. 229–243).

W omawianej publikacji wskazano, że spisana ok. 1270 r., a zachowana w redakcji powstałej kilka dziesięcioleci później, *Księga henrykowska* nie jest — choć wielu badaczy tak ją postrzega — tylko źródłem do badań nad historią społeczną i gospodarczą. Wiele kwestii można lepiej (poprawnie?) zrozumieć, jeśli uwzględni się analizę źródła jako świadectwa „przecież głównie kultury umysłowej swych autorów” (s. 39). Poznanie pisarza, jego erudycji, poglądów i stylu to warunek niezbędny, aby można było próbować ustalić i zrozumieć, co chciał przekazać czytelnikowi bądź słuchaczowi (s. 65 n.). Ważne jest również uwolnienie się od postrzegania czasów opisanych w źródle przez pryzmat współczesnej wiedzy na temat dawnych epok, którą nie dysponowali jego autorzy. Dopiero wtedy przestanie nas dziwić np. wzmianka o chłopie (*rusticus*) mającym własne *castellum* (s. 169–181), dopuścimy też, że określenie „klientela władzy” nie ma innego sensu niż metaforyczny, gdy używane jest do opisu społeczeństwa wieków średnich (s. 243). Nie mniej istotna jest znajomość celu pisania opowieści. W przypadku *Księgi henrykowskiej* motywacją było zaznajomienie henrykowskich mnichów z okolicznościami, w jakich klasztor uzyskał daną posiadłość; dane te nierzadko były pomijane w dokumentach. Jej autorów interesowało „nie tylko to, co wówczas postanowiono, lecz również dlaczego” (s. 45). Przekonani byli bowiem o „zubożeniu rzeczywistości przez dokumenty”, dopuszczali też, że mogła ona zostać w jakimś stopniu zafałszowana (s. 47, 48). Należało więc przygotować „należyte uzasadnienie” na wypadek sporu o określoną własność klasztorną (s. 55, 201 n.). Można też było ukazać zamiary wystawców dokumentu, do których realizacji nie doszło (s. 193–200).

Istotne jest, że mamy do czynienia nie z kroniką, lecz z historią, zatem z opisem wydarzeń, które zachodziły za życia autora, więc istnieje większe prawdopodobieństwo, że przekazano zasadniczo „wierny przebieg dziejowych wypadków”, jednak najpewniej niewolny od jakichś manipulacji (s. 279–280).

Zasygnalizowane zagadnienia nie wyczerpują problematyki podjętej w publikacji. Jej różnorodność wynika z samego charakteru *Księgi henrykowskiej*. Jak zauważył M. Cetwiński, stanowi ona „opis mieszkającego tu [tj. na Śląsku — K.K.] społeczeństwa w całej jego etnicznej, językowej, prawnej i obyczajowej złożoności [...] także przemian [...] opisywanych [...] za pomocą pojęć czerpanych z ówczesnych rozpraw teologicznych i filozoficznych” (s. 295). Uwzględnienie wszystkich tych aspektów daje szansę na lepsze zrozumienie szczegółów, których poznanie jednocześnie rzutuje na obraz całego dzieła. Jest to warunek niejako uniwersalny podczas korzystania ze źródeł, nie tylko narracyjnych.

W strukturze pracy nieco rząż powtórzenia, wynikające z tego, że to zbiór wcześniej opublikowanych artykułów. Otrzymaliśmy jednak swoiste kompendium wiedzy na temat *Księgi henrykowskiej*<sup>5</sup>. Dobrym uzupełnieniem byłoby zamieszczenie na końcu książki wykazu cytowanych publikacji. Niestety brak też informacji o tym, gdzie i kiedy ukazały się drukiem pierwsze wersje uwzględnionych w tomie artykułów. Oba „dodatki” byłyby pomocne, zwłaszcza że w poszczególnych rozdziałach Autor cytuje właśnie pierwodruki niektórych swoich prac.

Karol Kollinger

(Warszawa; <https://orcid.org/0000-0002-4362-8338>)

<sup>5</sup> Księga. 1991, s. 73.

<sup>6</sup> Zob. również Rutkowski R. 2021; Vaníček V. 2020. Autor opublikował też ostatnio popularno-naukową broszurę poświęconą *Księdze henrykowskiej* zaopatrzoną w przypisy oraz zestawienie wybranej literatury przedmiotu, zob.: Cetwiński 2020. Stanowi ona trzeci tom w serii Forum Kultury Historycznej, wydawanej przez wrocławskie wydawnictwo Chronicon.

## BIBLIOGRAFIA

- Cetwiński Marek. 2001. *Śląski tygiel. Studia z dziejów polskiego średniowiecza*, Częstochowa.
- Cetwiński Marek. 2002. *Metamorfozy śląskie. Studia źródłoznawcze*, Częstochowa.
- Cetwiński Marek. 2008. *Historia i polityka. Teoria i praktyka mediewistyki na przykładzie badań dziejów Śląska*, Kraków.
- Cetwiński Marek. 2017. *Drogi i bezdroża dziejopisarstwa*, Olsztyn.
- Cetwiński Marek. 2020. *Day, ut ia pobrusa... Ze świata „Księgi henrykowskiej”*, Forum Kultury Historycznej, nr 3, Wrocław.
- Czerniecka-Haberko Anna, Srogosz Tadeusz. 2018. *Dekalog historyka, czyli drogi i bezdroża dziejopisarstwa Marka Cetwińskiego*, „Przegląd Nauk Historycznych”, t. 18, nr 1, s. 301–310.
- Kała Damian. 2018. *Historik o zmaganiach historyka z historią*, „Częstochowskie Teki Historyczne”, t. 8, s. 191–194.
- Kollinger Karol. 2019. (rec.:) *Marek Cetwiński, Drogi i bezdroża dziejopisarstwa*, *Studio AB, Olsztyn 2017*, ss. 456, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, t. 64, nr 1, s. 167–171.
- Księga. 1949. *Księga henrykowska*, tłum. R. Grodecki, Biblioteka Tekstów Historycznych, t. 2, Poznań–Wrocław.
- Księga. 1991. *Liber fundationis claustris Sancte Marie Virginis in Henrichow czyli Księga henrykowska*, tłum. R. Grodecki, wyd. II, Wrocław.
- Matuszewski Józef. 1981. *Najstarsze polskie zdanie prozaiczne. Zdanie henrykowskie i jego historyczne tło*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Prace Wydziału II — Nauk Historycznych i Społecznych, nr 88, Łódź.
- Rutkowski Rafał. 2021. (notka:) *Marek Cetwiński, Śląski mikrokosmos. Studia nad Księgą Henrykowską [A Silesian Microcosm. Studies on the Book of Henryków]*, Częstochowa, 2020, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie, 295 pp.; series: *Biblioteka Długosza*, 2, „Acta Poloniae Historica”, t. 123, s. 387.
- Vaniček Vratislav. 2020. (rec.:) *Marek Cetwiński: Śląski mikrokosmos. Studia nad Księgą henrykowską. Biblioteka Długosza, tom 2*. Częstochowa, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza 2020, 295 s., „Český časopis historický”, R. 118, nr 4, s. 1146–1152.

*Krew. Medyczne i kulturowe aspekty na przestrzeni dziejów*, red. Wojciech Ślusarczyk, Roksana Wilczyńska, Gabriela Frischke, Collegium Medicum im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydawnictwo Episteme, Lublin 2020, ss. 247, ryc. barwne nlb

Aktywność bydgoskiego Collegium Medicum UMK na polu badań nad historią medycyny zaowocowała kolejnym interesującym opracowaniem<sup>1</sup>. Dzięki inicjatywie bydgoszczan, z górą dwudziestu Autorów z całej Polski podjęło temat krwi. Interdyscyplinarne grono badaczy przedstawia to rozległe zagadnienie z różnych punktów widzenia: medycyny (jej historii oraz standardów współczesnych), kultury, sztuki, etyki. W tak bogatym zestawie znalazło się również kilka tekstów dotyczących historii kultury materialnej. Te przedstawię poniżej.

Jacek Woźny (*Symbolika krwi i ochry w archaicznych obrzędach pogrzebowych*, s. 139–151) przedstawia uchwytne archeologicznie materialne aspekty kultury funeralnej najdawniejszych społeczności epoki kamienia. Ochra — czerwony barwnik mineralny, był pozyskiwany w Eu-

<sup>1</sup> Z wcześniejszych dokonań warto wskazać choćby cykl monografii poświęconych higienie od starożytności po wiek XX: Czystość i brud, Bydgoszcz 2013–2017.

ropie już 40–30 tysięcy lat p.n.e. Symbolika krwi — ochry łączyła zmarłych ze wspólnotą społeczną, stąd umieszczanie w grobach kawałków ochry, pokrywanie pochówków sproszkowanym barwnikiem, umieszczanie przy nich barwionych figurek. Ślady tego typu praktyk znajdujemy w całej Europie, najstarsze z ziem polskich odkryte w okolicach Brodnicy pochodzą sprzed 8 tysięcy lat.

Najbliższe tradycyjnej, obejmującej m.in. zagadnienie konsumpcji spożywczej, formule historii kultury materialnej wydają się rozważania Karoliny Ekes (*Krew w kontekście teorii humorальной w renesansowej książce kucharskiej Bartłomiej Sacchiego zwanego Platina*, s. 21–34). Wydany po raz pierwszy w roku 1470, później wielokrotnie wznawiany traktat włoskiego humanisty pt. *De honesta voluptate et bona valetudine (O godziwej przyjemności i o dobrym zdrowiu)* wywarł istotny wpływ na europejską literaturę i praktykę kulinarną trzech kolejnych stuleci. Krew (obok żółci, żółci czarnej i flegmy) była według ówczesnej medycyny jednym z czterech humorów (płynów ustrojowych) decydujących o stanie zdrowia człowieka. Autorka prezentuje pokarmy, które zdaniem Platiny wzmacniają, oczyszczają bądź psują krew. Anonsuje także przygotowania do łacińsko-polskiej, naukowej edycji dzieła Sacchiego na podstawie wydania z 1480 r.

Dwa artykuły dotyczą dawnych leków. Marek Sikorski i Wojciech Ślusarczyk (*Krew smoka sanguis draconis*, s. 83–97) zbierają i porządkują informacje o specyfiku wzmiankowanym już przez Pliniusza Starszego. Żywica palmy smoczej była stosowana jako środek przeciwko krwawieniu do XVIII stulecia. Wiek XIX przyniósł wycofanie smoczej krwi z terapii. Była natomiast nadal składnikiem kosmetyków. Obecnie przeżywa renesans w kulturze Zachodu jako środek stosowany w medycynie naturalnej. O innym leku piszą Marcin i Stefan Piechoccy (*Historia wykorzystania Hirudo medicinalis w celach leczniczych. Przykłady z ziem polskich*, s. 99–109). Pijawka lekarska była stosowana do upuszczania krwi już starożytnym Egipcjam. W średniowieczu przystawianiem pijawek zajmowali się balwierze — cyrulicy. Epoką największej popularności medycznego użycia pijawek był jednak wiek XIX. W pierwszej połowie tego stulecia znaczącym w Europie ośrodkiem hodowli i handlu pijawkami stało się wielkopolskie miasteczko Rakoniewice. Autorzy przedstawiają zasady pielęgnacji pijawek, następnie wskazania lecznicze i reguły użycia. Swoje wywody zamykają informacjami o hirudoterapii w Polsce międzywojennej. Nie wspominają natomiast o jej zastosowaniu współczesnym.

Paweł Mateusz Modrzyński (*O pokłutych policzkach, wybitych zębach oraz odciętych nosach... Kategoryzacja ran głowy oraz ich waloryzacja według kodeksów dawnego prawa chełmińskiego XIV–XVI w.*, s. 55–73) przedstawia jak prawo chełmińskie, stosowane w znacznej części Polski — w Prusach Krzyżackich (od połowy wieku XV — Królewskich i Książęcych), na Mazowszu i Kujawach — regulowało kwestie odpowiedzialności za zranienia. W analizowanych przepisach rozbudowano terminologię różnych rodzajów ran, wyróżniając m.in. rany krwawe (*Blut Wunden*). Prawodawcy ustalali również wysokość kwoty odszkodowania — nawiązki. Pokażne niekiedy sumy (do 12 grzywien) miały znaczący wpływ na poziom życia zarówno poszkodowanych, jak i sprawców zranienia.

Andrzej Klonder

(Warszawa; <http://orcid.org/0000-0002-7542-0929>)



MILOŠ ČIERNY, NOÉMI BELJAK PAŽONOVÁ, JÁN BELJAK, *Zdobená kostená rukoväť z Pustého Hradu vo Zvolene*, „Študijné Zvesti Archeologického Ústavu Slovenskej Akadémie Vied”, t. 65, 2020, nr 2, s. 371–381.

Od blisko 200 lat w literaturze archeologicznej i z zakresu historii sztuki, a nawet w prasie codziennej, pojawiają się informacje o znajdowanych w trakcie badań wykopaliskowych, ale też pozyskiwanych przypadkowo, średniowiecznych rękojeściach antropomorficznych. Do ostatnich znalezisk należy kościana rękojeść noża odkryta w trakcie badań wykopaliskowych prowadzonych na Górnym Zamku w Pustym Hradzie w Zwoleniu na Słowacji. Zabytek pozyskano w dwóch częściach, w 1996 i 2020 r. Pierwsza, niewielka, zalegała w nawarstwieniach wewnątrz wieży umocnień zamkowych, drugą odnaleziono w fosie przy tejże wieży. Na rękojeści wyrzeźbiono stojącą kobietę i kłęczącego po jej prawej stronie mężczyznę (rycerza). Interesującym elementem przedstawienia, nieznanym mi z innych podobnych rękojeści, jest garnkowy hełm na głowie mężczyzny. Rękojeść jest datowana przez słowackich badaczy najpewniej na koniec XIII–początek XIV w.

W 2010 r. na terenie Dolnego Zamku pozyskano jeszcze jeden, równie ciekawy zabytek. Jest nim inkrustowana głośnia noża. Nie można wykluczyć, że była ona oprawiona w opisaną rękojeść. To znalezisko jest istotne dla polskich badaczy, albowiem sposób i motyw zdobienia płazu głośni przypomina zdobienie noża pozyskanego w 1998 r. na Podzamczu w Szczecinie.

Przez kilkanaście ostatnich lat zbierałam informacje o średniowiecznych rękojeściach antropomorficznych odkrywanych na obszarze prawie całej Europy. Poziom publikacji, w których się pojawiały, był bardzo zróżnicowany. Na ich tle artykuł badaczy słowackich należy do wyjątkowo starannie i kompetentnie przygotowanych. Po omówieniu położenia stanowiska, jego dziejów i prowadzonych na nim badań wykopaliskowych, zanalizowano archeologiczny kontekst przedmiotu, a następnie opisano samą rękojeść. Następnie przedstawiono w bardzo przystępny sposób analizę surowca oraz ukazany na rękojeści motyw i ją samą na tle innych, podobnych zabytków z Europy Środkowej. Należy życzyć polskim archeologom, aby w podobny sposób publikowali swoje znaleziska.

*Elżbieta Kowalczyk-Heyman*

(Warszawa; <https://orcid.org/0000-0001-8001-9497>)

*Działania medyków na rzecz małej i wielkiej ojczyzny (XIX–XX wiek)*, red. Wojciech Ślusarczyk, Gabriela Frischke, Roksana Wilczyńska, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2020, ss. 268, ryc. czarno-białe i kolorowe

Omawiany tom mieści się na pograniczu dziejów medycyny i historii społecznej. Dotyka też wielu problemów ważnych dla historyka kultury materialnej, takich jak zdrowotność, higiena, opieka medyczna, materialny poziom życia lekarzy i farmaceutów oraz ich klienteli. Jak stwierdzają Redaktorzy, ich zamierzeniem była prezentacja działań medyków, wykraczających poza obowiązki ściśle zawodowe. Z racji wykształcenia oraz względnie wysokiej pozycji majątkowej, należeli oni do elit społecznych i w sposób istotny wpływali na życie gospodarcze i kulturalne, zwłaszcza ośrodków prowincjonalnych.

Autorzy dwunastu zawartych w wydawnictwie studiów skupiają uwagę głównie na schyłku stulecia XIX i wieku XX. Trzy teksty otwierające książkę dotyczą jednak epok wcześniejszych.

Justyna Białowąs przedstawia *Działalność Bazylego Rudomicza w małej ojczyźnie — Zamościu, na podstawie jego dziennika* (s. 11–23). Tytułowy dziennik jest kapitalnym źródłem do badań nad mieszczańskimi elitami władzy w trzeciej ćwierci XVII wieku, dzięki naukowej edycji z roku 2002 wykorzystywanym przez coraz szersze grono badaczy. Rudomicz (1620–1672) — absolwent Akademii Zamojskiej, doktor prawa i filozofii, profesor i rektor teże uczelni, był również wykładowcą medycyny i praktykującym lekarzem. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych robił typową dla wielu mieszczan z wykształceniem akademickim karierę urzędniczą jako rajca, burmistrz i wójt Zamościa. Trudniej natomiast określić, w jakim stopniu kompetencje medyczne wpływały na jego pracę we władzach miejskich. Autorka, z godną pochwałą ostrożnością, nie odpowiada na to pytanie wprost, wskazuje jednak na pewne działania Rudomicza, które mogły być wynikiem większego niż u przeciętnego „uczzonego” wyczulenia na sprawy zdrowotności i higieny. Np. jako wójt, po śmierci czeladnika w jednym z browarów, w obawie przed zarazą „przyczynił się do wstrzymania sprzedaży” produkowanego tam piwa (s. 16). Nie byłabym już natomiast przekonana, czy jego troska jako burmistrza o porządek i estetyczny wygląd zamojskiego rynku wyróżniała go spośród ogółu rajców tego i wielu innych miast.

Mieczysław C. Paczkowski OFM (*Praca misyjna i posługa medyczna na Bliskim Wschodzie. Wątki franciszkańskie i polskie XVI–XX wiek*, s. 25–55) zajął się działalnością medyczną prowadzoną przez franciszkanów w Palestynie od wieku XVI po XIX, m.in. w lecznicy i aptece w Jerozolimie. Bracia mniejsi leczyli przy tym nie tylko chrześcijan (pielgrzymów i miejscowych), ale także wyznawców islamu.

Paweł Wysokiński (*Mikołaj i Józef Mianowski — uczeni i patrioci*, s. 57–74) przedstawił kariery wybitnych lekarzy a zarazem naukowców i wykładowców akademickich, pracujących z wielkim sukcesem pod rządami zaborcy rosyjskiego. Mikołaj (1780–1843) — specjalista w dziedzinie fizjologii i położnictwa przez lata był związany z polskim Uniwersytetem Wileńskim. Jego bratanek Józef (1804–1879) — fizjolog, położnik, ginekolog, pediatra, związał się najpierw ze Szkołą Główną w Warszawie, później (po Powstaniu Styczniowym i jej przekształceniu w uniwersytet rosyjski) z Akademią Medyko-Chirurgiczną w Petersburgu. Obaj lekarze-naukowcy, pozostając w służbie carskiej, przyczynili się nie tylko do podnoszenia poziomu polskich kadr medycznych, ale także do ich samoorganizacji i kultywowania polskości tej grupy inteligencji w zachodnich guberniach cesarstwa. Ich zasługi na polu pracy organicznej doceniono, nadając imię Józefa Mianowskiego powołanej w 1881 r. Kasie pomocy dla osób pracujących na polu naukowym.

Większość spośród dalszych zebranych w książce studiów, podobnie jak te poświęcone Rudomiczowi i Mianowskiemu, ma charakter biograficzny. Ich bohaterowie — lekarze i aptekarze wywodzili się z różnych kręgów społecznych, z rodzin lekarskich i szerzej inteligentkich, ziemiaństwa, ale również jako medycy w pierwszym pokoleniu z chłopskich i rzemieślniczych. Pracę zawodową rozpoczęli jeszcze przed pierwszą wojną światową (absolwenci uczelni niemieckich lub rosyjskich) albo w okresie międzywojennym. Z reguły kontynuowali ją w czasach PRL. Większość z nich działała w zachodnich regionach kraju — w Wielkopolsce z Kujawami i na Pomorzu, nieliczni na kresach wschodnich oraz po roku 1945 na Ziemiach Odzyskanych. Wśród mężczyzn znalazły się dwie kobiety — lekarka i farmaceutka z pierwszego pokolenia absolwentek uczelni medycznych. W trakcie wojen (polsko-bolszewickiej, drugiej wojny światowej) wyróżniali się postawą patriotyczną, bywali represjonowani.

Poza pracą zawodową działali na różnych polach. Na przykład Jan Paweł Łukowicz (1886–1957)<sup>1</sup>, chirurg i położnik w okresie międzywojennym, był współtwórcą Towarzystwa Miłośników Chojnic, członkiem komitetu redakcyjnego pisma „Zabory” — organu tegoż Towarzystwa, wreszcie członkiem Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Po wojnie przewodniczył Powiatowe-

<sup>1</sup> Synak M. 2020.

mu Komitetowi Uczczenia Ofiar Zbrodni Hitlerowskich w Chojnicach. Jego wielką pasją było łowiectwo, w tym kynologia łowiecka. W Polskim Związku Łowieckim działał aktywnie przed i po drugiej wojnie. Zbigniew Romanowski (1908–1978)<sup>2</sup> — wybitny pulmonolog, zasłużony szczególnie dla Bydgoszczy i Pałuk, w latach dwudziestych angażował się w działalność skautowską i sportową (wioślarstwo). Po wojnie współtworzył takie organizacje lokalne jak np. Oddział PCK w Żniniu oraz tamtejszy Komitet Przeciwalkoholowy. Maria Skibniewska (1900–1985)<sup>3</sup> — urodzona na Podolu, absolwentka Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, specjalistka w dziedzinie chorób wewnętrznych, w latach trzydziestych pracowała w szpitalach w Warszawie oraz w Krzemieńcu na Wołyniu. Tam też po roku 1939 kontynuowała praktykę lekarską, równocześnie angażując się w konspirację akowską. Po wojnie pracowała w szpitalu w Kluczborku na Opolszczyźnie. Przez lat kilkanaście była tamtejszą radną. Wreszcie Henryka Pawłowska (1905–1982)<sup>4</sup> — farmaceutka, współwłaścicielka (od upaństwowienia w roku 1951 już tylko pracownica) apteki w Łabiszynie na Pałukach, w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych działała aktywnie na rzecz podnoszenia oświaty zdrowotnej w tamtejszej społeczności. Zorganizowała kilkadziesiąt prelekcji w ramach prac afiliowanego przy miejscowym Oddziale PCK klubu „Hemoglobinka”. Zakres tematyczny owych spotkań był bardzo szeroki; obejmował takie kwestie jak: żywienie ludzi starszych, letnie biegunki u dzieci, narkotyki i nadużywanie leków, rola i zasługi kobiet w ratowaniu zdrowia na przestrzeni dziejów.

Niektórzy z medyków swoje spore możliwości finansowe wykorzystali do realizacji pasji kolekcjonerskiej; z czasem ich zbiory znacznie wzbogaciły kulturowe zasoby regionu. Do tej grupy zalicza się Jerzy Dunin Borkowski (1908–1992)<sup>5</sup>, aptekarz a zarazem twórca muzeum w Krośniewicach w Kutnowskim. Rozbudowując zbiory rodzinne, zgromadził on kilkanaście tysięcy dzieł sztuki, rzemiosła artystycznego, numizmatów, rękopisów. Wielotysięczny księgozbiór zawierał inkunabuły i starodruki. W roku 1978 swoją kolekcję przekazał Muzeum Narodowemu. Do roku 1995 placówka w Krośniewicach funkcjonowała jako Oddział Muzeum Narodowego, zaś jej dożywotnim kustoszem był darczyńca. Wśród lekarzy nie brakowało też artystów. Rajmund Lewandowski (1927–1986)<sup>6</sup>, absolwent Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie, okulista, pochodził z Lipna w ziemi dobrzyńskiej i z nim związał swoje losy zawodowe (przychodnia rejonowa, praktyka prywatna). Równocześnie był kolekcjonerem, a przede wszystkim twórcą grafik, zwłaszcza miniatur, w tym ekslibrisów regularnie eksponowanych w galeriach bydgoskich. Głównie malarstwu poświęcił się Stefan Szmaj (1893–1970)<sup>7</sup> — okulista wykształcony na uniwersytetach niemieckich. W okresie międzywojennym praktykował najpierw w miastach Wielkopolski, od 1929 r. w Bydgoszczy, zaś w latach 1935–1939 w Gdyni. Tam też kontynuował pracę zawodową i twórczość artystyczną po wojnie. Był uznanym ekspresjonistą, autorem wystawianych prac malarskich (akwarela, olej), grafik i rysunków.

Od prezentowanych powyżej barwnych biografii nietuzinkowych postaci ze środowiska medycznego odbiegają charakterem dwa równie cenne teksty. Solidne materiałowe opracowanie Hanny Kurowskiej, *System opieki zdrowotnej na ziemi lubuskiej w latach 1946–1950. Zarys problemu* (s. 185–217) traktuje o jakości opieki, z której korzystali mieszkańcy ważnej części Ziemi Odzyskanych, jak również o warunkach pracy i poziomie życia personelu medycznego w pionierskim okresie pierwszych lat powojennych. Wreszcie w kontekście ciągle trwającej pandemii dodatkowe znaczenie zyskuje studium Radosława Łazarza, *Mitologia wrocławskiej ospy* (s. 219–239). Autor zestawia obraz wydarzeń z roku 1963 utrwalony w tekstach literackich,

<sup>2</sup> Grabowska M., Romanowska-Grabowska O. 2020.

<sup>3</sup> Zimny M. 2020.

<sup>4</sup> Ślusarczyk W. 2020.

<sup>5</sup> Frischke G., Ślusarczyk W. 2020.

<sup>6</sup> Giziński K. 2020.

<sup>7</sup> Chojnacka B. 2020.

reportażu, wspomnieniach i filmie fabularnym, z medyczną historią epidemii. Rozważa też wpływ walki ze wspólnym niebezpieczeństwem na kształtowanie tożsamości wrocławian — społeczności przybyszów z różnych krańców Polski, w latach sześćdziesiątych ciągle jeszcze pozostającej w fazie powstawania.

Elżbieta Mazur

(Warszawa; <https://orcid.org/0000-0002-7757-6708>)

## BIBLIOGRAFIA

- Chojnacka Barbara. 2020. „W pogoni za pełnią życia” Stefan Szmaj — lekarz i artysta w międzywojennej Bydgoszczy, [w:] *Działania medyków na rzecz malej i wielkiej ojczyzny (XIX–XX wiek)*, red. W. Ślusarczyk, G. Frischke, R. Wilczyńska, Toruń, s. 75–108.
- Frischke Gabriela, Ślusarczyk Wojciech. 2020. *Jerzy Dunin Borkowski — farmaceuta ratujący historię od zapomnienia*, [w:] *Działania medyków na rzecz malej i wielkiej ojczyzny (XIX–XX wiek)*, red. W. Ślusarczyk, G. Frischke, R. Wilczyńska, Toruń, s. 241–249.
- Giziński Kajetan. 2020. *Rajmund Lewandowski — lokalny lekarz i społecznik, grafik i kolekcjoner o międzynarodowym uznaniu*, [w:] *Działania medyków na rzecz malej i wielkiej ojczyzny (XIX–XX wiek)*, red. W. Ślusarczyk, G. Frischke, R. Wilczyńska, Toruń, s. 109–127.
- Grabowska Magdalena, Romanowska-Grabowska Olga. 2020. *Zbigniew Romanowski (1908–1978): zaangażowanie społeczne i patriotyczne lekarza w kontekście wpływów środowiska rodzinnego i szkolnego*, [w:] *Działania medyków na rzecz malej i wielkiej ojczyzny (XIX–XX wiek)*, red. W. Ślusarczyk, G. Frischke, R. Wilczyńska, Toruń, s. 143–162.
- Synak Marcin. 2020. *Dr Jan Paweł Łukowicz z Chojnic — pomorski lekarz i działacz łowiecki*, [w:] *Działania medyków na rzecz malej i wielkiej ojczyzny (XIX–XX wiek)*, red. W. Ślusarczyk, G. Frischke, R. Wilczyńska, Toruń, s. 129–141.
- Ślusarczyk Wojciech. 2020. *Działania łabiszyńskich aptekarzy na rzecz lokalnej społeczności*, [w:] *Działania medyków na rzecz malej i wielkiej ojczyzny (XIX–XX wiek)*, red. W. Ślusarczyk, G. Frischke, R. Wilczyńska, Toruń, s. 251–265.
- Zimny Mateusz. 2020. *Pod niebem Podola, Wilna, Krzemieńca i Kluczborka — Maria Skibniewska z domu Pfaffius*, [w:] *Działania medyków na rzecz malej i wielkiej ojczyzny (XIX–XX wiek)*, red. W. Ślusarczyk, G. Frischke, R. Wilczyńska, Toruń, s. 163–183.

## CONTENTS

### STUDIES I MATERIALS

Dariusz Wyczółkowski, The mediaeval church of St Adalbert at Zawodzie in Kalisz — research and interpretations . . . . .	143
Radosław Gaziński, Court officials of the dukes of Stettin in the 16th and early 17th c. . . . .	161
Bartosz Drzewiecki, Sebastian Stańczyk, “Revisio Balnei Civilis Casimiriensis” from 1644. The town baths of Kazimierz in the light of early-modern written sources . . . . .	179
Dominik Róg, On identifying <i>budziarze</i> settlements from the second half of the 18th c. and early 19th c. in the Solska Forest . . . . .	193

### COMMUNIQUES

Mariusz Błoński, A new look at the results of excavations in the ducal stronghold in Błonie . . . . .	219
---	-----

### RESEARCH METHODS

Maria Legut-Pintal, Anna Kubicka-Sowińska, Applying the modular analysis and <i>cosine quantogram</i> method to the analysis of plot division in regular villages of <i>Angerdorf</i> type . . . . .	235
--	-----

### REVIEWS

Two new publications on pilgrimages in the Middle Ages: <i>Pilgerspuren. Wege in den Himmel/Von Lüneburg an das Ende der Welt</i> , Petersberg 2020; <i>Tragezeichen. Social Media des Mittelalters/Badges. Social Media of the Middle Ages</i> , Lübeck 2020 — Marcin Majewski . . . . .	259
---	-----

## REPORTS AND NOTES

- Marek Cetwiński, *Śląski mikrokosmos. Studia nad Księgą henrykowską* [The Silesian microcosm. Studies on The Book of Henryków] — Karol Kollinger . . . 265
- Krew. Medyczne i kulturowe aspekty na przestrzeni dziejów* [Blood. Medical and cultural aspects through the ages], eds. Wojciech Ślusarczyk, Roksana Wilczyńska, Gabriela Frischke — Andrzej Klonder . . . . . 267
- Miloš Čierny, Noémi Beljak Pažonová, Ján Beljak, Zdobená kostená rukoväť z Pustého Hradu vo Zvolene, „Študijné Zvesti Archeologického Ústavu Slovenskej Akadémie Vied”, vol. 65, 2020, no 2 — Elżbieta Kowalczyk-Heyman . . . . . 269
- Działania medyków na rzecz małej i wielkiej ojczyzny (XIX–XX wiek)* [Medics working for the small and great homeland (19th–20th c.)], eds. Wojciech Ślusarczyk, Gabriela Frischke, Roksana Wilczyńska — Elżbieta Mazur . . . . . 269

## SPIS TREŚCI

### STUDIA I MATERIAŁY

Dariusz Wyczółkowski, Średniowieczny kościół Świętego Wojciecha na Zawodziu w Kaliszu — badania i interpretacje . . . . .	143
Radosław Gaziński, Urzędnicy centralni książąt szczecińskich w XVI i na początku XVII wieku . . . . .	161
Bartosz Drzewiecki, Sebastian Stańczyk, „Revisio Balnei Civilis Casimiriensis” z 1644 roku. Kazimierska łaźnia miejska w świetle wczesnonowożytnych źródeł pisanych . . . . .	179
Dominik Róg, Zagadnienia identyfikacji osadnictwa budziarskiego w drugiej połowie XVIII i na początku XIX w. na przykładzie Puszczy Solskiej . . . . .	193

### KOMUNIKATY NAUKOWE

Mariusz Błoński, Ponowne spojrzenie na wyniki badań grodu książęcego w Błoniu . . . . .	219
---	-----

### METODY BADAWCZE

Maria Legut-Pintał, Anna Kubicka-Sowińska, Zastosowanie metod analizy modularnej <i>cosine quantogram</i> w analizie sposobu rozmierzania siedlisk regularnych wsi z nawsiem typu <i>Angerdorf</i> . . . . .	235
--	-----

### RECENZJE

Dwie nowe publikacje o pielgrzymowaniu w średniowieczu: <i>Pilgerspuren. Wege in den Himmel/Von Lüneburg an das Ende der Welt</i> , Petersberg 2020; <i>Tragezeichen. Social Media des Mittelalters/Badges. Social Media of the Middle Ages</i> , Lübeck 2020 — Marcin Majewski . . . . .	259
---	-----

### SPAWOZDANIA I ZAPISKI

Marek Cetwiński, <i>Śląski mikrokosmos. Studia nad Księgą henrykowską</i> — Karol Kollinger . . . . .	265
<i>Krew. Medyczne i kulturowe aspekty na przestrzeni dziejów</i> , red. Wojciech Ślusarczyk, Roksana Wilczyńska, Gabriela Frischke — Andrzej Klonder . . . . .	267
Miloš Čierny, Noémi Beljak Pažonová, Ján Beljak, <i>Zdobená kostená rukoväť z Pustého Hradu vo Zvolene</i> , „Študijné Zvesti Archeologického Ústavu Slovenskej Akadémie Vied”, t. 65, 2020, nr 2 — Elżbieta Kowalczyk-Heyman . . . . .	269
<i>Działania medyków na rzecz malej i wielkiej ojczyzny (XIX–XX wiek)</i> , red. Wojciech Ślusarczyk, Gabriela Frischke, Roksana Wilczyńska — Elżbieta Mazur . . . . .	269

